



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Fundacje zakładane przez osoby prawne Kościoła katolickiego w Polsce

Author: Gabriel Radecki

Citation style: Radecki Gabriel. (2009). Fundacje zakładane przez osoby prawne Kościoła katolickiego w Polsce. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

DISSERTATIONES IURIDICAE UNIVERSITATIS SILESIENSIS

GABRIEL
RADECKI

FUNDACJE ZAKŁADANE
PRZEZ OSOBY PRAWNE
KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
W POLSCE



WYDAWNICTWO UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO
KATOWICE 2009

Fundacje
zakładane przez osoby prawne
Kościoła katolickiego w Polsce



NR 2652

Publikacja będzie dostępna — po wyczerpaniu nakładu — w wersji internetowej:

Śląska Biblioteka Cyfrowa

www.sbc.org.pl

Gabriel Radecki

**Fundacje
zakładane przez osoby prawne
Kościoła katolickiego w Polsce**



Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Katowice 2009

Dissertationes Iuridicae Universitatis Silesiensis
Tom 7

Rada Naukowa
Bogdan Dolnicki — przewodniczący
Kazimierz Marszał
Maksymilian Pazdan

Recenzenci
Andrzej Kidyba
Antoni Witosz

Redaktor
Wiesława Piskor

Projekt okładki
Marek Francik

Redaktor techniczny
Barbara Arenhövel

Korektor
Luiza Przełożny

Copyright © 2009 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-1794-6

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 14,25. Ark. wyd. 20,0. Przekazano
do łamania we wrześniu 2008 r. Podpisano do druku
w styczniu 2009 r. Papier offset, kl. III, 90 g Cena 30 zł

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego
Druk i oprawa: SOWA Sp. z o.o.
ul. Hrubieszowska 6a, 01-209 Warszawa

Spis treści

Wykaz skrótów	9
Akty prawne	9
Organy orzekające	9
Periodyki	10
Inne	10
Wstęp	11
Rozdział I	
Pojęcie fundacji zakładanej przez kościelne osoby prawne	15
§ 1. Wprowadzenie	15
§ 2. Pojęcie fundacji	16
1. Definicja fundacji	16
2. Fundacje a osoby prawne typu korporacyjnego	18
3. Rodzaje fundacji	19
§ 3. Kościelna osoba prawna jako fundator	20
1. Uwagi wprowadzające	20
2. Pojęcie kościelnej osoby prawnej. Rola art. 4 ust. 2 Konkordatu	21
3. Fundacja, o której mowa w art. 58 ust. 1 u.s.p.k.k.	26
§ 4. Charakter prawny fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne oraz kryteria odróżnienia ich od innych podmiotów.	32
1. Fundacja, o której mowa w art. 58 u.s.p.k.k., jako osoba prawna w prawie polskim oraz kanonicznym	32
2. Fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne a fundacje kościelne	36
§ 5. Problematyka fundacji zakładanych przez Kościół katolicki przed 1989 r.	38
1. Wpływ Kościoła katolickiego na rozwój ruchu fundacyjnego	38

2. Możliwość tworzenia przez Kościół katolicki fundacji przed 1989 r. Zagadnienie osobowości prawnej podmiotów kościelnych w latach 1945—1989	41
Rozdział II	
Ustanowienie fundacji, o której mowa w art. 58 u.s.p.k.k.	44
§ 1. Uwagi wprowadzające	44
§ 2. Akt fundacyjny	45
1. Uwagi ogólne	45
2. Cel fundacji. Dopuszczalność ustanawiania fundacji o celach kościel- nych	47
3. Składniki majątkowe przeznaczone na urzeczywistnianie celu fundacji	56
4. Podjęcie aktu fundacyjnego przez kościelną osobę prawną. Problema- tyka reprezentacji kościelnych osób prawnych	57
4.1. Uwagi wprowadzające	57
4.2. Organ kościelnej osoby prawnej	57
4.3. Zakres umocowania organu kościelnej osoby prawnej	62
§ 3. Wpis fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego	83
Rozdział III	
Podstawy prawne działalności fundacji zakładanych przez osoby prawne Kościoła katolickiego	85
§ 1. Uwagi wprowadzające	85
§ 2. Prawo kanoniczne a statuty fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne	86
§ 3. Zasada samodzielności fundacji i rola jej statutu	87
§ 4. Analiza postanowień statutowych	90
1. Nazwa fundacji	91
2. Zarząd fundacji	92
3. Inne organy fundacji	100
4. Formy działalności fundacji	101
5. Działalność gospodarcza fundacji	104
Rozdział IV	
Nadzór nad fundacjami zakładanymi przez kościelne osoby prawne	108
§ 1. Uwagi wprowadzające	108
§ 2. Środki nadzoru nad fundacjami	112
1. Uwagi wprowadzające	112
2. Orzeczenie o zgodności działania fundacji z przepisami prawa i statutem oraz celem, w jakim fundacja została ustanowiona (art. 12 ust. 1 UF)	113
3. Uchylenie uchwały zarządu fundacji	114
4. Zawieszenie zarządu fundacji i wyznaczenie zarządcy przymusowego	117
§ 3. Postępowanie w przedmiocie zastosowania środków nadzorczych okre- ślonych w UF	120

1. Czynności dokonywane przez organ nadzoru państwowego	120
2. Postępowanie przed sądem	122
2.1. Uwagi wprowadzające	122
2.2. Tryb postępowania sądowego	123
2.3. Właściwość sądu.	126
§ 4. Odrębności w nadzorze nad fundacjami zakładanymi przez kościelne osoby prawne	127
1. Nadzór sprawowany przez kościelną osobę prawną (art. 58 ust. 2 i 3 u.s.p.k.k.)	127
1.1. Relacje pomiędzy nadzorem państwowym a nadzorem kościelnym (art. 58 ust. 3 u.s.p.k.k.)	127
1.2. Nadzorca kościelny i jego uprawnienia	130
2. Zarząd przymusowy fundacji zakładanej przez kościelne osoby prawne	134
2.1. Wyznaczenie zarządcy przymusowego	134
2.2. Kościelna osoba prawna jako zarządca przymusowy	136
§ 5. Kwestie związane z nadzorem nad organizacjami pożytku publicznego .	140

Rozdział V

Status prawnopodatkowy fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne	141
§ 1. Uwagi wprowadzające	141
§ 2. Opodatkowanie osób prawnych Kościoła katolickiego	142
§ 3. Fundacja zakładana przez kościelne osoby prawne jako podatnik. . .	146
§ 4. Opodatkowanie darczyńców fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne	155

Rozdział VI

Fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne wobec przemian własnościowych dotyczących Kościoła katolickiego	160
§ 1. Uwagi wprowadzające	160
§ 2. Przemiany własnościowe dotyczące Kościoła katolickiego i regulacja jego spraw majątkowych.	160
§ 3. Przemiany własnościowe dotyczące fundacji zakładanych przez Kościół katolicki	170
§ 4. Fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne wobec uwłaszczenia i postępowania regulacyjnego	172
1. Fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne a postępowanie uwłaszczeniowe	172
2. Fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne a postępowanie regulacyjne	173

Rozdział VII

Likwidacja fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne	179
§ 1. Uwagi wprowadzające	179

§ 2. Przyczyny likwidacji	183
1. Osiągnięcie celu, w jakim fundacja była ustanowiona	183
2. Wyczerpanie się majątku fundacji i jej środków finansowych	185
3. Inne przyczyny likwidacji fundacji	186
§ 3. Postępowanie likwidacyjne	190
1. Podstawy prawne postępowania likwidacyjnego	190
2. Przebieg postępowania likwidacyjnego.	197
§ 4. Przeznaczenie majątku pozostającego po likwidacji fundacji	204
 Zakończenie	 210
 Bibliografia	 214

Wykaz skrótów

Akty prawne

- k.c. — ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r.: *Kodeks cywilny*. Dz.U. nr 16, poz. 93 ze zm.
- Kodeks prawa kanonicznego — Kodeks prawa kanonicznego ogłoszony dnia 25 stycznia 1983 r. *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioanis Pauli PP. II promulgatus*. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski. Poznań, Pallotinum 1984
- Konkordat — Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. Dz.U. 1998, nr 51, poz. 318
- Konstytucja — *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. nr 78, poz. 483
- k.p.c. — ustawa z dnia 17 listopada 1964 r.: *Kodeks postępowania cywilnego*. Dz.U. nr 43, poz. 296 ze zm.
- k.s.h. — ustawa z dnia 15 września 2000 r.: *Kodeks spółek handlowych*. Dz.U. nr 94, poz. 1037 ze zm.
- UF — ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r.: *Ustawa o fundacjach*. Dz.U. 1991, nr 46, poz. 203 ze zm.
- u.p.d.o.p. — ustawa z dnia 15 lutego 1992 r.: *Ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych*. Dz.U. 2000, nr 54, poz. 654 ze zm.
- u.s.p.k.k. — ustawa z dnia 17 maja 1989 r.: *Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*. Dz.U. nr 29, poz. 154 ze zm.

Organy orzekające

- NSA — Naczelny Sąd Administracyjny

SA	— Sąd Apelacyjny
SN	— Sąd Najwyższy
TK	— Trybunał Konstytucyjny
WSA	— Wojewódzki Sąd Administracyjny

Periodyki

Dz.U.	— Dziennik Ustaw
Mo.P.	— „Monitor Prawniczy”
Mo.Pod.	— „Monitor Podatkowy”
ONSA	— Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego
ONSAiWSA	— Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego i Wojewódzkich Sądów Administracyjnych
OSA	— Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSN	— Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSNC	— Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSNP	— Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
OSP	— Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPika	— Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
PiP	— „Państwo i Prawo”
POP	— „Przegląd Orzecznictwa Podatkowego”
PPH	— „Przegląd Prawa Handlowego”
PS	— „Przegląd Sądowy”
PUG	— „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”
RPEiS	— „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”
ZNSA	— „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego”

Inne

art.	— artykuł
kan.	— kanon
m.in.	— między innymi
n.	— następne
poz.	— pozycja
r.	— rok
t.	— tom
tj.	— to jest
tzn.	— to znaczy
ust.	— ustęp
w zw.	— w związku
ze zm.	— ze zmianami

Wstęp

Praca niniejsza poświęcona jest fundacjom wspomnianym w art. 58 ustawy *o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej* (dalej: u.s.p.k.k.), czyli takim, które zostały założone przez osoby prawne Kościoła katolickiego. Przepis ten stanowi niejako „bazę normatywną” zawartych tu rozważań, w których chcę przedstawić całokształt statusu prawnego takich fundacji. Realizacja tego zamierzenia wymaga zaś uwzględnienia w niezbędnym zakresie „ogólnych” rozwiązań prawa fundacyjnego oraz modyfikacji tego prawa, wprowadzonych regulacją art. 58 u.s.p.k.k. Modyfikacje te polegają na poddaniu fundacji dodatkowemu nadzorowi sprawowanemu przez kościelną osobę prawną (art. 58 ust. 2—4 u.s.p.k.k.) oraz na ustanowieniu specyficznego sposobu rozdysponowania majątku likwidowanej fundacji, zwłaszcza przez przyznanie szczególnej pozycji przede wszystkim Konferencji Episkopatu Polski, która — w braku odmiennych postanowień statutu fundacji — decyduje o przeznaczeniu majątku fundacji znajdującego się za granicą oraz może nabyć majątek znajdujący się w kraju (art. 58 ust. 5 u.s.p.k.k. w zw. z art. 59 u.s.p.k.k.).

Takie ukształtowanie zakresu przedmiotowego opracowania może budzić zastrzeżenia, skoro również osoby prawne innych Kościołów i związków wyznaniowych mają prawo ustanawiać fundacje i to według reguł, które — co do zasady — są podobne do tych określonych w przywołanym przepisie u.s.p.k.k.¹

¹ Por. art. 43 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. *o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego* (Dz.U. nr 66, poz. 287 ze zm.); art. 32 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U. nr 97, poz. 479 ze zm.); art. 36 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U. nr 97, poz. 480); art. 31 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U. nr 97, poz. 481 ze zm.); art. 30 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U. nr 97, poz. 482 ze zm.); art. 27 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Ka-*

To swoiste zawężenie tematyczne jest jednak uzasadnione. Po pierwsze, Kościół katolicki ma w Polsce niewątpliwie dominującą pozycję, wobec czego znacznie częściej uczestniczy w obrocie prawnym, w tym także zakładając fundacje. Po drugie, Kościół ten rządzi się własnym prawem, tj. prawem kanonicznym, które nie tylko tworzy odrębny i złożony porządek prawny stanowiący dorobek wielowiekowej tradycji, ale też pozostaje w licznych relacjach z prawem świeckim.

Oddziaływanie obu tych systemów prawnych na siebie, zwłaszcza zaś kwestia skuteczności niektórych norm prawa kanonicznego w sferze prawa polskiego, stanowi przedmiot polemik i rozbieżności zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie. To z kolei sprawia, że interpretując art. 58 u.s.p.k.k., nie można poprzestawać wyłącznie na zbadaniu, jak przepis ten modyfikuje rozwiązania prawa fundacyjnego, zawarte głównie w ustawie *o fundacjach* (dalej: UF), ale także trzeba odnieść się do wspomnianych relacji. Modyfikacje wprowadzone przez art. 58 u.s.p.k.k. mają zatem wymiar szerszy, niż wynikałoby to z prostej analizy jego treści, co spowodowane jest tym, iż fundatorami fundacji, o których w nim mowa, są osoby prawne Kościoła katolickiego, a więc podmioty objęte regulacją prawa kanonicznego. W konsekwencji konieczne będzie nawiązanie w toku rozważań do unormowań tego prawa. Praca niniejsza jest wszak rozprawą mającą za przedmiot prawo polskie, a nie kanoniczne i dlatego uwagi w tej materii przyjmą postać jedynie niezbędnego omówienia. Należy podkreślić, że omówienie to nie może uchodzić za wyczerpujące, gdyż jego zakres ogranicza się do wybranych kanonów Kodeksu prawa kanonicznego, który — choć ma znaczenie podstawowe — jest tylko jednym z wielu aktów skła-

tolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 41, poz. 252 ze zm.); art. 29 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U. nr 41, poz. 253 ze zm.); art. 32 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U. nr 41, poz. 254 ze zm.). Odmienności w brzmieniu konkretnych przepisów zawartych w tych aktach prawnych bądź to wynikają z różnic strukturalnych między wspomnianymi Kościołami i związkami, bądź to mają charakter redakcyjny. Tytułem przykładu można wskazać pierwszy z wymienionych przepisów, stanowiący w szczególności, że kompetencje Konferencji Episkopatu posiada wobec swego Kościoła Sobór Biskupów. Wyjątkiem w rozpatrywanym zakresie jest jedynie ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. *o stosunku Państwa do gmin żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U. nr 41, poz. 251 ze zm.), w której w art. 22 ust. 2 uregulowano analizowane kwestie w sposób odbiegający od przewidzianego w przygotowanych aktach prawnych, a mianowicie stosownie do tego unormowania gminy żydowskie i Związki Gmin mogą realizować prawo do nabywania, posiadania i zbywania mienia ruchomego i nieruchomości, nabywania i zbywania innych praw oraz swobodnego zarządzania swoim majątkiem samodzielnie, a także przez utworzoną w tym celu fundację z udziałem innych krajowych osób prawnych i fizycznych oraz zagranicznych organizacji Żydów pochodzących z Polski i Światowej Żydowskiej Organizacji Restytucji (*World Jewish Restitution Organisation*).

Por. również zdanie M. Winiarczyk-Kossakowskiej, że ustawy wyznaniowe wykazują znaczny stopień jednorodności, gdyż „stanowią naśladownictwo” u.s.p.k.k. — Winiarczyk-Kossakowska M. (II), s. 621—623.

dających się na prawo Kościoła katolickiego. Ostatnie spostrzeżenie dotyczy przy tym jedynie Kościoła łacińskiego (zachodniego), z pominięciem działających w ramach Kościoła katolickiego Kościołów wschodnich, które nie tworzą ustrojowej jedności, lecz składają się z wielu autonomicznych podmiotów funkcjonujących według kilku samodzielnych obrządków, uregulowanych Kodeksem Kanonów Kościołów Wschodnich, ogłoszonym w dniu 18 października 1990 r.² Do kanonów tego Kodeksu nie ma odniesień w niniejszym opracowaniu, ponieważ polski Kościół katolicki to w przeważającej mierze Kościół łaciński.

Dalsze wyjaśnienia dotyczące zastosowanej metodologii warto poprzedzić przywołaniem poglądu H. Ciocha, według którego w rachubę wchodzi trzy metody przeprowadzenia naukowego opisu prawa odnoszącego się do fundacji, w tym — jak się wydaje — również fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne³. Pierwsza z nich polega na przedstawieniu obcych systemów prawnych, czyli położeniu nacisku na rozważania natury prawnoporównawczej. Druga sprowadza się do omówienia historycznoporównawczego, ukazującego ewolucję prawa fundacyjnego. W metodzie trzeciej najistotniejsze znaczenie ma wykładnia obowiązujących rozwiązań tego prawa.

To ostatnie podejście przyjąłem w niniejszym opracowaniu z kilku powodów. Brak odniesień do praw obcych uzasadniony jest w dużej mierze tym, że poczesne miejsce w polskiej doktrynie zajmują dzieła H. Ciocha, w których już opisane zostało prawo fundacyjne wielu państw i to w sposób wszechstronny oraz wyczerpujący⁴. Ujęcie prawnoporównawcze wydaje się niezasadne również z innych względów. Instytucje prawa anglosaskiego oraz państw języka niemieckiego, które z uwagi na moje umiejętności językowe mogłyby stanowić przedmiot analizy, odbiegają bowiem na tyle od treści art. 58 u.s.p.k.k., że sięganie do nich nie okazałoby się pomocne w konstruowaniu wykładni tego przepisu. Otóż w systemie *common law* nie są znane w ogóle fundacje w rozumieniu prawa kontynentalnego, w tym oczywiście polskiego, czyli będące osobami prawnymi typu zakładowego⁵, natomiast termin „fundacja kościelna” występujący w prawie niemieckim nie jest tożsamy z „fundacją zakładaną przez kościelną osobę prawną”⁶. Ponadto prawo niemieckie prezentuje w rozpatrywanej

² Por. R. Sobański w: Sobański R., Krukowski J., s. 45—46.

³ Cioch H. (III), s. 11.

⁴ Por. Cioch H. (I); Idem (II) — wznowienie tej ostatniej monografii przywołałem w przypisie poprzednim.

⁵ Osoba prawna typu zakładowego lub — inaczej — fundacyjnego to taka, której substrat stanowi majątek, a nie — jak w przypadku osób prawnych typu korporacyjnego — członkowie. Natomiast w systemie *common law* występują bądź *charitable trusts*, tj. masy majątkowe niemające osobowości prawnej, bądź *charitable organisations*, tj. korporacje o celach fundacji — por. Cioch H. (V), s. 68—69. Autor ten przywołał w tym zakresie opracowanie: Neuhoff K., s. 1968.

⁶ Fundacja kościelna — *die kirchliche Stiftung* — to taka, której cel pozostaje zawsze w ścisłym związku z zasadami Kościoła lub wspólnoty religijnej (tak: Cioch H. (V), s. 65).

materii znaczną różnorodność rozwiązań normatywnych, ponieważ fundacje kościelne regulowane są odrębnie w ustawodawstwie każdego z krajów związkowych⁷.

W pracy zostanie zatem przeprowadzona szczegółowa interpretacja art. 58 u.s.p.k.k. w jego szerokim kontekście normatywnym, na który składają się przede wszystkim UF oraz akty polskiego prawa wyznaniowego, głównie Konkordat i u.s.p.k.k. To ta wykładnia ma w pierwszej kolejności pozwolić na dokładne omówienie problematyki fundacji uregulowanych w tym przepisie we wszelkich jej aspektach. Rozważania będą więc ogniskować się na prawnej specyfice tych fundacji, tj. na tych unormowaniach, które są właściwe tylko im i stanowią o ich odmienności względem innych osób prawnych tego typu. W konsekwencji kwestie dotyczące wszystkich fundacji zostaną przedstawione jedynie w niezbędnym zakresie, obejmującym te spośród nich, które są najbardziej istotne i wywołują największe rozbieżności w orzecznictwie i doktrynie.

Praca składa się z siedmiu rozdziałów, które stanowią odrębne całości pod względem redakcyjnym i tematycznym, w każdym przypadku poprzedzone uwagami wprowadzającymi, zawierającymi w szczególności skrótowe przedstawienie systematyki rozdziału oraz zagadnień w nim poruszonych. Ze wskazanych względów w tym miejscu można poprzestać jedynie na stwierdzeniu, że uwagi poczynione w każdym z rozdziałów mają w zamierzeniu układać się w logiczną sekwencję wyводу przeprowadzonego w ramach całej pracy. W pierwszym rozdziale omówione zostaną kwestie terminologiczne, a to z kolei umożliwi sformułowanie kryteriów pozwalających na odróżnienie fundacji, o których mowa w art. 58 u.s.p.k.k., od innych podmiotów. Instytucja ta zostanie opisana niejako w porządku chronologicznym, tj. od jej powstania do utraty przez nią bytu prawnego. Na treść kolejnych rozdziałów składają się zatem zagadnienia ustanowienia analizowanych fundacji, ich szeroko rozumianego funkcjonowania w obrocie prawnym, przy czym w samodzielnych jednostkach redakcyjnych ujęte zostaną problemy nadzoru nad tymi fundacjami, ich statusu podatkowego oraz ich pozycji wobec regulacji spraw majątkowych Kościoła katolickiego. Ostatni rozdział poświęcony jest likwidacji tych osób prawnych, a całość zamykają zwięzłe konkluzje zawarte w zakończeniu.

W pracy uwzględniony został stan prawny na dzień 1 kwietnia 2008 r. Dotyczy to również orzecznictwa oraz podstawowej literatury.

Autor przywołuje w tym zakresie pracę: Ebersbach H., s. 33; tymczasem — jak będzie o tym mowa dalej — fundacje uregulowane w art. 58 u.s.p.k.k. mogą mieć cele takie, jak wszystkie inne fundacje.

⁷ Por. Menges E.D.

Pojęcie fundacji zakładanej przez kościelne osoby prawne

§ 1. Wprowadzenie

W niniejszym rozdziale podjęta zostanie próba zdefiniowania instytucji stanowiącej przedmiot rozważań w dalszej części pracy. Skoro zaś tematem rozprawy są fundacje, o których mowa w art. 58 ust. 1 u.s.p.k.k., to cel ów osiągnąć można najpełniej przez wykładnię pojęć występujących w treści tego przepisu, koncentrując się osobno na każdym z nich. Warto przypomnieć, że wymieniony przepis stanowi, iż kościelne osoby prawne mogą zakładać fundacje. Na wstępie zatem omówione zostaną kwestie definicyjne związane z fundacjami, a następnie z kościelnymi osobami prawnymi. Taka sekwencja wywodu nie odpowiada wprawdzie ściśle kolejności przyjętej w przytoczonej regulacji, jednakże opisanie najpierw fundacji, a dopiero potem kościelnych osób prawnych wydaje się zasadne z metodologicznego punktu widzenia, ponieważ powinno pozwolić niejako wyodrębnić podgrupę fundacji wspomnianych w art. 58 ust. 1 u.s.p.k.k. z wcześniej wskazanej grupy obejmującej wszystkie fundacje. To z kolei ułatwi udzielenie odpowiedzi na pytanie, kiedy można mówić o ziszczeniu się hipotezy tego przepisu, tzn. o tym, że dana fundacja została założona przez kościelną osobę prawną, co stanowi przesłankę zastosowania do niej art. 58 ust. 2—5 u.s.p.k.k.¹ Rozważania zawarte w końcowej części rozdziału dotyczą wyznaczenia granic pojęciowych pomiędzy rozpatrywanymi fundacjami

¹ Przepisy te, o czym będzie jeszcze mowa, modyfikują sytuację prawną fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne w porównaniu ze wszystkimi pozostałymi fundacjami wskutek wprowadzenia w stosunku do nich szczególnych rozwiązań normatywnych. Polegają one na poddaniu tych fundacji dodatkowemu nadzorowi sprawowanemu przez kościelną osobę prawną oraz na ustaleniu odrębnego sposobu rozdysponowania mienia fundacji w razie jej likwidacji.

a: kościelnymi osobami prawnymi, fundacjami kanonicznymi oraz fundacjami kościelnymi; część wywodów poświęcona zostanie także fundacjom zakładanym przez Kościół przed 1989 r.

Rozważania zawarte w tym rozdziale powinny umożliwić nie tylko odróżnienie fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne od innych instytucji funkcjonujących w obrocie, zwłaszcza zaś od innych fundacji, ale także przybliżenie wielu terminów, jakie pojawiają się w dalszej części opracowania.

§ 2. Pojęcie fundacji

1. Definicja fundacji

W tradycji prawniczej mianem fundacji określa się zwykle pewien majątek przeznaczony stosownie do woli fundatora (założyciela) na określony cel i trwałe z tym celem związany oraz mający zazwyczaj osobowość prawną².

W przepisach UF nie nawiązano wprost do przytoczonej definicji fundacji, zresztą nie wprowadzono też żadnej innej. Definicję tę można jednak skonstruować z rozproszonych w tej ustawie elementów stanowiących cechy konstytutywne omawianej instytucji. Pośród nich wymienia się: osobowość prawną, niekorporacyjną strukturę organizacyjną, posiadanie majątku nierozwiązalnie związanego z celem, któremu ma służyć fundacja, trwałość celów oraz użyteczność społeczną i gospodarczą³. Henryk Cioch, uwzględniając przytoczone elementy, stworzył definicję głoszącą, że fundacja jest jednostką organizacyjną typu zakładowego, mającą osobowość prawną, utworzoną z inicjatywy osób fizycznych bądź osób prawnych po to, by urzeczywistniać w sposób trwały i na podstawie wpływów uzyskiwanych z przekazanego jej majątku cele użyteczności publicznej wskazane w akcie fundacyjnym⁴. Definicja ta przyjęła się w literaturze wprost⁵ lub z pewnymi modyfikacjami⁶.

² Wasilewski A., s. 26.

³ Tak: B. Sagan w: Sagan B., Strzępka J., s. 12.

⁴ Cioch H. (V), s. 70.

⁵ B. Sagan w: Sagan B., Strzępka J., s. 11—12; tak też, jak się wydaje, Kidyba A. (II), s. 10.

⁶ Na przykład w świetle definicji D. Bugajny-Sporczyk (Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 14) fundacją jest wyposażona w osobowość prawną i majątek jednostka organizacyjna, wykorzystująca ten majątek przez wydatkowanie go na niedochodowy i zgodny z interesem państwa cel użyteczności publicznej. Z kolei Suski P. (III, s. 350), podaje, że fundacją jest osoba prawna typu zakładowego, powstająca w wyniku oświadczenia woli fundatora (w wypadku fundacji prawa publicznego — aktu publicznoprawnego), i na podstawie którego to oświadczenia przekazany zostaje majątek trwały na określony przez fundatora trwały cel społeczny.

W specyficzny sposób ujmowano natomiast analizowane pojęcie w orzecznictwie. Akcentowano mianowicie majątkowy aspekt fundacji, nazywając ją bądź to spersonifikowanym majątkiem⁷, bądź to majątkiem mającym osobowość prawną i przeznaczonym na urzeczywistnianie celów społecznie lub gospodarczo użytecznych, zgodnych z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej⁸, bądź wreszcie swoistą, wyodrębnioną prawnie masą majątkową, która jako osoba prawna jest powołana do życia przez tzw. akt fundacyjny, stanowiący oświadczenie woli osoby fizycznej wyrażone w formie aktu notarialnego, którym fundator przeznaczył pewien majątek na oznaczone cele⁹.

Wszystkie przywołane definicje w mniejszym lub większym stopniu nawiązują do treści UF. W jej świetle zatem za fundację można uznać osobę prawną (art. 7 ust. 2 UF¹⁰), ustanowioną w drodze aktu prywatnoprawnego (art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 1)¹¹, wyznaczającą sobie cele, o których mowa w art. 1 UF¹². Zastrzec jednak wypada, że zaproponowana definicja nie jest zupełna w tym sensie, iż nie obejmuje ustanowionych w drodze odrębnych ustaw fundacji: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich¹³, Centrum Badania Opinii Społecznej¹⁴ oraz Zakłady Kórnickie¹⁵.

⁷ Tak SN w uchwale z dnia 7 lipca 1993 r., sygn. III CZP 88/93 (OSNC 1994, nr 1, poz. 14). Sąd stwierdził, że fundacja jest formalnie spersonifikowanym majątkiem, o którego przeznaczeniu (sposobie wykorzystania) decyduje wola fundatora wyrażona w statucie.

⁸ Uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 13 marca 2002 r., sygn. III ZP 21/01 (OSNP 2002, nr 12, poz. 280).

⁹ Taką definicję przyjęto w licznych orzeczeniach NSA — por. wyroki: z dnia 10 lutego 1994 r., sygn. SA/Po 3045/93 (Mo.Pod. 1995, nr 5, s. 150), z dnia 21 grudnia 2001 r., sygn. II SA 786/00 (Mo.Pod. 2002, nr 6, s. 244) oraz postanowienie z dnia 12 stycznia 1993 r., sygn. I SA 1762/92 (ONSA 1993, nr 3, poz. 75).

¹⁰ W myśl art. 7 ust. 2 fundacja uzyskuje osobowość prawną z chwilą wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego.

¹¹ Zgodnie z art. 2 ust. 1 fundacje mogą ustanawiać osoby fizyczne niezależnie od ich obywatelstwa i miejsca zamieszkania bądź osoby prawne mające siedziby w Polsce lub za granicą, a stosownie do art. 3 ust. 1 UF fundacja może być ustanowiona w drodze oświadczenia woli złożonego w formie aktu notarialnego, jednak zachowanie tej formy nie jest wymagane, jeśli ustanowienie fundacji następuje w testamencie.

¹² Według art. 1 fundacja może być ustanowiona w celu realizacji zgodnych z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej zadań społecznie lub gospodarczo użytecznych, w szczególności takich, jak: ochrona zdrowia, rozwój gospodarki i nauki, oświata i wychowanie, kultura i sztuka, opieka i pomoc społeczna, ochrona środowiska oraz opieka nad zabytkami.

¹³ Por. ustawę z dnia 5 stycznia 1995 r. *o fundacji — Zakład Narodowy im. Ossolińskich* (Dz.U. nr 23, poz. 121 ze zm.) oraz Cioch H. (XVI) i H. Cioch w: Cioch H., Kidyba A., s. 335—346.

¹⁴ Por. ustawę z dnia 20 lutego 1997 r. *o fundacji — Centrum Badania Opinii Społecznej* (Dz.U. nr 30, poz. 163 ze zm.) oraz A. Kidyba w: Cioch H., Kidyba A., s. 359—365.

¹⁵ Por. ustawę z dnia 18 września 2001 r. *o fundacji — Zakłady Kórnickie* (Dz.U. nr 130, poz. 1451) oraz A. Kidyba w: Cioch H., Kidyba A., s. 370—377.

2. Fundacje a osoby prawne typu korporacyjnego

Fundacje są osobami prawnymi typu zakładowego, cecha ta zaś odróżnia je od osób prawnych typu korporacyjnego¹⁶. Oznacza to w szczególności, że substrat fundacji — w przeciwieństwie do korporacyjnych osób prawnych — stanowi majątek, a nie członkowie. Fundacja nie może więc zrzeszać członków, może natomiast mieć swoich destynatariuszy czy też użytkowników, czyli osoby, które korzystają z jej świadczeń.

Ze wskazaną kwestią wiąże się problematyka zaliczenia fundacji do organizacji społecznych. Sądy w orzeczeniach jednolicie odmawiały im tego statusu, podnosząc, iż takimi organizacjami mogą być tylko zrzeszenia obywateli, czyli osoby typu korporacyjnego¹⁷. Przeciwnie stanowisko — jak się wydaje trafne — zajął natomiast H. Cioch¹⁸, którego zdaniem fundacje są organizacjami społecznymi, gdyż świadczy o tym charakter ich celów statutowych (cele społecznie użyteczne) oraz rodzaj własności, jaka według tego autora przysługuje im w stosunku do ich majątku (własność społeczna, a nie prywatna), a także J.P. Tarno¹⁹ i H. Izdebski²⁰. Według tych ostatnich wspomniane stanowisko judykatury przestało być aktualne po wejściu w życie art. 12 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji, jak też swobodę ich działania.

Podobnie wypowiedział się stosunkowo niedawno NSA w uchwale siedmiu sędziów z dnia 12 grudnia 2005 r.²¹, przełamując tym samym utrwaloną linię orzecniczą. Uchwałę tę przyjęto w literaturze generalnie z aprobatą²².

¹⁶ Por. w szczególności B. Sagan w: Sagan B., Strzępka J., s. 12 oraz Kidyba A. (II), s. 7. Przypis ten odnosi się także do dwóch kolejnych zdań.

¹⁷ Por. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 marca 1998 r., sygn. III ZP 44/97 (OSNP 1998, nr 16, poz. 472), wyroki NSA: z dnia 17 stycznia 1989 r., sygn. I SA 1019/88 (ONSA 1990, nr 1, poz. 4), z dnia 10 lutego 1994 r., sygn. SA/Po 3045/93 (Mo.P. 1995, nr 5, s. 150), z dnia 4 kwietnia 1996 r., sygn. SA/Sz 1732/95 (Mo.Pod. 1997, nr 1, s. 29), 6 maja 1998 r. (sygn. IV SA 898/96) i z dnia 21 grudnia 2001 r., sygn. I SA 786/00 (Mo.P. 2002, nr 6, s. 244) oraz postanowienia tego sądu z dnia 12 stycznia 1993 r., sygn. I SA 1762/92 (ONSA 1993, nr 3, poz. 75) i z dnia 13 października 1999 r. (sygn. IV SA 1349/97).

¹⁸ Cioch H. (XVIII), s. 19—21.

¹⁹ Tarno J.P. (I), s. 42.

²⁰ Izdebski H., s. 11—12. Autor zalicza fundacje do tzw. trzeciego sektora, tj. sektora organizacji pozarządowych, który odróżnia od sektorów pierwszego i drugiego, czyli odpowiednio sektorów gospodarczego i władzy publicznej.

²¹ Sygn. II OPS 4/05 (ZNSA 2006, nr 1, s. 103).

²² Tarno J.P. (II), s. 155 in.; Repel J., s. 158 in.; Skrzydło-Niżnik I., s. 128 in.; Zieliński A. (II), s. 122 in.; Wach M., s. 31—32.

Odmienne wnioski z treści art. 12 Konstytucji wyciągnął P. Suski²³. Jego zdaniem — wbrew sugestii z niej płynącej — fundacje nie są formą realizacji wolności zrzeszania się, co wynika z ich oddzielenia w jej tekście od innych podmiotów w niej wymienionych. Autor ten stwierdził również, że fundacje ujęto w art. 12, „gdyż był on najbardziej »odpowiedni« do tego spośród pozostałych artykułów rozdziału I” Konstytucji, zatytułowanego: *Rzeczpospolita*. Przedstawionemu rozumowaniu nie sposób odmówić racji, skoro w analizowanej normie konstytucyjnej ustanowiono jedynie prawo do tworzenia fundacji, a nie przesądzono w najmniejszym stopniu charakteru prawnego tych osób prawnych, w tym nie uznano ich za organizacje społeczne. Niemniej jednak utożsamianie pojęcia organizacji tylko z korporacjami wydaje się pozbawione podstaw. Słowo „organizacja” swoim zakresem znaczeniowym obejmuje bowiem nie tylko „grupę ludzi zjednoczonych wspólnym planem, programem działania, wspólnymi poglądami, zadaniami”, lecz również „instytucję”²⁴. Przez tę ostatnią rozumie się zaś „zakład o charakterze publicznym zajmujący się określonym zakresem spraw, działający w jakiejś dziedzinie”²⁵. Nie można również tracić z pola widzenia faktu, iż fundacja postrzegana jest jako zorganizowana forma przejawiania inicjatyw społecznych czy obywatelskich²⁶.

3. Rodzaje fundacji

W literaturze wyróżnia się kilka rodzajów fundacji na podstawie różnorodnych kryteriów²⁷. Przyjmując za kryterium cel, w jakim fundacje się tworzy, wyodrębnia się fundacje publiczne, służące dobru ogólnemu lub dobru bliżej nieokreślonej grupy osób, oraz prywatne, zaspokajające jedynie interesy indywidualne czy interesy określonej grupy. Ustanawianie tych ostatnich — do których zalicza się fundacje rodzinne oraz często, o czym będzie jeszcze mowa, fundacje o celach wyłącznie kościelnych lub religijnych — uznaje się za niedopuszczalne w świetle art. 1 UF.

Istnieje też podział na fundacje prawa publicznego i fundacje prawa prywatnego. Te pierwsze powstają w drodze aktów publicznoprawnych, w szczególności ustaw, te drugie — w drodze aktów prywatnoprawnych. Fundacje tworzone na podstawie UF należą do tej drugiej grupy, gdyż — stosownie do art. 2 ust. 1

²³ S u s k i P. (II), s. 320. Podobne stanowisko w rozpatrywanym zakresie wyraził B ą k o w s k i T., s. 56.

²⁴ *Słownik języka polskiego*. T. 2, s. 540.

²⁵ Tamże, t. 1, s. 796. Por. również zdanie M. Gajewskiego (G a j e w s k i M., s. 519), że „fundację można ewentualnie kwalifikować jako instytucję w szerokim tego słowa znaczeniu”.

²⁶ P a w ł o w i c z K., s. 41; I z d e b s k i H., s. 11—12.

²⁷ Por. w szczególności: C i o c h H. (V), s. 62—71; K i d y b a A. (II), s. 12—13; B. Sagan w: S a g a n B., S t r z ę p k a J., s. 13—15; S u s k i P. (III), s. 357—361.

i art. 3 ust. 1 UF — ustanawiane są w drodze oświadczeń woli osób fizycznych lub prawnych²⁸. Prawo polskie dopuszcza jednak także fundacje publiczne²⁹.

Wyróżnia się również fundacje samoistne (samodzielne), mające osobowość prawną, oraz niesamoistne (niesamodzielne), czyli masy majątkowe, którym ta osobowość nie przysługuje³⁰. Przepisy UF przewidują tworzenie wyłącznie fundacji samoistnych. Inaczej sytuacja przedstawia się na gruncie Kodeksu prawa kanonicznego. W jego kan. 1303 § 1 wspomina się o fundacjach autonomicznych, będących osobami prawnymi, i nieautonomicznych, które określone zostały jako dobra doczesne przekazane w jakikolwiek sposób osobie prawnej.

Wreszcie za kryterium podziału przyjmuje się sposób osiągania celu. Z tego punktu widzenia można mówić o fundacjach kapitałowych, których aktywność koncentruje się na finansowaniu danej dziedziny, oraz zakładowych, czyli prowadzących zakład, np. szpital, dom opieki społecznej czy muzeum. Można też wyodrębnić w tym zakresie fundacje *not for profit*, będące przedsiębiorcami przeznaczającymi środki z działalności gospodarczej na realizację swych zadań statutowych, oraz fundacje *non profit*, które w ogóle nie prowadzą działalności gospodarczej. W tym kontekście warto odnotować, że stosownie do art. 5 ust. 5 i art. 11 ust. 1 UF fundacja może prowadzić działalność gospodarczą w rozmiarach służących urzeczywistnianiu jej celów, jeśli przewidziane to zostało w jej statucie.

§ 3. Kościelna osoba prawna jako fundator

1. Uwagi wprowadzające

Istota fundacji stanowiących przedmiot rozważań wynika z pierwszego zdania art. 58 ust. 1 u.s.p.k.k., które brzmi: „kościelne osoby prawne mogą zakładać fundacje”. Czynnikiem odróżniającym wspomniane fundacje od innych jest więc ich związek z kościelnymi osobami prawnymi wyrażający się w fakcie, że osoby te mają status fundatorów. Tym samym już tu można stwierdzić, że żadne inne — poza „kościelnym” statusem fundatora — cechy (wyznaczniki), zwłaszcza zaś odmiennego rodzaju relacje strukturalne z Kościołem, nie mogą być uznane za wyodrębniające fundacje, o których mowa w art. 58 ust. 1 u.s.p.k.k. W świetle jego treści pozbawione znaczenia normatywnego są

²⁸ Wniosku tego nie podważa fakt, że fundacja uzyskuje osobowość prawną z chwilą wpisaną do Krajowego Rejestru Sądowego (art. 7 ust. 2 UF).

²⁹ Por. przypisy 13—15.

³⁰ Problematykę fundacji niesamoistnych omówił szczegółowo C i o c h H. (XII), s. 23—24.

w szczególności takie okoliczności, jak: obecność w organach fundacji osób świeckich lub duchownych, zastrzeżenie w jej statucie nadzoru władz kościelnych czy ograniczenie kręgu jej destynatariuszy (czyli odbiorców jej świadczeń) do osób określonego wyznania. Podobnie trzeba odnieść się do deklaracji, zawartych np. w akcie erekcyjnym bądź w statucie danej fundacji, że należy ona lub działa na rzecz określonego wyznania, czy też do zamieszczenia w jej nazwie określenia wskazującego na jej charakter religijny bądź kościelny (np. przymiotnika „katolicka”)³¹.

Konieczne jest zatem określenie zakresu znaczeniowego zwrotu ustawowego „kościelna osoba prawna”, zawartego w art. 58 u.s.p.k.k., po to, by precyzyjnie ustalić, kiedy w grę wchodzi fundator o takim statusie. To z kolei powinno ułatwić pojęciowe wyodrębnienie fundacji uregulowanych w tym przepisie spośród innych osób prawnych tego typu.

2. Pojęcie kościelnej osoby prawnej. Rola art. 4 ust. 2 Konkordatu

Poszukując odpowiedzi na pytanie, jakie podmioty można określić mianem „kościelnej osoby prawnej”, należy w pierwszej kolejności odwołać się do regulacji zamieszczonej w rozdziale drugim u.s.p.k.k., zatytułowanym *Osoby prawne Kościoła i ich organy*, obejmującej przepisy od art. 5 do art. 14. Na wstępie trzeba odnotować, że we wskazanym rozdziale zamiennie używa się określeń „osoba prawna Kościoła” i „kościelna osoba prawna”. Zakres obu tych pojęć został wyznaczony w art. 6—9 u.s.p.k.k., w których zawarto katalog kościelnych osób prawnych. Wymieniono w nim: Konferencję Episkopatu Polski jako osobę prawną Kościoła o zasięgu ogólnopolskim (art. 6 ust. 1 u.s.p.k.k.), terytorialne (art. 7 ust. 1 u.s.p.k.k.) i personalne (art. 8 ust. 1 u.s.p.k.k.) jednostki organizacyjne Kościoła oraz inne podmioty (np. kościoły rektoralne (rektoraty) — art. 7 ust. 2 pkt 1 u.s.p.k.k., Caritas Polska — art. 7 ust. 2 pkt 2 u.s.p.k.k., kościelne instytucje naukowe i akademickie, w tym Katolicki Uniwersytet Lubelski — art. 9 ust. 1 pkt 1 u.s.p.k.k.). Zastrzeżono zarazem, iż inne jednostki organizacyjne Kościoła mogą uzyskać osobowość prawną w drodze rozporządzenia (art. 10 u.s.p.k.k.). Wypada nadmienić, że zgodnie z art. 5 ust. 1 u.s.p.k.k. osoby prawne wymienione w art. 6—10 u.s.p.k.k. wchodzi w skład struktury organizacyjnej Kościoła.

Wyznaczając precyzyjne granice rozpatrywanego pojęcia, należy również mieć na względzie regulację zawartą w art. 4 ust. 2 Konkordatu. Przepis ten stanowi, że Rzeczpospolita Polska uznaje osobowość prawną wszystkich instytucji kościelnych personalnych i terytorialnych, które uzyskały taką osobowość na podstawie przepisów prawa kanonicznego.

³¹ Analogicznie: S t e c k i L. (II), s. 187.

Wojciech Chmiel, rozważając kwestię uzyskania osobowości prawnej przez parafię rzymskokatolicką, wyraził pogląd — odnoszący się, jak można sądzić, do wszelkich pozostałych osób prawnych Kościoła katolickiego — że z uwagi na zasadę normatywnej regulacji osobowości prawnej osób prawnych, zawartą w art. 33 k.c.³², osobowość prawna parafii, choć „jest zależna od prawa kanonicznego”, wynika z odpowiedniej normy u.s.p.k.k.³³ Bardziej trafne wydaje się jednak stanowisko, według którego uzyskanie osobowości prawnej przez kościelne jednostki organizacyjne terytorialne (tj. te, do których przynależność wiąże się z zamieszkiwaniem na danym terenie) i personalne (tj. te, do których przynależność wiąże się z członkostwem w jakiejś grupie ludzi) następuje na mocy prawa kanonicznego, natomiast w ramach systemu prawa polskiego ma miejsce jedynie uznanie bądź to ustawowe, bądź administracyjne (przez zawiadomienie), bądź wreszcie w drodze rozporządzenia — już nabytej osobowości³⁴.

Za słusznością tego poglądu przemawia jednoznacznie brzmienie art. 91 ust. 2 Konstytucji, który stanowi, że umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeśli ustawy tej nie da pogodzić się z umową. Podobny wniosek wypływa zresztą z art. 13 ust. 1 *in fine* u.s.p.k.k., w którym ustawodawca wyłącza stosowanie przepisów tejże ustawy w razie ich kolizji z postanowieniami umów międzynarodowych, wskazując na jedynie subsydiarny w tym zakresie charakter rozpatrywanego aktu prawnego. Z drugiej jednak strony nie można się zgodzić z tezą, że uzyskanie osobowości prawnej na mocy prawa polskiego jest możliwe tylko w przypadku, gdy dana jednostka organizacyjna nie ma przymiotu osoby prawnej w prawie kanonicznym (tak jak np. zespoły osób lub rzeczy o charakterze prywatnym)³⁵. Należy bowiem podkreślić, że w art. 4 ust. 2 Konkordatu uznano wprawdzie uzyskaną na gruncie prawa kanonicznego osobowość prawną instytucji kościelnych, ale tylko tych terytorialnych i personalnych³⁶. Pozostałych instytucji kościelnych dotyczy ust. 3 tegoż artykułu stanowiący, że mogą

³² Zgodnie z tym przepisem osobami prawnymi, poza Skarbem Państwa, są tylko te jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną. Nie ma wątpliwości, że zwrot ustawowy „przepisy szczególne” obejmuje swym zakresem u.s.p.k.k..

³³ Chmiel W. (II), s. 15.

³⁴ Tak: Krukowski J. (IV), s. 104—105; Krukowski J., Warchałowski K., s. 103, 109—112 (autorzy wskazują, iż prałatura personalna niewymieniona w katalogu ustawowym, a będąca osobą prawną w prawie kanonicznym, w myśl art. 4 ust. 2 Konkordatu uzyskuje osobowość prawną w prawie polskim) oraz Góralski W., Pieńdyk A., s. 24, 27—28. Wszyscy ci autorzy podkreślają jedynie deklaratoryjny, dowodowy charakter zawiadomienia organów państwowych, co — według nich — stanowi gwarancję odstąpienia od reliktywów totalitarnych instrumentów limitowania Kościoła.

³⁵ Tak: Krukowski J., Warchałowski K., s. 113 oraz Adamczewski W., Góralski W. (I), s. 34.

³⁶ Por. Adamczewski W., s. 7 i 9.

one na wniosek właściwej władzy kościelnej uzyskać osobowość prawną na podstawie prawa polskiego. Już w samej u.s.p.k.k. wymienionych jest wiele takich (tzn. „niepersonalnych” i „nieterytorialnych”) osób, m.in. wspomniane kościoły rektoralne czy Caritas Polska. Ponadto z mocy art. 8 ust. 1 pkt 1 u.s.p.k.k. osobowość prawną uzyskał Ordynariat Polowy, personalna jednostka organizacyjna nigdzie niewymieniona w prawie kanonicznym³⁷.

Artykuł 4 ust. 2 Konkordatu ma kluczowe znaczenie w omawianej materii — włącza on część obcego porządku prawnego (tj. prawa kanonicznego) do polskiego systemu prawa, wyznaczając zarazem granice tegoż włączenia. W związku z tym pogląd (wyrażany w czasach PRL!), jakoby regulacja „państwowa” miała zawsze charakter deklaratoryjny, czyli uznający jedynie osobowość prawną uzyskaną na podstawie prawa kanonicznego, a nie konstytutywny, tj. nadający ją³⁸, wydaje się niemożliwy do obrony.

Znaczenie tej regulacji należy zatem postrzegać w szerszym, bardziej generalnym kontekście, czyli w związku ze stosunkiem państwa do Kościoła, w tym także do jego prawa wewnętrznego, tj. prawa kanonicznego. Prawo tworzone przez państwo — jak słusznie zauważono w literaturze³⁹ — odzwierciedla wszak ów stosunek, stanowiąc istotne kryterium oceny polityki wyznaniowej⁴⁰.

W omawianym zakresie sformułowano kilka teorii (zasad) ujmowania charakteru prawnego prawa wewnętrznego związków wyznaniowych⁴¹ oraz opartych na nich modeli regulacji spraw wyznaniowych. Wydaje się, że chronologicznie pierwsza z nich, czyli wywodząca się jeszcze od Marsyliusza z Padwy teoria pozaprawnej natury prawa kanonicznego, zwana też zasadą monotoniczną, według której prawo może pochodzić tylko od państwa, a inne normy mają jedynie znaczenie statutowe, moralne lub dyscyplinarne, nie jest do przyjęcia w dzisiejszym stanie prawnym⁴². Nastąpiło bowiem przełamanie tego poglądu przez uznanie prawa kanonicznego za prawo wytyczające swoją własną płaszczyznę prawną w obszarze normowanym jednocześnie przez prawo państwowe⁴³. Artykuł 4 ust. 2 Konkordatu stanowi zatem jeden z dowodów na przyjęcie w polskim systemie prawnym zasady nazwanej przez M. Pietrzaka teorią recepcji i odesłania, akceptującej przejęcie w określonym zakresie regulacji dokonanej przez prawo kanoniczne. Wspomniany artykuł jest także, podob-

³⁷ Tak: S z t y k R. (I), s. 77—78.

³⁸ B a c h T.M., s. 93.

³⁹ Z i e l i Ń s k i K., s. 82.

⁴⁰ Poglądu tego nie można jednak absolutyzować, ponieważ relacje między systemem prawa kanonicznego i systemem prawa świeckiego nie są prostą pochodną relacji: państwo — Kościół, por. R a k o c z y B. (I), s. 113.

⁴¹ Wymienione w: P i e t r z a k M. (I), s. 16—17.

⁴² Zasada ta była lansowana w PRL jako wyprowadzana z marksistowskiej teorii prawa, por. P i o t r o w s k i L., s. 120—137.

⁴³ S o b a ń s k i R. (X), s. 11—13. Tak też: P i e t r z a k M. (III), s. 3 — autor ten podkreśla, że państwo musi dostrzec fakt istnienia prawa kanonicznego i podlegania mu wielu osób.

nie jak wszystkie pozostałe normy prawa wyznaniowego, konkretyzacją przepisu art. 25 ust. 3 Konstytucji, określającego generalnie stosunki między państwem a Kościołami na zasadzie niezależności i autonomii, powtórzonej zresztą w art. 1 Konkordatu. Zasada ta, przejęta z konstytucji *Gaudium et spes* będącej owocem Soboru Watykańskiego II, oparta została na stwierdzeniu niekompetencji państwa w regulowaniu spraw konfesyjnych oraz na odwołaniu się do wolności religijnej rozumianej zbiorowo i indywidualnie⁴⁴. Z faktu odmiennego natury Kościoła jako społeczności zwróconej ku celom nadprzyrodzonym wyprowadza się często wniosek o braku konkurencyjności między nim a państwem, o bezkolizyjności między świeckim a kanonicznym porządkiem prawnym⁴⁵. Obydwa te porządki dotyczą jednak tych samych podmiotów, będących jednocześnie obywatelami państwa i wyznawcami swej wiary⁴⁶. W konsekwencji rozdzielenie zarysowujących się tu dwóch sfer (między *homo religiosus* i *homo politicus*) przez stwierdzenie, że autonomia Kościoła dotyczy tylko jego spraw wewnętrznych i spraw natury religijnej, nie wystarcza, a to ze względu na utrudniającą wyznaczenie precyzyjnych granic autonomii płynność rozpatrywanych pojęć oraz odmiennność punktów widzenia państwa i Kościoła na te zagadnienia⁴⁷. Regułą rozstrzygania kolizji między dwoma rozpatrywanymi systemami prawnymi (podejmowanego w drodze wykładni, a nie ewentualnych porozumień zainteresowanych władz) powinno więc być, iż prawo kanoniczne nie wywołuje bezpośrednich skutków w państwowym porządku prawnym, chyba że co innego wyjątkowo wynika z wyraźnie wyrażonej woli państwa⁴⁸. Wspomniany wyjątek ma właśnie konkretyzację w postaci art. 4 ust. 2 Konkordatu i jako taki nie może być interpretowany rozszerzająco.

Przywołany artykuł wychodzi naprzeciw oczekiwaniom Kościoła, mającego zawsze w ciągu dziejów świadomość własnej podmiotowości i niegodzącego się zasadniczo z redukowaniem kwestii swojej osobowości prawnej do nadania jej przez prawo świeckie — wyznaniowe⁴⁹. Ponadto, jak pisze R. Sobański, osobo-

⁴⁴ Por. K r u k o w s k i J. (V), s. 43. Por. także wypowiedź bpa T. Pieronka, który stwierdził, że wolność religijna, będąca istotą doktryny soborowej, stanowi pierwszą z wolności w ogóle, ponieważ bez niej pozostałe wolności nie mają sensu (rozmowa zamieszczona w: A d a m c z e w s k i W., T r z e c i a k B. (I), s. 47—49). Formuła niezależności i autonomii spotkała się także z krytyką — por. M a ł a j n y R.M. (I), s. 78—80; I d e m (II), s. 52. Por. również uwagi zawarte w rozdziale II (§ 2 pkt 4.3).

⁴⁵ Por. S o b a ń s k i R. (X), s. 6.

⁴⁶ Por. S o b a ń s k i R. (V), s. 64.

⁴⁷ Tak: P i e t r z a k M. (III), s. 10—15; P i o t r o w s k i L., s. 119—120.

⁴⁸ Tak: P i e t r z a k M. (III), s. 18.

⁴⁹ S o b a ń s k i R. (II), s. 35—39, 69—71, 98. Odosobniona teza J.F.Schultego, że osobowość prawną Kościoła należy postrzegać przez pryzmat prawa państwowego, czyli że badania nad tą osobowością winny mieć za przedmiot nie prawo kanoniczne, lecz prawo wydane przez państwo w odniesieniu do Kościoła (czyli od edyktu z 313 r.), spotkała się z krytyką większości kanonistów. Eklezjologia ujmuje Kościół jako społeczność doskonałą, rzeczywistość złożoną

wość prawna Kościoła jako sakramentu zbawczej jedności uzasadniana jest przesłankami teologicznymi i jej zawężanie do kontekstu osobowości prawa międzynarodowego czy majątkowego można uznać za zubażające⁵⁰. Powszechnie wśród przedstawicieli doktryny związanych z Kościołem wydaje się także postrzeganie Kościoła jako podmiotu obdarzonego osobowością publicznoprawną w prawie wewnętrznym, często połączone z wyliczeniem jej cech, mimo że polski system prawny takiej osobowości nie przewiduje⁵¹ i można w związku z tym mówić jedynie o publicznym statusie Kościoła w sensie traktowania go jako równoprawnego partnera w dialogu z państwem⁵².

W art. 4 ust. 2 Konkordatu ustanowiono zatem wyjątek od zasady normatywnej regulacji osobowości prawnej osób prawnych, wyrażonej w art. 33 k.c., przez uznanie osobowości prawnej terytorialnych i personalnych jednostek Kościoła katolickiego nabytej na podstawie prawa kanonicznego. W rezultacie nie można twierdzić, że podstawę uzyskania osobowości prawnej przez te jednostki nadal stanowi prawo polskie lub też że rozszerzony został na przepisy prawa kanonicznego zakres znaczeniowy pojęcia ustawowego „przepisy szczególne”, użytego w art. 33 k.c.⁵³

Prawo kanoniczne nie zawiera wyliczenia osób prawnych, przewiduje także odmienną od cywilistycznej konstrukcję tej instytucji⁵⁴. Osobą prawną na gruncie prawa kościelnego jest, według kan. 114 Kodeksu prawa kanonicznego, każda jednostka utworzona na mocy przepisu prawa albo przez specjalne nadanie-dekret władzy. Jednakże aby osoba prawna utworzona na podstawie przepisów prawa kanonicznego mogła stać się również osobą prawną prawa polskiego, władza kościelna musi o powołaniu takiego podmiotu zawiadomić

z pierwiastka boskiego i ludzkiego, pochodzącą z ustanowienia Boga, która przez swój duchowy, nadprzyrodzony aspekt ma pozycję co najmniej równą państwu.

⁵⁰ Sobański R. (III), s. 13 i 25.

⁵¹ Tak: Fundowicz S., s. 64 in.; Krukowski J. (V); Idem (VII), s. 86—87; Idem (VIII), s. 63 (tu przytoczona opinia kard. S. Wyszyńskiego, że jeśli system prawny nie zna pojęcia osobowości publicznoprawnej, to należy mu je przywrócić); Krukowski J., Warchałowski K., s. 108—109; Misztal H., s. 494 (ci autorzy wyciągają taki wniosek m.in. z art. 4 ust. 1 Konkordatu, według którego RP uznaje osobowość prawną Kościoła); Góralski W., Piędzyk A., s. 26—27 (autorzy wywodzą swą tezę z zasady autonomii i niezależności).

⁵² Por. J. Frąckowiak w: *System prawa prywatnego*. T. 1, s. 1069. Zdaniem tego autora „kościelne osoby prawne są osobami zbliżonymi do publicznych osób prawnych, lecz brak podstaw, aby zaliczyć je do tego typu osób”.

⁵³ W taki sposób oceniono przepisy prawa kanonicznego w wyroku SN z dnia 24 marca 2004 r., sygn. IV CK 108/03 (OSNC 2005, nr 4, poz. 65).

⁵⁴ Na okoliczność tę jako utrudniającą politykę wyznaniową w II RP zwrócił uwagę Dembski K., s. 1—20, s. 8—9. Odnośnie do regulacji prawa kanonicznego dotyczącej osób prawnych por. w szczególności: Pawluk T., t. I, s. 283—287; F. Pototschnig w: Listl J., Müller H., Schmitz H., s. 118—121; Schwendenwein H., s. 94—97; Sztafrowski E. (I), cz. I, s. 226—231.

odpowiedni organ państwowy⁵⁵. Uzyskany przez władze kościelne odpis powiadomienia z potwierdzeniem odbioru, mimo braku — jak już wspomniano — cechy konstytutywności, stanowi dowód uzyskania osobowości prawnej (art. 13 ust. 5 u.s.p.k.k.). Jak więc widać, przepisy ustawowe uzupełniają regulację konkordatową, jeśli nie są z nią sprzeczne⁵⁶.

3. Fundacja, o której mowa w art. 58 ust. 1 u.s.p.k.k.

Określenie zakresu pojęciowego terminu „kościelna osoba prawna” nie pozwala niejako samo przez się stwierdzić, że dana fundacja została założona przez taką osobę, czyli że jest ona fundacją, o której mowa w art. 58 u.s.p.k.k. Ustalenie, że kościelna osoba prawna jest fundatorem, nie zawsze bowiem bywa zabiegiem wolnym od wątpliwości. Jeszcze więcej trudności interpretacyjnych może powstać w sytuacji, gdy daną fundację ustanawia kilku fundatorów, wśród których są także podmioty niemające statusu kościelnych osób prawnych, oraz gdy fundacja w rozumieniu art. 58 u.s.p.k.k. przechodzi przekształcenia podmiotowe z udziałem innych fundacji. Te wszystkie konfiguracje należy prześledzić i poddać wnikliwej analizie, ponieważ tylko w taki sposób można stwierdzić, że określona fundacja objęta jest hipotezą art. 58 ust. 1 u.s.p.k.k.

W kontekście przepisu art. 2 ust. 1 UF, dopuszczającego ustanowienie fundacji przez osoby prawne mające siedziby za granicą, powstaje problem określenia kryterium decydującego o „kościelnym” bądź „świeckim” statusie osób prawnych, których siedziby znajdują się poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z art. 20 UF, jej regulacja nie narusza przepisów prawa prywatnego międzynarodowego. Według zaś art. 9 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. *Prawo prywatne międzynarodowe*⁵⁷ zdolność osoby prawnej podlega prawu państwa, w którym osoba ta ma siedzibę. Wprawdzie — jak pisze M. Pazdan — przepis ten wskazuje prawo właściwe jedynie dla zdolności,

⁵⁵ Obowiązek zawiadomienia wynika z art. 4 ust. 2 Konkordatu oraz z art. 13 ust. 4 u.s.p.k.k. Sobański R. (XI, s. 1365, w przypisie) podaje, powołując się na „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 2000, nr 4, s. 39, że o utworzeniu metropolii, (archi)diecezji, ordynariatu polowego, opactwa terytorialnego, administracji apostolskiej, prałatury personalnej czy terytorialnej przez zakon na prawie papieskim, zakonu na prawie diecezjalnym, prowincji zakonnej i wyższego seminarium duchownego Nuncjatura Apostolska zawiadamia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, natomiast o utworzeniu parafii, rektoratu, kapituły, domu zakonnego biskup diecezjalny lub wyższy przełożony zakonny powiadamia wojewodę. Por. również Adamczewski W., s. 6—9.

⁵⁶ M. Pernal w rozmowie z W. Adamczewskim i B. Trzeciakiem (Adamczewski W., Trzeciak B. (I), s. 60) stwierdził, że błędne jest przekonanie, iż Konkordat może zastąpić ustawę, ponieważ są w niej bardzo konkretne przepisy, niemogące mieć odzwierciedlenia w traktacie.

⁵⁷ Dz.U. nr 46, poz. 290 ze zm.

jednak w podobny sposób należy postępować, poszukując takiego prawa do oceny innych elementów statutu personalnego osoby prawnej, w tym jej charakteru prawnego⁵⁸. Rodzi się jednak pytanie, jak postępować w przypadku, gdy wspomniany fundator nie jest kościelną osobą prawną według prawa wskazanego z zastosowaniem przywołanej normy kolizyjnej, np. z powodu niewyodrębnienia w danym systemie prawnym omawianej kategorii podmiotów. Wydaje się, że w takiej sytuacji należy, kierując się przytoczoną już regulacją art. 4 ust. 2 Konkordatu, uznać osobowość prawną instytucji kościelnych terytorialnych i personalnych nabytą na podstawie prawa kanonicznego i w konsekwencji traktować te instytucje jako kościelne osoby prawne. Taka interpretacja uwzględnia bowiem rangę tego aktu prawnego, będącego umową międzynarodową, i czyni zadość zobowiązaniom przyjętym w nim przez Polskę wobec strony kościelnej.

Na marginesie warto podkreślić, że art. 58 u.s.p.k.k. może być stosowany jedynie wobec fundacji, które mają siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Do wniosku takiego uprawnia nie tylko fakt, iż ustawa z dnia 17 maja 1989 r. — jak na to wskazuje sam jej tytuł — dotyczy stosunku państwa do Kościoła katolickiego tylko w Rzeczypospolitej Polskiej⁵⁹, lecz również wzgląd na treść art. 2 ust. 2 i art. 19 ust. 1 UF. Zgodnie z pierwszym z tych przepisów siedziba fundacji powinna znajdować się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast stosownie do drugiego z nich fundacje mające siedzibę za granicą uznawane są za fundacje zagraniczne, które na tym terytorium mogą tworzyć przedstawicielstwa⁶⁰.

Więcej wątpliwości powstaje w przypadku, gdy aktu fundacyjnego, czyli w myśl art. 3 ust. 1 UF złożenia w formie notarialnej oświadczenia woli o ustanowieniu fundacji, dokonuje kilka podmiotów⁶¹. Nie wszystkie one muszą mieć status kościelnych osób prawnych. Wspomnianego aktu może dokonać bowiem

⁵⁸ P a z d a n M. (I), s. 97 i 98.

⁵⁹ Por. R a k o c z y B. (IX), s. 150. Autor pisze, że tytuł przywołanej ustawy „wskazuje na to, iż dotyczy ona Kościoła Katolickiego nie jako wyznania, lecz jedynie tej jego części w sensie instytucjonalnych struktur, które działają w Rzeczypospolitej Polskiej”.

⁶⁰ Zgodnie z art. 19 ust. 2 UF utworzenie przedstawicielstwa wymaga zezwolenia, wydawanego przez ministra właściwego ze względu na zakres swego działania oraz cele utworzenia przedstawicielstwa, które to zezwolenie oznacza jednocześnie zgodę na podjęcie działalności w nim określonej. Zezwolenie to może być cofnięte w okolicznościach określonych w art. 19 ust. 5 UF lub zawieszone na podstawie art. 19 ust. 6 UF. W myśl art. 19 ust. 7 UF w sprawach działalności gospodarczej przedstawicielstwa stosuje się ponadto przepisy odrębne, dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez przedstawicielstwa podmiotów zagranicznych. Por. w szczególności C i o c h H. (XVII), s. 12 i n. oraz M u s z a ł s k a M., s. 87—89. Warto odnotować, że jako jedyny przykład wspomnianego przedstawicielstwa w obu tych opracowaniach wskazano przedstawicielstwo Fundacji *Città del Vaticano* z siedzibą w Watykanie, działające jako Instytut Kultury — Fundacja Jana Pawła II z siedzibą w Lublinie. Por. również H. Cioch w: C i o c h H., K i d y b a A., s. 25.

⁶¹ O takiej możliwości wspomina m.in. S t e c k i L. (I), s. 57—59.

kościelna osoba prawna (lub też kilka osób) łącznie z osobą (osobami) fizyczną, w tym z duchownym, lub z „niekościelną” osobą (osobami) prawną. Tymczasem, jak się wydaje, hipoteza art. 58 ust. 1 u.s.p.k.k. dotyczy jedynie takiego stanu faktycznego, w którym każdy fundator ma status kościelnej osoby prawnej. Niepodobna bowiem przyjąć, że przepis ten znajdzie zastosowanie, gdy choćby jeden z fundatorów ma rozpatrywany status. Podobnie brak podstaw, aby kwestię tę uzależniać od swoistego kryterium ilościowego, czyli na podstawie określonej np. procentowo wielkości „kościelnego” wkładu majątkowego w przedsięwzięcie fundacyjne podejmowane wspólnie z podmiotami świeckimi czy też „liczbowej przewagi” kościelnych osób prawnych nad innymi fundatorami. Uznanie określonej fundacji za fundację, o której mowa w art. 58 ust. 1 u.s.p.k.k., oznacza przecież, iż dotyczy jej także regulacja art. 58 ust. 2—5 u.s.p.k.k., w której przewidziano objęcie takich fundacji dodatkowym nadzorem sprawowanym przez kościelną osobę prawną oraz ustanowiono szczególnie sposób rozdysponowania jej majątku w razie jej likwidacji. W konsekwencji fundacja znajdowałaby się pod obligatoryjnym nadzorem kościelnym, a jej majątek w razie jej likwidacji przechodziłby na Kościół (lub na cele przezeń wskazane), nawet gdyby fundator „kościelny” wносił procentowo najmniejszą część jej kapitału założycielskiego. Nietrudno sobie wyobrazić, że wiele osób świeckich na taki stan rzeczy nie wyraziłoby zgody i rezygnowałoby z ustanawiania fundacji, częstokroć nie podejmując tym samym cennych społecznych inicjatyw, ze szkodą dla interesu ogólnego. Z drugiej strony nic nie stoi na przeszkodzie, aby w statucie fundacji znalazły się rozwiązania odpowiadające swą treścią dyspozycji art. 58 ust. 2—5 u.s.p.k.k., jeśli wszyscy fundatorzy mieliby taki zamiar⁶². Trzeba jednak podkreślić, że statutowe uregulowania dotyczące trybu nadzoru i sposobu wyznaczania zarządu przymusowego, które przyjęły za wzór unormowania tego przepisu⁶³, nie miałyby mocy wiążącej dla organów nadzoru państwowego. Organy te nie musiałyby zatem

⁶² Według art. 5 ust. 1 UF statut może przewidywać tworzenie, oprócz zarządu, także innych organów. Henryk Cioch uważa, że chodzi tu w szczególności o organy o funkcjach kontrolno-nadzorczych, które mają charakter organów wewnętrznych i współdziałają z organami nadzoru państwowego — zob. m.in. Cioch H. (IX), s. 61. Artykuł 5 ust. 4 stanowi natomiast, że statut może określać przeznaczenie środków majątkowych fundacji po jej likwidacji.

⁶³ Zgodnie z art. 58 ust. 2 u.s.p.k.k. nadzór nad działalnością fundacji sprawuje — niezależnie od nadzoru państwowego — kościelna osoba prawna będąca fundatorem lub wskazana w statucie fundacji. Stosownie z kolei do art. 58 ust. 3 u.s.p.k.k. w razie stwierdzonych nieprawidłowości w zarządzaniu fundacją właściwy organ państwowy zwraca się do kościelnej osoby prawnej, sprawującej nadzór nad fundacją, wyznaczając termin nie krótszy niż trzy miesiące na spowodowanie usunięcia nieprawidłowości, a środki oznaczone w przepisach o fundacjach można zastosować po bezskutecznym upływie tego terminu. Wreszcie w myśl art. 58 ust. 4 u.s.p.k.k. w razie konieczności poddania fundacji zarządowi przymusowemu zgodnie z przepisami o fundacjach zarząd ten będzie sprawowała kościelna osoba prawna, wyznaczona przez Prezydium Konferencji Episkopatu Polski.

tych rozwiązań respektować, jak to ma miejsce w przypadku fundacji, do których stosuje się art. 58 ust. 2—4 u.s.p.k.k.

W literaturze przedmiotu wyrażono pogląd, że krąg fundatorów zostaje określony w akcie fundacyjnym i po jego dokonaniu nie może już ulec zmianie przez przystąpienie czy przyłączenie do fundacji nowych podmiotów⁶⁴. Zdaniem zwolenników tej tezy takie przystąpienie nie ma wpływu ani na cel fundacji, ani na treść jej statutu, gdy tymczasem ustawa wymaga, by fundator określił ów cel (a nie tylko uznawał go) oraz sporządził statut (a nie jedynie go akceptował). Stanowisko to wydaje się niesłuszne. Po pierwsze, porównanie treści art. 3 ust. 1 i 2 z treścią art. 5 ust. 1 UF prowadzi do wniosku, że akt fundacyjny i ustalenie statutu fundacji są zdarzeniami od siebie odrębnymi i nic nie stoi na przeszkodzie, aby nastąpiły w różnych momentach czasowych (co zapewne jest regułą). Po drugie, nie bez znaczenia wydaje się fakt, że według art. 3 ust. 2 UF w oświadczeniu woli o ustanowieniu fundacji fundator powinien jedynie wskazać, nie zaś określać jej cel oraz składniki majątkowe na niego przeznaczone. Za dopuszczalną należy więc uznać sytuację, w której fundator wskazuje na cele zawarte już w akcie fundacyjnym innego podmiotu (oczywiście za zgodą tego podmiotu), a następnie wspólnie z tym podmiotem sporządza statut fundacji lub na podstawie art. 6 ust. 1 UF zleca tę czynność innej osobie fizycznej lub prawnej. Należy również odnotować powszechne w doktrynie przekonanie, że akt fundacyjny, będący tylko jedną z przesłanek powstania fundacji i stanowiący czynność jednostronnie zobowiązującą, dokonaną pod warunkiem zawieszającym w postaci konstytutywnego wpisu fundacji do rejestru, może być do czasu tego wpisu odwołany⁶⁵. Skoro zatem dopuszcza się cofnięcie aktu fundacyjnego, to tym bardziej trzeba akceptować możliwość modyfikacji składu osobowego fundatorów do czasu rejestracji fundacji⁶⁶. Momentem decydującym w ocenie, czy w odniesieniu do danej fundacji znajdzie zastosowanie art. 58 u.s.p.k.k., jest więc chwila uzyskania przez nią osobowości prawnej (co — zgodnie z art. 7 ust. 2 UF — następuje wraz z wpisem fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego), od kiedy krąg fundatorów staje się niezmienny. W świetle wcześniejszych uwag zasadne jest stwierdzenie, że ocena ta sprowadza się w praktyce do skonstatowania, iż wszyscy fundatorzy — według stanu na chwilę dokonania wpisu — mają status kościelnych osób prawnych.

Kolejne wątpliwości dotyczące ustalenia, czy istnieje stan faktyczny opisany w hipotezie art. 58 u.s.p.k.k., mogą powstać w sytuacji, gdy fundacja, o której mowa w tym przepisie, przechodzi przekształcenia podmiotowe, w tym z udziałem innych fundacji. Innymi słowy, chodzi o odpowiedź na pytanie, czy

⁶⁴ Strzępka J., s. 34; Bugajna-Sporczyk D. (I), s. 27; D. Bugajna-Sporczyk w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 21.

⁶⁵ Tak m.in.: Cioch H. (III), s. 76; Idem (IV), s. 17 i n.; Blicharz J., s. 29; Strzępka J., s. 33.

⁶⁶ Możliwość taką dopuszcza Stecki L. (I), s. 55—57, 77.

fundacja powstała w wyniku tych przekształceń może być nadal objęta regulacją art. 58 u.s.p.k.k.

W doktrynie często przyjmuje się, że możliwe jest połączenie fundacji z inną fundacją w drodze inkorporacji lub fuzji, jeśli jej statut tak stanowi⁶⁷. Pierwszy sposób połączenia polega na przejęciu przez jedną fundację (przejmującą) innej fundacji (przejmowanej), która traci w ten sposób swój prawny byt z momentem wpisania przejęcia do rejestru. Wydaje się, że zastosowanie w takim przypadku art. 58 u.s.p.k.k. nie powinno budzić wątpliwości, ponieważ status prawny fundacji przejmującej, która zachowuje swą osobowość prawną, nie ulega zmianie. W konsekwencji, jeśli fundatorem tej fundacji była kościelna osoba prawna, to po połączeniu nadal pozostaje ona w zakresie oddziaływania art. 58 u.s.p.k.k. W innym przypadku stan prawny fundacji kształtowany jest jedynie przez ogólne przepisy prawa fundacyjnego, nawet gdy fundatorem fundacji przejętej był podmiot kościelny.

Fuzja fundacji polega natomiast na takim ich połączeniu, w którego wyniku powstaje całkiem nowa osoba prawna, a jednostki łączone tracą swój prawny byt. Powstaje pytanie, czy nowo utworzona fundacja podlega unormowaniu art. 58 u.s.p.k.k., jeżeli dyspozycja tego przepisu odnosiła się choćby do jednej z łączonych osób prawnych. Odpowiedź nie jest trudna, jeśli podzieli się pogląd, że do wpisania nowej fundacji do rejestru potrzeba — oprócz uchwał organów łączonych fundacji — również złożenia nowego aktu fundacyjnego przez ich wspólnego fundatora⁶⁸. Wówczas należałoby bowiem rozstrzygnąć, czy ten wspólny fundator (fundatorzy) jest kościelną osobą prawną, czy też nie. Zasady tej oceny byłyby zaś takie same jak w omówionym już przypadku ustanowienia fundacji.

Przedstawiony stan rzeczy komplikuje się jednak w razie przyjęcia tezy, że fundator (fundatorzy) łączonych fundacji ma w toku rozpatrywanego przekształcenia rolę jedynie opiniodawczą, natomiast większość podejmowanych w tych ramach czynności leży w gestii ich organów⁶⁹. Odwołanie się do statusu fundatorów fundacji podlegających fuzji wydaje się w takim kontekście dyskusyjne, skoro w wyniku fuzji obie łączone fundacje tracą swój prawny byt. Argumentem za wspomnianym odwołaniem może być okoliczność, że w mechanizm łączenia dwóch podmiotów wpisana jest zasada sukcesji⁷⁰. Wobec tego fuzja fundacji, których dotyczy art. 58 u.s.p.k.k., również prowadzi do powstania podmiotu o takim charakterze prawnym. Wydaje się jednak, że rozszerzanie zapro-

⁶⁷ Niemirka B. (I), s. 94; Idem (VII), s. 44—46; Cioch H. (XI), s. 133—145; Stecki L. (II), s. 63—66. Pogląd ten ma uzasadnienie ustawowe, zgodnie bowiem z art. 5 ust. 1 UF statut fundacji może zawierać postanowienia dotyczące dopuszczalności i warunków jej połączenia z inną fundacją.

⁶⁸ Niemirka B. (VII), s. 45—46.

⁶⁹ Stecki L. (II), s. 64—66; Cioch H. (XI), s. 143.

⁷⁰ Niemirka B. (VII), s. 45.

ponowanego rozwiązania także na fuzje, w których uczestniczą fundacje zakładane zarówno przez kościelne osoby prawne, jak i przez inne podmioty, jest niezasadne w świetle omówionych wcześniej reguł interpretacyjnych.

Na marginesie tego fragmentu rozważań wypada stwierdzić, że oba przedstawione sposoby dokonania fuzji mogą być co do zasady uznane za równoprawne i dopuszczalne. To, czy dana fundacja, w tym fundacja założona przez kościelną osobę prawną, może uczestniczyć w fuzji z inną fundacją i według jakich reguł ma to następować, zależy bowiem jedynie od treści jej statutu. Konkluzja taka wynika z treści art. 5 ust. 1 UF, zgodnie z którą podano, że statut fundacji może zawierać postanowienia dotyczące dopuszczalności i warunków jej połączenia z inną fundacją. Przewidując fuzję fundacji, można w jej statucie przyznać pewne uprawnienia w tym zakresie albo fundatorowi, albo wyłącznie organom fundacji. Z drugiej strony zastrzeżenie w statucie konieczności dokonania nowego aktu fundacyjnego, wymagane według zwolenników pierwszego z omówionych stanowisk, jest — jak się wydaje — bezzasadne. Nie ma przecież przeszkód, aby osoba, która ustanowiła jedną fundację, stała się następnie fundatorem kolejnych.

Jedną z najbardziej spornych kwestii powstałych na gruncie prawa fundacyjnego jest zagadnienie dopuszczalności ustanowienia fundacji przez pełnomocnika⁷¹. Uznając takie ustanowienie za dopuszczalne — m.in. ze względu na to, że ustawa nie przewiduje wyjątku od zasady dopuszczalności dokonania czynności prawnej przez przedstawiciela, jak to ujęto np. w art. 944 § 2 k.c. — należy stwierdzić, iż w każdym przypadku status fundatora przysługuje mocodawcy, a nie pełnomocnikowi. Ten ostatni swoim zachowaniem wywołuje bowiem skutki prawne bezpośrednio w sferze prawnej reprezentowanego⁷². W konsekwencji, jeśli fundator niebędący kościelną osobą prawną udzieli takiej osobie pełnomocnictwa do ustanowienia fundacji, to do tej fundacji art. 58 u.s.p.k.k. nie znajdzie zastosowania. Odwrotnie będzie w sytuacji, gdy wspomnianego pełnomocnictwa udzieli kościelna osoba prawna. Wówczas fundacja zostanie objęta regulacją art. 58 u.s.p.k.k., nawet jeżeli aktu fundacyjnego dokona pełnomocnik będący osobą fizyczną czy też „niekościelną” osobą prawną.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, można sformułować wniosek, że wykładnia art. 58 ust. 1 u.s.p.k.k. powinna być dokonywana w sposób ścisły. Artykuł 58 u.s.p.k.k. stanowi bowiem element szczególnej regulacji sytuacji

⁷¹ Możliwość taką dopuszczają: Stecki L. (I) s. 57—59; Dłużak K. s. 65—66; D. Bugajna-Sporczyk w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 20—21; Mazur E., s. 47; Kidyba A. (II), s. 16—17; Radecki G. (III), s. 129—130 oraz SN w postanowieniu z dnia 8 grudnia 1992 r., sygn. I CRN 182/92 (OSNCP 1993, nr 7—8, poz. 139), natomiast wyłączają ją, akcentując osobisty charakter aktu fundacyjnego: Cioch H. (XIII), s. 111 i n.; Idem (III), s. 64; Cioch H., Kidyba A., s. 22; Blicharz J., s. 29 i B. Sagan w Sagan B., Strzępka J., s. 17.

⁷² M. Pazdan w: Pietrzykowski K. (red.), 2005, s. 381.

prawnej Kościoła katolickiego dotyczącej sfery jego działań cywilnoprawnych. Ukazuje on specyficzny reżim prawny kościelnych osób prawnych w aspekcie prawa fundacyjnego. Rozpatrywane osoby są w świetle tego prawa w swoisty sposób uprzywilejowane jako fundatorzy w porównaniu z innymi podmiotami występującymi na gruncie prawa polskiego. Do zakładanych przez nie fundacji stosuje się bowiem nie tylko przepisy prawa fundacyjnego dotyczącego wszystkich takich podmiotów (w tym przede wszystkim UF), ale także — i to na zasadzie *lex specialis* w odniesieniu do ostatnio wymienionych przepisów — regulację art. 58⁷³. *Ratio legis* tego unormowania stanowi ochrona interesów Kościoła przez zapewnienie mu w sposób ustawowy wpływu na działanie zakładanych przez niego fundacji i na losy przeznaczonego na nią majątku, a więc wyłączający — jeśli chodzi o kwestie nadzoru — odmienne postanowienia statutowe, zawsze możliwe w przypadku innych fundacji⁷⁴. Należy jednak mocno podkreślić, że w pozostałym zakresie ocena skutków prawnych działań fundatora będącego kościelną osobą prawną powinna być co do zasady przeprowadzana identycznie jak w przypadku fundatorów będących innymi osobami prawnymi podległymi polskiemu prawu czy też — szerzej — podmiotami według tego prawa dopuszczonymi do obrotu i mającymi zdolność do czynności prawnych.

§ 4. Charakter prawny fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne oraz kryteria odróżnienia ich od innych podmiotów

1. Fundacja, o której mowa w art. 58 u.s.p.k.k., jako osoba prawna w prawie polskim oraz kanonicznym

Bez wątpienia fundacje, o których mowa w art. 58 u.s.p.k.k., są w świetle prawa polskiego osobami prawnymi, skoro odnosi się do nich art. 7 ust. 2 UF, zgodnie z którym uzyskują one osobowość prawną z chwilą wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego.

Charakter prawny analizowanych osób prawnych może jednak rodzić wątpliwości. Niezaprzeczalny ich związek ze strukturami kościelnymi uzasadnia przede wszystkim pytanie o to, czy można je nazwać kościelnymi osobami prawnymi. Udzielenie odpowiedzi twierdzącej oznaczałoby, że w przypadku

⁷³ Podobnie relację tych przepisów ujmuje H. Cioch (Cioch H. (III), s. 168; Idem (XIX), s. 66; Cioch H., Kidyba A., s. 386) i D. Bugajna-Sporczyk (Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 129).

⁷⁴ Pogląd, według którego niemożliwe jest wyłączenie postanowień ustawowych za pomocą regulacji statutowych, sformułował m.in. Cioch H. (VIII), s. 41.

gdy fundacja objęta regulacją art. 58 u.s.p.k.k. sama dokonałaby ustanowienia fundacji, to ta nowo utworzona fundacja jako ustanowiona przez kościelną osobę prawną również byłaby poddana reżimowi prawnemu przewidzianemu w tym przepisie.

Wydaje się wszelako, że w rozpatrywanej kwestii powinno się zająć stanowisko negatywne. Należy bowiem w pierwszej kolejności podnieść, iż w katalogu kościelnych osób prawnych zamieszczonym w u.s.p.k.k. nie wymieniono fundacji.

Fundacji nie dotyczy też unormowanie art. 4 ust. 2 Konkordatu. W przepisie tym — jak już była o tym mowa — uznano osobowość prawną personalnych i terytorialnych instytucji kościelnych nabytą na podstawie prawa kanonicznego. Wypada jednak podkreślić, iż fundacje, niezrzeszające przecież członków, nie są ani instytucjami personalnymi (czyli takimi, do których przynależność wiąże się z członkostwem w jakiejś grupie ludzi), ani też terytorialnymi (czyli takimi, do których przynależność wiąże się z zamieszkiwaniem na danym terenie). W konsekwencji niepodobna przyjąć, że osobowość prawną nabytą przez fundację na podstawie prawa kanonicznego została uznana w prawie polskim.

Wątpliwości może budzić natomiast to, czy fundacje są objęte regulacją art. 4 ust. 3 Konkordatu, zgodnie z którym inne instytucje kościelne (tj. inne niż te, do których odnosi się art. 4 ust. 1⁷⁵ i 2 Konkordatu) mogą na wniosek władzy kościelnej uzyskać osobowość prawną na podstawie prawa polskiego. Innymi słowy, chodzi o to, czy fundacje mogą być wspomnianymi „innymi instytucjami kościelnymi”.

Należy zaznaczyć, że w prawie wewnętrznym Kościoła katolickiego, tj. prawie kanonicznym, przewidziano dwa rodzaje fundacji: nieautonomiczne, czyli dobra powierzone osobie prawnej, oraz autonomiczne, erygowane przez kompetentną władzę kościelną jako osoby prawne (kan. 1303 § 1 Kodeksu prawa kanonicznego)⁷⁶. Fundacja, której dotyczy akt fundacyjny dokonywany przez kościelną osobę prawną, może zatem mieć już osobowość prawną w prawie kanonicznym. Wobec tego w literaturze prezentowana jest wykładnia przypisująca wnioskowi o wpis fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego znaczenie przewidzianego w art. 4 ust. 3 Konkordatu wniosku władzy kościelnej, natomiast UF — rolę wymienionego w nim prawa polskiego⁷⁷.

⁷⁵ Artykuł 4 ust. 1 Konkordatu stanowi, iż Rzeczpospolita Polska uznaje osobowość prawną Kościoła katolickiego.

⁷⁶ Na temat regulacji Kodeksu prawa kanonicznego dotyczącej fundacji por. w szczególności: J.J. Myers w: Coriden J.A., Green T.J., Heintschel D.E. (eds.), s. 883—889; Pawluk T., t. 4, s. 57—61; R. Potz w: Listl J., Müller H., Schmitz H., s. 887—888; Schwendenwein H., s. 440—444; Szafrowski E. (II), cz. IV, s. 299—303 oraz W. Wójcik w: Lempa F., Krukowski J., Wójcik W., s. 99—108; zob. też hasło: *Fundacja*, autorstwa W. Wójcika, w: *Encyklopedia katolicka*, s. 760—761.

⁷⁷ Por. Krukowski J. (IV), s. 107; Trzebiatowski M., Skubisz R., s. 9. Taką wykładnię tego przepisu wydają się również prezentować H. Cioch (Cioch H. (III), s. 168;

Wykładnię tę trudno jednak zaakceptować. Trzeba bowiem zaznaczyć, że nie wszystkie fundacje, o których mowa w art. 58 u.s.p.k.k., muszą być jednocześnie fundacjami w rozumieniu prawa kanonicznego, czyli fundacjami kanonicznymi, ponieważ kościelne osoby prawne jako ich fundatorzy mogą kształtować ich prawną postać tak jak podmioty świeckie, a więc niejako w oderwaniu od sfery kościelnej. Z drugiej strony można sobie wyobrazić, że władze kościelne zechcą erygować jako pobożną fundację autonomiczną — jednostkę mającą status fundacji w prawie polskim. Płyne stąd wniosek, że z punktu widzenia prawa świeckiego nie jest istotna w rozpatrywanej kwestii okoliczność, iż określona jednostka ma osobowość prawną na gruncie prawa kanonicznego, i odwrotnie. Poza tym nie ma możliwości wyróżnienia w zbiorze fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne takich podmiotów, które jednocześnie byłyby instytucjami kościelnymi. Wydaje się zatem, że art. 4 ust. 3 Konkordatu nie poszerza opisanego katalogu kościelnych osób prawnych, lecz stanowi ogólne zobowiązanie państwa do stworzenia możliwości kreowania takich osób i dlatego wymaga konkretyzacji ustawowej. Tą konkretyzacją jest u.s.p.k.k., która przewiduje sposoby nabywania osobowości prawnej przez instytucje kościelne, niemające tego przymiotu już na mocy przepisów Konkordatu, czyli jego art. 4 ust. 1 i 2.

Na marginesie wypada podkreślić, że przedstawioną wykładnię art. 4 ust. 3 Konkordatu wspiera również treść art. 26 tego aktu prawnego (zdanie pierwsze). Zapisano w nim, że kościelne osoby prawne mogą zakładać fundacje. W przywołanym unormowaniu wyróżniono zatem dwie grupy podmiotów. Poza tym byłoby ono zbędne, gdyby przyjąć, że wspomniane fundacje nabywają osobowość prawną na podstawie art. 4 ust. 3⁷⁸.

Obydwa rodzaje fundacji kanonicznej, tj. autonomiczna i nieautonomiczna, mogą więc być z punktu widzenia polskiego prawa traktowane co najwyżej jako tzw. fundacje niesamodzielne, czyli wyodrębnione masy majątkowe niemające przymiotu osobowości prawnej. Wydaje się, że do takich bytów nie ma zastosowania UF, skoro — jak już wiadomo — zawęży ona pojęcie fundacji do osób prawnych⁷⁹. Instytucję tę należy zatem kwalifikować jako darowiznę obciążoną poleceniem⁸⁰, ewentualnie jako czynność powierniczą⁸¹. Problematyka ta nie

Idem (XIX), s. 66—67; Cioch H., Kidyba A., s. 386) i H. Misztal (Misztal H. (red.), s. 311).

⁷⁸ Por. Adamczewski W., s. 9.

⁷⁹ Pogląd przeciwny prezentuje Cioch H. (XII), s. 23—24.

⁸⁰ S. Grzybowski w: *System prawa cywilnego*, s. 408.

⁸¹ Cechą tych czynności jest, iż przysporzenie prawa dokonane w ich wyniku następuje w taki sposób, że osoba, na rzecz której przysporzenie następuje (powiernik), wobec osób trzecich występuje jako wyłączny podmiot przysługującego jej prawa, natomiast względem powierzającego zachowuje się tak, jak wymaga tego pochodzące z dodatkowego zastrzeżenia w ich treści ograniczenie tego prawa, por. m.in. Trzebiński J., s. 27; Kędzierska-Cie-

zostanie tu jednak rozwinięta, gdyż tematem pracy nie są fundacje w rozumieniu prawa kanonicznego, lecz fundacje uregulowane w art. 58 ust. 1 u.s.p.k.k., których zagadnienie to nie dotyczy, skoro zawsze mają one osobowość prawną w rozumieniu prawa polskiego.

Z dotychczasowych uwag dotyczących relacji między prawem kanonicznym a fundacyjnym prawem świeckim wypływa wniosek, że pogląd, zgodnie z którym sytuacja prawna fundacji wspomnianych w art. 58 ust. 1 u.s.p.k.k. normowana jest również przez pierwsze z wymienionych praw, wydaje się niemożliwy do obrony⁸². Wyłączona bowiem zostaje możliwość wywoływania przez prawo kanoniczne bezpośrednich skutków prawnych w sferze prawa świeckiego bez wyraźnej ku temu podstawy w tymże prawie świeckim. Fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne mogą wprowadzić podlegać regulacjom prawa kanonicznego, jednakże jest to całkowicie odrębny od świeckiego obszar prawny. Te obszary prawne — jak się wydaje — nie oddziałują na siebie w badanym zakresie i nie mają prawnie relewantnych punktów stykowych. Wniosek taki płynie również z art. 26 Konkordatu (zdanie drugie), który stanowi, że do fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne stosuje się prawo polskie, co w praktyce oznacza, iż w grę wchodzi stosowanie do tych fundacji w pierwszym rzędzie art. 58 u.s.p.k.k., a następnie innych uregulowań tego prawa, zwłaszcza przepisów UF. Przepisy prawa kanonicznego dotyczące fundacji autonomicznych, w tym Kodeksu prawa kanonicznego, w szczególności kan. 113—123 (odnoszące się do osób prawnych) czy księga piąta (*Dobra doczesne Kościoła*) z jej tytułem czwartym (*Pobożne zapisy w ogólności. Pobożne fundacje*) nie kształtują więc w sposób wiążący sytuacji prawnej fundacji na gruncie prawa polskiego. Kościelna osoba prawna, która chce, aby zakładana przez nią fundacja funkcjonowała na podstawie zasad sformułowanych we wspomnianych przepisach, może zdecydowaną ich większość wprowadzić do jej statutu. Nic nie stoi też na przeszkodzie, aby i fundator świecki dokonał podobnego zabiegu. Należy jednak podkreślić, że w takich przypadkach prawo kanoniczne znajduje zastosowanie w obszarze oddziaływań prawa świeckiego niejako określoną drogą, pod postacią prawa statutowego, oraz w takim zakresie, w jakim zostanie w statucie zacytowane. Jeśli więc fundator zamieści w statucie fundacji uregulowania odpowiadające treści jedynie części tych przepisów, to w razie luki w unormowaniach statutowych nie będzie można odwoływać się do tych fragmentów prawa kanonicznego, które nie zostały przeniesione do statutu. Ma to

ślak A., s. 47; Tracz G., Zoll F., s. 24. Należy jednak podkreślić, że konstrukcja powiernictwa nie jest unormowana przez polskie prawo cywilne — tak: Wiśniewski C., s. 5. Warto odnotować, że na konstrukcji powiernictwa (*die Treuhandverwaltung*) opiera się znana w prawie niemieckim instytucja fundacji niesamodzielnej (*die unselbständige Stiftung*) — por. Larenz K., s. 207.

⁸² Pogląd taki wyraża przede wszystkim H. Cioch (Cioch H. (III), s. 166 i 174; Idem (XIX), s. 64 i 72; Cioch H., Kidyba A., s. 383).

znaczenie zwłaszcza jeśli chodzi o reprezentację tych fundacji, której sposób i zakres określone są w statucie, a nie w prawie kanonicznym.

Z punktu widzenia prawa polskiego rozpatrywane fundacje są zatem co do swojego charakteru prawnego takimi samymi osobami prawnymi jak inne fundacje, z modyfikacjami wynikającymi z art. 58 u.s.p.k.k., a fakt ich prawnej specyfiki wynikającej z tego przepisu w żadnym stopniu tej tezy nie podważa.

Oznacza to w szczególności, że mogą one nabywać status organizacji pożytku publicznego na takich zasadach, jakie w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. *o działalności pożytku publicznego i wolontariacie*⁸³ przewidziano dla wszystkich fundacji. Nie odnosi się do nich zatem w szczególności art. 21 tej ustawy, w którym wprowadzono pewne udogodnienia w uzyskiwaniu takiego statusu dla podmiotów, o których mowa w jej art. 3 ust. 3 pkt 1⁸⁴, czyli m.in. dla osób prawnych i jednostek organizacyjnych działających na podstawie przepisów u.s.p.k.k. Fundacje, o których mowa w jej art. 58 ust. 1, nie działają bowiem na podstawie tej ustawy, jak to jest w przypadku ich fundatorów, czyli kościelnych osób prawnych, lecz na podstawie UF. Pierwszy z przywołanych aktów prawnych jedynie modyfikuje ich status prawny.

2. Fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne a fundacje kościelne

Fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne często w literaturze przedmiotu nazywa się fundacjami kościelnymi⁸⁵. Rodzi się w związku z tym pytanie, czy określenie to używane jest zasadnie. Odpowiedź musi poprzedzać ustalenie treści pojęcia „fundacja kościelna”. W punkcie wyjścia należy odnotować, że określenie to nie jest w literaturze rozumiane jednolicie i że można wyodrębnić różne jego ujęcia znaczeniowe.

Według ujęcia podmiotowego jedynym kryterium wyróżniającym jest podmiot, który założył fundację, czyli fundator, mający status kościelnej osoby prawnej lub odpowiedniej władzy kościelnej⁸⁶. Bliskie tego ujęcia jest stanowisko, zgodnie z którym wyodrębnienie fundacji kościelnej następuje na podsta-

⁸³ Dz.U. nr 96, poz. 873. Na temat tej ustawy por. w szczególności: Cioch H. (XXII), s. 11 i n.; Garbaciak A., s. 1 i n.; Kopyra J., Kozioł K., s. 34 i n.; Szaniawska I., s. 33 i n.

⁸⁴ Chodzi głównie o rezygnację z wymogu, aby działalność statutowa podmiotu ubiegającego się o przyznanie statusu organizacji pożytku publicznego dotyczyła wyłącznie realizacji zadań publicznych na rzecz ogółu społeczności lub określonej grupy podmiotów (art. 21 pkt 2 w związku z art. 20 pkt 1 i 2 ustawy z 2003 r.).

⁸⁵ Tak m.in. D. Bugajna-Sporczyk w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 129; Bugajna-Sporczyk D. i in., s. 194; Izdebski H., s. 67; Niemirka B. (I), s. 40; Blicharz J., s. 16; Suski P. (III), s. 368.

⁸⁶ Ibidem.

wie kryterium jej struktury organizacyjnej, a ściślej — według cech podmiotu nią zarządzającego⁸⁷.

W innym ujęciu, sformułowanym w nawiązaniu do ustawodawstwa niemieckich krajów związkowych, podkreśla się szczególnie teleologiczny aspekt opisywanej instytucji. Innymi słowy, o istocie fundacji kościelnych, pozwalającej odróżnić je od fundacji świeckich, stanowią ich cele, które muszą pozostawać w ścisłym związku z zadaniami Kościoła bądź wspólnoty religijnej⁸⁸.

Kolejne tezy są połączeniem dotychczas przedstawionych ujęć. Fundacje kościelne definiuje się zatem jako jednocześnie urzeczywistniające cele kościelne lub religijne i zarazem jako bądź to organizacyjnie związane z Kościołem czy związkiem wyznaniowym⁸⁹, bądź to założone przez takie podmioty⁹⁰.

Oceniając sposoby rozumienia pojęcia „fundacja kościelna”, należy stwierdzić, że jedynie w pierwszym z przedstawionych ujęć, tj. podmiotowym, określenie to może być uznane za tożsame znaczeniowo z terminem „fundacja zakładana przez kościelne osoby prawne”. W pozostałych ujęciach położono nacisk na inne — poza „kościelnym” statusem fundatora — cechy mające wyróżniać fundacje kościelne spośród innych fundacji.

Wydaje się jednak, że fundacji, o których mowa w art. 58 u.s.p.k.k., nie można nazywać „fundacjami kościelnymi” (oczywiście w znaczeniu podmiotowym) nie tylko dlatego, iż w przepisie tym takie określenie nie występuje. Główną okolicznością nakazującą pewną ostrożność w tym zakresie jest bowiem to, iż w u.s.p.k.k. użyto tego terminu na oznaczenie fundacji zlikwidowanych dekretem z dnia 24 kwietnia 1952 r. *o zniesieniu fundacji*⁹¹ (art. 61 ust. 1 pkt 4 u.s.p.k.k.⁹²), które należy odróżnić od fundacji uregulowanych w art. 58 ust. 1 u.s.p.k.k.⁹³ Mając to na względzie, jak również omówione rozbieżności w rozumieniu pojęcia „fundacja kościelna”, w pracy niniejszej zrezygnowano z posługiwania się tym określeniem.

⁸⁷ Cioch H. (V), s. 64.

⁸⁸ Cioch H. (XX), s. 19; Idem (XIX), s. 63—64; H. Cioch w: Cioch H., Kidyba A., s. 382.

⁸⁹ Cioch H. (I), s. 28; B. Sagan w: Sagan B., Strzępka J., s. 14.

⁹⁰ Stecki L. (II), s. 185—187.

⁹¹ Dz.U. nr 25, poz. 172 ze zm. Uwagi na temat tego dekretu zawarte są w następnym paragrafie niniejszego rozdziału.

⁹² W przepisie tym mowa jest o mieniu fundacji kościelnych, które może podlegać postępowaniu regulacyjnemu. Postępowanie to omawiam w rozdziale VI.

⁹³ Kwestie te będą poruszone w następnym paragrafie niniejszego rozdziału.

§ 5. Problematyka fundacji zakładanych przez Kościół katolicki przed 1989 r.

1. Wpływ Kościoła katolickiego na rozwój ruchu fundacyjnego

Roli, jaką Kościół katolicki, a także głoszony przezeń światopogląd ugruntowany w religii chrześcijańskiej odegrały w historii ruchu fundacyjnego nie sposób przecenić⁹⁴. Nawet ukształtowanie się fundacji jako osoby prawnej, które nastąpiło dopiero we wczesnym średniowieczu, stanowiło skutek oficjalnego uznania Kościoła za zrzeszenie wiernych (edykt cesarza Konstantyna z 313 r.). Odtąd aż do XVI w. rozwój fundacji wiąże się głównie z działalnością Kościoła i z tradycją przekazywania mu majątku na podstawie dwustronnego kontraktu wskazującego cele, na jakie należy przeznaczyć dochody z tego majątku użytkowane, w szczególności: odprawianie mszy, utrzymywanie seminariów, zakonów oraz spełnianie aktów pobożności czy miłości chrześcijańskiej⁹⁵. Fundacje takie częstokroć łączyły cele religijne, oświatowe i dobroczynne. Tytułem przykładu można wskazać pierwszą znaną fundację realizującą zadania w tym ostatnim zakresie — Instytut Świętego Ducha, którego początki sięgają 1222 r., a który przetrwał aż do wybuchu II wojny światowej jako schronisko dla dzieci i starców oraz szpital psychiatryczny. Od początku XVI w. wprowadzano jednak zakazy dysponowania nieruchomościami na rzecz Kościoła w testamentach, a od XVII w. tzw. ustawy amortyzacyjne, ograniczające przyrost dóbr kościelnych. Miały one chronić dobra ziemskie przed przechodzeniem w kościelne władanie, czyli przed staniem się dobrami tzw. martwej ręki, tzn. takimi, które według obowiązujących w Kościele zasad nie mogły być już oddane na użytek świecki. Najdalej idącym spośród wspomnianych aktów była ustawa z 1768 r.,

⁹⁴ Zagadnieniom z zakresu historii prawa fundacyjnego, w tym w stosunkowo niewielkim stopniu roli Kościoła katolickiego, poświęcono uwagę w licznych opracowaniach o charakterze ogólnym, w szczególności: Blicharz J., s. 11—16; Kidyba A. (II), s. 8—10; Mierzwa A., s. 158—161; B. Sagan w: Sagan B., Strzępka J., s. 9—11; Suski P. (III), s. 327—340 oraz m.in. Cwierz B., s. 7—9. Problematykę związaną wyłącznie z dwudziestoleciem międzywojennym omówił Jasiewicz K., s. 26—29. Wszystkie te opracowania uwzględnione są w dalszych rozważaniach. Historię rozwoju fundacji w ramach Kościoła opisali M. Borgolte (*Alte Kirche und Mittelalter*) i H.J. Becker (*Reformation bis Neuzeit*) w: *Theologische Realenzyklopädie*, s. 167—170 oraz 170—174.

⁹⁵ W średniowieczu przez ustanowienie fundacji rozumiano nie tylko zakładanie instytucji kościelnych, ale i ich uposażanie przez powierzenie im określonego majątku. Takie fundacje tworzone na podstawie kontraktu pomiędzy fundatorem a instytucją kościelną (przybierającego formę tzw. dokumentu fundacyjnego), którego mocą fundator przeznaczał swój majątek na ściśle określony cel, ustanawiając jednocześnie sposób administrowania tym majątkiem — por. Tytus S., s. 33.

potwierdzona rezolucją Rady Nieustającej z dnia 16 lutego 1781 r., według której wszelkie fundacje na cele religijno-kościelne mogły być utworzone jedynie za zgodą Rzeczypospolitej⁹⁶.

W okresie rozbiorów rozpatrywanej kwestii dotyczyły regulacje prawne poszczególnych państw zaborczych⁹⁷. Taki stan rzeczy nie uległ zmianie po odzyskaniu niepodległości, ponieważ stosownie do art. 23 dekretu Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 r. *o fundacjach i o zatwierdzaniu darowizn i zapisów*⁹⁸ jego „moc obowiązująca [...] rozciąga[ła] się na tę część Państwa Polskiego, która stanowi terytorjum dawnego Królestwa zwanego Kongresowym”, a po nowelizacji tego przepisu, wprowadzonej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. *w sprawie zmiany dekretu z 7 lutego 1919 r. o fundacjach i o zatwierdzaniu darowizn i zapisów*⁹⁹, ujęto ów zasięg terytorialny nieco szerzej, podając, że dekret obowiązuje „w mieście stołecznym Warszawie i w województwach: warszawskim, łódzkim, kieleckim, białostockim, wileńskim, nowogródzkim, poleskim i wołyńskim”.

Należy podkreślić, że dekret z 7 lutego 1919 r. odnosił się jedynie do fundacji świeckich, a fundacje erygowane na podstawie prawa kanonicznego przez odpowiednie władze kościelne jego przepisom nie podlegały¹⁰⁰. W okresie II Rzeczypospolitej państwo nie ingerowało w sferę tych ostatnich fundacji, były one uznane za osoby prawne na gruncie prawa państwowego. Wniosek taki wysnuto z treści art. 113 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r.¹⁰¹, stanowiącego iż „każdy związek religijny uznany przez Państwo pozostaje w posiadaniu i używaniu swoich fundacji i funduszów, tudzież zakładów dla celów wyznaniowych, naukowych i dobroczynnych”. Wyłączył on także, i to — jak się wydaje — w większym stopniu, z regulacji art. 114 tej Konstytucji, w którym zapisano, że „Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnymi prawa-

⁹⁶ Ustawa została opublikowana w *Volumina legum*, VII, 82 — cyt. za: S u s k i P. (III), s. 328.

⁹⁷ Akty te wymienia S u s k i P. (III), s. 329—331. Były to: w zaborze austriackim — § 646 Powszechnej księgi ustaw cywilnych wprowadzonej patentem cesarskim z dnia 1 czerwca 1811 r. oraz wiele przepisów administracyjnych, zgromadzonych w dwudziestu pięciu aktach (dekretach, patentach i rozporządzeniach); w zaborze pruskim — § 80—88 niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB); w zaborze rosyjskim — stosowane odpowiednio przepisy odnoszące się do darowizn; na terenach Królestwa Polskiego — przepisy Kodeksu Napoleona (tytuł II księgi III); poza jego granicami — przepisy rosyjskiego Zbioru Praw (art. 978).

⁹⁸ Dziennik Praw Państwa Polskiego nr 15, poz. 215.

⁹⁹ Dz.U. nr 38, poz. 372.

¹⁰⁰ Tak: C i o c h H. (XIX), s. 64—65. Przypis ten dotyczy także dwóch zdań następnych. Zaznaczyć jednak trzeba, że nie wszystkie fundacje przewidziane w prawie kanonicznym są osobami prawnymi w świetle tego prawa. Znane są bowiem fundacje nieautonomiczne, które — w przeciwieństwie do autonomicznych — nie są osobami prawnymi (por. kan. 1303 § 1 Kodeksu prawa kanonicznego).

¹⁰¹ Dz.U. nr 44, poz. 267 ze zm. Konstytucję tę często nazywa się konstytucją marcową.

mi”¹⁰². Obydwa przywołane przepisy zostały utrzymane w mocy na podstawie art. 81 pkt 2 ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r.¹⁰³

Bez wpływu na ten stan rzeczy pozostawał fakt wydania przez Radę Ministrów w dniu 22 października 1947 r. dekretu *o zmianie i rozciągnięciu mocy obowiązującej dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o fundacjach i zatwierdzaniu darowizn i zapisów na cały obszar Państwa Polskiego*¹⁰⁴.

Zasadnicze znaczenie w omawianym zakresie miał natomiast dekret z dnia 24 kwietnia 1952 r. *o zniesieniu fundacji*¹⁰⁵, gdyż akt ten objął swoim działaniem również fundacje utworzone przez instytucje kościelne¹⁰⁶. Zgodnie z art. 1 tego dekretu fundacje zniesiono, a ich majątki, stosownie do jego art. 4, przeszły z mocy prawa na własność państwa z dniem jego wejścia w życie, czyli z dniem 22 maja 1952 r., bez odszkodowania i co do zasady wolne od jakichkolwiek obciążeń¹⁰⁷.

Dekret z 1952 r. w praktyce wyeliminował z polskiego systemu prawnego instytucję fundacji i sprawił, że tworzenie nowych fundacji było możliwe jedynie w trybie ustawowym¹⁰⁸. Wyjątki w tej materii przewidziano tylko w art. 10 ust. 1 i 2, mianowicie przepisów dekretu nie stosowano do fundacji bądź mających siedzibę za granicą (ust. 1), bądź tych, których majątek znajdował się w całości lub w części za granicą (ust. 2). Ten krok legislacyjny uzasadniano tym, że zadania, które powierzono fundacjom w okresie feudalizmu i kapitalizmu, miały być w ustroju socjalistycznym realizowane — i to w najszerszym zakresie — przez państwo, co miało czynić te instytucje zbędnymi, by nie rzecz szkodliwymi¹⁰⁹. Zmiana stosunków społeczno-gospodarczych, powodująca utra-

¹⁰² Warto odnotować, że w obecnie obowiązującym art. 2 u.s.p.k.k. uściślono, iż owo „rządzenie się własnym prawem” przysługuje Kościołowi w jego sprawach. Podobną treść ma również art. 5 Konkordatu.

¹⁰³ Dz.U. nr 30, poz. 227, ustawę tę często nazywa się konstytucją kwietniową.

¹⁰⁴ Dz.U. nr 66, poz. 400.

¹⁰⁵ Por. przypis nr 91.

¹⁰⁶ Tak: Cioch H. (XIX), s. 65.

¹⁰⁷ Wyjątki w tym zakresie przewidziane zostały w art. 5 i art. 6 dekretu. Według pierwszego z nich pozostały nienaruszone prawa użytkowania nieruchomości ziemskich lub ich części należących do zniesionych fundacji i przejętych na rzecz Państwa, przysługujące bezrolnym, małorolnym i średniorolnym chłopom, wynikające z ważnie zawartych umów dzierżawnych, obowiązujących w dniu wejścia w życie dekretu, oraz służebności gruntowe na rzecz małorolnych i średniorolnych gospodarstw, wszelkie zaś inne umowy i tytuły prawne, mające za przedmiot użytkowanie lub używanie przejętego majątku zniesionych fundacji lub jego części, mogły być przez właściwego ministra niezwłocznie rozwiązane lub uznane za wygasłe bez odszkodowania. Podobnie w mocy pozostawiono, stosownie do art. 6, obciążające majątek zniesionych fundacji zobowiązania o charakterze publicznoprawnym, zobowiązania na rzecz polskich osób prawnych prawa publicznego oraz zobowiązania mające swe źródło w stosunku najmu pracy. Upoważniono Radę Ministrów do uznania, że pozostają w mocy, oprócz mających swe źródło w stosunku najmu pracy, inne jeszcze zobowiązania o charakterze prywatnoprawnym, obciążające majątek danej fundacji.

¹⁰⁸ Wasilewski A., s. 27.

¹⁰⁹ Izdebski H., s. 44.

tę przez fundacje ich dotychczasowej roli, stanowiła wszak, jak pisze B. Sagan¹¹⁰, jedynie oficjalną przyczynę nowego stosunku do nich. W rzeczywistości bowiem, zdaniem tej autorki, nie chciano dopuścić, aby nawet najbardziej pożądane inicjatywy społeczne, polegające na gromadzeniu majątku i przeznaczaniu go na cele publiczne, były podejmowane poza strukturą organizacyjną państwa i naruszały w ten sposób jego domenę w tym zakresie. Przytoczyć również wypada pogląd B. Ćwierz¹¹¹, która uważa, że powodem likwidacji fundacji było to, że ich istnienie kolidowało z nacjonalizacją, reformą rolną i przejmowaniem tzw. dóbr martwej ręki.

Przywrócenie fundacji polskiemu porządkowi prawnemu nastąpiło dopiero za sprawą ustawy *o fundacjach* z dnia 6 kwietnia 1984 r.¹¹² Warto przy tym podkreślić istotny wpływ, jaki na uchwalenie tej ustawy wywarł Kościół katolicki¹¹³. Opracowanie jej projektu wiązało się bowiem z zamiarem utworzenia przez Kościół fundacji rolniczej, której kapitał miały stanowić przekazane mu przez Stany Zjednoczone środki finansowe przeznaczone na przekształcenia gospodarcze w polskim rolnictwie.

2. Możliwość tworzenia przez Kościół katolicki fundacji przed 1989 r. Zagadnienie osobowości prawnej podmiotów kościelnych w latach 1945–1989

Uwagi zawarte w punkcie poprzednim prowadzą do wniosku, że do dnia 23 maja 1989 r., kiedy wszedł w życie art. 58 UF przyznający kościelnym osobom prawnym prawo ustanawiania fundacji, na gruncie prawa polskiego mogły istnieć — co do zasady — jedynie takie fundacje, które zostały utworzone na podstawie UF z 1984 r. Dekret z 1952 r. znosił bowiem fundacje założone wcześniej i eliminował — aż do czasu uchwalenia wspomnianej ustawy — możliwość powstawania nowych osób prawnych tego typu. Należy jednak zauważyć, iż ze względu na nader niejasny stan prawny dotyczący — najogólniej rzecz ujmując — pozycji prawnej Kościoła katolickiego przed 1989 r.¹¹⁴ kwestia dopuszczalności zakładania fundacji przez podmioty tego Kościoła musi być uznana za wątpliwą¹¹⁵.

¹¹⁰ B. Sagan w: Sagan B., Strzępka J., s. 10.

¹¹¹ Ćwierz B., s. 8.

¹¹² Pierwotnie ustawa ta była opublikowana w Dz.U. nr 21, poz. 97 ze zm.

¹¹³ Por. Suski P. (III), s. 340 oraz Izdebski H., s. 44.

¹¹⁴ Mirgos Z. (s. 81) twierdzi nawet, że w rozpatrywanym zakresie w prawie obowiązującym we wskazanym okresie istniała luka, którą wypełniła dopiero ustawa z 1989 r. Za bardziej trafny należy jednak uznać pogląd G. Rydlewskiego (s. 203), że sytuacja prawna Kościoła katolickiego po 1945 r. była uregulowana w sposób cząstkowy.

¹¹⁵ Problematykę tę omówili m.in.: Dembski K., s. 1—20 oraz Dziobek-Romański J., s. 37—67. Opracowania te w dużym stopniu uwzględniono w dalszych rozważaniach.

Przyczynę takiego stanu rzeczy stanowiła uchwała Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z dnia 12 września 1945 r. stwierdzająca utratę mocy przez Konkordat z 1925 r.¹¹⁶ W jej wyniku z polskiego porządku prawnego została usunięta określona w art. 1 tego aktu podstawa do uznania osobowości prawnej przyznanej jednostkom kościelnym na gruncie prawa kanonicznego. Konstatacja ta nie była wszak oczywista w pierwszych latach po podjęciu tej uchwały. W doktrynie powstał więc spór dotyczący skutków prawnych, jakie ów akt wywarł w sferze polskiego porządku prawnego¹¹⁷. Poza tym do czasu wejścia w życie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r.¹¹⁸ obowiązywanie prawa kanonicznego można było uzasadnić na podstawie art. 113 i art. 114 Konstytucji z 1921 r. Ma to jednak niewielkie znaczenie w rozpatrywanej materii, gdyż właśnie z 1952 r. pochodzi również dekret *o zniesieniu fundacji*.

Próbie swoistego zapełnienia powstałej luki prawnej w drodze wykładni podjął SN w orzeczeniu z dnia 18 kwietnia 1963 r.¹¹⁹ Poszukiwał on uzasadnienia normatywnego osobowości prawnej jednostek kościelnych w różnych aktach prawa polskiego, przyjmując, że osobowość prawna przysługuje tym jednostkom, które w tych aktach zostały wymienione. SN uznał zatem za osoby prawne parafie, diecezje i diecezjalne seminaria duchowne Kościoła katolickiego¹²⁰.

Orzeczenie to odebrane zostało jako precedensowe oraz przesądzające kwestię osobowości prawnej Kościoła¹²¹. Spotkało się ono jednak również ze zdecy-

¹¹⁶ Konkordat zawarty został przez Stolicę Apostolską i Rzeczpospolitą Polską w dniu 10 lutego 1925 r. (Dz.U. nr 72, poz. 501). Pretekstem do wydania wspomnianej uchwały, skądinąd ogłoszonej jedynie w prasie, było m.in. mianowanie w 1939 r. przez papieża Piusa XII Carla Marii Spletta, biskupa gdańskiego, administratorem apostolskim diecezji chełmińskiej oraz nieuznanie przez Stolicę Apostolską Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej.

¹¹⁷ Część przedstawicieli doktryny, a także judykatury, powołując się na tzw. teorię legalną, według której Konkordat obowiązuje w polskiej przestrzeni prawnej jako ustawa wewnętrzna, oraz na obowiązywanie ustawy ratyfikującej Konkordat, twierdziła, że ustawy te obowiązują nadal, gdyż nie zostały uchylone przez powołany do tego organ władzy ustawodawczej. W związku z tym podnoszono także nieważność uchwały z dnia 12 września 1945 r. jako nieogłoszonej w Dzienniku Ustaw i nienotyfikowanej Stolicy Apostolskiej. Przeciwnicy tego poglądu wskazywali, że Konkordat jako umowa międzynarodowa przestał istnieć wskutek niedotrzymania jej przez Stolicę Apostolską. Podkreślali zarazem, że Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej nie mógł notyfikować uchwały Stolicy Apostolskiej, gdyż nie był przez nią uznany, i przywoływali precedensy uchylania ratyfikowanych ustawami umów zawartych z Niemcami — por. Piotrowski S., s. 3—6.

¹¹⁸ Dz.U. nr 33, poz. 232 ze zm.

¹¹⁹ Sygn. I CR 223/63 (OSNCP 1964, nr 10, poz. 198).

¹²⁰ Sąd przywołał art. 1 dekretu z dnia 31 grudnia 1956 r. *o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych* (Dz.U. 1957, nr 1, poz. 6), według którego utworzenie, przekształcenie i zniesienie parafii i diecezji wymagało zgody organów kościelnych, oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. *o rozwoju systemu oświaty i wychowania* (Dz.U. nr 32, poz. 160), stanowiący, że utworzenie seminarium duchownego wymaga zgody organu państwowego.

¹²¹ Tak traktuje je m.in. Martysz C., s. 119. Warto jednak podkreślić, że niezależnie od SN różne katalogi kościelnych osób prawnych tworzył w celach podatkowych Minister Finansów

dowaną krytyką, zwłaszcza ze strony S. Grzybowskiego¹²². Stwierdził on, że żaden z przepisów, na które powołał się SN, nie dotyczył zagadnienia wspomnianej osobowości ani nawet w najmniejszym stopniu do niej nie nawiązywał. Podkreślił także, że gdyby przyjąć, iż utrata mocy obowiązującej przez Konkordat z 1925 r. oznaczała utratę osobowości prawnej przez niektóre podmioty kościelne, to całe mienie Kościoła przestałoby być mieniem kościelnym i nie byłoby objęte żadnymi przepisami rozstrzygającymi o jego przeznaczeniu. Autor zarzucił również Sądowi nieuwzględnienie norm podówczas obowiązującego prawa kanonicznego, w szczególności wskutek uznania za osoby prawne tych jednostek, którym osobowość prawna na gruncie tego prawa nie przysługiwała. W konsekwencji wyraził trafny pogląd, że te kościelne osoby prawne, które istniały w chwili pozbawienia Konkordatu z 1925 r. mocy obowiązującej, zachowały swą osobowość prawną, a w późniejszych aktach normatywnych prawa polskiego można poszukiwać jedynie podstaw wniosków o utracie tej osobowości.

W związku z tym można generalnie stwierdzić, że jednostkom organizacyjnym Kościoła katolickiego wolno było zakładać fundacje także zanim art. 58 u.s.p.k.k. został wprowadzony do polskiego systemu prawnego — na podstawie UF, która weszła w życie dnia 18 kwietnia 1984 r. Reżim prawny dotyczący tych fundacji nie wykazywał jednak żadnych modyfikacji w porównaniu z regulacją odnoszącą się do wszelkich pozostałych osób prawnych tego typu. Niepodobna również przyjąć, iż sytuacja ta uległa zmianie z momentem nabycia mocy obowiązującej przez art. 58 u.s.p.k.k., w szczególności wskutek objęcia rozpatrywanych fundacji jego unormowaniem. Do takiego stwierdzenia brak bowiem jakichkolwiek podstaw prawnych. Wydaje się zatem, że przepis ten odnosi się jedynie do fundacji utworzonych przez kościelne osoby prawne po dniu 23 maja 1989 r., czyli do tych, które nabyły osobowość prawną po tym dniu, tj. zostały wpisane do odpowiedniego rejestru¹²³. W konsekwencji fundacje, które mogły być założone przez Kościół przed tym dniem — jako nieróżniące się niczym (z punktu widzenia prawa polskiego) od innych fundacji — nie będą przedmiotem dalszych rozważań, gdyż te ostatnie koncentrują się na fundacjach, których sytuacja prawna uregulowana (zmodyfikowana) została przez art. 58 u.s.p.k.k.

w swych zarządzeniach, wytycznych, okólnikach i wyjaśnieniach — por. Pietrzak H., s. 204—207.

¹²² Por. Grzybowski S.

¹²³ Zgodnie z art. 10 ust. 1 i 2 UF w pierwotnym brzmieniu, obowiązującym w dniu 23 maja 1989 r., fundacja uzyskiwała osobowość prawną z chwilą wpisania jej do rejestru fundacji, prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi.

Ustanowienie fundacji, o której mowa w art. 58 u.s.p.k.k.

§ 1. Uwagi wprowadzające

Na proces powstania każdej fundacji składają się dwa główne etapy¹. Pierwszy to akt fundacyjny, czyli — stosownie do art. 3 ust. 1 UF — oświadczenie woli o ustanowieniu fundacji, złożone w formie aktu notarialnego. W dalszych wywodach bez komentarza pozostawiona zostanie norma wyrażona w zdaniu drugim przywołanego przepisu, stanowiąca, że zachowania tej formy nie wymaga się, jeśli ustanowienie fundacji następuje w testamencie. Praca poświęcona jest bowiem fundacjom zakładanym przez osoby prawne, a więc podmiotom, które nie mogą być spadkodawcami. Drugim ze wspomnianych etapów jest wpis fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego. Zgodnie z art. 7 ust. 2 UF z chwilą tego wpisu uzyskuje ona osobowość prawną. Oczywiście, nie można zapominać, że warunkiem koniecznym do utworzenia fundacji jest również ustalenie jej statutu², który to akt podlega kontroli sądu rejestrowego przed wydaniem postanowienia o wpisie fundacji do rejestru (art. 9 ust. 2 UF). Ze względu na systematykę przyjętą w pracy uwagi poświęcone treści statutu zamieszczone zostaną jednak w rozdziale następnym.

Sekwencja wyводу przeprowadzonego w niniejszym rozdziale będzie dopasowana do tejże chronologii procesu tworzenia fundacji. Proces ten w przypadku fundacji, o których mowa w art. 58 u.s.p.k.k., wykazuje jednak pewne odmienności, zdeterminowane szczególnym statusem prawnym ich fundatorów, czyli osób prawnych Kościoła katolickiego. Dalsze rozważania dotyczyć będą

¹ Por. D r o ż d z e w i c z L., s. 29 — autor pisze nie o dwóch etapach, lecz dwóch konstytutywnych przesłankach powstania fundacji.

² Tak: A. Kidyba w: C i o c h H., K i d y b a A., s. 45.

tych odmienności. Obszernie zostanie omówiona w szczególności problematyka reprezentacji kościelnych osób prawnych w obrocie cywilnoprawnym, mająca decydujące znaczenie dla oceny aktów fundacyjnych podejmowanych przez te osoby. W pierwszej kolejności zbadania wymaga kwestia, kto w ogóle może być organem kościelnej osoby prawnej, następnie zaś problem zakresu umocowania takiego organu. We wszystkich tych wypadkach konieczna jest analiza dopuszczalności stosowania prawa kościelnego oraz — w razie stwierdzenia braku przeciwwskazań dla takiej możliwości — zakresu tego zastosowania.

Zagadnienia odnoszące się do wszystkich fundacji, w tym kwestie związane z wpisem do Krajowego Rejestru Sądowego, zostaną przedstawione jedynie w niezbędnym zakresie, obejmującym te spośród nich, które są najbardziej istotne oraz wzbudzają największe kontrowersje w judykaturze i doktrynie.

§ 2. Akt fundacyjny

1. Uwagi ogólne

Akt fundacyjny stanowi, w myśl art. 3 ust. 1 UF, oświadczenie woli o ustanowieniu fundacji. Henryk Cioch, zarzucając przytoczonej formule ustawowej nieścisłość, podnosi, że powinna być w niej mowa nie o „oświadczeniu woli o ustanowieniu fundacji”, lecz „o oświadczeniu woli zmierzającym do jej ustanowienia”, skoro akt fundacyjny nie tworzy fundacji, gdyż skutek ten powstaje dopiero wraz z jej wpisem do rejestru³.

Oświadczenie woli winno być złożone w formie aktu notarialnego. Jak podkreśla A. Oleszko, oznacza to, że akt fundacyjny musi być sporządzony przez polskiego notariusza na terytorium państwa polskiego, za granicą zaś — przez odpowiednio upoważnionego konsula⁴. Autor ten zauważa, że akt notarialny sporządzony za granicą przez notariusza państwa obcego nie jest relewantny w stosunku do aktu polskiego, z wyjątkiem sytuacji, gdy prawo tego państwa jest — ze względu na dyspozycję prawa prywatnego międzynarodowego — prawem właściwym do oceny formy czynności prawnej.

Treść aktu fundacyjnego wynika z art. 3 ust. 2 UF. Zgodnie z tym przepisem fundator powinien wskazać cel fundacji oraz składniki majątkowe na niego przeznaczone. Oba wspomniane elementy, mające charakter obligatoryjny, zo-

³ Cioch H. (IV), s. 17—18; Idem (II), s. 56. Do tej definicji często odwołują się inni autorzy — por. J. Strzępka w: Sagan B., Strzępka J., s. 20 oraz Kidyba A. (II), s. 14.

⁴ Oleszko A. (II), s. 192.

staną bliżej omówione w dwóch kolejnych punktach. Jednak już w tym miejscu wypada stwierdzić, że oświadczenie woli zawarte w akcie fundacyjnym rodzi po stronie fundatora zobowiązanie do przeniesienia na rzecz fundacji własności wymienionych w tym akcie składników majątkowych, które to zobowiązanie staje się wymagalne z chwilą zarejestrowania fundacji⁵.

Warto również rozważyć, czy w akcie fundacyjnym mogą znaleźć się także inne (fakultatywne) postanowienia. Henryk Cioch utrzymuje bowiem, że akt ten ma tylko uzewnętrzniać wolę utworzenia fundacji, zawierając elementy przedmiotowo istotne⁶. Zdaniem autora, akt fundacyjny i statut fundacji nie

⁵ Tak: Blicharz J., s. 28; Bryl B., s. 26; Cioch H. (IV), s. 20; Idem (II), s. 58; D. Bugajna-Sporczyk w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 25; Bugajna-Sporczyk D. i in., s. 34; Jachman R., s. 10; Kełpińska K., s. 65–67 (autorka ta zasadnie twierdzi, że w przypadku wymienienia w akcie fundacyjnym nieruchomości konieczne będzie zawarcie z fundacją umowy przenoszącej jej własność w formie aktu notarialnego (art. 157 § 1 k.c.) i że odmowa jej zawarcia uzasadnia roszczenie fundacji z art. 64 k.c., tj. żądanie wydania orzeczenia zastępującego oświadczenie woli fundatora w tym zakresie); Kidyba A. (II), s. 20 (autor trafnie zauważa, że gdyby powodem niespełnienia rozpatrywanego zobowiązania była faktyczna jego niemożliwość, nie powinno dojść do zarejestrowania fundacji); J. Strzępka w: Sagan B., Strzępka J., s. 21; Suski P. (III), s. 371–372. Wszyscy ci autorzy określają akt fundacyjny jako jednostronną czynność prawną zobowiązującą, dokonaną pod warunkiem zawieszającym w postaci zarejestrowania fundacji, odwoływalną do czasu ziszczenia się tego warunku.

Odmienne stanowisko, według którego akt fundacyjny stanowi jednostronną czynność prawną o charakterze rozporządzającym, zajęli A. Klein (s. 148) oraz E. Niezbecka (s. 24–26). Zdaniem tej ostatniej, skutek rozporządzający powstaje z chwilą rejestracji fundacji, która wówczas staje się właścicielem majątku wskazanego w akcie fundacyjnym i może żądać jego wydania. Według autorki przyjęcie poglądu, iż z aktem tym związane jest jedynie zobowiązanie do przeniesienia własności, spowodowałoby, że w obrocie prawnym znalazłyby się fundacje bez majątku, które ten majątek mogłyby nabywać tylko na podstawie odrębnych umów ze swoim fundatorem. Warto jednak podkreślić, że omawiana koncepcja może budzić wątpliwości w przypadku, gdy jednym ze składników majątkowych wymienionych w akcie fundacyjnym jest nieruchomość. Zgodnie bowiem z art. 157 § 1 k.c. własność nieruchomości nie może być przeniesiona pod warunkiem ani z zastrzeżeniem terminu. Taki akt fundacyjny mógłby zatem wywierać skutek jedynie zobowiązujący do przeniesienia własności nieruchomości, a przeniesienie to wymagałoby, stosownie do art. 157 § 2 k.c., dodatkowego porozumienia fundacji i fundatora, które obejmowałoby ich bezwarunkową zgodę na niezwłoczne przejście własności.

Niekonsekwentne stanowisko w tym zakresie zajął L. Drózdewicz (s. 32–33). Autor stwierdza bowiem, że „[a]kt fundacyjny, jako jednostronna czynność prawną o charakterze zobowiązującym, rodzi zobowiązanie fundatora do przeniesienia majątku na rzecz fundacji z chwilą jej zarejestrowania”, nieco dalej zaś podaje, że „za moment przejścia składników ruchomych na własność fundacji uważa się moment nabycia przez fundację osobowości prawnej”.

Warto również odnotować spostrzeżenie H. Ciocha, że nieprzekazanie przez fundatora po zarejestrowaniu fundacji majątku zadeklarowanego w akcie fundacyjnym rodzi pytania, czy „fundację taką należy uznać za istniejącą, gdyż została zarejestrowana, czy też powinna być wykreślona z rejestru bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego (brak podstawy prawnej), czy też konieczne jest przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, a jeżeli tak, to kto poniesie koszty postępowania likwidacyjnego”. — Cioch H. (XXIII), s. 107.

⁶ Cioch H. (XIII), s. 115.

mogą być zamieszczone w jednym dokumencie, skoro po zarejestrowaniu fundacji dopuszczalne w ograniczonym zakresie są tylko zmiany statutu⁷. Pogląd ten wydaje się jednak nietrafny, ponieważ ogranicza zasadę swobody kształtowania treści czynności cywilnoprawnej w sytuacji, gdy ograniczenia tej swobody nie wynikają z ustawy. Brak przecież przeszkód, aby statut znajdował się w tym samym dokumencie co akt fundacyjny i mimo to był traktowany z uwzględnieniem jego prawnej odrębności⁸. Dla konstatacji tej bez znaczenia jest przy tym fakt, że forma aktu notarialnego w UF została przewidziana jedynie dla aktu fundacyjnego, a nie dla statutu⁹.

2. Cel fundacji. Dopuszczalność ustanawiania fundacji o celach kościelnych

W treści art. 58 ust. 1 u.s.p.k.k. pominięto zagadnienie celu, w jakim fundację można ustanowić. W tym zakresie zatem znajduje pełne zastosowanie art. 1 UF, według którego fundacja może być ustanowiona w celu realizacji zgodnych z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej zadań społecznie lub gospodarczo użytecznych, w szczególności takich, jak: ochrona zdrowia, rozwój gospodarki i nauki, oświata i wychowanie, kultura i sztuka, opieka i pomoc społeczna, ochrona środowiska oraz opieka nad zabytkami. Nic przeto nie stoi na przeszkodzie, by kościelne osoby prawne tworzyły fundacje o celach związanych wyłącznie ze świecką sferą życia również w dziedzinie, która nie ma nic wspólnego z zadaniami Kościoła (np. melioracja wsi). Mają one bowiem co do zasady taki sam zakres zdolności do czynności prawnych jak inne osoby prawne przewidziane w polskim prawie, mogą więc podejmować wspomniane czynności, w tym oświadczenia woli o ustanowieniu fundacji na takich samych warunkach jak inne podmioty tego prawa. Jednakże specyfika kościelnych osób prawnych pozwala sądzić, iż w tworzonych przez nie fundacjach będą częstokroć urzeczywistniane cele związane ze sferą wyznaniową. Nie jest jednak dostatecznie jasne, czy polskie prawo fundacyjne dopuszcza w ogóle ustanowienie fundacji o celach ściśle kościelnych bądź religijnych i dlatego analiza tego problemu wydaje się mieć doniosłe znaczenie. Warto zarazem przypomnieć, że wspieranie celów — najogólniej rzecz ujmując — religijnych wskazuje się

⁷ Zgodnie z art. 5 ust. 1 UF statut może zawierać postanowienia dotyczące dopuszczalności i warunków jego zmiany. Z przepisu tego wynika więc, że kwestia ta stanowi materię statutową i może przedstawiać się różnie w każdej konkretnej fundacji, zależnie od rozwiązań przewidzianych w jej statucie.

⁸ Por. A. Kidyba w: Cioch H., Kidyba A., s. 86.

⁹ Odmienne stanowisko, przyjmujące, że statut — podobnie jak oświadczenie woli o ustanowieniu fundacji — powinien przybrać formę aktu notarialnego, zajął Wąsowicz W., s. 36. Nie zostało ono jednak poparte żadną argumentacją.

w doktrynie jako cechę konstytutywną fundacji kościelnych, pozwalającą wyodrębnić je spośród innych osób prawnych tego typu¹⁰.

Przedstawiciele nauki prawa zajęli w rozpatrywanej kwestii skrajne stanowiska. Według jednych cele *stricto* kościelne, czyli związane ze sprawowaniem kultu religijnego, jako pozbawione cechy społecznej użyteczności nie mieszczą się w ramach katalogu zawartego w art. 1 UF, zatem niemożliwe jest zakładanie fundacji mających je urzeczywistniać¹¹. Według zwolenników poglądu przeciwnego wymienione fundacje mogą być tworzone na gruncie prawa polskiego, ponieważ ich cele są objęte zakresem tego przepisu¹². Na marginesie należy dodać, że we wszystkich wypowiedziach przedstawicieli doktryny zawarte jest przeświadczenie, iż cele wyliczone w przywołanym przepisie są jedynie przykładowe i nie tworzą katalogu zamkniętego.

Próba rozstrzygnięcia tego problemu musi opierać się na założeniu wyjściowym, przyjmującym, że cele kościelne czy religijne mają w swej istocie wymiar społeczny, gdyż ich osiąganie co do zasady nie zaspokaja jedynie partykularnego interesu fundatora bądź wąskiej, ściśle określonej grupy. Kościół stanowi bowiem odrębną od państwa społeczność, której członkowie manifestują swoje przekonania religijne w różnych formach życia wspólnotowego i instytucjonalnego, znajdując zarazem inspirację do przekształcania świata przez różnorodną działalność społeczną, kulturalną i polityczną¹³. Religia jest doniosłym zjawiskiem kulturowo-społecznym oddziaływającym na wszystkie przejawy życia i działalności człowieka i przez to niepozostającym w próżni społecznej¹⁴. Słusznie więc J. Zaporowska i J. Mazurkiewicz wskazują, że każdy z celów religijnych czy kościelnych może obejmować zarazem działalność naukową (np. teologia), upowszechnianie sztuki (np. budownictwo obiektów sakralnych), zaspokajanie potrzeb psychicznych ludzi (np. kontemplacja, mistyka) lub akcje charytatywne¹⁵. Do podobnego wniosku prowadzi analiza odnoszących się do fundacji norm Kodeksu prawa kanonicznego. Celom, w jakich na gruncie tego prawa można ustanowić osoby prawne, np. fundacje, poświęcony został kan. 114 Kodeksu prawa kanonicznego. Wspomniane cele mają przekraczać cel poszczególnych jednostek i odpowiadać misji Kościoła, czyli odnosić się do dzieł po-

¹⁰ Cioch H. (XIX), s. 63—64; Idem (II), s. 165; Idem (XX), s. 19; H. Cioch w: Cioch H., Kidyba A., s. 382.

¹¹ Sagan B., Strzępka J., s. 15; Niemirka B. (I), s. 48; Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 13 i 137.

¹² Zaporowska J., Mazurkiewicz J. (I), s. 357; Stecki L. (II), s. 185; Cioch H. (II), s. 185; Idem (XIX), s. 72; H. Cioch w: Cioch H., Kidyba A., s. 392. Ten ostatni autor odszedł od swojego wcześniejszego stanowiska utrzymującego, że UF nie stwarza podstawy prawnej do zakładania fundacji o celach kościelnych bądź religijnych oraz organizacyjnie związanych z Kościołem (Cioch H. (V), s. 71).

¹³ Krukowski J. (II), s. 7—8.

¹⁴ Pietrzak M. (II), s. 11—12.

¹⁵ Zaporowska J., Mazurkiewicz J. (I), s. 357.

bożności, apostołatu lub miłości czy to duchowej, czy materialnej, a nadto muszą być rzeczywiście pożyteczne. W komentarzu do Kodeksu prawa kanonicznego podkreśla się, iż fundator fundacji uregulowanej przepisami tego aktu prawnego może zastrzec, że ze środków fundacji ma być utrzymywana np. pewna liczba studentów, określona liczba łóżek szpitalnych czy też że w odrębnym budynku lub w specjalny sposób mają być wspomagani biedni¹⁶. Jak słusznie zauważa L. Stecki, pole działania rozpatrywanych fundacji wyznacza sama istota organizacyjnych struktur wyznaniowych i ich cele religijne¹⁷. Autor ten wymienienia niektóre z takich działań, zaliczając do nich m.in.: kulturę religijną, duszpasterstwo, rozwój muzyki kościelnej, pogłębianie wiedzy religijnej przez duchowieństwo, konserwację zabytków kultury sakralnej, wydawnictwa religijne, urządzanie i utrzymywanie bibliotek literatury religijnej, wspieranie osób duchownych w starszym wieku, pomoc organizacjom klasztornym i misyjnym. Należy wszelako podkreślić, że L. Stecki wyodrębnił właściwe fundacje kościelne, czyli mające cele wyłącznie związane z płaszczyzną religijną, oraz fundacje kościelne mieszane, czyli zajmujące się także działalnością świecką¹⁸. Jednakże nawet koncentracja celów fundacji wokół sfery ściśle religijnej nie przekreśla faktu, że zaspokajają one wielorakie społeczne potrzeby i służą doniosłym społecznie wartościom, spełniając funkcje integracyjne, edukacyjne i terapeutyczne, czego nie może podważyć choćby i słuszna krytyka Kościoła¹⁹.

Powstaje jednakże kolejne pytanie, czy społeczne oddziaływanie fundacji o analizowanych celach może być kwalifikowane jako społecznie użyteczne w rozumieniu art. 1 UF. W literaturze powszechnie utożsamia się wspomnianą użyteczność społeczną z użytecznością publiczną²⁰. Należy w związku z tym stwierdzić, że termin użyteczności publicznej występuje w języku prawnym. Użyto go w szczególności w art. 6 ustawy z dnia 25 września 1981 r. *o przedsiębiorstwach państwowych*²¹, w art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. *o samorządzie gminnym*²² oraz w art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r.

¹⁶ J.J. Myers w: Coriden J.A., Green T.J., Heintschel D.E. (eds.), s. 888.

¹⁷ Stecki L. (II), s. 192.

¹⁸ Ibidem, s. 189—190.

¹⁹ Zaporowska J., Mazurkiewicz J. (I), s. 357.

²⁰ Tak m.in.: Kidyba A. (II), s. 10; Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 31 i 137; Cioch H. (II), s. 61; H. Cioch w: Cioch H., Kidyba A., s. 18.

²¹ Dz.U. 2002, nr 112, poz. 981 ze zm. Zob. również inne przepisy tej ustawy (art. 4 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 pkt 3, art. 5 pkt 2, art. 7 ust. 4, art. 13 ust. 1 pkt 1 i ust. 1a, art. 34 ust. 1 i ust. 1a) oraz przepisy ustawy z dnia 30 lipca 1997 r. *o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej*, „Poczta Polska” (Dz.U. nr 106, poz. 675 ze zm.) i rozdział 14 ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. *Prawo atomowe* (Dz.U. 2007, nr 42, poz. 276), poświęcony państwowemu przedsiębiorstwu użyteczności publicznej „Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych,” a także art. 59 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. *o komercjalizacji i prywatyzacji* (Dz.U. 2002, nr 171, poz. 1397 ze zm.).

²² Dz.U. 2001, nr 142, poz. 1591 ze zm. Pojęcie to występuje także w innych przepisach przywołanej ustawy (art. 7 ust. 1 pkt 15, art. 9 ust. 2 i 3) oraz w ustawie z dnia 5 czerwca 1998 r.

*o gospodarce komunalnej*²³. Według pierwszego z tych przepisów celem przedsiębiorstw użyteczności publicznej jest przede wszystkim bieżące i nieprzerwane zaspokajanie potrzeb ludności, w szczególności przez produkcję lub świadczenie usług w zakresie: inżynierii sanitarnej, komunikacji miejskiej, zaopatrzenia ludności w energię elektryczną, gazową i ciepłą, zarządu państwowymi zasobami lokalowymi, zarządu państwowymi terenami zielonymi, usług pogrzebowych i utrzymania urządzeń cmentarnych oraz usług kulturalnych. Z kolei stosownie do art. 9 ust. 4 ustawy *o samorządzie gminnym* celem zadań użyteczności publicznej jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb ludności przez świadczenie usług powszechnie dostępnych, natomiast w art. 1 ust. 2 ustawy *o gospodarce komunalnej* zastrzeżono dodatkowo, że ma to następować w sposób bieżący i nieprzerwany. W art. 9 ust. 4 ustawy *o samorządzie gminnym* utożsamiono zadania użyteczności publicznej z zadaniami własnymi gminy, określonymi w art. 7 ust. 1 ustawy. Wymienione przykładowo w tym ostatnim przepisie zadania obejmują m.in. sprawy zaopatrzenia w wodę, gaz, energię elektryczną i ciepłą, usuwanie i unieszkodliwianie ścieków komunalnych, utrzymywanie wysypisk i unieszkodliwianie odpadów komunalnych, lokalny transport zbiorowy i drogi gminne, komunalne budownictwo mieszkaniowe czy utrzymanie cmentarzy.

Już pobieżna analiza zacytowanych unormowań pozwala wyciągnąć wnioski, że zawarte w nich definicje ustawowe w żadnej mierze nie mogą być pomocne w prawnej ocenie fundacji kapitałowych. Wspomniane fundacje, w przeciwieństwie do fundacji zakładowych, nie realizują bowiem swych zadań przez świadczenie usług, lecz przez łożenie środków finansowych pozostających w ich dyspozycji, np. przyznawanie stypendiów²⁴. Oczywiście jest, że definicje te dotyczą podmiotów o charakterze prawnym całkowicie odmiennym od charakteru fundacji, gdyż odnoszą się bądź do samorządu terytorialnego, bądź do państwowych osób prawnych, jakimi są przedsiębiorstwa państwowe. Innymi słowy, w przywołanych aktach prawnych chodzi o zadania sektora władzy publicznej oraz publicznego sektora gospodarczego, które z uwagi na swą specyfikę, a zwłaszcza skalę, nie mogą być utożsamiane z zadaniami niepublicznego sektora organizacji pozarządowych, do którego zalicza się fundacje²⁵, szczególnie jeżeli weźmie się pod uwagę wyliczenie celów zawarte w art. 1 Uf. Należy także w tym kontekście podkreślić płynność znaczeniową rozpatrywanego poję-

o samorządzie powiatowym, Dz.U. 2001, nr 142, poz. 1592 ze zm. (art. 4 ust. 1 pkt 19, art. 6 ust. 2, art. 40 ust. 1 pkt 4) i *o samorządzie województwa*, Dz.U. 2001, nr 142, poz. 1590 ze zm. (art. 11 ust. 2 pkt 3, art. 13 ust. 1 i 2, art. 18 pkt 1 c, art. 50 ust. 1), a nadto w ustawie z dnia 15 marca 2002 r. *o ustroju miasta stołecznego Warszawy*, Dz.U. nr 41, poz. 361 ze zm. (art. 21 ust. 1).

²³ Dz.U. 1997, nr 9, poz. 43 ze zm. Zob. również inne przepisy tej ustawy (art. 4 ust. 1 pkt 2, art. 7, art. 10 ust. 1, 2 i 4).

²⁴ Te dwa typy fundacji wyróżnia m.in. Cioch H. (V), s. 65.

²⁵ Wspomniane sektory wyodrębnia Izdebski H., s. 11–12.

cia, ujawniającą się przede wszystkim na gruncie ustaw dotyczących samorządu terytorialnego²⁶.

Takie wnioski wspierają również wypowiedzi przedstawicieli nauki prawa. Na przykład Z. Niewiadomski i J. Szreniawski, odnosząc się do uregulowań ustawy *o samorządzie gminnym*, podają, że na użyteczność publiczną składają się: budowa i utrzymanie infrastruktury technicznej, budowa i zapewnienie działalności instytucji socjalnych (np. szkół, jednostek ochrony zdrowia, pomocy społecznej), zapewnienie bezpieczeństwa publicznego i ładu przestrzenno-ekologicznego oraz zakupy publiczne²⁷. Autorzy ci nie zaliczają natomiast do tej sfery takich — skądinąd społecznie użytecznych — działań, jak prowadzenie piekarni, rzeźni, produkcja butów czy też świadczenie usług doradczych. Ponadto takie cechy działalności użyteczności publicznej, jak jej skoncentrowanie na sferze infrastruktury technicznej lub gospodarczej oraz oparcie jej na monopolu naturalnym, czyli sytuacji, kiedy odbiorca jest trwale związany z dostawcą i nie ma możliwości zmiany czy wyboru świadczenia substytucyjnego²⁸, oraz na bazie majątku publicznego, nie znajdują odniesienia do fundacji. Pomocne za to przy wykładni zwrotu ustawowego „społeczna użyteczność” może okazać się przywiązywanie większej uwagi do niekomercyjności, czyli braku nastawienia na zysk²⁹, oraz do konieczności uwzględniania potrzeb bliżej nieokreślonej grupy osób, a nie konkretnej osoby, tj. interesu publicznego, nie zaś prywatnego³⁰.

Podsumowując, wypada stwierdzić, że próby dokonania swoistej wykładni systemowej art. 1 UF nie mogą być uznane za zabieg zasadny, ponieważ zawarte w tym przepisie pojęcie „użyteczności społecznej” jedynie do pewnego stopnia pokrywa się znaczeniowo z pojęciem „użyteczności publicznej” zamieszczonym w przywołanych tu aktach prawnych. Warto również podkreślić, że zabieg ten nie tylko może wprowadzić w błąd przez nawiązanie do pojęcia z zakresu prawa publicznego, ale nie ma także żadnego uzasadnienia normatywnego, gdyż termin „użyteczność publiczna” w ogóle nie występuje w UF.

Dokonując wykładni zwrotu ustawowego „społeczna użyteczność”, tak samo zresztą jak zwrotu „podstawowy interes Rzeczypospolitej Polskiej”, należy przede wszystkim mieć na uwadze względność tego pojęcia, wyrażającą się w zależności jego treści od zmieniającego się kontekstu społecznego³¹. W 1984 r., w dobie omnipotencji państwa, kiedy kreowano treść art. 1 UF, starano się z jed-

²⁶ Zwraca na to uwagę Wagner P., s. 14—15.

²⁷ Niewiadomski Z., Szreniawski J., s. 35.

²⁸ Piątek S., s. 92 i 100; Kosikowski C., s. 22—23.

²⁹ Czarnow S. (I), s. 57; Idem (II), s. 43; Sokolewicz W., s. 19; Niewiadomski Z., Szreniawski J., s. 33; Piątek S., s. 94; Kosikowski C., s. 23.

³⁰ Kosikowski C., s. 20; Czarnow S. (II), s. 39.

³¹ Niemirka B. (I), s. 45.

nej strony — przez użycie pojęć niedookreślonych — zapewnić aparatowi państwowemu możliwość ograniczenia „niewygodnych” inicjatyw fundacyjnych, z drugiej zaś — kierować aktywność ruchu fundacyjnego na niedofinansowane dziedziny życia społecznego, w tym przepisie wymienione³². Zmiana wspomnianego kontekstu znalazła swoje prawne odzwierciedlenie w ustawie z dnia 23 lutego 1991 r. o *zmianie ustawy o fundacjach*³³. Aktem tym przeprowadzono gruntowną nowelizację ustawy z 1984 r. — przewartościowano jej założenia, m.in. przez pozostawienie fundatorowi znacznej swobody w zakresie określania celów zakładanej przez niego fundacji³⁴. Swoboda ta ma obecnie wymiar konstytucyjny, ponieważ w art. 12 Konstytucji przewidziano wolność tworzenia i działania m.in. fundacji. Fundacje są przez przywołany przepis uznane za formę realizacji prawa do samoorganizacji i dlatego wymogi ustawowe stawiane tej instytucji nie mogą naruszać przewidzianej nim konstytucyjnej wolności³⁵. Wydaje się, że wymienione fakty nie pozostają bez znaczenia dla wykładni art. 1 UF, mimo iż brzmienie tego przepisu nie uległo istotnej zmianie w wyniku nowelizacji UF dokonanej w 1991 r., a także w latach późniejszych. Nie można bowiem obecnie akceptować redukcji działalności fundacji do zastępowania czy tylko wspomagania administracji publicznej, jak również utożsamiać ich celów z zadaniami tej administracji, co mieściło się w założeniach rozpatrywanej ustawy w jej pierwotnym brzmieniu³⁶.

Argumenty na poparcie tej tezy wywieść można z wykładni ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o *działalności pożytku publicznego i wolontariacie*³⁷, regulującej m.in. zasady prowadzenia działalności pożytku publicznego przez organizacje pozarządowe i korzystania z tej działalności przez organy administracji publicznej w celu wykonywania zadań publicznych (art. 1 ust. 1 pkt 1 tej ustawy). Zgodnie z jej art. 3 ust. 1 działalnością pożytku publicznego jest działalność społecznie użyteczna, prowadzona przez organizacje pozarządowe w sferze zadań publicznych określonych w ustawie. Fundacje zostały co do zasady zaliczone w art. 3 ust. 2 ustawy z 2003 r. do organizacji pozarządowych³⁸, nato-

³² Ibidem, s. 45—46.

³³ Dz.U. nr 19, poz. 82.

³⁴ Tę ostatnią okoliczność podnosi Modrzejewska M., s. 100. Szeroki zakres swobody w wyborze celu podkreśla też Kełpińska K., s. 64.

³⁵ Izdebski H., s. 49.

³⁶ Wasilkowski A., s. 28—31. Autor wskazuje, że *ratio legis* ustawy była próba włączenia w realizację zadań publicznych majątku znajdującego się poza dyspozycją państwa oraz mobilizacja sił społecznych w tym zakresie wobec ograniczonych w dobie kryzysu społeczno-gospodarczego możliwości aparatu państwowego. Teza, że fundacje powoływane są po to, aby wspomagać organy państwowe w pełnieniu ich funkcji publicznych, formułowana jest również obecnie — zob. Cioch H. (XVIII), s. 20; D. Bugajna-Sporczyk w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 31.

³⁷ Dz.U. nr 96, poz. 873.

³⁸ Przewidziane ustawą wyłączenia (art. 3 ust. 4 pkt 4 i 5) dotyczą fundacji zakładanych przez Skarb Państwa, jednostki samorządu terytorialnego (z wyjątkami) oraz przez partie poli-

miast zakres zadań składających się na sferę działań publicznych określono w jej art. 4 ust. 1. Lista ta ma charakter wyliczenia enumeratywnego, ale zgodnie z art. 4 ust. 2 może być rozszerzona mocą rozporządzenia Rady Ministrów. Większość rozpatrywanych płaszczyzn aktywności społecznej może pokrywać się z szeroko rozumianymi celami kościelnymi czy religijnymi (np. pomoc społeczna, działalność charytatywna, podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości, rozwój świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej, ochrona dóbr kultury i tradycji), jednakże cele te w znaczeniu ścisłym nie zostały w jego ramach wyodrębnione.

Przedstawiona regulacja skłania do kilku wniosków. Po pierwsze, pojęcie użyteczności społecznej z art. 3 ust. 1 ustawy z 2003 r. nie powinno być wykładane w sposób odmienny od interpretacji pojęcia występującego w art. 1 UF, ponieważ nic nie wskazuje na to, by ich normatywna treść była różnie ukształtowana. Po drugie, wspomniane pojęcie obejmuje swym zakresem znaczeniowym wszystkie desygnaty pojęcia węższego — „pożytek publiczny”³⁹. Działalność fundacji może być więc prowadzona w sferze zadań publicznych, stanowiąc wsparcie administracji publicznej, jak i mieścić się poza tą sferą jako społecznie użyteczna aktywność niebędąca działalnością pożytku publicznego. To ostatnie spostrzeżenie odnosi się do fundacji, która wyznaczyła sobie cele ściśle religijne czy kościelne.

Przedstawione uwagi skłaniają do zajęcia krytycznego stanowiska wobec poglądu, że cele fundacji muszą odznaczać się taką wagą społeczną, by były godne opieki prawnej, czyli aby udział władzy publicznej w ich osiąganiu był usprawiedliwiony⁴⁰. Przemawia za tym również teza, według której także zjawisko o znikomej lub szczątkowej społecznej wadze może być społecznie użyteczne⁴¹.

Reasumując, wyznacznikiem „celu społecznie użytecznego” powinno być jego usytuowanie w sferze potrzeb określanych jako idealne, w znaczeniu ich oderwania zarówno od dążeń o charakterze merkantylnym (niekomercyjność) czy bezpośrednio politycznym, jak i od partykularnego interesu fundatora lub konkretnej osoby⁴².

tyczne. Na marginesie trzeba odnotować, że art. 30 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o *finansach publicznych* (Dz.U. nr 249, poz. 2104 ze zm.) stanowi, iż nie można tworzyć fundacji ze środków publicznych.

³⁹ Na marginesie warto zauważyć, że do języka prawnego wprowadzono obok „użyteczności publicznej” kolejny termin.

⁴⁰ D. Bugajna-Sporczyk w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 31—32.

⁴¹ Zaporowska J., Mazurkiewicz J. (I), s. 356. Autorzy wskazują, że celem fundacji może być promocja wegetarianizmu czy też troska o rasową czystość spanieli, podkreślają również, iż „społeczna waga” jest kategorią labilną w stopniu pozbawiającym ją normatywnej doniosłości.

⁴² Aspekty te podnoszą m.in. Izdebski H., s. 17 i 49—50 oraz Zaporowska J., Mazurkiewicz J. (I), s. 356—357.

Za niejasny należy uznać także przewidziany w art. 1 UF wymóg, by cel fundacji był zgodny z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej. Jedni przedstawiciele nauki prawa rozumieją go dosłownie jako zgodność z tymi interesami (a nie tylko niesprzeczność)⁴³, inni zaś jako niesprzeczność w tym zakresie⁴⁴, a jeszcze inni upatrują w nim zabezpieczenia bytu i bezpieczeństwa państwa w sensie prawnym, społecznym i gospodarczym⁴⁵. Niezależnie od słuszności któregośkolwiek z tych poglądów, trzeba stwierdzić, że cele kościelne czy religijne muszą być uznane za zgodne z rozpatrywanymi interesami. Postawiona teza znajduje normatywnie potwierdzenie w licznych przepisach polskiego prawa. Zgodnie z art. 25 ust. 2 Konstytucji władze publiczne zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym. Według natomiast art. 53 ust. 2 ustawy zasadniczej wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru i uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie, a nadto posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują. W świetle ust. 5 przywołanego przepisu wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie mocą ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób. Podobnej treści uregulowanie zawiera art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. *o gwarancjach wolności sumienia i wyznania*⁴⁶. Pogląd, że niedopuszczalne jest ustanawianie fundacji o celach kościelnych czy religijnych, bezspornie pozostaje w sprzeczności z przedstawioną regulacją, której *ratio legis* polega na ochronie tych celów.

Należy również zaznaczyć, że w polskim ustawodawstwie przewidziano wiele instrumentów prawnych wspierających cele, które można określić jako kościelne czy religijne.

Warto w tym miejscu przywołać treść art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. *o podatku dochodowym od osób prawnych*⁴⁷. Według tego przepisu wolne od podatku są dochody podatników, których celem statutowym jest działalność m.in. w zakresie kultu religijnego w części przeznaczanej na te cele. Warunkiem skorzystania z takiego zwolnienia przez fundację jest stwierdzenie,

⁴³ D. Bugajna-Sporczyk w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 31—32.

⁴⁴ Zaporowska J., Mazurkiewicz J. (I), s. 356—357.

⁴⁵ Mazur E., s. 47.

⁴⁶ Dz.U. 2005, nr 231, poz. 1965. Przepis ten stanowi, że uzewnętrznianie indywidualnie lub zbiorowo swojej religii lub przekonań może podlegać jedynie ograniczeniom ustawowym, koniecznym do ochrony bezpieczeństwa publicznego, porządku, zdrowia lub moralności publicznej albo podstawowych praw i wolności innych osób.

⁴⁷ Dz.U. 2000, nr 54, poz. 654 ze zm.

że choćby jeden z celów przewidzianych w jej statucie mieści się w katalogu zawartym w przywołanym przepisie⁴⁸. Na podstawie tej regulacji można sformułować dwa wnioski. Po pierwsze, w ustawodawstwie polskim ustanowienie fundacji o celach religijnych jest dopuszczalne, po drugie, są one nawet w jego ramach preferowane, ponieważ istnieją fundacje, które wyznaczyły sobie „nieregeligijne” cele niemieszczące we wspomnianym katalogu i w związku z tym nie korzystają one ze zwolnienia podatkowego. Rozpatrywana instytucja stanowi wszak element polityki podatkowej, polegającej na oddziaływaniu m.in. na rozwój określonych zjawisk społecznych przez stosowanie odpowiednich instrumentów prawnopodatkowych, takich jak zwolnienia podatkowe⁴⁹. Polityka ta realizowana jest także w innych ustawach podatkowych⁵⁰.

W analizowanym kontekście znamieną jest również regulacja ustawy z dnia 15 marca 1933 r. *o zbiorcach publicznych*⁵¹. Jej art. 3 ust. 1 stanowi bowiem, że pozwolenie na zbiórkę może być udzielone tylko wówczas, gdy cel zbiórki nie jest przeciwny prawu oraz gdy z punktu widzenia dobra publicznego jest godny poparcia, a w art. 3 ust. 2 tej ustawy za takie cele uznano m.in. cele religijne.

Reasumując, można stwierdzić, że w prawie polskim obowiązuje zasada, iż cele religijne czy kościelne mieszczą się w zakresie określonym w art. 1 UF, co w konsekwencji oznacza dopuszczalność ustanawiania fundacji o takich celach. Wydaje się jednak, iż od zasady tej w ściśle określonych okolicznościach konkretnego przypadku może istnieć wyjątek. Ma on miejsce wtedy, gdy cel religijny nie pozostaje w związku z interesami jakiejś grupy ludzi, np. wspólnoty parafialnej, lecz jedynie z prywatnym interesem fundatora lub określonej osoby. Jako przykład można tu podać fundację, która miałaby przeznaczać swoje środki wyłącznie na okresowe odprawianie mszy świętych w intencji fundatora lub jego osoby bliskiej. Taki cel można by uznać za dopuszczalny, gdyby wymieniona intencja była ujęta szerzej, np. odnosiła się do dobra ojczyzny czy przywrócenia pokoju na świecie. Trzeba wszakże postulować znaczną ostrożność w tym zakresie, uwzględniającą płynność granic między tym, co w rozpatrywanej materii publiczne, a tym, co prywatne, nadto zaś specyfikę tej dziedziny, wyrażającą się w jej związku z emocjami i wierzeniami ludzi.

⁴⁸ Marciniuk J. (red.), s. 724 oraz M. Niezgódka-Medek w: Błystak L. i in., s. 741. Por. również uwagi zawarte w rozdziale V (§ 3).

⁴⁹ Gomułowicz A., Małecki J. (I), s. 152—153; Majchrzycka-Guzowska A., s. 97.

⁵⁰ Zob. ustawa dnia z 26 lipca 1991 r. *o podatku dochodowym od osób fizycznych*, Dz.U. 2000, nr 14, poz. 176 ze zm. (art. 26 ust. 1 pkt 9 lit. b).

⁵¹ Dz.U. nr 22, poz. 162 ze zm. Należy jednocześnie zaznaczyć, że zgodnie z art. 13 pkt a ustawa ta nie ma zastosowania do zbierania ofiar na cele religijne, kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą, naukową, oświatową i wychowawczą oraz utrzymanie duchownych i członków zakonów, jeżeli zbiórki odbywają się w obrębie terenów kościelnych, w kaplicach oraz w miejscach i w okolicznościach zwyczajowo przyjętych w danej okolicy i w sposób tradycyjnie ustalony.

3. Składniki majątkowe przeznaczone na urzeczywistnianie celu fundacji

W przedmiotowych ramach określonych przez tytuł tego punktu trudno znaleźć takie elementy, które odnosiłyby się jedynie do fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne. Dlatego problematyka ta przedstawiona zostanie tylko w zarysie, z uwzględnieniem węzłowych zagadnień.

Zgodnie z art. 3 ust. 3 UF, składnikami majątkowymi wskazanymi w oświadczeniu fundatora o ustanowieniu fundacji mogą być pieniądze, papiery wartościowe, a także oddane fundacji na własność rzeczy ruchome i nieruchomości. Wyliczenie to traktowane jest przez część przedstawicieli doktryny jako jedynie przykładowe⁵². Stąd też wzbogaca się je o składniki niewymienione w art. 3 ust. 3 UF, takie jak: ograniczone prawa rzeczowe, prawa względne (najem, dzierżawa, leasing, użyczenie) czy prawa na dobrach niematerialnych (prawo do patentu). W literaturze wyrażono jednak również przeciwny pogląd, według którego przywołany katalog ma charakter zamknięty⁵³. Takie stanowisko zajął także NSA w wyroku z dnia 13 października 1999 r.⁵⁴ Wydaje się wszak, że jest ono nazbyt restrykcyjne, mimo iż znajduje uzasadnienie w niepozostawiającej wątpliwości treści art. 3 ust. 3 UF.

Kolejna kwestia sporna w omawianej materii wiąże się z wymogiem, aby składniki wskazane w akcie fundacyjnym były własnością fundatora⁵⁵. Należałoby w tym zakresie zająć stanowisko przeciwne konstruowaniu takiego wymogu. Nie ma bowiem przeszkód, by fundator zobowiązał się do przeniesienia na rzecz mającej powstać fundacji własności składników majątkowych, które w momencie podejmowania tego zobowiązania nie stanowią jego własności⁵⁶.

Wreszcie wypada odnotować, że w UF nie ma przepisu, który by określał minimalny pułap początkowego majątku fundacji czy też ustanawiał proporcję pomiędzy wartością tego majątku a celem, któremu fundacja ma służyć⁵⁷.

⁵² Bryl B., s. 26; Cioch H. (II), s. 64; Drożdżewicz L., s. 32; Kełpińska K., s. 65; Kidyba A. (II), s. 22; Mazur E., s. 48; Modrzejewska M., s. 98; J. Strzępka w: Sagan B., Strzępka J., s. 26; Suski P. (III), s. 387; Wąsowicz W., s. 154.

⁵³ Zaporowska J., Mazurkiewicz J. (III), s. 263; D. Bugajna-Sporczyk w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 37.

⁵⁴ Sygn. IV SA 1349/97.

⁵⁵ Wymóg ten wskazują: Bryl B., s. 26; Cioch H. (II), s. 64; Drożdżewicz L., s. 32; Kełpińska K., s. 65; Kidyba A. (II), s. 23; J. Strzępka w: Sagan B., Strzępka J., s. 26. Tezę tę negują: Zaporowska J., Mazurkiewicz J. (II), s. 224.

⁵⁶ Por. np. Gniewek E., s. 264 — autor dopuszcza zobowiązanie się do rozporządzenia rzeczą niestanowiącą jeszcze własności zobowiązanego.

⁵⁷ Por. postanowienie SN z dnia 12 lutego 2002 r. (sygn. I CKN 1388/99) z aprobowaną glosą: Cioch H. (XXIII), s. 103—109; por. też Zaporowska J., Mazurkiewicz J. (III), s. 266. Odmienne stanowisko zajęła D. Bugajna-Sporczyk. Jej zdaniem „[m]ajątek jedynie sym-

4. Podjęcie aktu fundacyjnego przez kościelną osobę prawną. Problematyka reprezentacji kościelnych osób prawnych

4.1. Uwagi wprowadzające

Zagadnienia wiążące się z reprezentacją kościelnych osób prawnych z pewnością należą do problemów cywilnoprawnych najbardziej złożonych i wywołujących — zwłaszcza ostatnio — najwięcej kontrowersji i to zarówno w judykaturze, jak i w piśmiennictwie. Dokonanie pogłębionej analizy tego zagadnienia wydaje się konieczne, ponieważ ważność czynności prawnej dokonanej przez kościelną osobę prawną, czyli podjęcie przez nią aktu fundacyjnego, stanowi dla zakładanej przez nią fundacji kwestię o nader istotnym znaczeniu. Należy zarazem podkreślić, że potrzeba dokonania oceny tej ważności może zaistnieć na każdym etapie powstawania wspomnianej fundacji. Zgodność z prawem oświadczenia woli o ustanowieniu fundacji powinna bowiem być badana przez notariusza podczas sporządzania aktu notarialnego zawierającego to oświadczenie⁵⁸ oraz przez sąd rejestrowy — w związku z regulacją zawartą w art. 9 ust. 1 UF. Przepis ten stanowi, że sąd dokonuje wpisu fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego po stwierdzeniu, że czynności prawne stanowiące podstawę wpisu zostały podjęte przez uprawnioną osobę lub organ i są ważne.

Ocena ważności aktu fundacyjnego każdej osoby prawnej, w tym kościelnej, uwarunkowana jest odpowiedzią na dwa pytania: po pierwsze, czy podmiot podejmujący ten akt może być uznany za jej organ, i po drugie, czy ta czynność nie stanowi przekroczenia zakresu jego umocowania.

4.2. Organ kościelnej osoby prawnej

Rozważenie tego zagadnienia wymaga nawiązania w szerokim zakresie do rozwiązań prawa kanonicznego. Jest to zabieg równie konieczny jak skomplikowany, ponieważ w prawie tym mechanizm reprezentacji osób prawnych oparto na odmiennych od znanych w polskim prawie cywilnym podstawach jurydycznych⁵⁹. Mianowicie, w prawie kanonicznym nie jest znana konstrukcja organu, lecz występuje w nim zbiorcze pojęcie urzędu kościelnego lub zarządcy, który działa w charakterze przedstawiciela osoby prawnej.

boliczny, rażąco niewspółmierny do wyznaczonych zadań, może spowodować, iż sąd rejestrowy uzna czynność prawną ustanowienia fundacji za stanowiącą obejście prawa”. — Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 41.

⁵⁸ Por. Dłużak K., s. 73; Mazur E., s. 47.

⁵⁹ Por. Krzemiński M., s. 21—23.

Według art. 7 ust. 1 Konkordatu urzędy kościelne obsadza właściwa władza kościelna zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, co odpowiada zresztą zasadzie autonomii i niezależności, gdyż niewątpliwie kwestia ta jest sprawą wewnętrzną Kościoła. Wspomniana norma ma zastosowanie do większości osób prawnych Kościoła, ponieważ ich organy (w rozumieniu prawa polskiego) są jednocześnie kościelnymi organami administracyjnymi mającymi władzę na mocy prawa kanonicznego związaną z powierzonym im urzędem⁶⁰. Z punktu widzenia administracyjnego prawa kościelnego osoba sprawująca urząd, np. proboszcza w parafii, poza aktami administracyjnymi dokonuje także wielu innych działań, takich jak zawieranie umów, wypełnianie zobowiązań⁶¹, które to działania są w rozumieniu prawa cywilnego realizowaniem sfery reprezentacji osoby prawnej przez jej organ. Dotyczy to wszystkich osób prawnych mających w rozumieniu prawa kanonicznego status publicznych osób prawnych, czyli — jak stanowi kan. 116 § 1 Kodeksu prawa kanonicznego — takich, które wykonują w imieniu Kościoła zadania im zlecone dla publicznego dobra. Należy jednakże podkreślić, iż tworzenie kościelnych osób prawnych, które nie są publiczne w podanym tu rozumieniu (tj. prywatnych), oraz obsadzanie ich organów na zasadach określonych w dekretach właściwych władz również pozostaje poza zakresem regulacji prawa polskiego.

Obsadzenie urzędu kościelnego najczęściej ma charakter nieskrępowanego powierzenia, tj. prowizji kanonicznej, czyli z reguły nadania urzędu przez kompetentnego przełożonego kościelnego⁶². Na prowizję składają się trzy akty. Pierwszy to wyznaczenie osoby, drugi to nadanie tytułu, czyli właściwe przekazanie władzy, przy czym osoba już wyznaczona może domagać się nadania jej tytułu. Tych dwóch aktów często dokonuje się jednocześnie, jednakże do ważności prowizji, a więc także do tego, aby skutecznie zostać organem osoby prawnej, wymaga się aktu trzeciego, mianowicie wprowadzenia w posiadanie⁶³. Kandydat do urzędu powinien pozostawać we wspólnocie Kościoła i być zdatnym, czyli mieć przymioty wymagane na tym urzędzie prawem powszechnym (obowiązującym w całym Kościele), partykularnym (obowiązującym w danym kościele narodowym) oraz fundacyjnym (dotyczącym poszczególnej osoby prawnej), takie jak minimalny wiek, wiedza dostosowana do funkcji oraz nienaganność życia. Nadanie urzędu kandydatowi niespełniającemu wymogów wyraźnie przewidzianych dla ważności prowizji jest nieważne, niespełnianie pozo-

⁶⁰ Krukowski J. (I), s. 98. Urząd kościelny według kan. 145 § 1 jest ustanowionym na stałe zadaniem — z postanowienia czy to Bożego, czy kościelnego — urzeczywistniania celu duchowego.

⁶¹ Ibidem, s. 107.

⁶² Tematykę tę opracowano na podstawie prac: Szafrowski E. (I), s. 257—276; Żurowski M., s. 187—264.

⁶³ Oczywiście ostatni wymieniony termin występuje tu w znaczeniu kanonicznego objęcia urzędu, czyli w znaczeniu odmiennym od przewidzianego w art. 336 k.c.

stałych wymogów może natomiast skutkować unieważnieniem prowizji przez dekret władzy lub wyrok trybunału kościelnego. Prowizja symoniacka, czyli dokonywana w zamian za świadczenie pieniężne od kandydata, jest nieważna z mocy prawa. Nie można również zapomnieć o regulacji kan. 150 Kodeksu prawa kanonicznego, w którym stanowi się, że osobie, która nie otrzymała jeszcze święceń kapłańskich, nie można ważnie nadać urzędu związanego z pełnym duszpasterstwem, do którego sprawowania potrzebne jest wykonywanie władzy święceń.

Oprócz powierzeń nieskrępowanych znane są jeszcze w prawie kanonicznym, choć raczej na zasadzie odstępstwa od reguły, powierzenia zależne. Chodzi tutaj przede wszystkim o wykonanie — spotykanego dziś z reguły jedynie w stosunkach wewnątrzkościelnych — prawa prezenty, czyli zobowiązującego przedstawienia na ręce przełożonego kandydata na wakujący urząd. W prawie kanonicznym przewidziano liczne wymagania co do ważności prawnej tego aktu, m.in. to, by zgłoszenie kandydata nastąpiło w terminie trzech miesięcy od przyjęcia do wiadomości, że urząd został zwolniony.

Znacznie rzadziej dochodzi do obsadzenia urzędu kościelnego w drodze wyboru, dokonywanego według rygorystycznych i skomplikowanych reguł proceduralnych przez jakieś ciało kolegialne, ograniczającego się zazwyczaj do oznaczenia kandydata i wymagającego zatwierdzenia władzy. Również w tym przypadku przewidziane są liczne przesłanki ważności. W szczególności, aby wybór był skuteczny i w rezultacie zatwierdzony przez przełożonego, osoba wybrana powinna w terminie ośmiu dni od powiadomienia o wyborze wyrazić swą zgodę przed przewodniczącym kolegium.

Nadanie urzędu, który nie został zwolniony zgodnie z prawem kanonicznym, jest nieważne i nie może być konwalidowane przez późniejszą — legalną nawet — utratę tegoż urzędu przez osobę dotychczas go piastującą. Prawnie wakującym urzędem można nazwać tylko urząd skutecznie — w rozumieniu prawa kanonicznego — zwolniony, tzn. gdy doszło do tego na skutek rezygnacji, przeniesienia, usunięcia, usunięcia mocą samego prawa, karnego pozbawienia czy też upływu czasu, jeśli jego powierzenie miało miejsce jedynie na czas określony.

Już samo to pobieżne przedstawienie zagadnienia nasuwa pytanie, czy naruszenie przy obsadzaniu urzędu lub też — szerzej — powoływaniu podmiotu reprezentującego jakąś osobę prawną którejś z niezmiernie rozbudowanych i zawartych w różnorodnych aktach prawnych norm prawa kanonicznego powoduje, że dana osoba fizyczna nie może zostać uznana na gruncie prawa polskiego za organ, co z kolei skutkowałoby bezwzględną nieważnością czynności prawnych podejmowanych przez nią w imieniu osoby prawnej.

Romuald Szytk wyraził pogląd, że trudności w ustalaniu organów kościelnych osób prawnych (a także samego istnienia tych osób) należy pokonywać przez sięgnięcie do dokumentów dotyczących wspomnianych okoliczności, wy-

danych przez odpowiednie według prawa kościelnego jednostki nadrzędne tych osób⁶⁴. Stanowisko to jednak nie uwzględnia — jak się wydaje — treści art. 14 u.s.p.k.k., który stanowi, że o powołaniu i odwołaniu osoby sprawującej funkcję organu osoby prawnej władza kościelna powiadamia właściwy organ administracji państwowej, a powiadomienie to obejmuje imię i nazwisko, obywatelstwo oraz miejsce zamieszkania danej osoby. Należy tu jednak podkreślić, że w przywołanym przepisie nie zawarto uregulowania, które znajduje się w art. 13 ust. 5 u.s.p.k.k., i które stanowi, że odpis powiadomienia organu administracji państwowej o utworzeniu kościelnej osoby prawnej z umieszczonym na nim potwierdzeniem odbioru jest dowodem uzyskania osobowości prawnej. Tym samym, jak słusznie zauważył W. Chmiel, odpis zawiadomienia o powołaniu lub odwołaniu osoby sprawującej funkcję organu nie stanowi dowodu, że dana osoba pełni tę funkcję, i — w przeciwieństwie do zawiadomienia o utworzeniu kościelnej osoby prawnej — nie może uchodzić za dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c.⁶⁵ Autor ten utrzymuje, że moc wspomnianego dowodu może mieć tylko osobne zaświadczenie wojewody, będące dokumentem urzędowym w znaczeniu wynikającym z art. 244 § 1 k.p.c. Uważając przytoczony pogląd za słuszny, należy dodać, że zaświadczenie organu państwowego może sprowadzać się do umieszczenia notatki odpowiedniej treści nawet na odpisie zawiadomienia. Stanowisko odmawiające uznania skuteczności tak dokonanego zaświadczenia należałoby uznać za cechujące się zbyt rygorystycznym formalizmem. Jak się przy tym wydaje, kontrahent kościelnej osoby prawnej w obrocie cywilnym w zupełności dochowuje należytej staranności, badając jedynie treść tych zaświadczeń, i strona kościelna nie może powołać się wobec niego na naruszenie którejkolwiek normy prawa kanonicznego przy powoływaniu osoby pełniącej funkcję organu.

Artykuły 6 ust. 2, 7 ust. 3 i 8 ust. 2 u.s.p.k.k. zawierają katalog organów poszczególnych osób prawnych Kościoła katolickiego. W związku z wejściem w życie art. 4 ust. 2 Konkordatu, przewidującego uznanie osobowości prawnej niektórych jednostek kościelnych przyznanej im w prawie kanonicznym, w doktrynie wyrażono pogląd, że katalog ów stracił charakter taksatywny, a o tym, który organ reprezentuje kościelną osobę prawną, decydują przepisy tego prawa i to bez względu na to, czy organ ów został wymieniony w tym ka-

⁶⁴ S z t y k R. (I), s. 79. Autor powołuje się na treść pisma Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 1990 r. Por. również: A d a m c z e w s k i W., s. 8.

⁶⁵ C h m i e l W. (II), s. 19—21. Autor stwierdza, że wspomniany art. 13 ust. 5 stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 244 k.p.c.

Według art. 244 § 1 k.p.c. dokumentem urzędowym, czyli stanowiącym dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone, są m.in. dokumenty sporządzone przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania.

Dokumenty pochodzące od instytucji kościelnych uznawane są w doktrynie za dokumenty prywatne, aczkolwiek mające charakter szczególny, wyrażający się w tym, że nikt inny ich sporządzić nie może — por. C h m i e l W. (I), s. 78; K n o p p e k K., s. 77—83.

talogu⁶⁶. Zaprezentowany pogląd generalnie wydaje się słuszny, aczkolwiek trudno zgodzić się z tak szerokim rozumieniem recepcji prawa kanonicznego ujętej w art. 4 ust. 2 Konkordatu. W przepisie tym dokonano bowiem uznania jedynie osobowości prawnej nabytej na podstawie prawa kanonicznego, nie zaś uznania organów — czy ściślej: podmiotów reprezentujących osoby prawne — w rozumieniu tego prawa. Przypomnieć przy tym trzeba, że w prawie kanonicznym nie ma pojęcia organu, lecz tylko zarządcy osoby prawnej, osoby reprezentującej osobę prawną i osoby piastującej urząd kościelny. W przypadku jednak organów osób prawnych nieujętych w katalogu ustawowym, a mających osobowość prawną na gruncie prawa polskiego przez uznanie jej nabywania w prawie kanonicznym (np. prałatury personalnej) należy analogicznie stosować wspomniane przepisy o zawiadomieniach, pozostawiając władzy kościelnej określenie nazewnictwa organów zgłaszanych administracji wyznaniowej. Regulacja art. 4 ust. 2 Konkordatu czyni bowiem, co prawda, katalog ustawowy otwartym, jednakże o zakwalifikowaniu jakiejś osoby jako organu w myśl prawa polskiego wydaje się decydować treść zaświadczenia, o którym już była mowa.

Sytuacja komplikuje się, gdy chodzi o organy osób prawnych wymienionych w katalogu ustawowym. Wąskie rozumienie art. 4 ust. 2 Konkordatu pozwala przyjąć, że w rozpatrywanej kwestii decydująca jest regulacja prawa państwowego, a więc przepisy u.s.p.k.k. Ustawa ta dopuszcza zaś w art. 8 ust. 3 używanie innych nazw, stosownie do tradycji, tylko w odniesieniu do organów osób prawnych zakonnych.

Pojawiający się tutaj problem, mający zapewne znaczenie głównie teoretyczne, można zilustrować na przykładzie diecezji. Według art. 7 ust. 3 pkt 3 u.s.p.k.k. organem tej osoby prawnej na gruncie prawa polskiego może być biskup diecezjalny lub administrator diecezji. Kanon 413 w związku z kan. 412 Kodeksu prawa kanonicznego przewiduje jednak, że kiedy biskup diecezjalny zostanie, np. na skutek niezdatności, całkowicie pozbawiony możliwości pełnienia posługi pasterskiej, kierowanie diecezją przypada biskupowi koadiutorowi, a jeśli go nie ma, biskupowi pomocniczemu, wikariuszowi generalnemu lub biskupiemu albo innemu kapłanowi, według kolejności ustalonej w wykazie sporządzonym przez biskupa diecezjalnego po objęciu swego urzędu. Jeśli nie można ustalić osoby upoważnionej do kierowania diecezją w opisany sposób, wyboru odpowiedniego kapłana dokonuje kolegium konsultatorów. O przejęciu rządów diecezji przez nową osobę zawiadamia się możliwie najszybciej Stolicę Apostolską. Nie ulega także wątpliwości, iż fakt taki powinien być zakomunikowany administracji wyznaniowej, która może stanąć przed problemem wydania zaświadczenia, że dana osoba jest organem osoby prawnej — diecezji.

⁶⁶ Krukowski J., Warchałowski K., s. 113; Krukowski J. (IV), s. 107.

Nasuwać się dwa rozwiązania przedstawionego problemu. Według pierwszego — rygorystycznego, uzasadnionego zaprezentowanymi już racjami, należałoby odmówić kwalifikacji organu osobom niewymienionym w u.s.p.k.k. Jedyną możliwością uznania uprawnień takich podmiotów do reprezentowania osoby prawnej byłoby więc oparcie ich umocowania na woli organu (tj. biskupa) przez zakwalifikowanie wspomnianego wykazu jako swoistego udzielenia pełnomocnictwa. Uprawnienie pełnomocnika do reprezentacji ma jednak, jak stwierdził J. Górski, jedynie charakter pochodny (wtórny) w stosunku do pierwotnych uprawnień organów, unormowanych bezpośrednio w przepisach określających ustrój danej osoby prawnej⁶⁷. Wszelako rzeczony wykaz nie zawsze bywa sporządzany. W skrajnym wypadku mogłoby więc dojść — zgodnie z art. 42 § 1 k.c.⁶⁸ — do ustanowienia kuratora dla diecezji przez sąd opiekuńczy do czasu bądź to powołania przez właściwą władzę kościelną administratora diecezji lub nowego biskupa diecezjalnego, bądź to ustania przeszkody po stronie dotychczasowego biskupa.

Słuszniejsze wydaje się zatem rozwiązanie drugie — liberalne, uwzględniające wolność Kościoła w kierowaniu swymi sprawami oraz zasadę neutralności państwa wobec tychże spraw. Według tego rozwiązania organ państwowy powinien zaakceptować osoby przedstawione mu przez właściwą władzę kościelną, jeśli tylko zostały one powołane zgodnie z normami prawa kanonicznego, niezależnie od nazw, którymi określa się dane osoby na forum kościelnym. Dla uznania bowiem kogoś za organ osoby prawnej Kościoła znaczenie na gruncie prawa polskiego ma jedynie treść zaświadczenia, w którym dana osoba widnieje jako taki organ. Zaprezentowane rozwiązanie nie odpowiada ściśle literze u.s.p.k.k., ale uwzględnia za to ducha tej ustawy i całego polskiego prawa wyznaniowego, traktującego Kościół jako partnera państwa.

4.3. Zakres umocowania organu kościelnej osoby prawnej

Prawo kanoniczne w sposób równie szczegółowy, jak skomplikowany reguluje kwestie kompetencji podmiotów kierujących kościelnymi osobami prawnymi. Dla niniejszych rozważań znaczenie mają zwłaszcza kompetencje organów kościelnych osób prawnych w sferze spraw majątkowych Kościoła, która stanowi część prawa kanonicznego pozostającą w najintensywniejszych relacjach z prawem cywilnym⁶⁹. Zasadne wydaje się zatem choćby pobieżne

⁶⁷ Górski J., s. 43.

⁶⁸ Zgodnie z tym przepisem, jeżeli osoba prawna nie może prowadzić swoich spraw z braku powołanych do tego organów, sąd ustanawia dla niej kuratora.

⁶⁹ Pasternak F., s. 226.

przedstawienie regulacji prawa kanonicznego dotyczącej sygnalizowanej materii⁷⁰.

Rozpatrywanej kwestii poświęcona została najkrótsza — piąta — księga Kodeksu prawa kanonicznego zatytułowana *Dobra doczesne Kościoła* (kanony od 1254 do 1310). Oprócz przepisów prawa powszechnego należy również wziąć pod uwagę rozbudowane normy prawa partykularnego, a także normy dotyczące jedynie konkretnych osób prawnych, zawarte w postanowieniach ich statutów. Dobra doczesne prywatnych kościelnych osób prawnych⁷¹, nierealizujących swych zadań w imieniu Kościoła, zarządzane są z reguły jedynie na podstawie statutów, z wyłączeniem pozostałych regulacji prawa kanonicznego. Wspomniane dobra stanowią z tego powodu majątek kościelny jedynie *sensu largo*, w przeciwieństwie do dóbr osób prawnych publicznych, które to dobra określane są jako majątek kościelny *sensu stricto*. Rozróżnienie to ma o tyle znaczenie, że wyłącza dobra należące do prywatnych osób prawnych spod nadzoru biskupa diecezjalnego (nierzadko jednak statuty tych osób przewidują taki nadzór). Zarząd dobrami publicznej kościelnej osoby prawnej należy do kierującego bezpośrednio tą osobą, lecz rozstrzygająca decyzja w tych kwestiach (w przypadku zajęcia się nimi bezpośrednio) oraz nadzór — z możliwością zmiany decyzji nadzorowanego — należą do biskupa diecezji, do której osoba należy, oraz Biskupa Rzymu, czyli papieża — najwyższego szafarza dóbr kościelnych. Zarząd polega na wykonywaniu wszelkich czynności zmierzających do zachowania dóbr lub do ich pomnożenia. Wiele z tych czynności (np. umowy) wywiera skutki na gruncie polskiego prawa cywilnego. Trzeba jednak dodać, że czynności zarządców osób prawnych, przekraczające granice zwykłego zarządu, są na gruncie prawa kanonicznego nieważne bez wcześniejszego pisemnego upoważnienia ordynariusza. Czynności przekraczające zakres i sposób zwyczajnego zarządu powinny być określone w statutach poszczególnych osób prawnych. W razie nieuregulowania tej kwestii przez statut powinność tego określenia spoczywa na biskupie diecezjalnym (w stosunku do podległych mu osób), zobowiązanym do wysłuchania rady do spraw ekonomicznych. Rady tej (każda publiczna osoba prawna powinna mieć własną taką radę lub przynajmniej dwóch doradców), jak również kolegium konsultatorów biskup diecezjalny winien wysłuchać przed podjęciem aktów zarządu o więk-

⁷⁰ Wykorzystałem w tym celu następującą literaturę: Adamczewski W., s. 14—18; R. Althaus w: Althaus R., Schulz W. (Einführung vor 1290/1—11); J.J. Myers w: Coriden J.A., Green T.J., Heintschel D.E. (eds.), s. 878—883; Pawluk T., t. 4, s. 25—31, 41—43; Sitarz M., s. 95—111; Schwendenwein H., s. 438—440; Sztarfrowski E. (II), s. 273—274, 283—295; Wójcik W. (II), s. 256—266 oraz W. Wójcik w: Lempa F., Krukowski J., Wójcik W., s. 47—53, 66—94.

⁷¹ Zgodnie z kan. 116 § 1 Kodeksu prawa kanonicznego są nimi te osoby prawne, które nie są publicznymi osobami prawnymi, tj. zespołami osób lub rzeczy, ustanowionymi przez kompetentną władzę kościelną, by wykonywały w imieniu Kościoła, w oznaczonym dla nich zakresie, zgodnie z przepisami prawa, własne zadania im zlecone dla publicznego dobra.

szym znaczeniu⁷². Akty takie należy określić w prawie partykularnym lub w statucie, kierując się sytuacją ekonomiczną diecezji. Niedopełnienie tego wymogu skutkuje nieważnością aktu, co jest tym istotniejsze, że dotyczy alienacji, często zaliczanej do czynności przekraczających zwykły zarząd, a także zgody na nią.

Alienacja *sensu stricto* to akt prawny, którego mocą prawo własności przechodzi z jednego podmiotu na drugi, obojętnie świecki czy kościelny, tytułem odpłatnym bądź nieodpłatnym. Alienacja *sensu largo* oznacza wszystkie czynności prawne, przez które położenie Kościoła odnośnie do posiadania dóbr ulega pogorszeniu. Przedstawiciele nauki prawa kanonicznego nie ustalili zamkniętego katalogu desygnatów pojęcia czynności prawnej, której mocą dokonuje się alienacji. Nierzadko zaliczane są do tego katalogu czynności, które w rozumieniu prawa cywilnego nie oznaczają pogorszenia położenia odnośnie do posiadania dóbr. Jako przykłady alienacji wymienia się: wydzierżawienie rzeczy, jej wynajęcie na okres powyżej dziewięciu lat, oddanie jej w użytkowanie, ustanowienie na niej prawa zastawu, hipoteki, służebności czynnej gruntowej lub osobistej, jak również zrzeczenie się służebności biernej. Nie zalicza się natomiast do zakresu rozpatrywanego pojęcia m.in. kupna rzeczy za pieniądze będące w obrocie, spłaty pożyczki takimi środkami, udzielenia pożyczki bez ustanawiania specjalnych zabezpieczeń, np. hipotecznych, sprzedaży papierów wartościowych celem kupna gruntu, sprzedaży starych sprzętów celem kupna nowych o tej samej mniej więcej wartości. Czasami do ważności alienacji wymaga się zezwolenia właściwej władzy. Taka sytuacja ma miejsce, gdy alienacji podlega majątek stały kościelnej osoby prawnej, jednakże tylko publicznej. Chodzi tutaj o dobra, które nie są bezpośrednio przeznaczone na użytek codziennej egzystencji i są wyłączone z obrotu mocą ustaleń władzy właściwej danej osoby publicznej. Potrzeba zezwolenia powstaje jedynie wtedy, gdy wartość opisanego dobra przekracza sumę określoną w prawie kanonicznym. Można wyznaczyć dwie sumy: najniższą i najwyższą, ustalane dla każdego kraju przez Konferencję Episkopatu. Gdy wartość alienowanej rzeczy mieści się między tymi dwiema wielkościami, wymaga się zezwolenia właściwej władzy, tj. biskupa diecezjalnego, który musi uzyskać do podjęcia tej decyzji (podobnie jak na alienację dóbr diecezji) zgodę rady do spraw ekonomicznych i kolegium konsultatorów albo władzy wyznaczonej przez statut osoby prawnej niepodlegającej biskupowi. Zezwolenie na alienację nie jest potrzebne, gdy wartość dobra nie przekracza sumy najniższej. Jednakże gdy alienacji podlega rzecz podzielna, należy w prośbie o zezwolenie na alienację wyszczególnić części alienowane wcześniej, co ma zapobiegać stopniowemu alienowaniu rzeczy podzielnych z pominięciem zezwolenia władzy. Bez takiego wyszczególnienia alienacja jest nie-

⁷² Biskup diecezjalny powinien uzyskać zgodę tych ciał kolegialnych na podjęcie aktów zarządzania nadzwyczajnych, określanych przez Konferencję Episkopatu.

ważna. Wreszcie w razie przekroczenia przez wartość alienowanej rzeczy sumy najwyższej, tak samo jak w przypadku rzeczy darowanych Kościołowi na podstawie ślubu oraz rzeczy kosztownych ze względów artystycznych lub historycznych, dodatkowo wymaga się zezwolenia Stolicy Świętej. Alienacja rzeczy, której wartość przekracza najniższą sumę, może być ponadto dokonana jedynie ze słusznych powodów (np. wyraźna korzyść, nagląca potrzeba) oraz po wyrażeniu przez rzeczoznawców na piśmie oceny rzeczy alienowanej. Należy zarazem podkreślić, że zawsze możliwe są inne warunki dopuszczalności alienacji, ustanowione przez kompetentną władzę celem uniknięcia szkody Kościoła (kan. 1293 § 2).

Przedstawione uwagi uzasadniają pytanie, czy pisemne zezwolenie właściwej władzy na dokonanie alienacji konieczne jest również na gruncie prawa polskiego. Pytanie to ma nader doniosłe znaczenie, ponieważ konsekwencją odpowiedzi twierdzącej byłoby uznanie czynności prawnych naruszających wymogi alienacji za nieważne w rozumieniu prawa cywilnego, choćby spełniały one wszelkie przesłanki ważności w tym prawie przewidziane. Dotyczy to w szczególności aktów fundacyjnych, gdyż niewątpliwie jako czynności zobowiązujące do przeniesienia określonych składników majątkowych mogą być one z punktu widzenia prawa kanonicznego kwalifikowane jako alienacja. Warto przy tym odnotować, że ustanowienie fundacji uznaje się za czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu⁷³.

Poszukując rozwiązania wskazanego problemu, wypada w pierwszej kolejności przypomnieć treść art. 23 Konkordatu, w którym zapisano, że kościelne osoby prawne mogą nabywać, posiadać, użytkować i zbywać mienie ruchome i nieruchome oraz nabywać i zbywać prawa majątkowe, ale zgodnie z przepisami prawa polskiego. Przepis ów, nakazując strukturom Kościoła dokonywanie wszystkich działań w sferze majątkowej zgodnie z regułami państwowego prawa cywilnego, harmonizuje z tendencją do kanonizacji tego prawa, czyli do uznawania jego przepisów za obowiązujące w kościelnym prawie majątkowym⁷⁴. Regulacja ta stanowi wyraz nowej koncepcji eklezjologicznej, która zrodziła się podczas prac kodyfikacyjnych nad obecnym Kodeksem prawa kanonicznego⁷⁵. Zgodnie z nią Kościół może domagać się wrodzonego prawa do nabywania i posiadania dóbr majątkowych, lecz nie może stanowić własnego porządku

⁷³ Tak: D u d z i k S., s. 70. Autor ten podaje, że utworzenie fundacji przez gminę należy do wyłącznych kompetencji rady gminy jako czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu — por. art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. h ustawy o *samorządzie gminnym* (por. przypis 22).

⁷⁴ G ó r a l s k i W., P i e ń d y k A., s. 91; A d a m c z e w s k i W., G ó r a l s k i W., s. 128.

⁷⁵ Por. J.J. Myers w: Coriden J.A., Green T.J., Heintschel D.E. (eds.), s. 860—861; W ó j c i k W. (I), s. 27—33. Rozpatrywana tendencja odpowiada praktyce kościelnej jeszcze sprzed wejścia w życie Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r., kiedy to prawo kanoniczne nie zawierało przepisów o administrowaniu mieniem (por. Pasternak F., s. 226—227).

prawnego w tej dziedzinie i powinien się podporządkować układowi prawnemu obowiązującemu w społeczności doczesnej, której jest jednym z instytucjonalnych elementów. Warto zarazem odnotować, że w toku dyskusji nad tą koncepcją podnoszono nieskuteczność w obszarze prawa cywilnego zastrzeżonych na gruncie prawa kanonicznego wymogów dotyczących alienacji i w konsekwencji postulowano, by jej cele (przede wszystkim ochrona majątku kościelnego przed nieodpowiedzialnym zbywaniem) realizowane były za pomocą instrumentów dostępnych w prawie świeckim.

Przedstawiona koncepcja nie została jednak odzwierciedlona w kodeksie z 1983 r., skoro wspomnianą kanonizację prawa cywilnego odnoszącego się do czynności prawnych przewidziano tam w ograniczonym zakresie. W kan. 1290 Kodeksu prawa kanonicznego dopuszczono bowiem stosowanie prawa cywilnego, jeśli nie sprzeciwia się ono prawu Bożemu lub jeśli prawo kanoniczne czego innego nie zastrzega. Z kolei zgodnie z kluczowym w tej materii kan. 22 Kodeksu prawa kanonicznego ustawy cywilne, do których odsyła prawo kościelne, należy wprowadzić zachowywać w prawie kanonicznym, ale pod warunkiem że nie są przeciwne prawu Bożemu i że prawo kanoniczne czego innego nie zastrzega⁷⁶. Jest oczywiste, że prawo kanoniczne może stanowić nakazy tylko na forum kościelnym; sam Kodeks prawa kanonicznego wyraźnie w kan. 1 ogranicza zakres swojego obowiązywania do Kościoła łacińskiego⁷⁷. Dlatego Kościół, wchodząc w obrót regulowany prawem cywilnym, jest zobligowany do respektowania tego prawa i nie może tłumaczyć się jego nieznajomością, a z kolei urzędnicy państwowi nie mają obowiązku znać prawa kanonicznego i nie wolno im kierować się nim, gdyż wyłączną podstawę ich kompetencji i działania stanowi prawo państwowe⁷⁸. Normy obowiązujące wewnątrz Kościoła nie powinny być zatem stosowane przez organy państwowe jako normy prawne, mogą jedynie służyć do wyjaśnienia zakresów stosowania i normowania (hipotezy i dys-

⁷⁶ R. Sobański (w: Krukowski J., Sobański R., s. 77), analizując ten kanon, podkreśla, że „ustawy cywilne” oznaczają w jego treści prawo świeckie, a nie jedną jego gałąź. Warto również przytoczyć opinię tego autora, że jednym z celów kanonizacji jest „zagwarantowanie skuteczności na forum świeckim odnośnym czynnościom regulowanym prawem kościelnym. Ewentualna nieskuteczność czynności na forum świeckim nie wpływa na ich skuteczność na forum kanonicznym”. Podobne stanowisko zajął R. Althaus (Althaus R., Schulz W., 1254/3). Te wypowiedzi uzasadniają tezę, że skutki wywoływane przez jedno z wchodzących w rachubę praw, tj. bądź prawo świeckie, bądź kanoniczne, ograniczają się tylko do forum tego prawa, a w sferze objętej regulacją drugiego z nich mogą powstać jedynie wtedy, gdy w tym drugim prawie taką możliwość dopuszczono.

⁷⁷ Tak: Sobański R. (IV), s. 193—194; R. Sobański w: Krukowski J., Sobański R., s. 45—46; Bach T.M., s. 28 oraz Wójcik W. (I), s. 32 — autor ten wskazuje, że w sądzie kościelnym ordynariusz jest sędzią ponad stronami, natomiast w sądzie świeckim jedynie jedną ze stron. Por. również Januchowski A., s. 58, którego zdaniem „podstawową zasadą obowiązywania prawa kanonicznego jest zasada personalności, a nie terytorialności, jak w przypadku prawa państwowego”.

⁷⁸ Sobański R. (X), s. 7—8 i 15.

pozycji) norm prawnych regulujących te stosunki cywilnoprawne, którym podlega Kościół⁷⁹.

Nawiązując do uwag zawartych w rozdziale poprzednim, wypada podtrzymać przedstawioną tam tezę, że skuteczność określonych norm prawa kanonicznego w państwowym systemie prawnym zależy od dopuszczenia takiej możliwości w tym systemie⁸⁰. W rezultacie również zasady dotyczące alienacji lub inne przewidziane prawem przesłanki ważności czynności prawnej mogą odnieść skutek na gruncie prawa polskiego tylko wtedy, gdy możliwe będzie wskazanie podstawy stosowania tych reguł kanonicznych. W doktrynie wyrażono poglądy uznające istnienie takiej podstawy prawnej w prawie polskim⁸¹, jak i to istnienie kwestionujące⁸². Warto jednak zauważyć, że te pierwsze, choć liczniej reprezentowane, cechują się znaczną niejednorodnością, którą można zaobserwować również w orzecznictwie SN⁸³. Orzecznictwo to przeszło zmienną ewolucję pokazującą, jak trudno dla prezentowanego w nim stanowiska znaleźć uzasadnienie normatywne.

W wyroku z dnia 12 marca 1997 r.⁸⁴ SN jako wspomnianą podstawę wskazał art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. *o gwarancjach wolności sumienia i wyznania*⁸⁵. Identyczny pogląd wyraził R. Szytk⁸⁶, utrzymując, że ustawa ta, tak jak inne powszechnie obowiązujące przepisy prawa, ma zastosowanie w stosunku do Kościoła katolickiego w kwestiach nieuregulowanych u.s.p.k.k. (art. 3 ust. 2 tej ustawy). Według przywołanego art. 28 ust. 2 osoby prawne Kościołów i innych związków wyznaniowych, ich organy, zakres kompetencji i sposób powoływania oraz reprezentacji określają statuty (prawo wewnętrzne, zwane dalej w ustawie statutami). Rozpatrywana wykładnia tego artykułu nakazywałaby uważać za obowiązujące na gruncie prawa polskiego także te przepisy prawa kanonicznego, które dotyczą reprezentacji kościelnych osób prawnych przez podmioty nimi kierujące oraz kompetencji tychże osób. W rezultacie naruszenie którejkolwiek ze wspomnianych norm, np. niedopełnienie podczas dokonywania czynności prawnej (w tym aktu fundacyjnego) jednego z bardzo

⁷⁹ Dembski K., s. 5—6.

⁸⁰ Por. Pietrzak M. (VIII), s. 28 oraz Gill A., s. 606 — autor utrzymuje, że w braku przepisu dopuszczającego recepcję prawa kanonicznego prawo to ma wyłącznie wewnątrzorganizacyjny charakter, co oznacza, iż reguluje wewnętrzne sprawy Kościoła i w związku z tym powinno być traktowane jako prawo obce.

⁸¹ Chmiel W. (II), s. 23; Krzemiński M., s. 20—30; Rakoczy B. (II); Idem (IV); Idem (VI), s. 69—70; Idem (VII), s. 131—144; Szytk R. (I), s. 63—65; Idem (III), s. 82; Idem (IV), s. 27—28.

⁸² Januchowski A., s. 63—67; Jasiakiewicz M., s. 122—137; Pietrzak M. (VIII), s. 23; Radecki G. (I), s. 144—155; Idem (II); Idem (IV), s. 134—140.

⁸³ Fakt ten podkreślił Rakoczy B. (V), s. 278.

⁸⁴ Sygn. II CKN 24/97.

⁸⁵ Por. przypis 46.

⁸⁶ Szytk R. (I), s. 63—65.

przecież licznych warunków alienacji, skutkowałoby bezwzględną nieważnością takiej czynności na forum świeckim, choćby zachowane były wszelkie wymogi przewidziane w obowiązującym prawie cywilnym.

Przedstawiona interpretacja art. 28 ust. 2 ustawy *o gwarancjach wolności sumienia i wyznania* przeprowadzona została jednak w oderwaniu od pozostałych przepisów w niej zamieszczonych. Wykładnia systemowa analizowanej ustawy wydaje się bowiem jednoznacznie przesądzać, że Kościół katolicki nie jest Kościołem czy innym związkiem wyznaniowym w rozumieniu jej art. 28 ust. 2⁸⁷. Należy podkreślić, że statut w znaczeniu tego przepisu stanowi, zgodnie z art. 32 ust. 1 pkt 5 ustawy *o gwarancjach wolności sumienia i wyznania*, załącznik do wniosku kierowanego do ministra właściwego do spraw wyznań religijnych o wpis do rejestru Kościołów i innych związków wyznaniowych. Warto zarazem odnotować, że w art. 32 ust. 2—5 przywołanej ustawy wyraźnie wyliczono kwestie, które winny być w statucie ujęte. Poza takimi zagadnieniami, jak reprezentacja czy kompetencje organów podmiotu rejestrowanego, wymaga się również określenia w statucie np. źródeł finansowania, sposobu nabywania i utraty członkostwa związku, siedziby władz związku oraz obszaru jego działania. Sprawdzenie prawdziwości zawartych w statucie danych, uzupełnienie ewentualnych braków lub uchybień w jego treści, wyjaśnienie wątpliwości interpretacyjnych następuje w trybie uregulowanym w art. 33 ustawy *o gwarancjach wolności sumienia i wyznania*, po czym może być wydana decyzja administracyjna o wpisie do rejestru. Zmiana statutu Kościoła lub związku wyznaniowego wpisanego do rejestru dokonuje się w sposób obowiązujący przy jego rejestrowaniu (art. 35 ust. 1 tej ustawy). Z chwilą wpisu do rejestru podmiot zarejestrowany, zgodnie z art. 34 ust. 2 wymienionej ustawy, nabywa osobowość prawną, co — mimo że przepisy o rejestrach osób prawnych nie przewidują rękojmi ich wiary publicznej na wzór rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych — stanowi ochronę osób trzecich działających w zaufaniu do stanu ujawnionego w rejestrze⁸⁸. Nie ma zatem wątpliwości, że omówiona regulacja prawna nie odnosi się do osób prawnych Kościoła katolickiego, nabywających osobowość prawną w odmiennym trybie i niepodlegających konstytucywnemu wpisowi do rejestru, wspomnianemu w art. 37 § 1 k.c.⁸⁹

⁸⁷ Por. Osuchowski J. (I), s. 35.

⁸⁸ M. Pazdan w: Pietrzykowski K. (red.) 1999, s. 117.

⁸⁹ Na tę ostatnią okoliczność zwraca uwagę S. Dmowski w: Dmowski S., Rudnicki S., s. 140. Według art. 37 § 1 k.c. jednostka organizacyjna uzyskuje osobowość prawną z chwilą jej wpisu do właściwego rejestru, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

W doktrynie podkreśla się, iż różnicowanie pozycji Kościołów i związków wyznaniowych w tym zakresie jest zgodne z art. 25 ust. 5 Konstytucji (Zieliński T.J. (II), s. 50). W myśl tego przepisu stosunki między Rzeczpospolitą Polską a innymi Kościołami oraz związkami wyznaniowymi określają ustawy uchwalone na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich właściwymi przedstawicielami, natomiast stosownie do art. 25 ust. 4 Konstytucji stosunki

Do podobnych wniosków prowadzi również wykładnia systemowa, przeprowadzona z punktu widzenia roli ustawy *o gwarancjach wolności sumienia i wyznania* jako elementu całego systemu prawa wyznaniowego. Polskie ustawodawstwo wyznaniowe tworzy mianowicie wielostopniową strukturę rozwiązań normatywnych, a powołana ustawa nie ma charakteru nadrzędnego względem ustaw indywidualnych dotyczących poszczególnych Kościołów czy związków wyznaniowych (w tym także względem u.s.p.k.k.), lecz dopuszcza możliwość odmiennej regulacji przez te ustawy⁹⁰. W wypadku kolizji między normami ustawy *o gwarancjach wolności sumienia i wyznania* odnoszącej się do wszystkich Kościołów i związków wyznaniowych, stanowiącej *ius generale*, a normami ustaw indywidualnych (np. u.s.p.k.k.) — *ius singularis* pierwszeństwo mają te ostatnie⁹¹. Ustawa *o gwarancjach wolności sumienia i wyznania* ma bowiem charakter ogólny, komplementarny i dotyczy wszystkich prawnie działających w Polsce Kościołów i związków wyznaniowych, których działalności nie normują ustawy szczególne. Z drugiej jednak strony wspomnianą ustawę stosować należy również w odniesieniu do Kościołów i związków wyznaniowych, w stosunku do których obowiązują ustawy szczególne — w kwestiach tymi ustawami nieuregulowanych⁹². Ustawa *o gwarancjach wolności sumienia i wyznania* odsyła zaś w swych art. 8 i 18, w zakresie dotyczącym powstania i działalności wyznaniowych osób prawnych, do ustaw indywidualnych, regulując jedynie w art. 28 ust. 2 te zagadnienia (także przez odesłanie do statutów) w stosunku do Kościołów i związków wyznaniowych nieobjętych osobną ustawą⁹³.

Za argument wspierający zaprezentowane stanowisko można uznać skonstruowany przez J. Krukowskiego schemat zapisów paralelnych zawartych w Konkordacie i ustawodawstwie polskim, przedstawiający te unormowania tego ustawodawstwa, które nawiązują do poszczególnych przepisów Konkordatu, stanowiąc rozwinięcie i uzupełnienie tych przepisów⁹⁴. Autor ten art. 4 ust. 2 i 3 (kwestie osobowości prawnej jednostek kościelnych), art. 6 (tworzenie struktur kościelnych) i 7 (obsadzanie urzędów kościelnych) Konkordatu przypisał bowiem „jedynie” art. 5—14 u.s.p.k.k., nie uwzględnił więc ani ustawy *o gwarancjach wolności sumienia i wyznania*, ani jej art. 28 ust. 2.

Odmiennej podstawę stosowania prawa kanonicznego w rozpatrywanym zakresie wskazano w wyroku SN z dnia 27 lipca 2000 r.⁹⁵ Stanowi ją art. 2

między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim określają umowa międzynarodowa zawarta ze Stolicą Apostolską i ustawy.

⁹⁰ Pietrzak M. (V), s. 5.

⁹¹ Krukowski J., Warchałowski K., s. 44.

⁹² Adamczewski W., Trzeciak B. (I), s. 30.

⁹³ Pietrzak M. (II), s. 292.

⁹⁴ Krukowski J. (XI), s. 49. Wspomniany schemat sporządzony został celem wskazania uregulowania istniejącego w chwili wejścia w życie Konkordatu, a będącego konkretyzacją jego norm, rozwinięciem zagadnień poruszonych w tej umowie międzynarodowej.

⁹⁵ Sygn. akt IV CKN 88/00 (OSP 2003, nr 9, poz. 115).

u.s.p.k.k. albo odpowiadający mu treścią art. 5 Konkordatu, zgodnie z którymi Kościół katolicki rządzi się w swych sprawach własnym prawem, swobodnie wykonuje władzę duchowną i jurysdykcyjną oraz zarządza swoimi sprawami⁹⁶. SN podkreślił, iż wspomniane zarządzanie dotyczy także majątku kościelnego, a przywołany art. 2 określa sytuację majątkową Kościoła.

Wydaje się jednak, że tę wykładnię można uznać za nazbyt rozszerzającą⁹⁷. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza znaczenia użytego w art. 5 Konkordatu oraz art. 2 u.s.p.k.k. pojęcia „swoje sprawy”. W u.s.p.k.k. nie wskazano, jakie sfery aktywności objęte są tym określeniem. W art. 18 ust. 3 u.s.p.k.k. stwierdzono jedynie, że nauczanie religii jest wewnętrzną sprawą Kościoła, a w art. 15 ust. 1 — że organizowanie kultu publicznego i jego sprawowanie podlega władzy kościelnej. Bez wątpienia w obu tych przepisach chodzi o „swoje sprawy” Kościoła. Nie jest to już tak oczywiste w odniesieniu do sfery majątkowej, skoro w tekście ustawy występuje odrębne pojęcie „sprawy majątkowe”⁹⁸. Może to sugerować, że sprawy majątkowe, w szczególności w swym „wymiarze zewnętrznym” (sfera reprezentacji), nie zostały „przekazane” do uregulowania prawodawcy kościelnemu. Za tym poglądem przemawia fakt zamieszczenia w u.s.p.k.k. przepisów rozdziału 2, zatytułowanego *Osoby prawne Kościoła i ich organy*, zawierającego m.in. art. 6 ust. 3 dotyczący reprezentacji Konferencji Episkopatu Polski i składania oświadczeń woli w jej imieniu, oraz art. 52, w którym *expressis verbis* przewidziano prawo podmiotów kościelnych do zarządzania swoim majątkiem bez odesłania do prawa kanonicznego⁹⁹. Przywołane unormowanie wydaje się wypełniać dyspozycję art. 3 ust. 1 u.s.p.k.k., według której ustawa ta określa zasady stosunku państwa do Kościoła, w tym jego sytuację prawną i majątkową. Trudno natomiast podzielić pogląd SN, że taką rolę odgrywa art. 2 u.s.p.k.k., skoro w tekście ustawy poprzedza on art. 3 ust. 1. Gdyby tak zresztą było, to wskazaną regulację sytuacji majątkowej należałoby oceniać jako ingerencję ustawodawcy państwowego w kompetencje prawodawcy kościelnego.

Argumentację tę niejako wspiera analiza ustaw normujących stosunek państwa do innych Kościołów. W większości z nich zawarte zostały przepisy od-

⁹⁶ Rakoczy B. (II); Idem (IV); Idem (VI), s. 69—70; Idem (VII); Chmiel W. (II), s. 23; Krukowski J. (IV), s. 59—60; Krzemiński M., s. 6 oraz, jak się wydaje, Szyk R. (III), s. 82, który utrzymuje, że stanowisko to zasługuje na aprobatę m.in. w świetle zasad obowiązujących przy alienacji dóbr doczesnych Kościoła i że można mieć jedynie niedosyt argumentacji zawartej w jego uzasadnieniu, gdyż nie zostały podniesione wszystkie kwestie prawne przemawiające za jego słusznością.

⁹⁷ Por. Januchowski A., s. 63—65 oraz Pietrzak M. (VIII), s. 25.

⁹⁸ Pojęcia tego użyto w art. 6 ust. 3, w tytule Działu III i Rozdziału 1 w Dziale IV.

⁹⁹ Przepis ten brzmi następująco: „Kościółowi i jego osobom prawnym przysługuje prawo nabywania, posiadania i zbywania mienia ruchomego i nieruchomego, nabywania i zbywania innych praw oraz zarządzania swym majątkiem”.

powiadające swą treścią art. 2 u.s.p.k.k.¹⁰⁰ Mają one charakter ogólnych zasad, gdyż zamieszczono je w jednostkach redakcyjnych zatytułowanych *Przepisy ogólne*, poprzedzających rozdziały dotyczące osób prawnych i ich organów, w których to rozdziałach często dość szczegółowo uregulowano także sposób reprezentacji tych osób¹⁰¹. Sferę reprezentacji umieszczono zatem poza zakresem „swych” spraw Kościołów. Wynika to wyraźnie także z ustawy *o gwarancjach wolności sumienia i wyznania*¹⁰², odnoszącej się do tych Kościołów i związków wyznaniowych, których sytuacja nie została uregulowana w odrębnych ustawach. Cytowany już wcześniej art. 28 ust. 2 przywołanej ustawy stanowi, iż osoby prawne wspomnianych podmiotów, ich organy, zakres kompetencji i sposób powoływania oraz reprezentacji określają statuty, czyli prawo wewnętrzne. Nie przeszkodziło to zamieszczeniu w tej ustawie art. 19 ust. 2 pkt 4, który to przepis brzmi nieomal identycznie jak rozpatrywany art. 2 u.s.p.k.k.

Wydaje się zatem, że art. 2 u.s.p.k.k. ma charakter ogólnej deklaracji ze strony państwa. Warto przy tym podkreślić, że część doktryny przedwojennej w taki właśnie sposób oceniała znaczenie podobnie brzmiącego art. I Konkordatu z 1925 r.¹⁰³ Pogląd ten jest — jak się wydaje — szczególnie uzasadniony,

¹⁰⁰ Drobne różnice w brzmieniu tych przepisów podyktowane zostały specyfiką poszczególnych Kościołów. Przykładowo art. 3 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U. nr 97, poz. 479 ze zm.) stanowi, że Kościół rządzi się w swoich sprawach własnym Prawem Wewnętrznym uchwalanym przez Konferencję Doroczną, swobodnie wykonuje władzę duchowną i jurysdykcyjną oraz zarządza swoimi sprawami. Warto odnotować, iż w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U. nr 73, poz. 324 ze zm.) po słowach „w swych sprawach” dodano przymiotnik „wewnętrznych”. Takie dookreślenie należy odnieść do innych Kościołów i związków wyznaniowych, ponieważ w przeciwnym razie doszłoby do naruszenia wyrażonej w art. 25 ust. 1 Konstytucji zasady równości tych podmiotów. Innymi słowy, „swoje” sprawy mają zarazem charakter wewnętrznych jedynie spraw Kościołów i związków wyznaniowych.

¹⁰¹ Zob. np. art. 4 ust. 4 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. nr 97, poz. 481 ze zm.; art. 5 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. nr 97, poz. 480 ze zm.; art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. *o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. nr 41, poz. 251 ze zm.; art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Starokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. nr 41, poz. 253 ze zm.; art. 7 ust. 1 pkt 2 przywołanej już ustawy dotyczącej Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. We wszystkich tych przepisach przewidziano reprezentację łączną.

¹⁰² Por. przypis 46.

¹⁰³ Por. O s u c h o w s k i J. (II), s. 845. Autor podkreśla jednak, że „[d]o najbardziej rozpoznanych należał pogląd wyznawany przez koła kościelne, według którego art. I Konkordatu stanowił podstawę nieograniczonej władzy Kościoła w Państwie” i że „[w] tym ujęciu omawiany artykuł powodował recypowanie prawa kanonicznego do systemu prawnego Państwa z odpowiednim ograniczeniem zakresu władzy państwowej i mocy obowiązującej prawa stanowionego przez

jeśli uwzględni się kontekst społeczno-polityczny schyłku PRL-u, kiedy to ustawodawstwo wyznaniowe zerwało w końcu z wcześniejszą polityką walki z religią i podporządkowania Kościoła przez ograniczenie jego autonomii, m.in. usiłując uzależnić obsadę stanowisk kościelnych od zgody władz administracyjnych¹⁰⁴. Tak więc rozpatrywany przepis trzeba postrzegać jako wyraz autonomii przyznanej Kościołowi.

Dalszą kwestią jest zakres przyznanej autonomii oraz sposób, w jaki Kościół ją realizuje. Na wstępie wypada odnotować, że w punkcie 76 *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*, nazywanej od swych początkowych łacińskich słów *Gaudium et spes*, stwierdza się, iż wspólnota polityczna i Kościół są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne. Wspomnianą formułę przeniesiono do polskiego porządku prawnego w art. 25 ust. 3 Konstytucji oraz w art. 1 Konkordatu. Autonomię rozumie się jako właściwość bytu pozwalającą mu stanowić o sobie, rządzić się swym prawem we własnej dziedzinie działania i rozwijać tę działalność niezależnie od innego bytu¹⁰⁵. Akcentuje się, że określa ona relacje wewnątrz społeczności i odnosi się do samodzielności w wyborze sposobu realizacji jej misji¹⁰⁶. Misja ta w przypadku Kościoła katolickiego ma zaś charakter ściśle religijny i moralny, a jej cel stanowi zbawienie, przez co należy do porządku rzeczywistości duchowej¹⁰⁷. Do tego porządku ogranicza się też autonomia Kościoła, nie wkraczając w zakres objęty autonomią rzeczywistości doczesnej, w tym autonomią wspólnoty politycznej¹⁰⁸. Jej ramy wyznaczają bowiem granice „swojej” dziedziny (czy też według art. 5 Konkordatu i art. 2 u.s.p.k.k. — „spraw”) Kościoła. Ma on więc prawo do

Państwo” (s. 843). Konkordat ten zawarto w dniu 10 lutego 1925 r. (Dz.U. nr 72, poz. 501), a jego art. I miał następujące brzmienie: „Kościół Katolicki bez różnicy obrządków korzystać będzie w Rzeczypospolitej Polskiej z pełnej wolności. Państwo zapewnia Kościołowi swobodne wykonywanie Jego władzy duchowej i Jego jurysdykcji, jak również swobodną administrację i zarząd Jego sprawami i Jego majątkiem, zgodnie z prawem boskim i prawem kanonicznym”.

¹⁰⁴ Pietrzak M. (IV), s. 1—6. Wspomniana polityka doprowadziła do tego, że autonomia Kościoła stała się fikcją, w szczególności ze względu na poddanie działalności Kościoła ścisłej reglamentacji prawnej oraz na próby wpływu na tworzenie jego struktur organizacyjnych — por. Pietrzak M. (II), s. 180—181.

¹⁰⁵ Por. Krukowski J. (II), s. 82; Idem (VI), s. 53—54; Idem (XIII), s. 31—33. Niezależność autor ten definiuje jako taki stopień autonomii danego bytu w stosunku do innego, który wyklucza ingerencję jednego z nich w sprawy wewnętrzne drugiego. Por. również: Sobański R. (VIII), s. 16—17.

¹⁰⁶ Adamczewski W., Trzeciak B. (II), s. 74.

¹⁰⁷ Por. Sobański R. (I), s. 68—69; Idem (II), s. 209; Krukowski J. (II), s. 86.

¹⁰⁸ Tak m.in. Krukowski J. (VI), s. 57. Por. również Staszewski M.T., s. 80 oraz Winiarczyk-Kossakowska M. (II), s. 29. Warto także odnotować, że zasadę autonomii i niezależności niektórzy autorzy traktują jako „komponent państwa świeckiego” (Szymank J., s. 38 — autor podaje, że zasada ta często przywoływana jest w konstytucjach państw europejskich) lub jako podstawę łagodniejszej formy modelu rozdziału Kościoła od państwa (Zieliński T.J. (I), s. 92).

publicznego wykonywania zadań w dziedzinie nauczania, uświęcania (problematyka sakramentów i kultu publicznego) i rządzenia, tj. sprawowania nad swoimi wiernymi władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Może zatem swobodnie stanowić prawa i stosować je wobec wiernych w formie aktów administracyjnych i sądowych¹⁰⁹. Kościół samodzielnie organizuje również swoją strukturę (obsadzanie urzędów czy kształcenie duchownych).

Rozpatrywana zasada, wyrażona w art. 1 Konkordatu, osiąga konkretyzację w dalszych jego przepisach, m.in. przez określenie uprawnień jednego autonomicznego podmiotu w sferze „własnej dziedziny” drugiego¹¹⁰. Na takim schemacie ustawodawczym oparto również strukturę u.s.p.k.k.¹¹¹ Dlatego uprawnienie Kościoła do regulowania sposobu reprezentacji kościelnych osób prawnych także powinno wynikać ze szczególnego przepisu tej ustawy, ponieważ płaszczyzna obrotu cywilnego należy bez wątpienia do porządku doczesnego, będącego poza zakresem kościelnej autonomii¹¹². Takiego przepisu jednak analizowana ustawa nie zawiera (podobnie zresztą jak Konkordat). Zasadą zaś jest, że sprawy nieobjęte niezależnością i autonomią kościelną reguluje prawo państwowe¹¹³.

Dotychczasowe konkluzje wspiera pogląd J. Krukowskiego¹¹⁴ na regulację art. 5 Konkordatu, czyli przepisu o treści nieomal identycznej z treścią rozpatrywanego art. 2¹¹⁵. Według tego autora Kościół na podstawie przywołanego przepisu ma prawo do swobodnego administrowania i zarządzania dobrami duchowymi (sakramenty święte) oraz materialnymi. Stanowisko to należy podzielić, ponieważ państwo nie może w żaden sposób wpływać na decyzje podmiotów kościelnych odnoszące się do ich majątku. Nie oznacza to jednak, że prawo kanoniczne kształtuje sferę reprezentacji kościelnej osoby prawnej w rozumieniu prawa cywilnego. Poza tym przywołana regulacja konkordatowa nie zapewnia generalnej skuteczności w porządku państwowym aktów władzy kościelnej do-

¹⁰⁹ Podobne stanowisko prezentuje m.in. K r u k o w s k i J. (XII), s. 13—14.

¹¹⁰ Por. G ó r a l s k i W., P i e ń d y k A. Przykład wspomnianych ustępstw w Konkordacie stanowi jego art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 5. W pierwszym z tych przepisów państwo uznało osobowość prawną instytucji kościelnych nabytą na podstawie prawa kanonicznego, natomiast w drugim z nich Kościół zobowiązał się powoływać biskupów jedynie spośród obywateli polskich.

¹¹¹ Np. według art. 13 ust. 6 utworzenie jednostki organizacyjnej zakonu, który dotąd nie działał w Polsce, powinno być skonsultowane z władzami państwowymi, natomiast w art. 15a państwo uznało, że małżeństwo kanoniczne wywiera skutki cywilne oraz że osobę, przed którą składa się oświadczenia woli o zawarciu małżeństwa, określa prawo kanoniczne.

¹¹² Podobne stanowisko w przedmiocie zakresu autonomii i niezależności Kościoła prezentuje K r u k o w s k i J. (III), s. 199.

¹¹³ P i e t r z a k M. (VI), s. 179.

¹¹⁴ K r u k o w s k i J. (XII), s. 14.

¹¹⁵ Wspomniany przepis brzmi następująco: „Przestrzegając prawa do wolności religijnej, Państwo zapewnia Kościołowi katolickiemu, bez względu na obrządek, swobodne i publiczne pełnienie jego misji, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego”.

konanych w zgodzie z prawem kanonicznym¹¹⁶. Autonomiczna wspólnota kościelna nie jest bowiem wyjęta spod porządku prawnego państwa w sprawach i działaniach tym porządkiem objętych, tzn. gdy wchodzi w obrót regulowany prawem państwowym albo gdy jej działanie dotyka dobra ogólnego czy praw osób¹¹⁷.

Stosunek dwóch społeczności: Kościoła i wspólnoty politycznej jest w swej istocie stosunkiem dwóch autonomicznych systemów prawnych tworzonych w ramach tych społeczności¹¹⁸. Relacja ta z punktu widzenia demokratycznego państwa, respektującego zasady wolności religijnej, opiera się na kilku podstawowych regułach odnoszących się do norm kreowanych przez wszystkie Kościoły i związki wyznaniowe, w tym oczywiście do prawa kanonicznego¹¹⁹. Fundamentalne znaczenie ma ta spośród nich, według której wspomniane prawo nie może być utożsamiane z prawem państwowym, ponieważ państwo nie uczestniczy w procesie jego tworzenia i nie może w żaden sposób kontrolować jego treści. W konsekwencji wykluczona jest również kontrola stosowania tego prawa oraz rozstrzyganie wynikłych na tym tle sporów prawnych przez sądy państwowe. Z drugiej strony, prawo kościelne może wywierać bezpośrednie skutki w państwowym porządku prawnym jedynie wtedy, gdy państwo wyrazi na to zgodę w formie ustawy. Tym samym skuteczność tego prawa ogranicza się do forum wewnętrznego wspólnoty kościelnej¹²⁰. Ze względu na misję Kościoła prawo kanoniczne musi bowiem być postrzegane jako zespół norm ujmujących zachowania wiernych¹²¹. Normy te wiążą ich w sumieniu, swą moc czerpiąc z ich wiary, przez co służą budowaniu wspólnoty, do której są zaproszeniem, a główną sankcją ich naruszenia stanowi wykluczenie z tejże wspólnoty¹²². Oczywiście przeto jest, że osoby nienależące do Kościoła nie mogą być traktowane jako bezpośredni adresaci jego prawa, skoro obowiązuje ono jedynie tych, którzy przyjęli wiarę¹²³.

¹¹⁶ Krukowski J. (XII), s. 14.

¹¹⁷ Sobański R. (X), s. 7. Autor podkreśla, że wspólnota kościelna stanowi zorganizowaną formę aktywizowania się obywateli korzystających z wolności na terenie państwa.

¹¹⁸ Sobański R. (VI), s. 15.

¹¹⁹ Reguły te wylicza M. Pietrzak (Pietrzak M. (II), s. 256; Idem (IV), s. 2; Idem (V), s. 7 i 14).

¹²⁰ Por. Pietrzak M. (VII), s. 174; Idem (VIII), s. 21. Ostatnio przywołany aspekt często podnoszą także przedstawiciele nauki prawa związani z Kościołem, np. Krukowski J. (III), s. 198, Sobański R. (IX), s. 431.

¹²¹ Sobański R. (VI), s. 17—18. Autor podkreśla, że celem Kościoła jest zbawienie dusz i że ustawodawca kościelny jest zarazem nauczycielem wiary. Ponadto dowodzi, iż Kościół potrzebuje własnego prawa, aby wyartykułować własną świadomość prawną i stosownie do swej misji organizować życie wspólnotowe, a nie po to, by tworzyć konkurencyjny system prawny, i dlatego nie ma przeszkód, aby przejmował normy świeckie — Sobański R. (X), s. 10.

¹²² Sobański R. (VI), s. 18, 21; Idem (I), s. 187, 211, 215, 217.

¹²³ Sobański R. (I), s. 190—191, 218.

W świetle dotychczasowych uwag zasadne jest stwierdzenie, że art. 2 u.s.p.k.k. nie może stanowić podstawy uznania, iż moc wiążąca prawa kanonicznego rozciąga się też na sferę czynności prawnych podejmowanych w obrocie cywilnoprawnym przez podmioty kościelne. Prawo to odnosiłoby się tym samym do podmiotów świeckich, chociaż żaden przepis prawa państwowego tego nie dopuszcza. Zwrot „zarządza własnymi sprawami” może być rozumiany jedynie jako przyznanie Kościołowi prawa do tworzenia regulacji obowiązującej w ramach jego struktur. Jej przedmiotem mogą być m.in. zasady administrowania majątkiem kościelnym oraz szczególne wymogi w zakresie jego zbywania. Kościół ma prawo wiązać skutek nieważności z dokonaną czynnością, a także stosować sankcje kościelne, w tym karne, wobec podmiotów podległych jego prawu w przypadku naruszenia wspomnianych wymogów. Nie wpływa to jednak bezpośrednio na ocenę określonych czynności prawnych dokonywaną z punktu widzenia prawa świeckiego.

Kolejną podstawę oddziaływania prawa kanonicznego na czynności prawne dokonywane przez kościelne osoby prawne wskazano w wyroku SN z dnia 24 marca 2004 r.¹²⁴, w którym zweryfikowano w istotny sposób dotychczasową argumentację w rozpatrywanym zakresie i stwierdzono, że podstawę tę stanowią art. 35 i art. 38 k.c. w związku z art. 3 u.s.p.k.k. oraz art. 5—14 u.s.p.k.k. Sąd podkreślił, iż wskazanie w art. 7 ust. 3 pkt 5 u.s.p.k.k. proboszcza jako organu parafii umocowanego do reprezentowania jej na zewnątrz w stosunkach majątkowych, co niewątpliwie można odnieść do organów innych osób prawnych, oznacza respektowanie powołania na tę funkcję dokonanego zgodnie z prawem kanonicznym. Według SN nieokreślenie w u.s.p.k.k. zakresu wspomnianego umocowania oznacza — w drodze wyjątku od deklarowanej w jej art. 2 zasady niezależności i autonomii państwa i Kościoła — uznanie skuteczności w sferze państwowego porządku prawnego również tych norm prawa kanonicznego, które określają kompetencje organu. Normy te muszą być zatem traktowane i uwzględniane, w świetle art. 35 i art. 38 k.c., na równi z wymienionymi w tych przepisach ustawami.

Również ten wywód nie może być, jak się wydaje, przyjęty bez zastrzeżeń. Artykuł 35 k.c. stanowi, że powstanie, ustrój i ustanie osób prawnych określają właściwe przepisy, a w wypadkach i w zakresie w przepisach tych przewidzianych organizację i sposób działania osoby prawnej reguluje także jej statut. Przepis odsyła więc do przepisów pozakodeksowych rangi co najmniej ustawowej¹²⁵. W przypadku osób prawnych Kościoła katolickiego takie przepisy za-

¹²⁴ Sygn. IV CK 108/03 (OSNC 2005, nr 4, poz. 65). Stanowisko wyrażone w tym wyroku podzielił J. Frąckowiak w: *System prawa prywatnego*, t. I, s. 1069.

¹²⁵ Radwański Z., s. 169; S. Dmowski w: Dmowski S., Rudnicki S., s. 138. Autorzy wspominają o przepisach ustawowych, lecz nie ulega wątpliwości, że do właściwych przepisów w rozumieniu art. 35 k.c. można zaliczyć także ratyfikowane umowy międzynarodowe, takie jak Konkordat. Por. również Januchowski A., s. 52—53, który podkreśla, że pogląd

warte są w Konkordacie oraz w u.s.p.k.k. Normy prawa kanonicznego mogłyby zatem uchodzić za właściwe przepisy w rozumieniu art. 35 k.c. jedynie na zasadzie swoistego odesłania, zawartego w wymienionych dwóch aktach prawnych. Jednak, jak już była o tym mowa w rozdziale poprzednim, w prawie polskim uznano skutki wywoływane przez prawo kanoniczne wyłącznie w zakresie nabycia osobowości prawnej przez kościelną osobę prawną, jej powstania oraz powołania jej organów (art. 4 ust. 2 Konkordatu). Nie przewidziano natomiast tego samego w stosunku do kompetencji tych organów, z czego wynika, że ograniczenia tych kompetencji przewidziane w prawie kanonicznym mają znaczenie wewnętrzne (na forum kościelnym) i ich naruszenie nie może powodować skutku nieważności bezwzględnej w prawie polskim¹²⁶.

Niepodobna także przyjąć, że prawo kanoniczne stanowi statut kościelnej osoby prawnej w rozumieniu art. 35 k.c., ponieważ w przepisie tym regulację statutową organizacji i sposobu działania osoby prawnej dopuszczono jedynie „w wypadkach i w zakresie w przepisach tych [tj. określających powstanie, ustrój i ustanie tych osób — G.R.] przewidzianych”. Nawet jednak uznanie prawa kanonicznego za ów statut nie stanowiłoby argumentu na uzasadnienie tezy, że np. naruszenie warunków alienacji przewidzianych w prawie kanonicznym prowadzi do nieważności bezwzględnej czynności prawnej dokonanej w obrocie cywilnoprawnym. Rozpatrywane działanie organu kościelnej osoby prawnej stanowiłoby bowiem naruszenie zakazu statutowego, mającego charakter wewnętrzny, wiążący samą osobę prawną¹²⁷. Pomocniczo można by tu przytoczyć treść kan. 94 § 2 Kodeksu prawa kanonicznego, który stanowi, że statuty osób prawnych mają moc zobowiązującą jedynie wobec podmiotów będących członkami tychże osób lub nimi kierujących. Oczywiście należy pamiętać, że np. uwarunkowania alienacji mogące na gruncie prawa polskiego uchodzić za zakazy statutowe najczęściej uregulowane są przez kanoniczne prawo powszechne lub partykularne, a jedynie wyjątkowo przez statuty poszczególnych osób prawnych, ale nie jest to jedyna niezgodność terminologiczna między dwoma systemami prawnymi komplikująca ich wzajemne relacje.

zrównujący prawo kanoniczne z prawem powszechnie obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej jest sprzeczny z Konstytucją. Aspekt konstytucyjny w rozważanym zakresie poruszył także Pietrzak M. (VIII), s. 20—21 oraz WSA w Warszawie w wyroku z dnia 1 sierpnia 2006 r., sygn. I SA/Wa 664/06. Zdaniem Sądu, prawo kanoniczne nie może stanowić podstawy wydania orzeczenia, gdyż dotyczy ono wewnętrznych spraw Kościoła, natomiast organy władzy państwowej działają na podstawie i w granicach prawa, którego źródła stanowią: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe i rozporządzenia (art. 7 i art. 87 Konstytucji).

¹²⁶ Tak: Pietrzak M. (VIII), s. 22—23.

¹²⁷ Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk M., s. 207; M. Pazdan w: Pietrzykowski K. (red.) 2005, s. 138; Płonka E. (I), s. 19 — autorka ta wyraża wątpliwość, czy statut może decydować o ważności dokonywanych przez organ czynności prawnych, i uważa, że kwestia ta powinna znaleźć rozwiązanie w wyraźnej regulacji ustawowej.

Nie można więc twierdzić, że kościelne osoby prawne są ograniczone w realizowaniu swej zdolności do czynności prawnych w zakresie dokonywania czynności określonego rodzaju (np. alienacji)¹²⁸. Można za to na pewno nazwać te osoby prawne zależnymi w rozumieniu podanym przez A. Kleina¹²⁹. Pozostają jednak one często w stosunku zależności od czynników zewnętrznych, tj. od osób niewchodzących w skład ich organów lub choćby należących do ich substratu osobowego, obojętnie czy przyjmie się za źródło zależności statut, czy swoistą umowę. Okoliczność ta nie powinna mieć jednak wpływu na ważność czynności prawnych dokonywanych przez kościelne osoby prawne z osobami trzecimi. Dzieje się tak dlatego, że — jak podaje E. Płonka — organ ów jest wobec osoby trzeciej umocowany do podejmowania wszelkich czynności w sferze zewnętrznej i ta kompetencja jest niezależna od ocen dozwolonych jej granic na gruncie stosunku wewnętrznego¹³⁰. Autorka twierdzi, iż o umocowaniu nie decyduje treść upoważnienia (tu: zawartego w szeroko pojmowanym statucie obejmującym postanowienia prawa kanonicznego, w tym postanowienia statutów osób prawnych w rozumieniu kan. 94), ponieważ upoważnienie nie stwarza umocowania i istnieje tylko między reprezentowanym (tu: kościelna osoba prawna) a reprezentantem (tu: organ).

W art. 35 k.c. przewidziano — jak się wydaje — dwa rodzaje statutów osób prawnych. Pierwsze to te, które w wypadkach i w zakresie ujętym we właściwych przepisach dotyczących osób prawnych regulują ich organizację oraz sposób działania i w związku z tym są skuteczne w stosunkach zewnętrznych — w konsekwencji ich naruszenie stanowi przekroczenie kompetencji, skutkujące nieważnością bezwzględną czynności podjętych przez organ. Drugi rodzaj statutów, do których należą także szeroko rozumiane statuty kościelnych osób prawnych, to wszystkie pozostałe, wiążące na podobieństwo względnego zobowiązania umownego jedynie osobę prawną i jej organy.

Wskazaną prawidłowość można zaobserwować na przykładzie art. 57 ust. 1 ustawy *o samorządzie województwa* oraz art. 48 ust. 1 ustawy *o samorządzie powiatowym*¹³¹, a więc w odnoszących się do tych osób prawnych „właściwych przepisach” w rozumieniu art. 35 k.c. W ich treści przewidziano reprezentację łączną dwóch osób do składania oświadczeń woli w imieniu wspomnianych jednostek samorządu terytorialnego, jednakże tylko w pierwszym z przepisów dopuszczono możliwość odmiennej regulacji statutowej w rozpatrywanym zakresie, natomiast w art. 48 ust. 1 ustawy *o samorządzie powiatowym* pominięto tę kwestię milczeniem. To zaś przesądza, że rada powiatu nie może, tak jak sejmik województwa, uregulować sfery reprezentacji powiatu w statucie, inaczej niż to uczyniono w art. 48 ust. 1 ustawy *o samorządzie powiatowym*, w taki sposób,

¹²⁸ O takim ograniczeniu wspomina P a z d a n M. (II), s. 217—218.

¹²⁹ K l e i n A., s. 125—126.

¹³⁰ P ł o n k a E. (I), s. 52—53.

¹³¹ Por. przypis 22.

aby jednocześnie regulacja ta była skuteczna wobec osób trzecich (na zewnątrz)¹³². Takie postanowienia statutowe przyjęte przez radę powiatu wywołają jednak skutki w stosunkach wewnętrznych danej osoby prawnej — podobnie jak ma to miejsce w przypadku postanowień statutowych czy uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych, które odbiegają od rozwiązań *Kodeksu spółek handlowych* dotyczących reprezentacji (ale tylko tych postanowień czy uchwał, które ograniczają ustawowy zakres reprezentacji spółki, nie zaś tych, które go rozszerzają)¹³³. Gwoli ścisłości należy wszak dodać, że art. 204 § 2 k.s.h. w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz art. 372 § 2 k.s.h. w odniesieniu do spółki akcyjnej, inaczej niż art. 48 ust. 1 ustawy *o samorządzie powiatowym*, wyłączają odrębną regulację statutową.

W wyroku SN z dnia 24 marca 2004 r. wyrażono również pogląd, że podstawa stosowania prawa kanonicznego wynika z treści art. 3 oraz art. 5—14 u.s.p.k.k. Jest on bez wątpienia kluczowy dla całego uzasadnienia i dlatego warto poświęcić mu więcej uwagi.

W pierwszej kolejności należy wyrazić zdziwienie, iż w podanej grupie przepisów wymieniono art. 3 u.s.p.k.k. Stanowi on bowiem jedynie tyle, że u.s.p.k.k. określa zasady stosunku państwa do Kościoła, w tym jego sytuację prawną i majątkową, i że w sprawach odnoszących się do Kościoła, a nieuregulowanych tą ustawą stosuje się powszechnie obowiązujące przepisy prawa, jeśli nie są sprzeczne z wynikającymi z niej zasadami. W treści przytoczonego unormowania nie sposób zatem upatrywać jakiegokolwiek podstawy recypowania prawa kanonicznego do polskiego porządku prawnego. Spostrzeżenie to można odnieść również do wymienionych przez SN: art. 5 u.s.p.k.k. (określenie struktury organizacyjnej Kościoła), art. 9 u.s.p.k.k. (przyznanie osobowości prawnej niektórym kościelnym instytucjom naukowym), art. 10 u.s.p.k.k. (możliwość uzyskania osobowości prawnej przez podmioty kościelne w drodze rozporządzenia), art. 11 u.s.p.k.k. (zasada, że kościelna osoba prawna nie odpowiada za zobowiązania innej takiej osoby), art. 12 u.s.p.k.k. (katalog jednostek niemających osobowości prawnej, działających w ramach kościelnych osób prawnych, które je powołały), art. 13 u.s.p.k.k. (obowiązek zawiadomienia administracji wyznaniowej o utworzeniu kościelnej jednostki organizacyjnej) oraz art. 14 u.s.p.k.k. (zawiadomienie tej administracji o powołaniu i odwołaniu osoby pełniącej funkcję organu).

Z przywołanej przez SN grupy przepisów pozostają zatem art. 6—8 u.s.p.k.k., które zawierają katalog kościelnych osób prawnych i ich organów.

¹³² Chmielnicki P., s. 45—46. Autor poświęca uwagę również art. 46 ust. 1 ustawy *o samorządzie gminnym*, którego treść zbliżona była do treści art. 57 ust. 1 ustawy *o samorządzie województwa*, jednak na skutek zmiany tego przepisu, dokonanej z dniem 27 października 2002 r. na podstawie art. 43 pkt 37 lit. a ustawy z dnia 20 czerwca 2002 r. *o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta* (Dz.U. nr 113, poz. 984), rozważania te utraciły aktualność.

¹³³ K. Kruczałak i J. Frąckowiak w: Kruczałak K. (red.), s. 367 i 607—608.

Jednak i w tym wypadku można zgłosić zastrzeżenia. Jak już wspomniano, Sąd, odnosząc się do art. 7 ust. 3 pkt 5 u.s.p.k.k. stanowiącego, iż organem parafii jest proboszcz lub administrator parafii, stwierdził, że w przepisie tym uznano kompetencje proboszcza wynikające z prawa kanonicznego. Pogląd ten wydaje się zbyt daleko idący. Sprowadza się bowiem do niczym nieuzasadnionego utożsamienia wyliczenia organów z przyznaniem im kompetencji. Tymczasem w wyliczeniu tym chodzi jedynie o wskazanie podmiotów mogących pełnić funkcję organu, o ich oznaczenie czy identyfikację w sferze prawa polskiego. Innymi słowy, przyjęcie, że organem parafii będzie proboszcz lub administrator parafii wyznaczony zgodnie z regułami przewidzianymi w prawie kanonicznym, nie oznacza niejako automatycznie uznania, że również zakres uprawnień tego organu będzie określany przez wspomniane prawo. Warto przy tym podkreślić, iż owego zakresu, jak słusznie zresztą zauważył SN, nie wytycza także prawo polskie, w którym kwestię tę pominięto — w szczególności zaś nie zawiera ono w omawianej materii stosownego odesłania do prawa kanonicznego, które to odesłanie dostrzega SN w wyroku z dnia 24 marca 2004 r.

Niezależnie od dotychczasowych uwag wypada także zauważyć, że stanowisko SN wydaje się jeszcze bardziej dyskusyjne po wejściu w życie Konkordatu, który nie obowiązywał w rozstrzygniętym analizowanym orzeczeniem stanie prawnym, a ściślej jego art. 4 ust. 2. Jak już była o tym mowa, w przepisie tym uznano osobowość prawną wszystkich instytucji kościelnych terytorialnych i personalnych, które uzyskały taką osobowość na podstawie przepisów prawa kanonicznego. W konsekwencji ustawowy katalog kościelnych osób prawnych i ich organów utracił wyczerpujący charakter, a osobowość prawną prawa polskiego uzyskały kościelne jednostki organizacyjne w tym katalogu niewymienione. Oczywiście więc jest, że o organach takich „niewymienionych” kościelnych osób prawnych nigdzie w prawie polskim nie wspomniano. Skoro zaś tak, to nie można twierdzić, że kompetencje ich organów określone prawem kanonicznym powinny być respektowane w prawie polskim ze względu na wyrażone *expressis verbis* uznanie, iż organami tymi będą osoby wyznaczone w sposób przewidziany w prawie kościelnym.

W świetle dotychczasowych uwag zasadny wydaje się wniosek, że regulacja polskiego prawa wyznaniowego dotycząca — generalnie rzecz ujmując — reprezentacji kościelnych osób prawnych pozostawia wiele do życzenia ze względu na swą niespójność oraz liczne niejasności i luki¹³⁴. Tej wadliwości — chociaż może ona zagrażać słusznemu interesowi Kościoła przez pozbawienie go na gruncie prawa cywilnego możliwości ochrony tego interesu na zasadach wypracowanych w toku długotrwałego rozwoju prawa kanonicznego — nie należy jednak korygować z naruszeniem bezpieczeństwa obrotu prawnego czy też z pokrzywdzeniem świeckich uczestników tego obrotu.

¹³⁴ Por. Jasiakiewicz M., s. 136—137.

W kontekście rozpatrywanej materii warto odwołać się do uzasadnienia wyroku Sądu Wojewódzkiego w Warszawie — Sądu Antymonopolowego z dnia 26 marca 1993 r.¹³⁵, w którym stwierdzono, że zgodnie z art. 2 u.s.p.k.k. udział w celebrowaniu liturgii pogrzebowej w charakterze świeckiej asysty (żałobników) osób niepodporządkowanych organizacyjnie Kościołowi podlega władzy kościelnej, której granice wytycza w pierwszej kolejności prawo kanoniczne. W stanie faktycznym, będącym podstawą wydania omawianego wyroku, strony nie potrafiły jednak wskazać odpowiednich przepisów tego prawa. W tym kontekście Sąd zwrócił uwagę na skomplikowaną sytuację w rozpatrywanym zakresie, spowodowaną głównie różnorodnością źródeł prawa kanonicznego, na które składają się nie tylko przepisy Kodeksu prawa kanonicznego, ale także prawa partykularnego, tworzonego przez szerokie grono uprawnionych do tego podmiotów kościelnych¹³⁶. Jest to szczególnie warte odnotowania, gdyż pomyłki we wspomnianej kwestii zdarzają się często, także po stronie kościelnej. Nie ustrzegł się jej również SN w uzasadnieniu przywołanego wcześniej wyroku z dnia 27 lipca 2000 r.¹³⁷ Ustawodawca, dopuszczając regulację sfery reprezentacji kościelnych osób prawnych przez prawo kanoniczne, postawiłby zatem adresatów tworzonych przez siebie norm oraz podmioty stosujące prawo, w tym sądy, w bardzo trudnej sytuacji. Kompetencje organów kościelnych osób prawnych w prawie świeckim nie wynikałyby bowiem ze stosunkowo łatwo dostępnych i kontrolowanych przez sądy statutów czy rejestrów, lecz byłyby kształtowane i zmieniane przez podmioty niezależne od władz państwowych, a te ostatnie nie musiałyby być o takim fakcie w ogóle informowane¹³⁸.

Przedstawione uwagi prowadzą do wniosku, że znajomości prawa kanonicznego nie można wymagać ani od notariusza, przed którym kościelna osoba prawna dokonuje aktu fundacyjnego, ani od sądu rozstrzygającego o wpisie tej fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego. W konsekwencji, nie można w szczególności podzielić poglądu W. Chmiela, że notariusz w razie nieokazania mu pisemnej zgody biskupa na alienację powinien odmówić dokonania czynności notarialnej, we wskazanym przypadku — w postaci sporządzenia aktu fundacyjnego¹³⁹. Autor ten uargumentował swoje stanowisko, powołując się na treść art. 80 § 2 i 81 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. *Prawo o notariacie*¹⁴⁰. Pierwszy z wymienionych przepisów stanowi, że notariusz przy dokonywaniu czynności urzędowych jest obowiązany czuwać nad należytym zabezpieczeniem

¹³⁵ Sygn. XVII Amr 46/92, „Wokanada” 1993, nr 8, poz. 38.

¹³⁶ R. Althaus (w: Althaus R., Schulz W., 1254/14) utrzymuje, że Kodeks prawa kanonicznego ma charakter aktu prawnego ramowego (*Rahmenrecht*).

¹³⁷ Por. Rakoczy B. (IV) — autor wytknął Sądowi błędne powołanie się na przepisy Kodeksu prawa kanonicznego, które nie mogły dotyczyć występującej w postępowaniu kościelnej osoby prawnej.

¹³⁸ Por. Januchowski A., s. 54—57 oraz Pietrzak M. (VIII), s. 24.

¹³⁹ Chmiel W. (II), s. 23.

¹⁴⁰ Dz.U. 2002, nr 42, poz. 369.

praw i słusznym interesom stron, dla których czynność ta może powodować skutki prawne, natomiast drugi przepis nakłada na notariusza obowiązek odmowy dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem¹⁴¹. Naruszenie wspomnianego obowiązku naraża notariusza na odpowiedzialność cywilną przewidzianą w art. 49 *Prawa o notariacie*. Przepis ten statuuje przy tym wymóg szczególnej staranności notariusza, do jakiej jest on zobowiązany w trakcie wykonywania swoich urzędowych czynności.

Odnosząc się do przedstawionego poglądu, wypada stwierdzić, że notariusz nie narusza staranności zawodowej, o której mowa w przywołanym art. 49, nie zapoznając się z unormowaniami prawa kanonicznego oraz nie żądając przed sporządzeniem aktu notarialnego przedstawienia pisemnej zgody biskupa na alienację. Po pierwsze, nie zawsze w prawie kanonicznym wymaga się zgody biskupa, zatem odmowa sporządzenia aktu notarialnego w przypadku jej nieprzedstawienia każdorazowo, kiedy podmiotem pragnącym dokonać w tej formie czynności prawnej jest kościelna osoba prawna, byłaby często bezpodstawną. Po drugie, analizowany przypadek przypomina sytuację, kiedy przed notariuszem dokonuje się czynności prawnej, do której oceny konieczne jest zastosowanie ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. *Prawo prywatne międzynarodowe*¹⁴². W tym zakresie przyjęto zaś zasadę, że działanie *iura novit curia* w odniesieniu do notariuszy na tle prawa polskiego trzeba ograniczyć do własnego prawa merytorycznego i własnego prawa międzynarodowego prywatnego, przy czym notariusz nie ma już obowiązku ustalania treści obcego prawa merytorycznego i objaśniania stronom skutków jego zastosowania¹⁴³. Przywołana wcześniej analogia wynika stąd, że przepisy polskiego prawa wyznaniowego — podobnie jak przepisy prawa prywatnego międzynarodowego — nakazują stosować w określonym zakresie uregulowania prawa obcego (czyli kanonicznego). Należy też kolejny raz podkreślić, że zakres ten ze względu na treść art. 4 ust. 2 Konkordatu jest niezmiernie wąski i że nie mieści się w nim problem kompetencji organów kościelnych osób prawnych.

W związku z tym nie powinno się kwestionować, że przepisy prawa kanonicznego dotyczące kompetencji organów nie mogą być stosowane na mocy art. 4 ust. 2 Konkordatu. Nasuwa się jednak pytanie, czy nie należy ich uwzględniać jako elementu podlegającego ocenie stanu faktycznego¹⁴⁴. Wydaje się, że gdyby nawet udzielić na to pytanie odpowiedzi twierdzącej, to uwzględnienie norm prawa kanonicznego nie mogłoby w sferze prawa polskiego prowa-

¹⁴¹ Por. wyrok SN z dnia 7 listopada 1997 r., sygn. akt II CKN 420/97 (OSNC 1998, nr 5, poz. 76) — Sąd stwierdził, że prawo o notariacie czyni notariusza strażnikiem zgodności aktu notarialnego z prawem i że jest on osobą zaufania publicznego (art. 2 § 1 tej ustawy), a nie zwykłym wykonawcą zleconych mu usług prawnych.

¹⁴² Dz.U. 1965, nr 46, poz. 290 ze zm.

¹⁴³ Pazdan M. (III), s. 174.

¹⁴⁴ Por. Pazdan M. (I), s. 74; Ereciński T., s. 153—154.

dzić do nieważności czynności prawnych naruszających te normy. Normy te nie tworzą bowiem zakresu umocowania organu, ponieważ określany on jest przez regulacje ustrojowe, o których mowa w art. 35 k.c. To umocowanie musi zaś być rozumiane ściśle ze względu na skutek nieważności, jaki pociąga za sobą jego przekroczenie. Jak natomiast zostało dowiedzione, normy prawa kanonicznego nie mogą być zaliczone do przepisów ustrojowych w rozumieniu art. 35 k.c. Kompetencje organu na gruncie prawa cywilnego nie są zatem tożsame z kompetencjami przewidzianymi w prawie kanonicznym.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że każda ze wskazanych dotychczas w orzecznictwie i literaturze podstaw prawnych, mających umożliwić skuteczność przewidzianych w prawie kanonicznym rozwiązań dotyczących — najogólniej rzecz ujmując — reprezentacji osób prawnych, budzi poważne wątpliwości, które — jak się wydaje — nie zostały rozwiązane. W związku z tym naruszenie tego prawa przy dokonywaniu przez kościelną osobę prawną czynności prawnej w postaci aktu fundacyjnego pozostaje bez wpływu na ważność tego aktu, a tym samym na byt prawny fundacji powstałej w jego wyniku. W rezultacie za chyby powinien być uznany zarzut — w szczególności podniesiony przed notariuszem sporządzającym akt notarialny, zawierający oświadczenie woli o ustanowieniu fundacji, lub przed sądem dokonującym jej rejestracji — który wskazywałby na wspomniane naruszenie. Z drugiej strony jednak — jak już była o tym mowa — akt fundacyjny może być odwołany do chwili zarejestrowania fundacji. Dopóki zatem to nie nastąpi, dopóty będąca fundatorem kościelna osoba prawna, która uzna, że uchybiono przepisom prawa kościelnego lub też, że jej interes bądź interes Kościoła został zagrożony, może w taki właśnie „okrężny” sposób tę sytuację naprawić.

Problemem do rozważenia pozostaje także to, czy strona kościelna może dochodzić przed sądem cywilnym odszkodowania od osób przekraczających kompetencje organów wyznaczone przez prawo kanoniczne. Argumentem za przyjęciem takiej możliwości jest fakt, że osoby te, ignorując wewnętrzny porządek kościelnych osób prawnych, naruszają — z punktu widzenia prawa cywilnego — obligacyjny węzeł prawny, którego zobowiązały się przestrzegać, np. obejmując kościelny urząd.

Osoby te mogą również ponieść konsekwencje niewłaściwego działania na gruncie prawa kanonicznego¹⁴⁵.

¹⁴⁵ Por. J.J. Myers w: Coriden J.A., Green T.J., Heintschel D.E. (eds.), s. 875. Skutki naruszenia prawa kanonicznego przez piastującego kościelny urząd przedstawia Przytuła F. W tym miejscu można jedynie nadmienić, że kan. 1296 Kodeksu prawa kanonicznego przewiduje możliwość dochodzenia praw Kościoła m.in. przed trybunałem kościelnym, a kan. 1377 penalizuje alienację dobra kościelnego dokonaną bez przepisanej przez prawo zezwolenia w tytule kodeksu o przestępstwach przeciwko władzy kościelnej i wolności Kościoła.

§ 3. Wpis fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego

Jeśli chodzi o kwestię wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego, fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne nie wykazują żadnych odmienności względem innych osób prawnych. Problematyka ta zatem — z uwagi na przyjęte w pracy założenia metodologiczne — będzie omówiona jedynie skrótowo, z uwzględnieniem niezbędnych informacji.

Postępowanie w przedmiocie zarejestrowania fundacji uregulowane zostało, oprócz przepisów w UF, także w art. 694¹—694⁸ k.p.c. oraz w ustawie z dnia 20 sierpnia 1997 r. *o Krajowym Rejestrze Sądowym*¹⁴⁶. Zgodnie z jej art. 49 ust. 1 fundacje wpisywane są do będącego częścią Krajowego Rejestru Sądowego rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz publicznych zakładów opieki zdrowotnej, a jeśli prowadzą działalność gospodarczą, to — stosownie do art. 50 tej ustawy — także do rejestru przedsiębiorców. Wnioskodawcą w postępowaniu rejestrowym, jak wynika to z art. 694³ § 1 k.p.c., jest fundacja podlegająca zarejestrowaniu, a w jej imieniu działa jej zarząd w pełnym składzie¹⁴⁷. W rezultacie kościelna osoba prawna będąca fundatorem nie występuje w postępowaniu o wpis w charakterze wnioskodawcy czy osoby działającej w imieniu tego wnioskodawcy. Może ona, zgodnie z art. 510 § 1 k.p.c.¹⁴⁸, stać się jedynie uczestnikiem tego postępowania. Gdyby jednak w trakcie postępowania okazało się, że nie jest ona jego uczestnikiem, sąd nie wezwie jej do wzięcia udziału w sprawie na podstawie art. 510 § 2 k.p.c., gdyż stosowanie tego przepisu jest w postępowaniu rejestrowym wyłączone (art. 694³ § 2 k.p.c.).

Do wniosku o wpis powinno się załączyć: akt fundacyjny, statut fundacji oraz — w myśl art. 19 a ust. 1 ustawy z 1997 r. — uwierzytelnione notarialnie albo złożone przed sędzią lub upoważnionym pracownikiem sądu wzory podpisów osób upoważnionych do jej reprezentowania. W piśmie tym można również wskazać ministra właściwego ze względu na cele fundacji (art. 5 ust. 2 UF) oraz kościelną osobę prawną mającą sprawować nadzór nad fundacją (art. 58 ust. 2 u.s.p.k.k.).

Sąd rejestrowy — czyli według art. 694² k.p.c. sąd rejonowy (sąd gospodarczy) właściwy ze względu na siedzibę fundacji — bada, czy czynności prawne

¹⁴⁶ Dz.U. 2007, nr 168, poz. 1186 ze zm.

¹⁴⁷ Tak: Bugajna-Sporczyk D. i in., s. 101 oraz A. Kidyba w: Cioch H., Kidyba A., s. 164. Odmienne: Suski P. (III), s. 421, według którego w imieniu fundacji działać może m.in. fundator lub inna osoba przez niego upoważniona. Autor jednak nie uzasadnia swojej tezy.

¹⁴⁸ Według tego przepisu, zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, może on wziąć udział w każdym stanie sprawy. Jeżeli weźmie udział, staje się uczestnikiem. Na odmowę dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie przysługuje zażalenie.

stanowiące podstawę wpisu zostały podjęte przez uprawnioną osobę lub organ i są ważne oraz czy cel i statut fundacji są zgodne z przepisami prawa (art. 9 ust. 1 UF). Następnie wydaje postanowienie o wpisaniu fundacji do rejestru lub oddalające wniosek o wpis (art. 694⁵ § 1 k.p.c.). Na to ostatnie przysługuje apelacja (art. 518 k.p.c.). Z chwilą wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego fundacja uzyskuje osobowość prawną (art. 7 ust. 2 UF).

Podstawy prawne działalności fundacji zakładanych przez osoby prawne Kościoła katolickiego

§ 1. Uwagi wprowadzające

Tematykę niniejszego rozdziału stanowią ramy prawne funkcjonowania w obrocie fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne. Nader szeroki zakres tego zagadnienia skłania do skoncentrowania się jedynie na niektórych jego aspektach. Prawna specyfika wspomnianych fundacji, będąca przedmiotem rozważań w całej pracy, sprawia, że aspekty te zostaną w niniejszym rozdziale wyselekcjonowane według kryterium odrębności tych fundacji od innych osób prawnych tego typu. Odrębności te polegają przede wszystkim na szczególnym związku omawianych fundacji z Kościołem katolickim. Otóż osoby prawne tego Kościoła są ich fundatorami, przez co uzasadnione jest także sięgnięcie do prawa kanonicznego. Odnosi się to zwłaszcza do tych jego norm, które regulują sytuację prawną osób prawnych, w tym zasady, na jakich mogą one zarządzać swoim mieniem i zbywać je. Takie założenie metodologiczne determinuje sekwencję wywodu przeprowadzonego w tym rozdziale. Na wstępie przedstawione zostanie znaczenie prawa kanonicznego dla działalności fundacji, jak również zasada samodzielności fundacji oraz rola jej statutu. Dalej omówione będą kolejno te kwestie, które muszą być unormowane w statucie każdej fundacji, mające decydujące znaczenie dla sposobu, w jaki dana fundacja funkcjonuje w obrocie prawnym. Także w toku tych wywodów uwzględnione będą rozwiązania prawa kanonicznego, które mogą w jakikolwiek sposób wpłynąć na to funkcjonowanie. W końcowej części rozdziału zreferowana zostanie problematyka statusu fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne jako przedsiębiorców.

§ 2. Prawo kanoniczne a statuty fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne

Stosownie do art. 4 UF fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne, podobnie jak inne fundacje prawa polskiego, działają na podstawie przepisów UF oraz statutu.

Należy jednak mieć na względzie, iż fundacja założona przez kościelną osobę prawną może być (choć nie musi) z punktu widzenia prawa kanonicznego fundacją autonomiczną, czyli — w myśl kan. 1303 § 1 Kodeksu prawa kanonicznego¹ — zespołem rzeczy przeznaczonym na cele, o których mowa w kan. 114 § 2 pkt 1², erygowanym przez kompetentną władzę kościelną jako osoba prawna³. To z kolei oznacza, że fundacja ta może być publiczną osobą prawną w rozumieniu kan. 116 § 1, tj. zespołem rzeczy ustanowionym przez kompetentną władzę kościelną, by wykonywał w imieniu Kościoła, w oznaczonym dla niego zakresie, zgodnie z przepisami prawa, własne zadania mu zlecone dla publicznego dobra⁴. Skoro zaś tak, to może odnosić się do niej regulacja księgi piątej Kodeksu prawa kanonicznego zatytułowanej *Dobra doczesne Kościoła*. Zgodnie bowiem z kan. 1258 przez nazwę: Kościół rozumie się nie tylko Kościół powszechny lub Stolicę Apostolską, lecz także każdą publiczną osobę prawną w Kościele, chyba że co innego wynika z kontekstu lub natury rzeczy. Z kolei w myśl kan. 1257 § 1 wszystkie dobra doczesne należące do Kościoła powszechnego, do Stolicy Apostolskiej lub do innych publicznych osób prawnych w Kościele są dobrami kościelnymi i rządzą się kanonami tego rozdziału oraz własnymi statutami⁵. Warto przy tym odnotować, że we wspomnianej księdze zastrzeżono wiele uprawnień dla ordynariusza, który przecież nie musiał brać udziału w procesie zakładania danej fundacji. Dobrym przykładem obrazującym to spostrzeżenie jest kan. 1276 § 1, zgodnie z którym ordynariusz ma obowiązek pilnie nadzorować zarząd wszystkich dóbr należących do podległych

¹ Wszystkie przywołane dalej kanony zawarte są w Kodeksie prawa kanonicznego. Przytaczane są z reguły z zachowaniem oryginalnego ich brzmienia.

² W kan. 114 § 2 mowa jest o celach odpowiadających misji Kościoła, odnoszących się do dzieł pobożności, apostołatu lub miłości czy to duchowej, czy materialnej.

³ W prawie kanonicznym mowa jest również o fundacjach nieautonomicznych. Zgodnie z kan. 1303 § 1 pkt 2 są to dobra doczesne przekazane w jakikolwiek sposób jakiejś publicznej osobie prawnej z obowiązkiem długotrwałym, określonym przez prawo partykularne, odprawiania mszy świętych z rocznych dochodów albo sprawowania innych funkcji liturgicznych, albo osiągnięcia w inny jeszcze sposób celów, o których mowa w kan. 114 § 2 (por. przypis poprzedni).

⁴ Inną kategorią publicznych osób prawnych są, w świetle przywołanego kanonu, zespoły osób. Ponadto w kanonie tym zapisano, że wszystkie osoby prawne, które nie są publicznymi osobami prawnymi, są osobami prywatnymi. Por. również rozważania zawarte w rozdziale I (§ 3 pkt 2).

⁵ Por. W. Schulz w: Listl J., Müller H., Schmitz H., s. 868.

mu publicznych osób prawnych, z zachowaniem prawnych tytułów przyznających mu większe uprawnienia.

Te „większe uprawnienia” mogą być zastrzeżone w statucie osoby prawnej, o którym mowa w prawie kanonicznym, w szczególności w przywołanym już kan. 1257 § 1. Nie ulega jednak wątpliwości, że ów statut nie może być utożsamiany ze statutem w rozumieniu art. 4 UF. W ustawie tej pojęcie „statut” występuje bowiem w znaczeniu wynikającym z art. 35 k.c., czyli jako akt regulujący organizację i sposób działania osoby prawnej „w wypadkach i w zakresie przewidzianych we właściwych przepisach”. Ma on przy tym treść określoną w art. 5 ust. 1 UF, jego zgodność z prawem jest badana, na podstawie art. 9 ust. 1 UF, przez sąd rejestrowy przed wydaniem przezeń postanowienia o wpisaniu fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego, a jego zmiana, stosownie do art. 11 ust. 2 UF, wymaga wpisania do tego Rejestru. Nietrudno zauważyć, iż przedstawionych cech nie można odnieść do statutu, jaki ma osoba prawna prawa kanonicznego. Chodzi zatem o dwa różne akty, które wszakże, jak się wydaje, mogą mieć podobną, a nawet identyczną treść. Tym samym ewentualny przypadek, że tej samej jednostce organizacyjnej przysługuje osobowość prawna zarówno na gruncie prawa polskiego, jak i prawa kanonicznego, oznaczałby w praktyce, iż prawna treść każdej z tych osobowości będzie kształtowana niejako odrębnie przez prawo, w którym dana osobowość przysługuje. Już chociażby ze wskazanego powodu zasadnie można stwierdzić, że regulacja prawno-kanoniczna odnosząca się do fundacji autonomicznych nie ma wpływu na sytuację w prawie polskim fundacji zakładanych przez osoby prawne Kościoła, nawet jeśli fundacje te są równocześnie fundacjami autonomicznymi.

§ 3. Zasada samodzielności fundacji i rola jej statutu

Ostatnią konkluzję § 2 wspiera nadto взгляд na zasadę samodzielności fundacji, którą można sformułować, opierając się na poglądach wyrażonych w orzecznictwie⁶. Zwrócono bowiem uwagę, że zgodnie z art. 7 ust. 1 UF fundacja z chwilą wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego uzyskuje osobowość prawną, przez co staje się samodzielnym, także w stosunku do fundatora, podmiotem prawa. Oznacza to — jak podkreślono w judykaturze — iż fundator może mieć wpływ na działalność fundacji tylko wtedy, gdy możliwość taka została zastrzeżona w jej statucie, czyli prawie, na podstawie którego ona

⁶ Por. uchwałę SN z dnia 13 grudnia 2000 r., sygn. III CZP 42/00 (OSNC 2001, nr 5, poz. 67) oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 30 lipca 1998 r., sygn. I Aca 500/98 (OSA 1999, nr 7—8, poz. 35).

działa⁷. Uwaga ta odnosi się również, jak się wydaje, do tych uprawnień fundatora będącego kościelną osobą prawną czy też innych podmiotów kościelnych, które to uprawnienia przyznane im zostały w sferze prawa kanonicznego. W konsekwencji skuteczność wspomnianych uprawnień wobec fundacji jako osoby prawnej prawa polskiego, podobnie zresztą jak skuteczność innych rozwiązań przewidzianych w prawie kanonicznym, zależy od tego, czy treść stosownych norm kanonicznoprawnych została niejako przeniesiona (inkorporowana) do statutu tej fundacji. Innymi słowy, poszczególnym postanowieniom statutu należałoby nadać brzmienie odpowiadające treści tych norm. Dopuszczalne jest jednak wprowadzenie modyfikacji w rozpatrywanym zakresie, ponieważ swoboda w kształtowaniu statutu wydaje się nader rozległa. Jak zauważył H. Cioch, w UF celowo nie unormowano wielu kwestii, stwarzając tym samym konieczność uregulowania ich w statucie i umożliwiając fundatorowi zakładanie fundacji według jego własnej woli, z nielicznymi ograniczeniami wynikającymi wyłącznie z ustawy⁸.

W świetle dotychczasowych uwag można stwierdzić, że decydującą rolę, jeśli chodzi o podstawę działania fundacji, odgrywa jej statut. To z kolei ogranicza prowadzenie rozważań natury bardziej ogólnej ze względu na wskazane uzależnienie jego treści od woli danego fundatora, która przecież może istotnie różnić się od woli innych podmiotów zakładających fundacje. W rezultacie przedmiotem takich analiz mogą być te elementy statutu, które w myśl ustawy mają charakter obowiązkowy, a w przypadku pozostałych wypada odesłać do interpretacji konkretnych postanowień statutowych. Jeśli chodzi o tę interpretację, można jednak podjąć próbę skonstruowania dyrektyw, na podstawie których powinno się jej dokonywać. W tym celu zaś konieczne wydaje się nawiązanie do prawnej istoty statutu.

Część przedstawicieli doktryny opowiada się w tej kwestii za przyjęciem teorii normatywnej⁹. Ich zdaniem, statut nie jest — jak w przypadku korporacyjnych osób prawnych — umową, lecz zbiorem przepisów prawa ustanowio-

⁷ Por. uchwałę SN z dnia 24 listopada 2006 r., sygn. III CZP 114/06 (OSNC 2007, nr 7—8, poz. 109). Zdaniem Sądu, ustawa nie przyznaje fundatorowi żadnego uprawnienia, z którego mógłby on wywodzić swoje prawo do wpływania na działalność fundacji bez uprzedniego postanowienia statutu, w tym prawo do zmiany statutu bez upoważnienia go do dokonywania takich zmian.

⁸ Cioch H. (VI), s. 33. Podobnie: Jachman R., s. 13 oraz Kidyba A. (II), s. 28. Zdaniem tego ostatniego autora, w statucie mogą znajdować się wszelkie postanowienia, które fundator uzna za niezbędne, jeśli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub z zasadami współżycia społecznego.

Nie można się natomiast zgodzić z poglądem L. Steckiego (I, s. 218), że postanowienia statutu — jako aktu o charakterze szczególnym — mają pierwszeństwo przed przepisami prawa, które stosuje się jedynie wtedy, gdy statut nie zawiera własnych rozwiązań.

⁹ Niemirka B. (II), s. 90; Idem (I), s. 6; Kidyba A. (II), s. 25; A. Kidyba w: Cioch H., Kidyba A., s. 40.

nych przez fundatora lub upoważnione przez niego osoby w ramach kompetencji określonej w art. 5 ust. 1 i art. 6 ust. 1 UF. Podobne stanowisko zajął E. Gniewek¹⁰, utrzymując, że w przypadku osób prawnych typu fundacyjnego statut stanowi indywidualny akt organizacji.

Często prezentowany jest również nieco odmienny pogląd¹¹, który, jak się wydaje, zasługuje na aprobatę. Zgodnie z nim statut fundacji ma charakter jednostronnej czynności prawnej, co pozwala — inaczej niż w razie przyjęcia teorii normatywnej — na zastosowanie przepisów Kodeksu cywilnego o oświadczeniach woli oraz o czynnościach prawnych, w tym tych dotyczących ich wykładni, w szczególności art. 65 § 1 k.c.¹² Warto zarazem podkreślić, że interpretując postanowienia statutu, trzeba w szczególny sposób szanować wolę fundatora¹³. Akt ten wykazuje pewne podobieństwo do aktu testamentu, w którego przypadku wola podmiotu go sporządzającego, tj. testatora, również ma bardzo duże znaczenie. Zasadne więc wydaje się przyjęcie dyrektywy interpretacyjnej obowiązującej odnośnie do testamentów (art. 948 § 1 k.c.), w świetle której statut należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie wspomnianej woli. W konsekwencji wykładni statutów fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne powinna uwzględniać zarówno znaczenie pojęć zaczerpniętych z prawa kanonicznego w sposób odpowiadający ich rozumieniu na gruncie tego prawa, jak i brzmienie norm czy też całego kontekstu normatywnego, w których te pojęcia występują¹⁴. Nie sposób uznać, że jest to zabieg łatwy, wymaga bowiem nawiązania do nader złożonego porządku prawnego, będącego wynikiem wielowiekowej ewolucji.

Innym skutkiem samodzielności fundacji, na który wypada zwrócić uwagę na zakończenie tego fragmentu rozważań, jest przysługująca jej możliwość wstępowania w różnego rodzaju prawne relacje z jej fundatorem na zasadach określających takie relacje pomiędzy wszystkimi obdarzonymi zdolnością prawną uczestnikami obrotu prawnego. Bez wątpienia dotyczy to także kierowania do fundatorów roszczeń, co w szczególności może odnosić się do wykonania zobowiązania wynikającego z aktu fundacyjnego, czyli — w myśl art. 3

¹⁰ Gniewek E. (red.), s. 132.

¹¹ Z. Radwański w: *System prawa prywatnego*. T. 2, s. 86—87; Suski P. (III), s. 358. Pogląd podobny do omawianego wyraził Stecki L. (I), s. 217—218. Jego zdaniem, statut fundacji jest aktem prywatnoprawnym oraz jednostronnym oświadczeniem fundatora lub innego podmiotu, mającym wiązać kreatora statutu i jego adresatów. Por. również uchwałę SN z dnia 12 kwietnia 2007 r., sygn. III CZP 26/07 (OSNC 2008, nr 3, poz. 32).

¹² Zgodnie z tym przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają — ze względu na okoliczności, w których to oświadczenie złożono — zasady współżycia społeczne oraz ustalone zwyczaje.

¹³ Tak: Stecki L. (I), s. 371—372. Identyczne stanowisko utrwalone jest w doktrynie prawa niemieckiego — por. Larenz K., s. 207.

¹⁴ Podobny pogląd dotyczący wykładni testamentu księdza, czyli osoby podlegającej jednocześnie prawu cywilnemu i kanonicznemu, wyraził Rakoczy B. (III), s. 123—129.

ust. 1 i 2 UF — oświadczenia woli o ustanowieniu fundacji, w którym wskazuje się jej cel oraz składniki majątkowe przeznaczone na jego realizację. Jak już była o tym mowa, niemal powszechnie przyjmuje się, że to oświadczenie woli rodzi po stronie fundatora zobowiązanie do przeniesienia na rzecz fundacji własności wymienionych w nim składników majątkowych, które to zobowiązanie staje się wymagalne z chwilą zarejestrowania tej fundacji¹⁵. Jest sprawą bezsporną, że odnosi się to również do stosunku fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne do ich fundatorów. W tym kontekście warto przywołać art. 11 u.s.p.k.k., w którym zapisano, że kościelna osoba prawna nie odpowiada za zobowiązania innej kościelnej osoby prawnej. Tak więc rozpatrywane roszczenie fundacja może kierować tylko do kościelnej osoby prawnej będącej jej fundatorem, a nie do żadnej innej takiej osoby czy też do Kościoła jako całości, i to bez względu na to, skąd pochodziły środki majątkowe wymienione w jej akcie fundacyjnym i czyją własność stanowiły. Taki wniosek można by zresztą skonstruować również wtedy, gdyby u.s.p.k.k. tej regulacji nie przewidywała. W świetle prawa polskiego poszczególne jednostki tworzące strukturę Kościoła katolickiego są bowiem samodzielnymi, niezależnymi od siebie osobami prawnymi, o odrębnych prawach i obowiązkach, a nie — jak to ujęto w prawie kanonicznym — elementami jednej całości, jaką jest Kościół, wykonującymi jedynie uprawnienia płynące z praw przysługujących tej całości¹⁶.

§ 4. Analiza postanowień statutowych

Zgodnie z art. 4 UF, statut fundacji stanowi podstawę jej działania. Należy zatem poddać analizie te elementy statutu, które — stosownie do art. 5 ust. 1 UF — mają charakter obligatoryjny, a jednocześnie bezpośrednio kształtują prawną postać tej działalności czy też pozycję fundacji jako uczestnika obrotu prawnego.

¹⁵ Por. rozważania zawarte w rozdziale II (§ 2 pkt 1).

¹⁶ Wyrazem tej prawidłowości jest m.in. przywołany już kan. 1257 § 1, według którego wszystkie dobra doczesne, należące do Kościoła powszechnego, do Stolicy Apostolskiej lub do innych publicznych osób prawnych w Kościele, są dobrami kościelnymi. Przypomina to zasadę jednolitości władzy państwowej określoną w art. 128 k.c., który został uchylony z dniem 1 października 1990 r. w związku z nowelizacją Kodeksu cywilnego, przeprowadzoną ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz.U. nr 55, poz. 321). Zgodnie z art. 128 socjalistyczna własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługiwała niepodzielnie Państwu, a państwowe osoby prawne w granicach swej zdolności prawnej wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej.

1. Nazwa fundacji

Pierwszym z elementów wymienionych w art. 5 ust. 1 UF jest nazwa fundacji. W ustawie nie przewidziano żadnej szczególnej regulacji w tym zakresie i dlatego może ona być obrana dowolnie¹⁷. Jak słusznie podniósł P. Suski¹⁸, należy dopuścić m.in. nazwy określone abstrakcyjnie, a także wyrażone w języku obcym, skoro zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 7 października 1999 r. *o języku polskim*¹⁹ ustanowione nią wymogi posługiwania się polszczyzną nie dotyczą nazw własnych. Nie jest również konieczne zamieszczanie w nazwie słowa „fundacja” lub „fundacyjny”, aczkolwiek wydaje się to nader pożądane, gdyż wskazywałoby jednoznacznie na status prawny instytucji²⁰. Swoboda fundatorów w omawianej materii nie może natomiast wprowadzać w błąd uczestników obrotu, zwłaszcza gdy chodzi o możliwość odróżnienia jednej fundacji od drugiej²¹.

Trzeba też podkreślić, że w przypadku gdy fundacja podejmuje działalność gospodarczą, stając się przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43¹ k.c.²², jej nazwa staje się firmą²³.

¹⁷ Kidyba A. (II), s. 27; Suski P. (III), s. 397; Niemirka B. (II), s. 94; Idem (I), s. 32 (autor ten podkreśla, że nazwa fundacji musi mieć brzmienie słowne, tj. składać się z wyrazów) oraz Mazur E., s. 49, który utrzymuje, że nazwa nie może obrażać dobrych obyczajów i musi być w zgodzie z zasadami językowymi. Stecki L. (I, s. 144—145) wyróżnia fundacje imienne, którym nadano imię i nazwisko fundatora lub innej osoby, fundacje o nazwach rzeczowych, odzwierciedlające w sposób skrótowy przedmiot lub cel ich działania, np. fundacja sportu, fundacja nauki, oraz fundacje mieszane — osobowo-rzeczowe.

¹⁸ Suski P. (III), s. 397—398.

¹⁹ Dz.U. nr 90, poz. 999 ze zm.

²⁰ Tak: Niemirka B. (II), s. 94; Idem (I), s. 32. Odmienne: Stecki L. (I), s. 146. Zdaniem tego ostatniego autora, redakcja każdej nazwy musi obejmować wyrażone w formie rzeczownikowej słowo „fundacja”, przy czym nie może ono być skracane. Leopold Stecki utrzymuje, że postulat ten dyktują zasady obrotu prawnego, zwłaszcza odnoszące się do jego pewności i bezpieczeństwa. Ze stanowiskiem tym nie sposób się nie zgodzić, jednakże w obowiązującym stanie prawnym trzeba potraktować je właśnie co najwyżej jako postulat.

²¹ Por. Blicharz J., s. 32; I. Janson w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 45. Ta ostatnia autorka podnosi, że nazwa może wprowadzać w błąd, zarówno jeśli chodzi o cel, jak i rodzaj osoby prawnej. Podaje przykłady z praktyki orzeczniczej, takie jak określenie fundacji instytutem badań czy nazwanie jej fundacją polsko-amerykańską, co sugerowało pomoc międzynarodową, podczas gdy nie było żadnej gwarancji współpracy międzynarodowej. Dalej I. Janson pisze, że nadanie fundacji nazwy adekwatnej do celu jest ważne, gdyż pozwala dostrzec do niej wszystkim zainteresowanym osobom — potrzebującym pomocy albo chcącym ją wesprzeć, np. fundacja „Zdrowego serca”. Uwagi te powtórzone są w: Bugajna-Sporczyk D. i in., s. 59. Podobny podgląd prezentuje Stecki L. (I), s. 145. Autor formułuje dwie zasady odnośnie do nazwy fundacji: odróżnialności i prawdziwości.

²² Zgodnie z tym przepisem przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, mająca jednak przyznaną w ustawie zdolność prawną, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

²³ Por. A. Kidyba w: Cioch H., Kidyba A., s. 52—58 oraz regulację art. 43²—43¹⁰ k.c. Por. również odosobniony pogląd, że fundacja prowadząca działalność gospodarczą może po-

Te wszystkie uwagi można odnieść do fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne. Na gruncie prawa polskiego nie wymaga się również, aby ich nazwa odzwierciedlała w jakiś sposób związek, jaki łączy je z Kościołem, w szczególności przez użycie słów „katolicka” czy „kościelna”. Oczywiście zabieg taki należy uznać za dopuszczalny. Zresztą podobnie jest w przypadku fundacji założonych przez podmioty świeckie, ponieważ nie ma rozwiązań normatywnych, które by tę możliwość wyłączały. Dotyczy to też prawa kanonicznego, skoro przybranie określenia „katolickie” uzależniono w nim od zgody kompetentnej władzy kościelnej jedynie w wypadku stowarzyszeń (kan. 300). Niemniej jednak, jak się wydaje, Kościół, dążąc do ochrony swoich dóbr osobistych, mógłby zażądać, aby fundacja zaprzestała posługiwania się nazwą sugerującą jej wyznaniowy charakter. Wspomnianego prawa nie można natomiast niejako *in abstracto* przyznać fundacji zakładanej przez kościelne osoby prawne. Może ona bowiem wystąpić ze stosownymi roszczeniami, jeżeli wykaże, iż używanie danej nazwy przez inną fundację narusza w danej sytuacji faktycznej jej dobra, i nie ma uprawnienia do występowania w imieniu Kościoła.

2. Zarząd fundacji

W myśl art. 5 ust. 1 UF statut fundacji powinien określać także skład i organizację zarządu, sposób powoływania oraz obowiązki i uprawnienia tego organu i jego członków. Enigmatyczność tej regulacji stała się przyczyną rozlicznych rozbieżności, zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie.

Najwięcej wątpliwości budziła kwestia liczebności zarządu. Częściej przyjmowano, że zarząd powinien być organem kolegialnym. Zwolennicy tego stanowiska podkreślali, iż wieloosobowość lepiej przyczynia się do realizacji zadań fundacji oraz do zapobieżenia nadużyciom²⁴. Bardziej rozbudowaną argumentację przedstawił SN w postanowieniu z dnia 8 grudnia 1992 r.²⁵ Jego zdaniem wieloosobowość zarządu wynika z treści art. 5 ust. 1 UF, w którym wspomina się o składzie tego organu i o jego członkach, oraz art. 13 UF, w którym mowa jest o jego uchwałach, czyli o aktach mogących pochodzić jedynie od organu kolegialnego. Tę trafną — jak się wydaje — wykładnię często podzielają przed-

siadać odrębne od siebie nazwę i firmę (Zaporski P. (I), s. 51; Idem (II), s. 50—51). Zob. też polemikę przeprowadzoną z tym stanowiskiem (Zamojski Ł., s. 50—52).

²⁴ Kot J., s. 45—46; J. Strzępka w: Sagan B., Strzępka J., s. 60; Cioch H. (IX), s. 66—67. Ten ostatni autor podkreśla, że zarząd powinien liczyć co najmniej trzy osoby, a liczba członków musi być nieparzysta, zwłaszcza gdy statut stanowi, iż jego uchwały podejmowane są większością głosów. Również I. Janson (Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 49) traktuje zarząd jako organ kolegialny, wspominając o jego członkach, nie formułuje jednak żadnej odrębnej wypowiedzi na ten temat.

²⁵ Sygn. I CRN 1982/92 („Wokanda” 1993, nr 4, s. 5).

stawiciele doktryny²⁶. Wyrażane są również głosy przeciwnie²⁷. Zbliżone stanowisko zajął też H. Izdebski²⁸, którego zdaniem powołanie zarządu kolegialnego wskazane jest ze względu na skalę zadań, jakie ciążą na tym organie, wszelako zarząd jednoosobowy dopuszczalny jest w razie przyznania istotnych uprawnień innemu lub innym organom fundacji.

Warto również przedstawić skrótoowo kwestię przejścia na następcę prawnego zastrzeżonych w statucie uprawnień fundatora, w szczególności do powoływania zarządu fundacji. W swych orzeczeniach SN początkowo nie wykluczał możliwości takiego przejścia²⁹, następnie jednak — podkreślając, iż rozpatrywane uprawnienia mają charakter „organizacyjnych praw niematerialnych” — zajął stanowisko przeciwnie³⁰. Stąd sprawą doniosłej wagi jest uregulowanie w statucie zasad powoływania zarządu w taki sposób, aby nie wyłączyć możliwości obsadzenia tego organu np. z powodu utraty bytu prawnego przez fundatora. Dotyczy to także fundatorów będących kościelnymi osobami prawnymi. Należy bowiem podkreślić, że w art. 59 u.s.p.k.k., regulującym kwestie związane z ustaniem bytu prawnego przez takie osoby, mowa jest jedynie o rozdysponowaniu majątku zniesionej kościelnej osoby prawnej³¹, nie ma w nim zaś wzmianki o sukcesji praw niematerialnych.

Również w przypadku fundacji będących jednocześnie fundacjami autonomicznymi w rozumieniu prawa kanonicznego zasadna wydaje się harmonizacja treści statutu z regulacją kan. 1279. Zgodnie z jego § 1 zarząd dóbr kościelnych należy do tego, kto bezpośrednio kieruje osobą, do której dobra należą, chyba że co innego postanawiają prawo partykularne, statuty lub prawny zwyczaj, przy zachowaniu prawa ordynariusza do interweniowania w przypadku zanie-

²⁶ Cioch H. (XIII), s. 111—118; Blicharz J., s. 33 i 40 — autorka ta twierdzi, że zarząd powinien być co najmniej dwuosobowy; Niemirka B. (I) s. 71; Idem (IV), s. 157 — autor podaje, że zgodnie z paremią *tres faciunt collegium* kolegialność oznacza skład co najmniej trzyosobowy, podkreśla jednak, że orzeczenie sądu wiąże tylko w konkretnej sprawie i że w praktyce rejestrowej dopuszcza się zarówno zarządy jednoosobowe, jak i dwuosobowe; Suski P. (III), s. 404 — według tego autora zasadą jest zarząd wieloosobowy, a wyjątkiem jednoosobowy. Z tym ostatnim poglądem nie zgadza się Palmirski T., s. 194.

²⁷ Stecki L. (I), s. 230 — zdaniem tego autora fundator w ramach przysługującej mu autonomii może samodzielnie określić liczbę członków zarządu, także wskazać, że zarząd będzie sprawować jedna osoba; Kidyba A. (II), s. 33—34 — autor pisze, że uchwała może stanowić postać jednoosobowego oświadczenia woli, a wykładnia SN opiera się jedynie na „wątpliwym w tym przypadku powołaniu się na słownik języka polskiego”. Pogląd ten autor podtrzymał w: Cioch H., Kidyba A., s. 69.

²⁸ Izdebski H., s. 53.

²⁹ Postanowienie SN z dnia 18 maja 1994 r. (sygn. III CZP 48/94).

³⁰ Uchwały SN z dnia 1 lutego 2000 r., sygn. III CZP 36/99 (OSNC 2000, nr 7—8, poz. 124) oraz z dnia 18 kwietnia 2000 r., sygn. III CZP 9/00 (OSNC 2000, nr 9, poz. 153). Obie uchwały spotkały się z aprobującymi głosami: Bielski P. (I), s. 119—131; Idem (II), s. 132—139.

³¹ Zgodnie z art. 59 u.s.p.k.k. majątek ten przechodzi na nadrzędną kościelną osobę prawną, a jeżeli taka osoba nie istnieje lub nie działa w Polsce — na Konferencję Episkopatu Polski lub Konferencję Wyższych Przełożonych Zakonnych.

dbań zarządcy. Z kolei w myśl § 2 kan. 1279 do zarządzania dobrami publicznej osoby prawnej, która z prawa, przepisów fundacyjnych lub własnych statutów nie ma własnych zarządców, ordynariusz, któremu dana osoba podlega, powinien wybrać odpowiednie osoby na okres trzech lat; mogą one być ponownie mianowane przez ordynariusza. W szczególności niezastrzeżenie tego ostatniego uprawnienia ordynariusza w statucie fundacji zakładanej przez kościelną osobę prawną spowoduje nieskuteczność tego uprawnienia na gruncie prawa polskiego i zastosowanie art. 42 k.c.³²

Kolejne zagadnienie sporne stanowi znaczenie zawartych w statucie postanowień ustanawiających zasady reprezentacji fundacji. Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 10 UF zarząd fundacji kieruje jej działalnością oraz reprezentuje ją na zewnątrz. Zdaniem B. Niemirki, ograniczenie prawa zarządu do wspomnianej reprezentacji jest możliwe tylko w jej stosunkach wewnętrznych, a czynność dokonana z przekroczeniem tych ograniczeń, np. bez uzyskania wymaganej zgody fundatora, będzie prawnie skuteczna wobec osób trzecich, choć może być podstawą odwołania zarządu lub wystąpienia o odszkodowanie w ramach odpowiedzialności cywilnoprawnej³³. Odmienne stanowisko zajął A. Kidyba³⁴. Według niego naruszenie określonych statutem reguł reprezentacji powoduje, że dana czynność prawna jest bezwzględnie nieważna. Pogląd ów wypada podzielić z dwóch powodów: po pierwsze, statut stanowi — podobnie jak UF — podstawę działania fundacji; po drugie, wynikające z tego statutu szczególne zasady reprezentacji podlegają ujawnieniu w Krajowym Rejestrze Sądowym na podstawie § 118 w związku z § 100 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2000 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach³⁵ i dlatego powinny być uwzględniane przez wszystkich uczestników obrotu prawnego, którzy w związku z tym winni ponosić konsekwencje naruszenia tych zasad.

W świetle tych spostrzeżeń nasuwa się wniosek, iż zasady reprezentacji fundacji założonej przez kościelną osobę prawną można skonstruować w ramach jej statutu poprzez swoistą inkorporację norm prawa kanonicznego, zapewniając im tym samym skuteczność także na gruncie prawa polskiego. Wydaje się, iż

³² Zgodnie z art. 42 k.c., jeżeli osoba prawna nie może prowadzić swoich spraw z braku powołanych do tego organów, sąd ustanawia dla niej kuratora, który w razie potrzeby powinien postarać się o jej likwidację.

³³ Niemirka B. (I), s. 76.

³⁴ Kidyba A. (II), s. 36—37. Wydaje się, że zbliżone stanowisko prezentują: C i o c h H. (IX), s. 68, który uważa, że statut powinien określać sposób podejmowania uchwał, formalne wymagania warunkujące ich skuteczność i zasady głosowania, oraz S u s k i P. (III), s. 410, którego zdaniem, jeśli statut nie określa „sposobu reprezentacji zarządu”, to oświadczenie woli składające muszą łącznie wszyscy członkowie zarządu i niedopuszczalne jest regulowanie tej kwestii w drodze uchwały zarządu.

³⁵ Dz.U. nr 117, poz. 1237 ze zm.

w przeciwnym razie brak jakichkolwiek podstaw do powoływania się na wspomniane normy wobec uczestników prawa polskiego. W konsekwencji należy rozważyć, jakie rozwiązania przewidziane w Kodeksie prawa kanonicznego mogą w rozpatrywanym zakresie wchodzić w rachubę. Warto jednak odnotować, iż Kodeks ten stanowi tylko jedno z wielu źródeł prawa kanonicznego, które można uwzględnić podczas tworzenia statutu³⁶. W szczególności wypada wziąć pod uwagę treść statutów osób prawnych prawa kanonicznego, zwłaszcza w przypadku tych fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne, które jednocześnie mają status fundacji autonomicznych. Celowość ujednolicenia treści statutu tej fundacji ze statutem wyznaczającym jej pozycję jako osoby prawnej prawa kanonicznego nie budzi wątpliwości.

Pierwszym chronologicznie przepisem Kodeksu prawa kanonicznego, który powinien zostać zharmonizowany w opisanym trybie, jest kan. 1281. Zgodnie z jego § 1, przy zachowaniu przepisów statutów zarządcy nieważnie wykonują czynności, które przekraczają granice i sposób zwyczajnego zarządzania, jeśli nie uzyskali wcześniej pisemnego upoważnienia od ordynariusza. Z kolei stosownie do § 2 tego kanonu w statutach winny być określone czynności przekraczające granice i sposób zwyczajnego zarządzania, a jeżeli w statutach nie ma o tym mowy, biskup diecezjalny, wysłuchawszy zdania rady do spraw ekonomicznych, powinien określić tego rodzaju czynności w odniesieniu do podległych mu osób.

Przeniesienie przedstawionej konstrukcji jurydycznej do statutu fundacji, które w świetle wcześniejszych uwag wydaje się dopuszczalne, w praktyce nie spowoduje jednak, że ordynariusz stanie się *sui generis* organem fundacji czy też że zostanie włączony do systemu tych organów, choć *de facto* będzie uczestniczył w podejmowaniu niektórych czynności prawnych przez fundację. Przyjęcie tej konstrukcji sprawi natomiast, iż fundacja stanie się zależną osobą prawną w znaczeniu określonym przez A. Kleina³⁷. Będzie ona bowiem z mocy swojego statutu pozostawać w stosunku zależności od czynnika zewnętrznego, tj. od podmiotu niewchodzącego w skład jej organów. Warto zarazem podkreślić, iż z punktu widzenia prawa polskiego ordynariusz jest organem diecezji, będącej kościelną osobą prawną (art. 7 ust. 1 pkt 3 u.s.p.k.k. i art. 7 ust. 3 pkt 3 u.s.p.k.k.).

Takie same uwagi można sformułować odnośnie do kan. 1291, zgodnie z którym do dokonania ważnej alienacji dóbr stanowiących stały, prawnie nabyte majątek publicznej osoby prawnej, których wartość przekracza określoną w prawie sumę, wymagane jest zezwolenie kompetentnej władzy, stosownie do przepisów prawa³⁸.

³⁶ Por. R. Althaus w: A l t h a u s R., S c h u l z W., 1254/14. Autor uważa, że Kodeks prawa kanonicznego ma charakter aktu prawnego ramowego (*Rahmenrecht*).

³⁷ Klein A., s. 125–126.

³⁸ Alienacja *sensu stricto* to akt prawny, którego mocą prawo własności przechodzi z jednego podmiotu na drugi, obojętnie świecki czy kościelny, tytułem odpłatnym bądź nieodpłatnym. Alienacja

Podobnie byłoby w przypadku ustanowienia w statucie fundacji zakazu, o którym mowa w kan. 1298. W myśl jego treści, jeśli nie chodzi o rzeczy o bardzo małej wartości, nie wolno bez specjalnego pisemnego zezwolenia kompetentnej władzy sprzedawać lub wydierżawiać dóbr kościelnych ich zarządom albo krewnym lub powinowatym zarządców aż do czwartego stopnia.

Poważniejsze zastrzeżenia może natomiast budzić wprowadzenie do treści statutu odpowiednika kan. 1288, zgodnie z którym zarządcy nie powinni w imieniu publicznej osoby prawnej ani wszczynać sprawy, ani zawiązywać sporu w sądzie państwowym, dopóki nie uzyskają pisemnego zezwolenia własnego ordynariusza. Bez wątpienia tego rodzaju postanowienie statutowe nie mogłoby być przyczyną odrzucenia pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. Statut stanowi przecież czynność prawną i dlatego nie może wpływać na zakres dopuszczalności drogi sądowej, który jest określony przez przepisy prawa powszechnie obowiązującego. Zainicjowanie postępowania sądowego bez wymaganej statutem zgody może zatem wywołać jedynie skutki wewnętrzne, czyli stanowić podstawę odpowiedzialności osób, które taki zakaz naruszyły.

Za dyskusyjną należy również uznać dopuszczalność zamieszczenia w statucie postanowienia będącego korelatem kan. 1276 § 2, zgodnie z którym ordynariusze, uwzględniając prawa, prawne zwyczaje oraz okoliczności, powinni przez wydanie szczegółowych instrukcji, w granicach prawa powszechnego i partykularnego, starać się o uregulowanie zarządu dóbr kościelnych. Uzależniałoby ono bowiem fundacje niejako w sposób blankietowy od instrukcji wydawanych w przyszłości, a zatem o treści nieznaney w chwili zatwierdzenia statutu, która to treść mogłaby pozostawać w sprzeczności z prawem polskim, skoro wspomniane w przywołanym kanonie prawa i zwyczaje, jakie powinny być wzięte pod uwagę przez ordynariusza podczas tworzenia instrukcji, składają się na system prawa kanonicznego. W konsekwencji nietrudno zauważyć, że tego rodzaju postanowienie statutowe byłoby nie do pogodzenia ze wskazaną zasadą samodzielności fundacji.

Niezasadne, jak się wydaje, byłoby również inkorporowanie do statutu treści kan. 1281 § 3, z której wynika, że osoba prawna nie jest zobowiązana odpowiadać za czynności nieważnie podjęte przez zarządców, „chyba tylko wtedy i o tyle, o ile odniosła z nich korzyść”; będzie zaś odpowiadała za czynności niezgodnie z prawem, ale ważnie przez administratorów podjęte, z zachowaniem prawa do skargi lub rekursu przeciw zarządom, którzy wyrządzili jej szkody. Tego rodzaju kwestie uregulowane są bowiem w art. 39 k.c., a przepis ten nie może być modyfikowany w drodze takiego aktu, jakim jest statut fundacji³⁹.

sensu largo oznacza wszystkie czynności prawne, przez które położenie Kościoła odnośnie do posiadania dóbr ulega pogorszeniu. Szerzej tematyka ta jest rozwinięta w rozdziale II (§ 2 pkt 4.3).

³⁹ Zgodnie z art. 39 § 1 k.c., kto jako organ osoby prawnej zawarł umowę w jej imieniu, nie będąc jej organem albo przekraczając zakres umocowania takiego organu, obowiązany jest do

Konkluzja ta pozwala pozostawić bez komentarza zarówno wykładnię terminów użytych w kan. 1281 § 3, jak i różnice konstrukcyjne pomiędzy tym unormowaniem a art. 39 k.c.

Inne wątpliwości wywołałoby sięgnięcie do kan. 1285, w myśl którego jedynie w ramach zwyczajnej administracji zarządcy mogą z dóbr ruchomych, nienależących do stałego majątku, dawać ofiary na cele pobożności lub chrześcijańskiej miłości. Otóż, po pierwsze, w przypadku fundacji, których cele statutowe odpowiadają wspomnianym celom pobożności lub chrześcijańskiej miłości (np. obejmują działalność charytatywną lub finansowanie kultu religijnego), wprowadzenie tak daleko idącego ograniczenia dokonywania wydatków utrudniłoby osiąganie tych celów, przez co byłoby nie do pogodzenia z istotą fundacji. Po drugie, w przypadku fundacji o innych celach statutowych (np. finansujących budowę drogi) wydatkowanie środków na potrzeby „pobożności lub chrześcijańskiej miłości” i tak mogłoby być kwestionowane na podstawie art. 12 ust. 1 UF jako działanie niezgodne z celem, w jakim fundacja została ustanowiona⁴⁰.

Z tych samych względów dyskusyjne wydaje się ustanowienie w statucie obowiązku, o którym mowa w kan. 1263. Zgodnie z jego treścią biskup diecezjalny, po wysłuchaniu rady do spraw ekonomicznych oraz rady kapłańskiej, ma prawo w celu zaspokojenia potrzeb diecezjalnych nałożyć na publiczne osoby prawne podległe jego władzy umiarkowany podatek, proporcjonalny do ich dochodów, a na pozostałe osoby fizyczne i prawne może — tylko wobec poważnej konieczności i przy zachowaniu tych samych warunków — nałożyć nadzwyczajny i umiarkowany podatek, z zachowaniem ustaw i zwyczajów partykularnych, które przyznają mu większe uprawnienia. Potrzeby diecezji mogą bowiem nie być tożsame z celami statutowymi fundacji i dlatego ponoszenie przez fundację wydatków na te potrzeby, w tym tytułem wspomnianego podatku, może spowodować uruchomienie instrumentu przewidzianego w art. 12 ust. 1 UF⁴¹.

Nie ma natomiast przeszkód, aby w statucie fundacji zamieścić rozwiązania odpowiadające treści kan. 1285. Zapisano w nim, że zarządcy dóbr w umowach o pracę powinni ściśle przestrzegać również przepisów państwowych dotyczących pracy i życia społecznego, zgodnie z zasadami głoszonymi przez Ko-

zwrotu tego, co otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę, nie wiedząc o braku umocowania. Stosownie z kolei do art. 39 § 2 k.c. przepis powyższy stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy umowa została zawarta w imieniu osoby prawnej, która nie istnieje.

⁴⁰ Zgodnie z art. 12 ust. 1 UF o zgodności działania fundacji m.in. ze statutem i z celem, w jakim została ustanowiona, orzeka sąd w postępowaniu nieprocesowym na wniosek właściwego ministra lub starosty.

⁴¹ Warto również podkreślić, że Kościołowi przysługują tylko duchowe środki nacisku w razie zaległości w świadczeniach na jego rzecz i że z punktu widzenia prawa świeckiego rozpatrywane obowiązki mają charakter zobowiązań naturalnych — por. Walencik D., s. 176. Por. również: Sagmeister R., s. 371—382.

ściół, a osobom, które na podstawie umowy o najem podejmują pracę, mają wypłacać sprawiedliwe i słuszne wynagrodzenie, tak ażeby mogły one odpowiednio zaspokoić potrzeby własne i swojej rodziny.

Jak już była o tym mowa, zarząd fundacji — zgodnie z art. 10 UF — nie tylko reprezentuje ją na zewnątrz, ale również kieruje jej działalnością. Także tej sferze można poświęcić odpowiednie postanowienia statutu fundacji. W szczególności mogą one regulować wymogi czy obowiązki, jakie muszą spełniać osoby prowadzące sprawę fundacji. W doktrynie podjęto próbę skatalogowania powinności ciążących na wspomnianych osobach⁴². Wymieniono następujące obowiązki: przestrzeganie woli fundatora, przeznaczenie środków majątkowych wyłącznie na cele fundacji, pewne i korzystne lokowanie jej majątku oraz szczególna staranność w dysponowaniu jej przychodami. Podkreśla się też, iż praca każdego członka zarządu podlega ogólnym standardom prowadzenia spraw innych osób i powinna być wykonywana z należytą starannością i tak, aby zapobiec powstaniu szkody w majątku fundacji⁴³.

W statucie można te ogólne zasady rozwijać i uszczegóławiać, korzystając przy tym z bogatej puli rozwiązań normatywnych przewidzianych w prawie kanonicznym. Można więc odwołać się do kan. 1282, w którym zapisano, że wszyscy, zarówno duchowni, jak i świeccy, którzy mają udział w zarządzie dobrami kościelnymi, obowiązani są pełnić swoje funkcje w imieniu Kościoła, zgodnie z przepisami prawa.

Racjonalnym zabiegiem może być wprowadzenie wzorowanej na unormowaniu kan. 1283 procedury obejmowania przez członków zarządu ich zadań. Na pierwszym jej etapie powinni oni ordynariuszowi lub jego delegatowi złożyć przysięgę, że będą dobrze i sumiennie zarządzać. Następnie do ich obowiązków należałoby sporządzenie dokładnego i szczegółowego inwentarza, który powinni podpisać, rzeczy nieruchomości, rzeczy ruchomych czy to kosztownych, czy należących do dóbr kultury, czy też innych, z opisem ich wartości. Tak sporządzony inwentarz podlegałby weryfikacji, a potem jeden jego egzemplarz byłby przechowywany w archiwum zarządu, a drugi w archiwum kurii, przy czym w obydwu egzemplarzach odnotowywano by każdą zmianę zachodzącą w stanie majątkowym.

W statucie można również ująć szczegółowe wymogi staranności wymienione w kan. 1284 § 1 i 2. Zgodnie z tym przepisem wszyscy zarządcy mają wykonywać swoje zadania ze starannością dobrego gospodarza, powinni zatem: czuwać, ażeby powierzone ich pieczy dobra nie przepadły lub nie doznały jakiegś szkody, zawierając w tym celu w razie potrzeby odpowiednie umowy ubezpieczające; troszczyć się, żeby własność dóbr kościelnych była zabezpieczona środkami ważnymi według prawa państwowego; przestrzegać przepisów

⁴² Cioch H. (IX), s. 67.

⁴³ Niemirka B. (I), s. 74.

zarówno prawa kanonicznego, jak i państwowego, albo wydanych przez fundatora, ofiarodawcę lub uprawnioną władzę, a zwłaszcza starać się, by Kościół nie poniósł szkody wskutek nieprzestrzegania ustaw państwowych; pobierać skrupulatnie i we właściwym czasie dochody z dóbr i należności, pobrane zaś przechowywać bezpiecznie i używać ich zgodnie z wolą fundatora albo z normami prawnymi; wypłacać w ustalonych terminach procenty należne z tytułu pożyczki lub zastawu, czuwając nad odpowiednim zwrotem głównej sumy długu; pieniądze pozostałe po pokryciu wydatków, które mogą być korzystnie ulokowane, ulokować za zgodą ordynariusza na korzyść osoby prawnej; należyście prowadzić księgi przychodów oraz rozchodów, pod koniec każdego roku sporządzić sprawozdanie z zarządu; dokumenty i dowody, na których opierają się prawa Kościoła lub instytucji do majątku, należyście porządkować i przechowywać w odpowiednim archiwum oraz strzec ich, a autentyczne zaś ich odpisy, gdy się to da łatwo uczynić, złożyć w archiwum kurii.

Nie wydaje się natomiast celowe zamieszczanie w statucie zalecenia przewidzianego w kan. 1284 § 3, ażeby zarządcy co roku sporządzali zestawienia przewidywanych przychodów i wydatków. W ustawie z dnia 29 września 1994 r. *o rachunkowości*⁴⁴, odnośnie do fundacji prowadzących działalność gospodarczą, oraz w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 15 listopada 2001 r. *w sprawie szczególnych zasad rachunkowości dla niektórych jednostek niebędących spółkami handlowymi, nieprowadzących działalności gospodarczej*⁴⁵ — względem wszystkich pozostałych fundacji określono bowiem nieporównanie bardziej szczegółowe obowiązki w zakresie ewidencjonowania i kontrolowania działalności finansowej.

Podobnie można się odnieść do treści kan. 1287 § 2. Podano w nim, że z dóbr ofiarowanych przez wiernych na rzecz Kościoła zarządcy zobowiązani są przedstawić wiernym odpowiednie sprawozdania zgodnie z normami, które określa prawo partykularne. Jest tak, ponieważ fundacja, w myśl art. 12 ust. 3 UF, powinna podać do publicznej wiadomości coroczne sprawozdanie ze swojej działalności⁴⁶.

Inaczej rzecz się przedstawia, gdy chodzi o regulację kan. 1287 § 1, zgodnie z którą zarządcy, zarówno duchowni, jak i świeccy, jakichkolwiek dóbr kościelnych, które nie zostały zgodnie z prawem wyjęte spod władzy rządzenia biskupa diecezjalnego, obowiązani są przedkładać każdego roku sprawozdanie ordynariuszowi miejsca, który następnie przesyła je radzie do spraw ekonomicznych

⁴⁴ Dz.U. 2002, nr 76, poz. 694 ze zm.

⁴⁵ Dz.U. nr 137, poz. 1539 ze zm.

⁴⁶ Sprawozdanie to, zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 maja 2001 r. *w sprawie ramowego zakresu sprawozdania z działalności fundacji* (Dz.U. nr 50, poz. 529), powinno zawierać m.in. informację o wysokości uzyskanych przychodów z podaniem źródeł oraz o poniesionych kosztach.

celem sprawdzenia. Nie ma przeszkód, aby postanowienie tej treści znalazło się w statucie.

Wydaje się natomiast, że w statucie nie powinno być zamieszczone rozwiązanie wzorowane na kan. 1289, według którego zarządcy nie mogą samowolnie porzucać przyjętej funkcji, chociażby nie byli zobowiązani do zarządzania z tytułu urzędu kościelnego, a gdyby z takiego porzucenia wynikła szkoda dla Kościoła, zobowiązani są do restytucji. Tego rodzaju kwestie należy uregulować w ramach każdej czynności prawnej stanowiącej podstawę wykonywania zadań przez danego członka zarządu, czyli bądź w umowie o pracę, bądź w stosownej umowie cywilnoprawnej.

Na zakończenie rozważań dotyczących zarządu fundacji trzeba dodać, że jego członkiem może być również osoba prawna⁴⁷, co w szczególności oznacza, iż funkcję tę może pełnić kościelna osoba prawna, niekoniecznie będącą fundatorem danej fundacji. W takim wypadku wspomniana osoba działałaby przez swoje organy, zgodnie ze swoją strukturą wewnętrzną⁴⁸.

3. Inne organy fundacji

Zgodnie z art. 5 ust. 1 UF statut fundacji może przewidywać tworzenie oprócz zarządu także innych organów fundacji. Różnorodne możliwości w tym zakresie często są przedmiotem rozważań przedstawicieli doktryny⁴⁹. Za trafny uznać trzeba wszakże pogląd P. Suskiego, że niewskazane jest szczegółowe omawianie hipotetycznych organów, które mogą istnieć w fundacji, gdyż „[i]ch faktyczny kształt zależy od inwencji twórców statutu, a granicą ustanowienia są przepisy prawa, zasady prakseologii czy też zdrowego rozsądku”⁵⁰. W związku z tym wystarczy tu jedynie odnotować, iż stosownie do kan. 1280 każda osoba prawna powinna mieć własną radę do spraw ekonomicznych lub przynajmniej

⁴⁷ Tak: Cioch H. (IX), s. 67 — nie ulega wątpliwości, że tezę tę można odnieść do każdego organu fundacji, nie tylko do jej zarządu. Por. jednak pogląd, że w skład zarządu mogą wchodzić jedynie osoby fizyczne, a osoba prawna może występować w tym charakterze wyłącznie, jeśli przepis prawa wyraźnie taką możliwość przewiduje (A. Kidyba w: Cioch H., Kidyba A., s. 200).

⁴⁸ Por. Płonka E. (II), s. 90—91; Eadem (III), s. 63 — w tym ostatnim artykule autorka stwierdza w szczególności, że organ osoby prawnej będącej członkiem zarządu innej osoby pełni w istocie funkcje reprezentacji w dwóch osobach prawnych i składając oświadczenie woli, powinien wyraźnie wskazać, w czym imieniu występuje.

Kwestia reprezentacji kościelnych osób prawnych została przedstawiona szczegółowo w rozdziale II.

⁴⁹ Por. w szczególności: Niemirka B. (I), s. 77—78; J. Strzępka w: Sagan B., Strzępka J., s. 44—47; I. Janson w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 49—51, gdzie wymienione są różne rodzaje organów mogących wchodzić w rachubę.

⁵⁰ Suski P. (I), s. 365.

dwóch doradców, którzy będą wspierać zarządcę w wykonywaniu jego zadań zgodnie ze statutami. Tym samym normę tę należy wziąć pod uwagę przy tworzeniu statutu fundacji zakładanej przez kościelną osobę prawną.

Wypada również podkreślić, że posiadanie statutowego organu kontroli i nadzoru, odrębnego od organu zarządzającego i niepodlegającego mu w zakresie kontroli i nadzoru, jest — w myśl art. 20 pkt 6 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. *o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*⁵¹ — koniecznym wymogiem uzyskania statusu organizacji pożytku publicznego. Wspomniana rada do spraw ekonomicznych może pełnić funkcję tego organu, jeśli oczywiście w statucie przyznane jej zostaną stosowne kompetencje, a jej pozycja ustrojowa w ramach fundacji będzie ukształtowana w sposób odpowiadający przesłankom określonym w przywołanym art. 20 pkt 6 ustawy z 2003 r.

4. Formy działalności fundacji

Zgodnie z art. 5 ust. 1 UF statut fundacji powinien określać także zasady, formy i zakres jej działalności. W doktrynie wyróżnia się fundacje kapitałowe, których aktywność koncentruje się na finansowaniu danej dziedziny, oraz zakładowe, czyli prowadzące zakład, np. szpital, dom opieki społecznej czy muzeum⁵².

Oczywiste jest, że kościelne osoby prawne mają prawo zakładania fundacji zarówno kapitałowych, jak i zakładowych. Te ostatnie mogą stanowić swoistą formę wykonywania przez wspomniane osoby ich różnorodnych zadań, o których mowa w u.s.p.k.k.⁵³ Fundacje nie tylko bowiem realizowałyby takie zadania za pośrednictwem stosownych zakładów działających w ramach tych osób prawnych — a więc na ich odpowiedzialność, a nie na odpowiedzialność ich fundatorów — lecz również miałyby możliwość samodzielnego pozyskiwania środków na tę realizację⁵⁴.

Warto zatem odnotować, iż wszystkie kościelne osoby prawne — na podstawie art. 20 ust. 1 u.s.p.k.k. — mają prawo zakładać i prowadzić katolickie i podlegające władzy kościelnej szkoły oraz inne placówki oświatowo-wychowawcze i opiekuńczo-wychowawcze, a diecezje i zakony — zgodnie z art. 20 ust. 3 u.s.p.k.k. — dodatkowo zakładać i prowadzić niższe seminaria duchowne. Nic nie stoi na przeszkodzie, by skorzystać z tego prawa przez założenie funda-

⁵¹ Dz.U. nr 96, poz. 873.

⁵² Cioch H. (II), s. 83. Wśród fundacji kapitałowych autor wyróżnia fundacje stypendialne i charytatywne.

⁵³ Działalność Kościoła wykraczającą poza zaspokajanie potrzeb religijnych jego wyznawców omówił Martysz C., s. 115—127.

⁵⁴ Walencik D., (s. 163) podaje, że celem zakładania fundacji przez kościelne osoby prawne jest pozyskiwanie środków finansowych na działalność tych osób.

cji mającej prowadzić jedną z takich jednostek lub jedynie finansowo wspierać jej działalność. Fundacje mogą również wspomagać funkcjonowanie szkół wyższych zakładanych przez Kościół na podstawie art. 23 u.s.p.k.k.

Aktywność fundacji może się też przejawiać w działalności charytatywno-opiekuńczej Kościoła, która, według art. 39 u.s.p.k.k., obejmuje w szczególności prowadzenie zakładów dla sierot, starców, osób upośledzonych fizycznie lub umysłowo oraz innych kategorii osób potrzebujących opieki (pkt 1), prowadzenie szpitali i innych zakładów leczniczych oraz aptek (pkt 2), a nadto prowadzenie żłobków, ochronek, burs i schronisk (pkt 5). Poza tym w przywołanym przepisie wymieniono również takie działania, które niekoniecznie muszą być wykonywane w formach zakładowych, lecz mogą stanowić cel fundacji typu kapitałowego, a mianowicie: organizowanie pomocy w zakresie ochrony macierzyństwa (pkt 3), organizowanie pomocy sierotom, osobom dotkniętym klęskami żywiołowymi i epidemiami, ofiarom wojennym, znajdującym się w trudnym położeniu materialnym lub zdrowotnym rodzinom i osobom, w tym pozbawionym wolności (pkt 4), udzielanie pomocy w zapewnianiu wypoczynku dzieciom i młodzieży znajdującym się w potrzebie (pkt 6), krzewienie idei pomocy bliźnim o postawach społecznych temu sprzyjających (pkt 7) oraz przekazywanie za granicę pomocy ofiarom klęsk żywiołowych i osobom znajdującym się w szczególnej potrzebie (pkt 8).

Jednostkami organizacyjnymi funkcjonującymi w ramach fundacji mogą być również wydawnictwa, katolickie agencje informacyjne, zakłady poligraficzne, zakładane — jak stanowi art. 46 ust. 1 u.s.p.k.k. — w celu zapewnienia warunków rozwoju kultury chrześcijańskiej. Brak także przeciwwskazań, aby fundacja zajmowała się organizowaniem kolportażu prasy dla kościelnych osób prawnych, o czym jest mowa w art. 47 u.s.p.k.k.

Kolejną sferę aktywności fundacji może stanowić prowadzenie kościelnych teatrów, kin, wytwórni filmów i wytwórni innych środków audiowizualnych (art. 49 ust. 1 u.s.p.k.k.) oraz archiwów, muzeów czy bibliotek (art. 50 ust. 1 i 2 u.s.p.k.k.).

W tym miejscu warto również poruszyć tematykę zbiorów publicznych. W pierwszej kolejności wypada zwrócić uwagę, że w świetle ustawy z dnia 15 marca 1933 r. *o zbiorach publicznych*⁵⁵ dyskusyjne jest, czy fundacje w ogóle mogą takie zbiórki przeprowadzać. Zgodnie bowiem z art. 4 pozwolenie na zbiórkę publiczną⁵⁶ może być udzielone jedynie stowarzyszeniom i organiza-

⁵⁵ Dz.U. nr 22, poz. 162 ze zm.

⁵⁶ Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z 1933 r. pozwoleń na przeprowadzenie zbiórki udzielają w drodze decyzji administracyjnej: wójt, burmistrz (prezydent miasta) — jeżeli zbiórka ma być przeprowadzona na obszarze gminy lub jej części; starosta — jeżeli zbiórka ma być przeprowadzona na obszarze powiatu lub jego części obejmującej więcej niż jedną gminę; marszałek województwa — jeżeli zbiórka ma być przeprowadzona na obszarze województwa lub jego części obejmującej więcej niż jeden powiat; minister właściwy do spraw wewnętrznych — jeżeli zbiórka

cjom mającym osobowość prawną albo komitetom stawiającym sobie określony cel. Tymczasem fundacji nie sposób uznać ani za stowarzyszenia, ani — jak się wydaje — za wspomniane komitety; wątpliwości może też budzić przyznanie im statusu organizacji⁵⁷.

Terminologia, jaką posłużono się w ustawie z 1933 r. na oznaczenie podmiotów mogących przeprowadzać zbiórki publiczne, nie jest jednak do końca konsekwentna, skoro w jej art. 7 ust. 1 podmioty te określono jako „instytucje”. Zgodnie mianowicie z art. 7 ust. 1 ustawy *o zbiorcach publicznych* zbiórki takie mogą być przeprowadzone jedynie przez członków instytucji, która uzyskała na to pozwolenie, lub przez członków „instytucyj” mających cele pokrewne albo przez osoby przez te instytucje imiennie zaproszone. Niewątpliwie zakres znaczeniowy pojęcia „instytucja” obejmuje również fundacje, wobec czego słuszny wydaje się pogląd P. Suskiego, że „[w] wypadku fundacji nie można mówić o jej członkach, dlatego też należy przyjąć, że uprawnione do przeprowadzenia zbiorów są osoby związane z działalnością fundacji, na przykład pracownicy, wolontariusze”⁵⁸. Fundacja może korzystać w tym zakresie z pomocy innych osób, muszą one jednak mieć do tego imienne umocowanie („imienne zaproszenie”).

Przedstawione uwagi uzasadniają twierdzenie, że fundacja może być podmiotem przeprowadzającym zbiórki publiczne na zasadach określonych ustawą z 1933 r.⁵⁹ Odnotować jednak należy, iż ustawa ta — w myśl jej art. 13 lit. a — nie ma zastosowania do zbierania ofiar na cele religijne, kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą, naukową, oświatową i wychowawczą oraz utrzymanie duchownych i członków zakonów, jeżeli zbiórki odbywają się w obrębie terenów kościelnych, kaplic oraz w miejscach i okolicznościach zwyczajowo przyjętych w danej okolicy i w sposób tradycyjnie ustalony. Niewątpliwie zwolnienie to dotyczy również fundacji, skoro jego zakresu nie zawężono do żadnej grupy instytucji mogących przeprowadzać zbiórki publiczne. Konkluzji tej nie podważa fakt, iż w art. 57 u.s.p.k.k. adresatem normy o niemal identycznej treści uczyniono jedynie kościelne osoby prawne⁶⁰. Brak bowiem podstaw, by

ma być przeprowadzona na obszarze obejmującym więcej niż jedno województwo. Stosownie z kolei do art. 1 ust. 2 wymienionej ustawy, jeżeli zebrane ofiary mają być spożytkowane za granicą państwa, pozwolenia na zbiórki udziela, w drodze decyzji administracyjnej, minister właściwy do spraw wewnętrznych, za zgodą ministra właściwego do spraw zagranicznych i ministra właściwego do spraw finansów publicznych.

⁵⁷ Por. uwagi zawarte w rozdziale I (§ 2 pkt 2).

⁵⁸ S u s k i P. (III), s. 441.

⁵⁹ Tak też: I z d e b s k i H., s. 60. Autor ten przedstawia jednak dyskusyjną opinię, że ustawa *o zbiorcach publicznych* podlegają wszystkie podmioty prawa.

⁶⁰ Zgodnie z art. 57 u.s.p.k.k. kościelne osoby prawne mają prawo do zbierania ofiar na cele religijne, kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą, naukową, oświatową i wychowawczą oraz utrzymanie duchownych i członków zakonów, a zbiórki wymienione w ust. 1 nie wymagają pozwolenia właściwego organu, jeżeli odbywają się na terenach kościelnych, w obrębie kaplic oraz w miejscach i okolicznościach zwyczajowo przyjętych w danej okolicy i w sposób tradycyjnie ustalony.

uznać, że art. 57 u.s.p.k.k. wyłącza zastosowanie art. 13 lit. a ustawy z 1933 r. czy też modyfikuje granice jego normatywnego oddziaływania. Jest wręcz przeciwnie, ponieważ przytoczona treść tego ostatniego unormowania stanowi wyznik jego nowelizacji przeprowadzonej na podstawie art. 74 ust. 1 u.s.p.k.k., która nabyła moc obowiązującą w dniu 23 maja 1989 r., a więc w dniu wejścia w życie wszystkich przepisów u.s.p.k.k., w tym jej art. 57. To zaś oznacza, iż obie rozpatrywane normy są ze sobą skorelowane, skądinąd w dość niejasny sposób, i nie wykluczają się wzajemnie.

W konsekwencji fundacja, jeśli spełnia przesłanki opisane w obu tych przepisach, może przeprowadzić zbiórkę publiczną nie na zasadach określonych w ustawie o *zbiórkach publicznych*, lecz wedle reguł przewidzianych w prawie kanonicznym⁶¹. Wobec tego należy stosować się do kan. 1265, zgodnie z którym zabrania się bez pisemnego zezwolenia własnego ordynariusza oraz ordynariusza miejsca zbierać ofiary na jakikolwiek kościelny instytut lub pobożny cel, a Konferencja Episkopatu może wydać dalsze normy dotyczące zbierania ofiar. Warto także podkreślić, iż zgodnie z kan. 1267 § 3 ofiary złożone przez wiernych na określony cel mogą być przeznaczone jedynie na ten cel.

5. Działalność gospodarcza fundacji

Stosownie do art. 5 ust. 1 UF statut fundacji może zawierać postanowienia dotyczące prowadzenia przez nią działalności gospodarczej⁶². Odnosi się to także do fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne, których sytuacja w tym zakresie nie wykazuje żadnych odmienności w porównaniu z wszystkimi innymi fundacjami. Doniosłość tej tematyki sprawia jednak, iż warto ją w tym miejscu choćby skrótowo poruszyć.

W doktrynie często podkreśla się, że fundacja tworzona jest w celach niezarobkowych i przyznanie jej prawa prowadzenia działalności gospodarczej powoduje zatarcie granic pomiędzy tą instytucją a podmiotami, które niejako z definicji są formami organizacyjno-prawnymi przeznaczonymi do takiej działalności⁶³. Nie wszystkie fundacje muszą jednak podejmować rozpatrywaną

⁶¹ Tak, jak się wydaje, Walencik D., s. 163.

⁶² Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o *swobodzie działalności gospodarczej* (Dz.U. 2007, nr 155, poz. 1095) działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

⁶³ Kruczałak K., s. 154; D. Bugajna-Sporczyk w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 15–16; Wiśniewski C., s. 1. Zdaniem tego ostatniego autora, fundacje nie powinny prowadzić działalności gospodarczej w żadnej postaci, ponieważ działalności takiej nie można oddzielić od działalności bezdochodowej i stwarza to możliwość wykorzystania w ramach aktywności gospodarczej przywilejów przyznanych organizacjom pozarządowym.

działalność⁶⁴, a taka możliwość powinna być przewidziana w ich statucie. Zgodnie bowiem z art. 11 UF podjęcie przez fundację działalności gospodarczej nieprzewidzianej w statucie wymaga uprzedniej zmiany statutu, która z kolei winna być wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego⁶⁵. Zamieszczenie wspomnianego rozwiązania w statucie sprawia, że fundacja co do zasady może swobodnie podejmować każdy rodzaj działalności gospodarczej⁶⁶. Funkcjonuje wówczas na podstawie ustawy *o swobodzie działalności gospodarczej*⁶⁷ i staje się przedsiębiorcą w rozumieniu tej ustawy, ze wszystkimi wynikającymi z tego faktu konsekwencjami⁶⁸.

W myśl art. 5 ust. 5 UF fundacja może prowadzić działalność gospodarczą w rozmiarach służących urzeczywistnianiu jej celów. Oznacza to, że działalność ta ma charakter jedynie akcesoryjny (dodatkowy, wtórny) i ma stanowić tylko uzupełnienie środków majątkowych przeznaczonych na podstawowy cel fundacji⁶⁹. Warto zarazem przywołać pogląd wyrażony w postanowieniu SN z dnia 12 lutego 2002 r.⁷⁰, że dopiero w trakcie realizacji swych zadań oraz po faktycznym podjęciu przez fundację działalności gospodarczej możliwa jest miaro-

⁶⁴ A. Kidyba dzieli fundacje według kryterium ich stosunku do działalności gospodarczej na: fundacje *not for profit*, przeznaczające środki zarówno z działalności gospodarczej, jak i z innych źródeł na działalność statutową, fundacje *non profit*, w ogóle nieprowadzące działalności gospodarczej oraz patologiczny typ fundacji, które prowadzą tę działalność, nie przeznaczając środków na cele statutowe — K i d y b a A. (VI), s. 2—3.

⁶⁵ Nie można się natomiast zgodzić z poglądem J. Blicharza (s. 40), że zmiana statutu jest wymagana również w przypadku rezygnacji przez fundację z prowadzenia działalności gospodarczej. Jak słusznie zauważył bowiem A. Kidyba, samo przewidywanie prowadzenia działalności gospodarczej nie oznacza jeszcze faktycznego jej prowadzenia, lecz jest tylko jedną z przesłanek, aby działalność taka mogła być legalnie prowadzona — K i d y b a A. (VII), s. 51.

⁶⁶ Bugajna-Sporczyk D. i in., s. 184; Izdebski H., s. 61; Suski P. (III), s. 375. Ten ostatni autor zwraca uwagę, iż fundacja nie może prowadzić działalności gospodarczej, której wykonywanie z mocy ustaw szczególnych zastrzeżone zostało tylko dla określonej grupy przedsiębiorców (np. tworzyć banku); identycznie: Niemirka B. (I), s. 87; Idem (VI), s. 217.

⁶⁷ Por. przypis 62.

⁶⁸ Por. Kruczałak K., s. 155. Przykładem takiej konsekwencji jest konieczność wpisu do rejestru przedsiębiorców. Zgodnie bowiem z art. 50 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. *o Krajowym Rejestrze Sądowym* (Dz.U. 2007, nr 168, poz. 1186 ze zm.), jeżeli podmiot wpisany do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz publicznych zakładów opieki zdrowotnej podejmuje działalność gospodarczą, podlega obowiązkowi wpisu także do rejestru przedsiębiorców, z wyjątkiem samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej i kolumny transportu sanitarnego.

⁶⁹ Tak w szczególności: Bryl B., s. 27; Bugajna-Sporczyk D. i in., s. 183—184; I. Janson w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 56; Kełpińska K., s. 64; Kidyba A. (II), s. 45; Idem (VI), s. 3; Idem (VII), s. 51; Stoczkiewicz M., s. 22; J. Strzępka w: Sagan B., Strzępka J., s. 39; Suski P. (III), s. 413; Trzaskowski R., s. 142 i 157.

⁷⁰ Sygn. I CKN 1568/99.

dajna ocena, czy wyznaczone w art. 5 ust. 5 UF granice tej działalności są przestrzegane⁷¹.

Z tą kwestią wiąże się problem oddzielenia działalności gospodarczej fundacji od jej działalności statutowej⁷². W orzecnictwie początkowo przyjęto, że zbieżność obu tych działalności pozostaje w sprzeczności z art. 1 UF⁷³, następnie jednak stwierdzono, że podporządkowanie rozmiarów działalności gospodarczej realizowanym przez fundację zadaniom nie stwarza bezwzględnej konieczności przedmiotowego rozdzielenia omawianych sfer⁷⁴. Z kolei w literaturze wyrażono poglądy zarówno dopuszczające osiąganie zysku z działalności statutowej⁷⁵ czy uznające działalność gospodarczą nienastawioną na zysk, lecz na pokrycie koniecznych jej kosztów, za sposób urzeczywistniania celów statutowych⁷⁶, jak i poglądy wykluczające taką możliwość⁷⁷.

Na zakończenie wypada dodać, że działalność gospodarcza fundacji może być prowadzona samodzielnie lub za pośrednictwem jednostki wyodrębnionej organizacyjnie, czyli zakładu⁷⁸. W doktrynie nie uznaje się natomiast za prowadzenie wspomnianej działalności posiadania udziałów lub akcji spółek ka-

⁷¹ Podobnie: K i d y b a A. (VI), s. 4; I d e m (VII), s. 52 oraz C i o c h H. (XV), s. 116. Zdaniem tego ostatniego, sąd rejestrowy nie może oceniać celowości zakładania fundacji, ingerować w wolę fundatora czy też tę wolę wypaczać, nie może również ograniczać fundacji zamiaru prowadzenia działalności gospodarczej.

⁷² Za działalność statutową fundacji uważa się sferę jej działalności wyznaczoną przez wskazane w jej statucie cele, zasady, formy i zakres — por. T r z a s k o w s k i R., s. 14.

⁷³ Postanowienie SN z dnia 20 stycznia 1998 r., sygn. I CKN 417/97 (OSNC 1998, nr 10, poz. 157). Pogląd ten zaaprobował I z d e b s k i H., s. 62.

Zgodnie z art. 1 UF fundacja może być ustanowiona w celu realizacji zgodnych z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej zadań społecznie lub gospodarczo użytecznych, w szczególności takich, jak: ochrona zdrowia, rozwój gospodarki i nauki, oświata i wychowanie, kultura i sztuka, opieka i pomoc społeczna, ochrona środowiska oraz opieka nad zabytkami.

⁷⁴ Stanowisko takie zajął SN w uchwale siedmiu sędziów z dnia 13 marca 2002 r., sygn. III ZP 21/01 (OSNP 2002, nr 12, poz. 280) oraz w postanowieniach: z dnia 30 listopada 2000 r., sygn. I CKN 886/98 (OSNC 2001, nr 6, poz. 91), z dnia 7 maja 2002 r. (sygn. I CKN 162/00), z dnia 24 lipca 2002 r. (sygn. I CKN 952/00) oraz z dnia 9 kwietnia 2003 r., sygn. I CKN 281/01 (ONSC 2004, nr 7—8, poz. 111). Odnotaować jednak trzeba, że również w nowszym orzecnictwie SN zdarzają się rozstrzygnięcia odmienne — por. postanowienie z dnia 4 września 2002 r. (sygn. I CKN 1023/00).

⁷⁵ G a j e w s k i J.F., s. 84—85.

⁷⁶ T r z a s k o w s k i R., s. 157.

⁷⁷ Tak np. H. C i o c h (XXI), s. 208—210, który utrzymuje, że działalność zarobkowa może być podejmowana wyłącznie w ramach prowadzonej ubocznie działalności gospodarczej. Autor nie zgadza się także z poglądem, że „działalność gospodarcza nienastawiona na zysk (nie ma takiej działalności gospodarczej) może być sposobem realizacji celów fundacji, a więc może być objęta pojęciem działalności statutowej”.

⁷⁸ Por. C i o c h H. (X), s. 48; A. Kidyba w: C i o c h H., K i d y b a A., s. 133—134; N i e m i r k a B. (I), s. 88; J. Strzępka w: S a g a n B., S t r z ę p k a J., s. 42. Podkreśla się, że odrębność i samodzielność zakładu to cechy o charakterze wewnętrznym i nie mają znaczenia w stosunkach z osobami trzecimi, w jakie zawsze wchodzi fundacja.

pitałowych, z wyjątkiem jednak sytuacji, kiedy fundacja sama powołuje i prowadzi działalność w formie jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością⁷⁹.

⁷⁹ J a c h m a n R., s. 18; J. Strzępka w: S a g a n B., S t r z ę p k a J., s. 40; D. Bugajna-Sporczyk w: B u g a j n a - S p o r c z y k D., J a n s o n I., s. 124—125. Sytuacja, kiedy fundacja posiada całość udziałów lub akcji spółki kapitałowej, odpowiada — jak się wydaje — stanowi rzeczy określanemu przez M. N o w a k (s. 31) jako model powiązania fundacji z przedsiębiorstwem, polegający na pełnym władztwie czy też przekazaniu fundacji całego przedsiębiorstwa. Trudno zatem zgodzić się z poglądem, który autorka ta wydaje się prezentować, mianowicie że taki model w polskim systemie prawnym jest niemożliwy (ibidem).

Nadzór nad fundacjami zakładanymi przez kościelne osoby prawne

§ 1. Uwagi wprowadzające

Rozpatrując problematykę nadzoru nad jakąś grupą podmiotów, nie sposób nie sięgnąć do bardzo bogatego w tym zakresie dorobku przedstawicieli nauki prawa administracyjnego, zwłaszcza zaś do prób zdefiniowania pojęcia „nadzór”. Definicje te częstokroć różnią się od siebie¹. Wydaje się jednak, że ich autorzy w większości zgodni są co do tego, iż nadzór jest szczególną formą kontroli — czyli aktywności polegającej na sprawdzaniu i ocenianiu określonej działalności lub jakiegoś stanu — połączonej z prawną możliwością władczej ingerencji względem podmiotu poddanego oddziaływaniu nadzorcemu.

Istota nadzoru nad fundacjami generalnie odpowiada takiej definicji. Daje to podstawy skonstruowania roboczego pojęcia nadzoru jako ogółu instrumentów pozwalających podmiotom zewnętrznym na korygowanie działalności fundacji w sposób prawnie wiążący. Odnotować jednak wypada, że tekst UF — wskutek jej nowelizacji przeprowadzonej mocą ustawy z dnia 23 lutego 1991 r.² — nie zawiera słowa „nadzór”. Obecnie w szeroko rozumianym prawie fundacyjnym słowo to występuje jedynie w art. 58 u.s.p.k.k., o którym będzie mowa w toku dalszych rozważań, oraz jego odpowiednikach w innych ustawach regulujących stosunek Państwa do poszczególnych Kościołów i związków wyzna-

¹ Zwięzły przegląd poglądów w tej materii przedstawia m.in. S z e w c z y k M., s. 32—35.

² Dz.U. nr 19, poz. 82, ustawa weszła w życie w dniu 11 marca 1991 r.

niowych³. Już choćby to spostrzeżenie sugeruje, by posługując się tym określeniem odnośnie do fundacji, nie poprzestać na prostym utożsamieniu jego znaczenia ze wskazaną definicją wypracowaną na gruncie prawa administracyjnego, lecz by mieć także na względzie stanowisko orzecznictwa i doktryny w sprawie nadzoru nad działalnością podmiotów prawa prywatnego, takich jak stowarzyszenia czy spółki prawa handlowego. Fundacje również należą do tego rodzaju podmiotów i dlatego nadzór, jakiemu są poddane, powinien być realizowany z możliwie najszerszym uwzględnieniem ich autonomii⁴. Autonomia ta jest zresztą zagwarantowana w Konstytucji. Zgodnie z jej art. 12 Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania fundacji.

Takie założenia przyświecały przebudowie mechanizmu nadzoru nad fundacjami, która przeprowadzona została na mocy przywołanej już nowelizacji z dnia 23 lutego 1991 r. W jej wyniku ograniczono w istotnym stopniu kompetencje organów administracyjnych, odbierając im uprawnienie do stosowania środków nadzorczych i — wzięwszy pod uwagę postulaty zgłaszane w tej materii przez doktrynę⁵ — przyznano to uprawnienie niezawisłym sądom⁶. Rozwiązanie to często określane jest właśnie jako gwarancja realizacji wynikającego z art. 12 Konstytucji prawa do zakładania fundacji⁷. Wcześniej bowiem całokształt zadań wykonywanych w ramach nadzoru nad tymi osobami prawnymi leżał w gestii ministra zainteresowanego — ze względu na zakres jego kompetencji — utworzeniem i działaniem fundacji (art. 15 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 UF w jej pierwotnym brzmieniu⁸). W obecnym stanie prawnym organami

³ Przywołane przepisy to: art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. nr 97, poz. 479 ze zm.; art. 36 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. nr 97, poz. 480; art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. nr 97, poz. 481 ze zm.; art. 30 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. nr 97, poz. 482 ze zm.; art. 27 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. nr 41, poz. 252 ze zm.; art. 29 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. nr 41, poz. 253 ze zm. i art. 32 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. *o stosunku Państwa do Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. nr 41, poz. 254 ze zm. Warto jednak odnotować, że w art. 43 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. *o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego*, Dz.U. nr 66, poz. 287 ze zm., stanowiącym odpowiednik art. 58 u.s.p.k.k., nie użyto słowa „nadzór”.

⁴ S w o r a M. (I), s. 12; I d e m (II), s. 68—69.

⁵ W a s i l e w s k i A., s. 36.

⁶ Szerzej na temat tych zmian np. M o d r z e j e w s k a M., s. 97—101.

⁷ S w o r a M. (II), s. 77.

⁸ Dz.U. 1984, nr 21, poz. 97. Warto również odnotować, że ów minister — poza działaniami nadzorczymi — zatwierdzał ustanowienie fundacji (art. 4 ust. 1) i jej statut (art. 7 ust. 1), mogąc też wydać decyzję odmowną, która podlegała zaskarżeniu do NSA (art. 9 w zw. z art. 20). Poza

właściwymi w rozpatrywanym zakresie są minister właściwy ze względu na cele fundacji⁹ oraz starosta właściwy ze względu na siedzibę fundacji¹⁰ (art. 9 ust. 2 UF). Są oni — stosownie do art. 9 ust. 2 UF — zawiadamiani przez sąd rejestrowy o wpisaniu fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego i otrzymują jednocześnie odpis jej statutu. Niemniej jednak ich rola w procesie nadzoru nad fundacjami ogranicza się — w przeciwieństwie do sytuacji sprzed nowelizacji z 1991 r. — jedynie do składania wniosków do sądu powszechnego o zastosowanie środków nadzorczych. Tym samym postępowanie w analizowanym przedmiocie ma niejako dwuetapowy charakter i dlatego obecnie model nadzoru określa się w literaturze jako mieszany¹¹.

W art. 12—14 UF przewidziano trzy rodzaje środków nadzorczych, stosowanych przez sąd na wniosek organu administracyjnego. Pierwszym jest orzeczenie o zgodności działania fundacji z przepisami prawa, statutem oraz celem, w jakim fundacja została ustanowiona (art. 12 ust. 1 UF). Sąd ma także możli-

tym minister miał również określone kompetencje związane z likwidacją fundacji (art. 18 ust. 2) oraz mógł w niektórych sytuacjach ustalić jej statut (art. 8 ust. 1 i 3).

⁹ W art. 9 ust. 2 UF mowa jest o ministrze właściwym ze względu na zakres jego działania oraz cele fundacji. Ministrem sprawującym nadzór nad konkretną fundacją będzie zatem minister, którego zakres działania obejmuje cele, w jakich ustanowiono tę fundację. Jeśli natomiast cele fundacji wkraczają w zakres działania dwóch lub więcej ministrów, właściwym ministrem jest — zgodnie z art. 9 ust. 3 UF — minister, z którego zakresem działania wiążą się główne cele fundacji. Warto także zauważyć, że — stosownie do art. 18 UF — ilekroć w ustawie jest mowa o właściwym ministrze, rozumie się przez to również kierownika właściwego urzędu centralnego.

¹⁰ Zgodnie z art. 15 a ust. 2 UF zadania starosty, o których mowa w ustawie, są zadaniami z zakresu administracji rządowej. Z kolei art. 15a ust. 1 UF stanowi, że w stosunku do fundacji korzystającej ze środków publicznych i prowadzącej działalność na obszarze całego kraju, w zakresie działalności prowadzonej na obszarze właściwości miejscowej samorządu powiatowego starosta wykonuje uprawnienia wynikające m.in. z przepisów art. 12—14 UF. Ten ostatni przepis jest zasługującym na aprobatę przykładem uwzględnienia postulatów przedstawicieli doktryny. Odmienne sytuacja przedstawiała się bowiem do dnia 1 stycznia 2006 r., kiedy to organem nadzorczym oprócz ministra był wojewoda właściwy ze względu na siedzibę fundacji, ponieważ — w myśl ówczesnej treści art. 9 ust. 2 UF — wojewoda ten był organem nadzorczym, gdy terenem działalności fundacji było jedno województwo. W literaturze podnoszono, że niewiele jest fundacji, które wskazują jako teren działania obszar jednego województwa, chociaż cele i zakres działalności statutowej często dowodzą lokalnego charakteru fundacji. Fundacje te zajmują się zwykle ważnymi dla społeczności lokalnej dziedzinami życia i dlatego akcentowano potrzebę umożliwienia wojewodom wywierania wpływu na tę działalność jako organom bardziej zainteresowanym sprawami lokalnymi i mogącym sprawować skuteczniejszy nadzór (por. Bugajna - Sporczyk i in., s. 190—191). Wydaje się zatem, że ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. *o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej* (Dz.U. nr 175, poz. 1462), na podstawie której przeprowadzono z dniem 1 stycznia 2006 r. nowelizację UF rozszerzającą możliwości zastosowania nadzoru „lokalnego” i przekazującą kompetencje w tej materii starostom, a więc organom administracji samorządowej, polepsza sytuację w rozpatrywanym aspekcie w jeszcze większym stopniu, niż wynikałoby to z prostego uwzględnienia wspomnianych wniosków *de lege ferenda*.

¹¹ Określenia takiego używa H. Cioch (Cioch H. (III), s. 113; Cioch H., Kidyba A., s. 256).

wość uchylenia uchwały zarządu fundacji, jeśli uchwała ta pozostaje w rażącej sprzeczności ze wspomnianymi celem, statutem lub przepisami (art. 13 UF). Może wreszcie — w razie istotnego naruszenia przepisów prawa lub postanowień statutu fundacji albo niezgodności z jej celem, po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego przez organ do usunięcia uchybień lub zmiany zarządu albo w przypadku dalszego uporczywego nieprawidłowego działania zarządu — zawiesić ów zarząd i wyznaczyć zarządcę przymusowego (art. 14 UF).

Dotychczasowe, szkicowo tu zarysowane uwagi odnoszą się również do fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne, jednak nie obejmują całości tej tematyki. Regulacja dotycząca nadzoru nad takimi fundacjami stanowi bowiem jedną z głównych cech wyróżniających tę grupę osób prawnych spośród innych fundacji i wykazuje pewne odrębności w porównaniu z omówionym tu reżimem „ogólnym”. Mianowicie, zgodnie z art. 58 ust. 2 u.s.p.k.k., niezależnie od nadzoru państwowego¹² nadzór nad działalnością omawianych fundacji sprawuje kościelna osoba prawna, będąca fundatorem lub wskazana w statucie fundacji. Nadzór sprawowany przez kościelną osobę prawną, który można określić skrótowo mianem „nadzoru kościelnego”, nie tylko współlistnieje z nadzorem państwowym, lecz ma w stosunku do niego swoiste pierwszeństwo. Jest tak, ponieważ zastosowanie środków będących w dyspozycji organu nadzoru państwowego, zgodnie z art. 58 ust. 3 u.s.p.k.k., zależy od tego, czy i jakie działania podejmie nadzorująca kościelna osoba prawna. W wymienionym przepisie przewidziano, że w razie stwierdzonych nieprawidłowości w zarządzaniu fundacją właściwy organ państwowy zwraca się do tej osoby prawnej, wyznaczając termin nie krótszy niż trzy miesiące na spowodowanie usunięcia nieprawidłowości i dopiero po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu może zastosować środki oznaczone w przepisach o fundacjach. Warto również podkreślić, że według art. 58 ust. 1 u.s.p.k.k. do fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne stosuje się ogólnie obowiązujące przepisy o fundacjach, ze zmianami wynikającymi z przepisów ust. 2—5. Wszystkie te stwierdzenia uzasadniają wniosek, iż przepis ów ma charakter unormowania szczególnego i na zasadzie *lex specialis* modyfikuje „ogólny” reżim prawny zawarty w UF¹³. Modyfikacje te — co wymaga podkreślenia już na wstępnym etapie rozważań

¹² Należy w tym miejscu podkreślić, że w art. 58 u.s.p.k.k. nadal jest mowa o nadzorze państwowym, a organy sprawujące ten nadzór określa się „organami państwowymi”, mimo iż od dnia 1 stycznia 2006 r. organem takim jest m.in. starosta, którego nie sposób uznać za organ państwowy, chociaż zadania, które realizuje w stosunku do fundacji, są zadaniami z zakresu administracji rządowej (por. przypis 10). Treść art. 58 u.s.p.k.k. nie uległa jednak zmianie od dnia jego wejścia w życie, czyli od dnia 23 maja 1989 r., kiedy to UF obowiązywała jeszcze w swej pierwotnej wersji, a administracja publiczna ograniczała się jedynie do administracji państwowej. W niniejszym opracowaniu stosowana jest terminologia ustawowa.

¹³ Tak samo: Bugajna - Sporczyk D. i in., s. 194.

— nie polegają tylko na ustaleniu kolejności stosowania środków nadzorczych, lecz także na wprowadzeniu konkretnego rozwiązania dotyczącego jedynie fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne. Otóż, stosownie do ust. 4, w razie konieczności poddania fundacji zarządowi przymusowemu, w myśl przepisów o fundacjach, zarząd ten będzie sprawowała kościelna osoba prawna wyznaczona przez Prezydium Episkopatu Polski.

Dalsze rozważania w pierwszej kolejności poświęcone zostaną wspomnianemu reżimowi ogólnemu, czyli wykładni art. 12—14 UF, a następnie nadzorowi kościelnemu oraz kwestii zarządu przymusowego. Wprawdzie zaproponowana sekwencja wyводу nie znajduje uzasadnienia w rzeczywistym przebiegu czynności nadzorczych, które — jak już o tym była mowa — podejmowane są w odwrotnej kolejności (najpierw środki nadzoru kościelnego, potem państwowego), jednak wydaje się korzystniejsza z metodologicznego punktu widzenia. Przejście od tego, co ogólne, do tego, co szczegółowe, pozwoli bowiem przedstawić rozpatrywaną problematykę w sposób bardziej zrozumiały oraz wyjaśnić składające się na nią zagadnienia częściowe. Głównym przedmiotem analizy uregulowań ogólnych będą zagadnienia przesłanek zastosowania poszczególnych środków nadzorczych oraz właściwości sądu orzekającego te środki, a nadto trybu postępowania, w jakim to następuje. Taki zabieg pozwoli z kolei przejść w dalszej części rozważań do tych aspektów problemu, które dotyczą tylko fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne, a zwłaszcza do przedstawienia roli, jaką może odgrywać nadzorca kościelny na etapie stosowania środków nadzoru państwowego. Chodzi tu w szczególności o próbę odpowiedzi na pytanie, czy taki nadzorca może kwestionować działania nadzorcy państwowego, podając w wątpliwość spełnienie się przesłanek środków nadzorczych, po które w danej sprawie sięgnięto.

§ 2. Środki nadzoru nad fundacjami

1. Uwagi wprowadzające

W literaturze powszechnie przyjmuje się, że nadzór nad fundacjami ma charakter prawny i oparty jest na kryterium legalności, gdyż sąd bada działalność fundacji pod kątem zgodności z prawem (także tym statutowym), a nie pod względem jej merytorycznej poprawności, i w odniesieniu do uchwał ma kompetencje kasacyjne¹⁴. Trzeba jednak zauważyć, że w świetle art. 12—14 UF

¹⁴ Tak m.in.: K i d y b a A. (II), s. 42; B. S a g a n w: S a g a n B., S t r z ę p k a J., s. 65; S t e c k i L. (II), s. 343.

ocena sądu ma zakres szerszy, ponieważ powinna uwzględniać również zgodność z celem, w jakim fundacja została ustanowiona.

Ponadto w każdym z tych przepisów mowa jest o różnych stopniach naruszenia prawa, postanowień statutowych i celu fundacji. W art. 12 UF nie określono naruszenia żadnym przymiotnikiem, natomiast w dwóch kolejnych artykułach wprowadzono kwalifikatory: „rażący” (art. 13 UF) oraz „istotny” (art. 14 UF). Tym samym zbiory stanów faktycznych objętych zakresami zastosowania tych przepisów nie są identyczne. O ile bowiem środek nadzorczy określony w art. 12 UF można zastosować w razie stwierdzenia każdej sprzeczności z prawem, statutem lub celem fundacji, o tyle nie jest to możliwe w przypadku dwóch pozostałych środków. Trzeba zarazem mieć na względzie, że środki nadzorcze przewidziane w art. 13 i art. 14 UF powinno się stosować jedynie wyjątkowo, ponieważ ich nadużywanie może spowodować ograniczenie bądź zahamowanie działalności fundacji¹⁵. Ta uwaga ma charakter wyłącznie postulatu, gdyż nie istnieje żadna kolejność w stosowaniu środków uregulowanych w art. 12—14 UF. Można bowiem sięgnąć po środek dalej idący, pomijając te łagodniejsze, choć w ustawie wymienia się te środki według ich narastającej surowości.

2. Orzeczenie o zgodności działania fundacji z przepisami prawa i statutem oraz celem, w jakim fundacja została ustanowiona (art. 12 ust. 1 UF)

Środek uregulowany w art. 12 ust. 1 UF wydaje się najbardziej uniwersalny, gdyż może on znaleźć zastosowanie częściej niż inne instrumenty nadzorcze. Dotyczy on bowiem działania fundacji, a więc jej aktywności podejmowanej w każdej możliwej formie, w tym w formie uchwały, do której odnosi się środek przewidziany w art. 13 UF. W zakresie znaczeniowym określenia „działania fundacji” mieści się również „działanie zarządu fundacji”, które jest nadzorowane za pomocą środka unormowanego w art. 14 UF, oraz wszelkie czynności — prawne czy faktyczne — dokonane w jej imieniu, nie tylko przez jej organy, lecz także np. przez jej pracowników. Ponadto, jak już była o tym mowa w punkcie poprzednim, przesłanki zastosowania art. 12 ust. 1 UF są najłagodniejsze. Jednocześnie dolegliwość omawianego środka także jest najmniejsza, ponieważ orzeczenie o zgodności czy raczej niezgodności działania fundacji z przepisami prawa, statutem lub z jej celem nie pociąga za sobą — jak się wydaje — dla nadzorowanej fundacji żadnych konsekwencji, poza stwierdzeniem wskazanych nieprawidłowości, czyli swoistym ich wytknięciem, a także ostrzeżeniem przed podjęciem surowszych kroków nadzorczych. Orzeczenie to ma zatem na celu korektę wadliwej działalności, a jego lekceważenie

¹⁵ Cioch H. (VIII), s. 48.

przez fundację i kontynuacja napiętnowanego nim postępowania wypełniają znamiona rażącego lub uporczywego naruszenia prawa, postanowień statutu fundacji bądź jej celu i dają podstawę zastosowania instrumentów uregulowanych w art. 13 i art. 14 UF.

3. Uchylenie uchwały zarządu fundacji

Zgodnie z art. 13 UF uchylenie uchwały zarządu fundacji może nastąpić, jeżeli uchwała ta pozostaje w rażącej sprzeczności z jej celem albo z postanowieniami statutu lub z przepisami prawa. Warto zwrócić uwagę, że w pierwszej kolejności w przytoczonej regulacji wymieniono sprzeczność z celem fundacji. Odwrotny porządek wyliczenia zachowano w art. 12 i art. 14 UF, gdzie zastosowanie środków nadzorczych uzależniono najpierw od sprzeczności działań fundacji lub jej zarządu z przepisami prawa, a dopiero na końcu od naruszenia jej celu. Pozwala to sformułować wniosek, że przesłanki uchylenia uchwały skonstruowane zostały odmiennie, a kryterium celowości ma pierwszoplanowe znaczenie w ocenie, czy zostały one spełnione¹⁶. Omawiany instrument nadzorczy wydaje się w największym stopniu uwzględniać wolę fundatora, który przecież decyduje, jaki jest cel fundacji.

Sprzeczność, o której mowa w art. 13 UF, musi być „rażąca”. Dokonując interpretacji tego pojęcia, warto mieć na względzie poglądy wyrażone przez przedstawicieli nauki prawa oraz w orzecznictwie w związku z wykładnią art. 156 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego*¹⁷, art. 247 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. *Ordynacja podatkowa*¹⁸, regulujących jedną z przyczyn stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej, oraz nieobowiązujących już art. 417 k.p.c.¹⁹ i art. 57 ust. 2 ustawy

¹⁶ Jako zbyt formalistyczne traktować należy przywiązywanie wagi do tego, że przesłanka sprzeczności z celem oddzielona jest w art. 13 UF spójnikiem „albo” od dwóch pozostałych przesłanek, oddzielonych z kolei od siebie spójnikiem „lub” — tak B. Sagan w: S a g a n B., S t r z ę p k a J., s. 65. Autorka ta twierdzi w konsekwencji, iż oparcie wniosku o uchylenie uchwały na tej pierwszej przesłance wyklucza już powoływanie się w ramach tego wniosku na dwie pozostałe. Dwie ostatnie mogą być natomiast przytoczone łącznie w jednym wniosku. Jednakże mogą się zdarzyć uchwały pozostające w rażącej sprzeczności zarówno z celem fundacji, jak i z postanowieniami jej statutu oraz przepisami prawa, a wtedy aby w sposób pełny uzasadnić konieczność ich uchylenia, należałoby, podzielając przytoczony pogląd, wystąpić z dwoma odrębnymi wnioskami o zastosowanie omawianego środka nadzorczego.

¹⁷ Dz.U. 2000, nr 98, poz. 1071 ze zm.

¹⁸ Dz.U. 2005, nr 8, poz. 60 ze zm.

¹⁹ Artykuł 417 k.p.c. stracił moc obowiązującą z dniem 1 lipca 1996 r. na podstawie art. 1 pkt 55 ustawy z dnia 1 sierpnia 1996 r. o *zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej — Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. nr 43, poz. 189 ze zm.).

z dnia 11 maja 1995 r. o *Naczelnym Sądzie Administracyjnym*²⁰, dotyczących instytucji rewizji nadzwyczajnej, w których to przepisach również sformułowano przesłankę „rażącego naruszenia prawa”. Odnotowania wymaga zwłaszcza spór, jaki powstał w rozpatrywanym zakresie w doktrynie prawa postępowania administracyjnego na tle rozbieżności w orzecznictwie NSA²¹. W orzecznictwie tym wypracowano bowiem dwa ujęcia rażącego naruszenia prawa. W pierwszym położono nacisk na oczywistość naruszenia, występującą w szczególności w razie nieprawidłowego zastosowania przepisu, którego treść bez żadnych wątpliwości interpretacyjnych może być ustalona w bezpośrednim rozumieniu²². W wyrokach reprezentatywnych dla drugiego ujęcia pierwszoplanowe znaczenie przypisano natomiast doniosłości skutków społeczno-gospodarczych wywołanych przekroczeniem prawa, których w przypadku rażącego naruszenia nie da się zaakceptować z punktu widzenia wymagań praworządności²³.

Do pierwszego z tych ujęć *expressis verbis* nawiązała w interpretacji art. 13 UF J. Blicharz, stwierdzając, jak się wydaje słusznie, że za rażące naruszenie prawa należy uznać taką działalność zarządu fundacji, która pozostaje w ewidentnej, od razu „rzucającej się w oczy” sprzeczności z jej celem, postanowieniami statutu czy treścią przepisów prawa²⁴.

Z kolei stanowisko D. Bugajny-Sporczyk bliższe jest ujęcia drugiego. Jej zdaniem, określenie sprzeczności jako „rażącej” sugeruje konieczność przeanalizowania przewidywanych skutków wejścia w życie uchwały, gdyby nie została uchylona, co oznacza, że musi ona w znacznym stopniu odbiegać od zamierzeń fundatora dotyczących celu²⁵, naruszać w istotny sposób statut bądź ważne jego postanowienia lub jawnie sprzeciwiać się przepisom UF lub jakiegokolwiek innej ustawy²⁶. Jako przykłady takich naruszeń autorka wymienia przeznaczenie

²⁰ Dz.U. nr 74, poz. 368 ze zm., ustawa ta utraciła moc obowiązującą na podstawie art. 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. *Przepisy wprowadzające ustawę — Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę — Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (Dz.U. nr 153, poz. 1271 ze zm.).

²¹ Por. J. Borkowski w: A d a m i a k B., B o r k o w s k i J., s. 758—763. Na polemikę tę składają się w szczególności artykuły: A d a m i a k B., J e n d r o ś k a J., s. 66—71; Z i e l i Ń s k i A. (I), s. 104—107; C i e ś l a k Z., s. 109—111.

²² Por. wyroki NSA: z dnia 8 czerwca 1983 r., sygn. I SA 355/83 (ONSA 1983, nr 1, poz. 40); z dnia 21 października 1992 r., sygn. V SA 86/92 (ONSA 1993, nr 1, poz. 23); z dnia 11 maja 1994 r., sygn. III SA 1705/93 („Wspólnota” 1994, nr 42, s. 16).

²³ Por. wyrok NSA z dnia 6 września 1984 r. (sygn. II SA 737/84) oraz wyrok SN z dnia 8 kwietnia 1994 r., sygn. III ARN 15/94 (OSNP 1994, nr 3, poz. 36).

²⁴ B l i c h a r z J., s. 43—44.

²⁵ Zgodnie z art. 3 ust. 2 UF w oświadczeniu woli o ustanowieniu fundacji fundator powinien m.in. wskazać cel fundacji. Tym samym działalność organów fundacji musi w tym zakresie respektować wolę fundatora i także jego interes jest uwzględniany i chroniony w drodze nadzoru nad fundacją.

²⁶ D. Bugajna-Sporczyk w: B u g a j n a - S p o r c z y k D., J a n s o n I., s. 101—102. Pogląd ten autorka podtrzymała w swoich późniejszych publikacjach (por. B u g a j n a - S p o r c z y k D. i in., s. 137).

całości uzyskanych dochodów na rozwój działalności gospodarczej lub na wynagrodzenia zamiast na urzeczywistnianie celów fundacji, bądź na cele całkiem odmienne od tych, które powołaniu fundacji przyświecały. W konsekwencji, jak pisze D. Bugajna-Sporczyk, do uchylenia uchwały nie wystarczy stwierdzenie, że fundacja narusza mniej istotne postanowienia statutu (np. o zwoływaniu posiedzeń organów ze stosownym wyprzedzeniem czasowym) albo że narusza cele statutowe, jeśli odstępstwo w tym zakresie nie ma charakteru zasadniczego (np. fundacja powołana do finansowania bibliotek publicznych organizuje nowe biblioteki, pomijając już istniejące).

Pogląd ten może budzić wątpliwości, gdyż bez dostatecznego uzasadnienia odwołuje się do kryterium „istotności”. Zastosowania środka nadzorczego określonego w art. 13 UF nie uzależniono bowiem, inaczej niż w art. 14 UF, od istotności naruszenia czy też wagi naruszanych celów, postanowień statutowych czy przepisów prawa. Niemniej jednak przesłanki uchylenia uchwały mają charakter kwalifikowany, co w praktyce oznacza, że w obrocie prawnym może ostać się uchwała, której niezgodność z prawem, statutem fundacji lub jej celem nie jest rażąca, czyli ewidentna i oczywista. W takim wypadku sąd nie może uchylić uchwały, lecz jest uprawniony jedynie do orzeczenia o jej niezgodności z prawem (art. 12 ust. 1 UF). Do rozważenia pozostaje wtedy także możliwość zastosowania środka nadzorczego uregulowanego w art. 14 UF.

Nieuprawnione również jest twierdzenie, że w tekście art. 13 UF przymiotnik „rażący” odnosi się tylko do naruszenia celów fundacji, nie dotyczy zaś przekroczenia postanowień statutu i przepisów prawa²⁷. Zwrot ustawowy „pozostającej w rażącej sprzeczności z jej celem albo z postanowieniami statutu fundacji lub z przepisami prawa” nie daje bowiem podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek zróżnicowania w rozpatrywanym zakresie²⁸.

Kończąc rozważania na temat uchylania uchwał zarządu fundacji, warto odnotować, że w literaturze znalazła się wypowiedź, niestety odosobniona, odnosząca się do skutków takiego uchylenia²⁹. Stwierdzono w niej, że skutki te są następne, co oznacza, iż uchwała staje się bezskuteczna od daty uprawomocnienia się orzeczenia o jej uchyleniu i od tej chwili nie może stanowić podstawy dalszych czynności, natomiast czynności wcześniej na jej podstawie dokonane pozostają w mocy. Zwolennicy takiej wykładni art. 13 UF podnoszą, że skoro w nim

²⁷ Tak B. Sagan w: Sagan B., Strzępka J., s. 65.

²⁸ Stanowisko to wspiera opinia wyrażona przez M. Sworę. Warto ją przytoczyć *in extenso*: „[p]ojęcie rażącej sprzeczności uchwały z celem fundacji należy [...] tłumaczyć odnosząc się do treści uchwały zarządu fundacji oraz celów fundacji, rażąca sprzeczność między nimi zachodzić będzie, kiedy zakres treściowy całej uchwały bądź jej części — w sposób jasny, jednoznaczny i nie budzący wątpliwości — można uznać za negację zakresu treściowego któregośkolwiek z celów fundacji, które zostały określone w jej statucie; »sprzeczność z celem fundacji« będzie mieściła się w pojęciu »sprzeczności ze statutem fundacji«, bowiem cele fundacji są również przedmiotem statutu fundacji”. — Swora M. (II), s. 72 — w przypisie.

²⁹ Bugajna-Sporczyk D. i in., s. 137—138.

występuje pojęcie „uchylenie”, a nie „unieważnienie”, to jego konsekwencje nie mogą być zbyt daleko idące, tj. oddziaływać z mocą wsteczną, za czym przemawia także, ich zdaniem, konieczność ochrony praw nabytych przez osoby trzecie dzięki temu, iż dana uchwała została podjęta. Ta argumentacja nie wydaje się przekonująca. Nie można w szczególności wyciągać tego rodzaju wniosku z faktu użycia słowa „uchylenie”, choć istotnie podnosi się, głównie w doktrynie prawa spółek, że jego znaczenie różni się od znaczenia terminu „unieważnienie” czy „stwierdzenie nieważności”³⁰. Dostrzeżenie takiego stanu rzeczy nie jest wszak w sprzeczności z nieomal jednomyślnie podzielaną tezą, iż wyrok sądu uchylający uchwałę spółki wywiera skutki *ex tunc*³¹. Ponadto celem instrumentu nadzorczego uregulowanego w art. 13 UF jest wyeliminowanie z obrotu prawnego uchwały wadliwej, i to w stopniu rażącym, oraz przywrócenie stanu zgodnego z prawem. Całkowite osiągnięcie tego celu może nastąpić jedynie wtedy, gdy skasowane zostaną wszelkie zdarzenia, dla których wadliwa uchwała stanowiła podstawę prawną. Nie może mieć natomiast znaczenia to, iż określone zdarzenie dotyczyło również sfery prawnej osób trzecich, wobec czego stosunki pomiędzy tymi osobami a fundacją powstałe na skutek uchylenia uchwały jej zarządu muszą być rozwiązywane za pomocą instytucji prawa cywilnego, m.in. o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.³²). Trzeba bowiem odnotować, że w UF brak odpowiednika art. 254 § 2 k.s.h. oraz art. 427 § 2 k.s.h., w których wprowadzono ochronę osób trzecich działających w dobrej wierze przez zastrzeżenie, iż uchylenie chwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub walnego zgromadzenia spółki akcyjnej nie ma skutku wobec tych osób³³.

4. Zawieszenie zarządu fundacji i wyznaczenie zarządcy przymusowego

Środek nadzorczy określony w art. 14 UF powinien stanowić ostateczność i być użyty jedynie wyjątkowo, czyli wyłącznie wówczas, gdy inne środki nie

³⁰ Tak np. Popiołek W., Sołtysiński S., s. 53.

³¹ Pogląd ten jest utrwalony zarówno w orzecznictwie (np. wyrok SN z dnia 31 marca 2006 r., sygn. IV CSK 46/05 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 7 lipca 2006 r., sygn. I ACa 188/06, OSA 2008, nr 2, poz. 9), jak w literaturze (np. Kidyba A. (III), s. 1157; Idem (IV), s. 685; A. Szajkowski w: Sołtysiński S. i in. (II); J. Szwaja w: Sołtysiński S. i in. (III), s. 1056—1057; Sołtysiński S. (I), s. 15; Idem (II), s. 247; Gierat A., s. 133; Jurewicz W., s. 43; Koch A., s. 4. Odmienne stanowisko — że wyrok wywołuje skutki *ex tunc*, można uznać za odosobnione — por. np. Tofel M.S., s. 20).

³² Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

³³ Na marginesie warto zauważyć, że w UF przewidziano również odpowiednika art. 252 § 1 k.s.h. i art. 425 § 1 k.s.h., wyłączających zastosowanie art. 189 k.p.c. W konsekwencji wydaje

przynoszą oczekiwanych efektów³⁴. Poza tym w świetle przywołanej regulacji jego zastosowanie może nastąpić tylko wtedy, kiedy działanie zarządu fundacji w istotny sposób narusza przepisy prawa lub postanowienia statutu. W doktrynie często wskazuje się na takie cechy analizowanego naruszenia, jak ciągłość, powtarzalność oraz jego związek z kwestiami zasadniczymi³⁵. Stanowisko to wydaje się nietrafne w części, w której kładzie nacisk na cykliczność aktywności poddanej nadzorowi czy — szerzej — na jej aspekty czasowe. Wprawdzie użyty w art. 14 UF rzeczownik „działanie” oznacza czynność ciągłą, a wyrażenie „w razie dalszego uporczywego działania” (art. 14 ust. 2 UF) nawiązuje tylko do uchybień powtarzalnych lub długotrwałych, to jednak można sobie wyobrazić istotne uchybienia jednorazowe i zachodzące jedynie w oznaczonym momencie.

Na marginesie warto zaznaczyć, iż ta „istotność” nie odnosi się do naruszeń celu fundacji, skoro według rozpatrywanego przepisu wystarczającą przesłankę podjęcia przewidzianych w nim kroków nadzorczych stanowi „zwykła”, „niekwalifikowana” niezgodność działania zarządu fundacji z jej celem.

Stwierdzenie naruszenia uprawnia organ nadzoru państwowego do wyznaczenia terminu, w jakim powinno nastąpić usunięcie uchybień albo, gdy taka jest treść żądania organu, zmiana zarządu fundacji. Termin do usunięcia uchybień ma być przy tym odpowiedni, czyli taki, aby w trakcie jego biegu było możliwe wykonanie żądania organu w zwykłym toku czynności przewidzianym w statucie fundacji. Jak wolno sądzić, tę samą cechę, mimo braku wyraźnego nakazu ustawowego w tym zakresie, winien mieć również termin do zmiany zarządu fundacji. Wypada zarazem odnotować, że odnośnie do tego ostatniego żądania często podnosi się w literaturze, iż nie ma ono adresata mogącego je spełnić, skoro fundacje — w przeciwieństwie do osób prawnych typu korporacyjnego — nie muszą posiadać organów, które mogłyby zmienić zarząd³⁶. Spostrzeżenie to jest w dużym stopniu trafne, ponieważ jeśli w statucie fundacji nie przewidziano możliwości zmiany zarządu, powstaje sytuacja patowa. Wobec braku odpowiednich rozwiązań statutowych nie ma również podstaw, by uprawnienie do zmiany zarządu komukolwiek niejako domyślnie przyznawać, w szczególności fundatorowi, w stosunku do którego fundacja, jeśli jej statut

się, że wytoczenie na podstawie tego przepisu powództwa o stwierdzenie, że uchwała fundacji jest niezgodna z prawem, jest dopuszczalne, aczkolwiek podjęcie takiego kroku prawnego nie mogłoby być uznane za uruchomienie nadzoru wobec fundacji. Zgodnie z treścią art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

³⁴ Cioch H. (VIII), s. 49; Mazur E., s. 53. Jak już była o tym mowa, uwaga ta ma walor jedynie postulatu, który nie oznacza, że istnieje jakaś kolejność w stosowaniu środków uregulowanych w art. 12—14 UF.

³⁵ Mazur E., s. 53; B. Sagan w: Sagan B., Strzępka J., s. 66.

³⁶ Cioch H. (III), s. 96—97; B. Sagan w: Sagan B., Strzępka J., s. 66; Kidyba A. (II), s. 41.

nie stanowi inaczej, jest odrębnym i samodzielny podmiotem prawa. Poza tym w chwili wystosowania żądania fundator może już nie istnieć. Jeżeli jednak statut fundacji zawiera regulację dotyczącą zmiany jej zarządu, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby organ nadzorczy zażądał dokonania tej zmiany. Wtedy fundacja może zadośćuczynić temu żądaniu, powołując nowy zarząd w sposób określony w swym statucie.

Zgodnie z art. 14 ust. 2 UF, „po bezskutecznym upływie terminu, o którym mowa w ust. 1”, czyli — jak należy rozumieć — terminu do zmiany zarządu lub do usunięcia uchybień, oraz w razie dalszego uporczywego działania zarządu fundacji organ może we wskazany w tym przepisie sposób wystąpić do sądu o zawieszenie tego zarządu i wyznaczenie zarządcy przymusowego.

Zrozumiałe jest, że termin upływa bezskutecznie, jeśli w trakcie jego biegu nie podjęto żadnych działań celem spełnienia żądania organu. Ze względu na represyjność grożącego fundacji środka nadzorczego zasadny wydaje się jednak postulat, by tak samo nie postępować w sytuacji, kiedy zarząd fundacji podjął stosowne działania i naprawił część wskazanych uchybień (lub też wdrożona została procedura zmiany zarządu). Celowe w takim przypadku byłoby co najmniej wyznaczenie kolejnego terminu bądź odroczenie postępowania sądowego, gdyby sprawa znajdowała się na tym etapie³⁷.

Wydaje się, że zawieszenie zarządu fundacji i wyznaczenie zarządcy przymusowego jest możliwe także wtedy, gdy jeden ze wspomnianych terminów, tj. termin wyznaczony do usunięcia uchybień, wprawdzie upłynął „skutecznie”, ale po jego upływie zarząd ponownie dopuścił się tych uchybień (choć niekoniecznie wszystkich), które wcześniej spowodowały wyznaczenie terminu (działanie musi być bowiem „dalsze” i uporczywe). Te „nowe” uchybienia musiałyby, tak samo jak „poprzednie”, w istotny sposób naruszać przepisy prawa lub postanowienia statutu fundacji albo być niezgodne z jej celem, mimo że nie wynika to wprost z treści art. 14 ust. 2 UF. Regulacja ta może również dotyczyć zarządu zmienionego „na żądanie” organu, lecz tylko wtedy, gdy wcześniej do usunięcia uchybień wzywany był właśnie ten zarząd, a nie zarząd poprzedni, który wskutek swych nieprawidłowych działań został zmieniony.

Aby zarząd można było zawiesić, jego działania naruszające prawo musi również cechować uporczywość. Warto w związku z tym odwołać się do interpretacji zawartych w literaturze i orzecznictwie odnośnie do wykładni prze-

³⁷ Zgodnie z art. 156 k.p.c. sąd nawet na zgodny wniosek stron może odroczyć posiedzenie tylko z ważnej przyczyny. W rozpatrywanej sytuacji zastosowanie tego przepisu byłoby — jak się wydaje — zasadne. Sąd mógłby również zawiesić postępowanie na zgodny wniosek stron (art. 178 k.p.c.). Brak natomiast podstaw zawieszenia postępowania z urzędu, np. na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., według którego można to uczynić, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. W analizowanym przypadku czynności podejmowanych przez administracyjny organ nadzorczy nie sposób uznać za odrębne postępowanie cywilne.

słanki „uporczywości”, ujętej w art. 685 k.c. (dotyczącym wypowiedzenia najmu) i art. 1008 pkt 1 k.c. (dotyczącym wydziedziczenia) oraz w art. 145 § 1 pkt 1, art. 209 § 1, art. 218 § 1 i art. 341 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny*³⁸ i art. 57 § 1 ustawy z dnia 10 września 1999 r. *Kodeks karny skarbowy*³⁹. Najczęściej twierdzi się, że uporczywość ma miejsce wtedy, gdy naruszający prawo działa „z uporem”, konsekwentnie, wielokrotnie i wykazuje wyraźnie złą wolę⁴⁰. Trudno zatem mówić o istnieniu rozpatrywanej przesłanki w przypadku działań o cechach odbiegających od wyżej wskazanych, np. incydentalnych lub niezawinionych.

W niniejszym punkcie pominięte zostaną pozostałe kwestie związane z rozpatrywanym środkiem nadzorczym, w szczególności zaś dotyczące skutków, jakie dla fundacji wywołuje jego zastosowanie. Należy bowiem przypomnieć, iż w przypadku fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne zawieszenie zarządu fundacji i wyznaczenie zarządcy przymusowego następuje na zasadach zmodyfikowanych przez art. 58 ust. 4 u.s.p.k.k. Celowe zatem będzie — jak się wydaje — omówienie tej problematyki w dalszej części rozdziału, poświęconej zagadnieniom nadzoru kościelnego (zob. § 4 pkt 2).

§ 3. Postępowanie w przedmiocie zastosowania środków nadzorczych określonych w UF

1. Czynności dokonywane przez organ nadzoru państwowego

Kierując wniosek do sądu o zastosowanie określonego środka nadzoru, organ powinien przedstawić materiał dowodowy świadczący o zaistnieniu omówionych wcześniej przesłanek tego zastosowania⁴¹. Warto jednak odnotować, że przedstawiciele nauki prawa nie osiągnęli jednolitego stanowiska w kwestii uprawnień kontrolnych przysługujących organowi nadzorczemu. Sprawa ta ma zaś znaczenie zasadnicze, gdyż przyznanie organom stosownych kompetencji kontrolnych może im ułatwić czy nawet w ogóle umożliwić najpierw pozyskanie wiedzy o dopuszczeniu się przez fundację określonych uchybień, a następnie zgromadzenie wspomnianego materiału dowodowego.

Zdaniem H. Ciocha, organy te mają obowiązek przeprowadzania kontroli działalności finansowej i gospodarczej fundacji i są uprawnione m.in. do prze-

³⁸ Dz.U. nr 88, poz. 553 ze zm.

³⁹ Dz.U. 2007, nr 111, poz. 765 ze zm.

⁴⁰ Np. Wojciechowski J., s. 370.

⁴¹ Podobnie: Blicharz J., s. 41—42.

glądania ksiąg finansowych, wykazów rozchodów i przychodów, sprawozdań i prowadzonej korespondencji⁴². Autor ten rozważa także możliwość udziału organów nadzorczych w posiedzeniach organów fundacji oraz twierdzi, że powinny one udzielać fundacji zaleceń chroniących ją przed ewentualnymi szkodami, jak również porad prawnych na jej żądanie.

Przedstawiony pogląd nie ma jednak uzasadnienia w treści UF i dlatego należy podzielić stanowisko odmienne, mianowicie że organy nadzorcze nie mają żadnych uprawnień kontrolnych, a swą wiedzę o działalności fundacji czerpią jedynie ze sprawozdań, o których mowa w art. 12 ust. 2—4 UF⁴³. Wskazuje się przy tym, że przepis przewidujący takie uprawnienia został uchylony w wyniku wspomnianej już nowelizacji z 1991 r.⁴⁴

Sprawozdanie ze swojej działalności fundacja składa corocznie właściwemu ministrowi oraz podaje do wiadomości publicznej. Jak pisze D. Bugajna-Sporczyk, udostępnienie sprawozdania publiczności, umożliwiające społeczną kontrolę nad fundacją jako instytucją społecznie użyteczną, może nastąpić w dowolny, zwyczajowo przyjęty sposób, np. przez jego publikację w prasie lub wywieszenie w siedzibie fundacji⁴⁵.

Wymogi co do treści sprawozdania określone zostały w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 maja 2001 r. w *sprawie ramowego zakresu sprawozdania z działalności fundacji*⁴⁶. Sprawozdanie powinno w szczególności zawierać: odpisy uchwał fundacji (§ 2 pkt 4), informacje na temat jej przychodów (§ 2 pkt 5, należy wyodrębnić wymienione tam źródła przychodów), poniesionych przez nią kosztów (§ 2 pkt 6) oraz wszelkie dane związane z zatrudnianiem w fundacji (§ 2 pkt 7).

Trzeba wszelako zauważyć, że w praktyce obraz omawianej instytucji przedstawia się negatywnie — sprawozdania za 2001 r. nadeszło jedynie 28% fundacji, a spośród tych sprawozdań 46% nie spełniało wymogów określonych w wymienionym rozporządzeniu⁴⁷. Łatwo zauważyć, iż w znacznym stopniu utrudnia to lub wręcz uniemożliwia sprawowanie skutecznego nadzoru nad fundacjami. Przyczyny takiego stanu rzeczy nie wiążą się jednak tylko z brakiem stosow-

⁴² Cioch H. (III), s. 116; H. Cioch w: Cioch H., Kidyba A., s. 260. Podobny co do zasady pogląd wyraziła Blicharz J., s. 41.

⁴³ Tak: Trzaskowski R., s. 169—170; Niemirka B. (I), s. 41; Suski P. (III), s. 448; Swora M. (II), s. 71; D. Bugajna-Sporczyk w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 129; Bugajna-Sporczyk D. i in., s. 130.

⁴⁴ Por. przypis 2.

Zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 15 ust. 2 UF właściwy minister mógł w szczególności przeprowadzać kontrolę działalności finansowej i gospodarczej fundacji, zażądać sprawozdań z działalności zarządu oraz przedstawienia programów działania, a także badać prawidłowość wykorzystania środków finansowych i innych zasobów majątkowych fundacji.

⁴⁵ D. Bugajna-Sporczyk w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 128.

⁴⁶ Dz.U. nr 50, poz. 529.

⁴⁷ Te oraz inne dane przedstawia Trzaskowski R., s. 170—172.

nych uprawnień dla organów nadzorczych, ale także z niewykorzystywaniem uprawnień tym organom już przysługujących. Minister ma bowiem prawo żądać, aby sprawozdanie zostało nadesłane i zawierało wszystkie wymagane informacje, pod rygorem podjęcia środków określonych w art. 14 UF⁴⁸.

Na marginesie warto dodać, że stosownie do art. 12 ust. 2 UF sprawozdanie z działalności fundacji ma być corocznie składane jedynie właściwemu ministrowi. W konsekwencji starosta, również będący organem mającym stosowne kompetencje nadzorcze, może poznać treść sprawozdania tylko na takich samych zasadach jak wszystkie inne podmioty, tj. dzięki podaniu sprawozdania do publicznej wiadomości.

2. Postępowanie przed sądem

2.1. Uwagi wprowadzające

Przekonanie organów nadzorczych, że zaistniały omówione przesłanki zastosowania określonych środków nadzorczych, uzewnętrznione we wniosku skierowanym do sądu, nie jest oczywiście dla tego sądu wiążące i nie musi on go podzielać, a więc może zastosować inny środek lub też oddalić wniosek⁴⁹. Z całą pewnością sąd, wychodząc niejako poza granice wniosku, może orzec środek łagodniejszy niż ten wnioskowany. Dyskusyjne jest natomiast — ze względu na obowiązującą w postępowaniu sądowym zasadę skargowości — czy może on zastosować środek surowszy. Niewątpliwie jednak na etapie postępowania sądowego w sprawie wniosku złożonego przez właściwego ministra lub starostę zastosowanie jakiegokolwiek instrumentu nadzorczego stanowi kwestię otwartą i może stać się przedmiotem sporu sądowego pomiędzy wnioskującym organem a fundacją. Ta ostatnia może przecież nie zgadzać się z opinią o potrzebie objęcia jej nadzorem czy w ogóle o nieprawidłowościach w jej funkcjonowaniu, może także podnosić, iż organy przekroczyły przyznane im kompetencje lub dopuściły się innych uchybień proceduralnych. Niebagatelne znaczenie dla fundacji ma zatem udział jej zarządu w postępowaniu sądowym. Również nadzorca kościelny, jako podmiot uczestniczący w procesie nadzoru fundacji zakładanej przez kościelne osoby prawne, ma interes prawny w takim udziale.

⁴⁸ D. Bugajna-Sporczyk w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 128; Bugajna-Sporczyk D. i in., s. 192. Zdaniem autorek, minister ma prawo żądać, aby sprawozdanie zawierało wszystkie elementy określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 2001 r. Z tym poglądem należy się zgodzić. Słuszna też jednak wydaje się opinia, którą wyraża Kidyba A. (II, s. 42), że wyegzekwowanie wspomnianego obowiązku w sposób bezpośredni nie jest możliwe.

⁴⁹ Brak związania sądu wnioskiem, wyrażający się także możliwością wyboru innego środka niż wnioskowany, postuluje Blicharz J., s. 45.

Może on kwestionować działania organów nadzoru państwowego, zwłaszcza naruszenia uprawnień, jakie z mocy art. 55 ust. 3 i 4 u.s.p.k.k. zostały przyznane nadzorcy kościelnemu, w tym przez niewyznaczenie mu terminu, o którym mowa w pierwszym z tych przepisów. Aby więc ustalić zasady, na jakich ów nadzorca może prezentować swoje stanowisko w postępowaniu sądowym, należy wpierw określić podstawowe cechy tego postępowania.

2.2. Tryb postępowania sądowego

Jak podaje D. Bugajna-Sporczyk, postępowanie w sprawie o uchylenie uchwały fundacji prowadzone jest w procesie, w którym organ nadzorczy występuje w roli powoda, a fundacja — pozwanego⁵⁰. Zdaniem autorki, za takim stanowiskiem przemawia to, że w art. 13 UF (inaczej niż w art. 12 UF) nie wskazano, iż sąd ma orzekać w trybie nieprocesowym, a także względ na sprzeczność interesów organu nadzorczego i fundacji, stawiającą te podmioty na przeciwnych pozycjach procesowych.

Konsekwencje przyjęcia takiego stanowiska byłyby dla nadzorcy kościelnego doniosłe. Rozpoznawanie wniosku o zastosowanie środka nadzorczego w trybie nieprocesowym oznaczałoby bowiem, że miałby on w postępowaniu pozycję samodzielną, zrównaną, jeśli chodzi o skalę uprawnień procesowych, z pozycjami zarówno organu nadzoru państwowego, jak i nadzorowanej fundacji. Jest tak, ponieważ zgodnie z art. 510 § 1 i 2 k.p.c. w postępowaniu tym każdy podmiot mający w nim interes prawny ma status pełnoprawnego uczestnika⁵¹. Inaczej sytuacja przedstawia się natomiast w postępowaniu procesowym, gdzie pierwszoplanową rolę odgrywają powód i pozwany jako strony, a inne osoby mające interes prawny mogą uczestniczyć jedynie w charakterze interwenienta ubocznego, który przystępuje do jednej ze stron⁵². Interwenient zaś, choć jest uprawniony do wszelkich czynności procesowych dopuszczalnych według stanu sprawy, nie może — w myśl art. 79 k.p.c. — działać w sposób sprzeczny z czynnościami i oświadczeniami strony, do której przystąpił. Aprobata przedstawionego poglądu oznaczałaby więc znaczne ograniczenie uprawnień nadzorcy kościelnego, tym bardziej że w sporze z organem nadzoru państwowego fundacja, do której nadzorca ten musiałby przystąpić jako interwenient, mogłaby prezentować odmienne stanowisko.

⁵⁰ D. Bugajna-Sporczyk w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 95 i 100—102. Pogląd ten autorka podtrzymała w: Bugajna-Sporczyk D. i in., s. 133—138.

⁵¹ Według art. 510 § 1 i 2 k.p.c. uczestnikiem postępowania nieprocesowego może być każdy, czyich praw i obowiązków dotyczy wynik postępowania; może on wziąć udział w każdym stanie sprawy i powinien być do tego udziału wezwany przez sąd, jeśli okazałoby się, że nie jest uczestnikiem.

⁵² Zgodnie z art. 76 k.p.c., kto ma interes prawny w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron, może w każdym stanie sprawy aż do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji przystąpić do tej strony.

Odnosząc się do zarysowanej tu kwestii, należy w punkcie wyjścia zaznaczyć, że rozgraniczenie procesu od postępowania nieprocesowego należy do najtrudniejszych i ciągle jeszcze nierozwiązanych problemów w teorii prawa postępowania cywilnego⁵³.

W myśl art. 13 § 1 k.p.c. sąd rozpoznaje sprawy w procesie, chyba że ustawa przewiduje inaczej. Zgodnie z jednolitym poglądem doktryny proces stanowi regułę, a postępowanie nieprocesowe — wyjątek, który ma miejsce tylko wtedy, gdy przepis ustawy wyraźnie wskazuje na ten tryb postępowania cywilnego⁵⁴. Nie oznacza to jednak, że treść danej regulacji — tak jak treść art. 12 ust. 1 UF — musi zawierać wyrażone *expressis verbis* zastrzeżenie, iż określony rodzaj spraw ma być rozpoznawany w tym trybie, zwłaszcza że przepisy normujące tę materię nie zawsze skonstruowane są w sposób precyzyjny⁵⁵. Przekazanie sprawy do postępowania nieprocesowego może wynikać w szczególności z prawa materialnego, jeśli ustawodawca uzewnętrznił swój zamiar przez wskazanie znamion tego postępowania, np. używając terminów właściwych tylko temu postępowaniu⁵⁶. Tak jest w przypadku art. 14 ust. 4 UF, w którym mowa o uchyleniu postanowienia sądu o zawieszeniu zarządu fundacji i wyznaczeniu zarządcy przymusowego. To zaś pozwala przyjąć, iż zastosowanie wspomnianego środka nadzorczego następuje w ramach postępowania nieprocesowego, ponieważ tylko w tym trybie orzeczenie rozstrzygające sprawę co do istoty ma formę postanowienia (art. 516 k.p.c.)⁵⁷.

Mając to wszystko na względzie, można stwierdzić, że wyraźne oznaczenie trybu nieprocesowego w art. 12 ust. 1 UF niejako „rozciąga się” na regulację zawartą w art. 13 i 14 UF, chociaż ustawodawca nie sprecyzował swojego zamiaru jasno (zwłaszcza wskazanie trybu postępowania w art. 14 ust. 4 UF w sposób dorozumiany wydaje się przemawiać za tezą, że ustawodawca uznał zagadnienie za przesądzone). Wszak pojęcie „działanie fundacji” (art. 12 ust. 1 UF) obejmuje swoim zakresem znaczeniowym zbiór wszystkich desygnatów pojęcia „działanie zarządu fundacji” (art. 14 ust. 1 i 2), zawierający w sobie

⁵³ Mączyński A. (I), s. 39.

⁵⁴ Krajewski J., s. 28; Jędrzejewska M., s. 100; Lubiński K. (I), s. 111; Mączyński A. (II), s. 413; Korzan K., s. 20—21; Siedlecki W., Świeboda Z., s. 18 i 22.

⁵⁵ Krajewski J., s. 28. Autor ten podkreśla, że skierowanie sprawy do procesu w razie wątpliwości w analizowanym zakresie może nastąpić tylko po zastosowaniu różnych metod wykładni, ale podnosi również, iż wątpliwości te należy rozstrzygać na korzyść procesu. Podobny pogląd wyraził Sychowicz M., s. 1527.

⁵⁶ Lubiński K. (I), s. 112.

⁵⁷ Tak: Bugajna-Sporczyk D. i in., s. 139. Podobnie argumentują Siedlecki W., Świeboda Z. (s. 22) odnośnie do art. 40 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Dz.U. nr 9, poz. 59 ze zm., (dalej k.r.o.), gdzie również jest mowa o postanowieniu (pozbawiającym jednego z małżonków samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym). Por. też wyrok SN z dnia 30 sierpnia 1982 r. (sygn. III CRN 163/82).

z kolei desygnaty określenia „uchwały zarządu fundacji” (art. 13 UF). Trudno przy tym podzielić pogląd D. Bugajnej-Sporczyk, że postępowanie w sprawie uchylenia uchwały zarządu fundacji różni się od postępowań w przedmiocie zastosowania pozostałych środków nadzorczych w stopniu uzasadniającym rozpoznawanie tych spraw w procesie. We wszystkich wspomnianych postępowaniach może bowiem występować spór o prawo pomiędzy podmiotami biorącymi w nich udział, co zresztą — niejako samo przez się — nie stoi na przeszkodzie orzekaniu w trybie nieprocesowym⁵⁸.

Warto również zaznaczyć, że sprawy przekazuje się do tego trybu na podstawie kryterium celowości, czyli ze względu na ocenę charakteru danej sprawy dokonaną pod kątem specyfiki postępowania nieprocesowego⁵⁹. W szczególności, w postępowaniu nieprocesowym rozpoznawane są sprawy, które dla państwa nie mogą być obojętne z uwagi na ich doniosłe znaczenie społeczne⁶⁰. W konsekwencji społeczna czy też publiczna waga nadzoru nad fundacjami nie może budzić wątpliwości. Wgląd w działalność społecznie pożądaną uważa się bowiem za niezbędny z punktu widzenia interesu społecznego⁶¹. Jest on niezwykle istotny dla atmosfery społecznej wokół działalności fundacji, które są osobami prawnymi zaufania publicznego⁶². Wgląd ten służy wreszcie zapewnieniu interesów państwa, w tym fiskalnych, jak również ochronie interesów potencjalnych fundatorów przez zabezpieczenie ich woli, którą określają cele fundacji wskazane w akcie fundacyjnym i w statucie⁶³.

Wymienione walory postępowania nieprocesowego w sferze ochrony interesu publicznego sprowadzają się głównie do jego elastyczności, umożliwiającej sądowi silniejszy wpływ na przebieg tego postępowania oraz dającej pełniejszą gwarancję dotarcia w nim do prawdy obiektywnej⁶⁴. Sąd bowiem nie jest tutaj — tak jak w procesie — tylko bezstronnym arbitrem, nieingerującym co do zasady w przebieg sporu toczącego się pomiędzy stronami, gdyż postępowanie nieproce-

⁵⁸ Lubiński K. (I, s. 240) podaje, że imperatywne rozstrzyganie przez sąd konfliktów prawnych nie ma bynajmniej w postępowaniu nieprocesowym charakteru epizodycznego. Tendencja do rozszerzania tego trybu postępowania na coraz to nowe rodzaje spraw, w tym zwłaszcza liczne te, w których interesy stron są sporne, spowodowała, że nazwa „postępowanie niesporne” (użyta np. w dekrete Rady Ministrów z 18 lipca 1945 r. *Kodeks postępowania niespornego*, Dz.U. nr 27, poz. 169 ze zm.; postępowania spornego dotyczyło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 września 1930 r. *Kodeks postępowania cywilnego*, Dz.U. 1950, nr 43, poz. 394 ze zm.) została w obecnie obowiązującym k.p.c. z 1964 r. zmieniona właśnie na postępowanie „nieprocesowe” (por. Lubiński K. (II), s. 79—89).

⁵⁹ Mączyński A. (II), s. 413; Korzan K., s. 10—21 — autor omawia kryteria teoretyczne pomocne w klasyfikacji spraw w analizowanym zakresie.

⁶⁰ Krajewski J., s. 20. Walory trybu nieprocesowego dla ochrony interesu publicznego podkreśla także Mączyński A. (II), s. 412—414; Idem (I), s. 40.

⁶¹ Wasilewski A., s. 35.

⁶² Trzaskowski R., s. 165.

⁶³ Por. Cioch H. (VIII), s. 42.

⁶⁴ Jędrzejewska M., s. 97.

sowe odznacza się poważnym ładunkiem oficjalności i inkwizycji⁶⁵. Sąd jest również w nieznacznym stopniu związany wnioskami uczestników⁶⁶.

Reasumując, należy stwierdzić, że wiele argumentów przemawia za prowadzeniem wszystkich postępowań dotyczących zastosowania środków nadzoru nad fundacjami w postępowaniu nieprocesowym. Teza, by jeden z tych środków traktowany był odrębnie i by orzekanie w jego przedmiocie następowało w procesie, wydaje się niezasadna. Warto również podkreślić, iż takie stanowisko wyrażone zostało także w orzecznictwie⁶⁷.

2.3. Właściwość sądu

Problem właściwości sądu stosującego wobec fundacji środki nadzorcze to kolejna kwestia, w odniesieniu do której przedstawiciele nauki prawa nie osiągnęli zgodności poglądów. Wypada jednak zaznaczyć, że zagadnienie to w równym stopniu dotyczy wszystkich fundacji, wobec czego tematyka ta zostanie przedstawiona jedynie skrótowo.

W kwestii właściwości sądu zarysowały się dwa stanowiska. Według pierwszego postępowanie nadzorcze toczy się przed sądem rejestrowym (fundacja — w myśl art. 7 ust. 1 UF — podlega obowiązkowi wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego)⁶⁸, wedle zaś drugiego — przed właściwym miejscowo sądem rejonowym⁶⁹.

Przychylić się należy raczej do tego ostatniego poglądu, gdyż sąd rejestrowy, czyli — zgodnie z art. 694² k.p.c. — sąd rejonowy (sąd gospodarczy) miejsca zamieszkania lub siedziby podmiotu, którego wpis dotyczy, jest co do zasady wyłącznie właściwy w sprawach rejestrowych, tj. — stosownie do art. 694¹ k.p.c. — w sprawach o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego. Niewątpliwie zaś sprawa o zastosowanie środka nadzorczego nie jest sprawą rejestrową. Wiadomo wszelako, że sąd rejestrowy rozpoznaje wiele spraw, które nie mają za przedmiot wpisu, oraz że jego działalność orzecznicza nie ogranicza się tylko

⁶⁵ K r a j e w s k i J., s. 20; M ą c z y ń s k i A. (II), s. 415 — autor pisze o odmiennej specyfice czynności sądowych w nieprocesie, zapewniającej sędziemu większe pole manewru. Z kolei L u b i ń s k i K. (I, s. 61) wskazuje na większą efektywność i szybkość tego postępowania, dające możliwość urzeczywistniania tzw. prawa sędziowskiego i przysługujące sędziemu dominującą pozycję w postępowaniu.

⁶⁶ M ą c z y ń s k i A. (I), s. 59.

⁶⁷ Por. postanowienie SA w Warszawie z dnia 8 marca 2005 r., sygn. I ACa 419/04 („Współnota” 2005, nr 17, s. 48), w którym wyraźnie stwierdzono, że sprawy o uchylenie uchwały fundacji są rozpoznawane w postępowaniu nieprocesowym.

⁶⁸ H. Cioch w: Cioch H., Kidyba A., s. 256—257; Kruczałak K., s. 152; Izdebski H., s. 55; Blicharz J., s. 41; Trzaskowski R., s. 176 — zdaniem tego ostatniego autora, stanowisko pierwsze przyjęło się w praktyce orzeczniczej.

⁶⁹ Mazur F., s. 53; B. Sagan w: Sagan B., Strzępka J., s. 64 — autorka ta uściśla, że chodzi o sąd właściwy ze względu na siedzibę organu składającego wniosek. Suski P. (III, s. 445) utrzymuje, że właściwym miejscowo jest sąd rejonowy siedziby fundacji.

do spraw rejestrowych⁷⁰. Należy jednak wskazać, iż przyznanie sądowi rejestrowemu zadań innych niż prowadzenie rejestru musi wynikać z przepisów szczególnych⁷¹. Tytułem przykładu można tu wymienić liczne przepisy k.s.h., których mocą przewidziano dla sądu rejestrowego określone kompetencje w sposób wyraźny, w szczególności art. 21 § 1, 2, 3 i 5 (rozwiązanie spółki kapitałowej), art. 71 § 1 i art. 73 § 1 (ustanowienie i odwołanie likwidatora spółki jawnej) oraz art. 182 § 3 (pozwolenie na zbycie udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością). Takiego wskazania brakuje w UF i dlatego sprawy o zastosowanie środków nadzoru nad fundacjami powinny być rozpoznawane przez sądy cywilne w ogólnym trybie postępowania⁷². Skoro zaś tak, to zgodnie z wcześniejszymi uwagami właściwość sądu należy ustalać na podstawie przepisów dotyczących postępowania nieprocesowego. Tym samym za sąd właściwy w rozpatrywanej kwestii należałoby uznać sąd rejonowy (art. 507 k.p.c.) miejsca siedziby organu występującego z wnioskiem o zastosowanie środka nadzorczego (art. 508 § 1 w związku z art. 30, stosowanym na podstawie odesłania z art. 13 § 2 k.p.c.)⁷³.

Zaprezentowana wykładnia znajduje uzasadnienie w treści przepisów, chociaż względy celowości wydają się przemawiać za przekazaniem spraw nadzorczych sądowi rejestrowemu, w którym zgromadzona jest cała dokumentacja dotycząca nadzorowanej fundacji.

§ 4. Odrębności w nadzorze nad fundacjami zakładanymi przez kościelne osoby prawne

1. Nadzór sprawowany przez kościelną osobę prawną (art. 58 ust. 2 i 3 u.s.p.k.k.)

1.1. Relacje pomiędzy nadzorem państwowym a nadzorem kościelnym (art. 58 ust. 3 u.s.p.k.k.)

Kształtując wzajemny stosunek obu trybów nadzorczych, skoncentrowano się przede wszystkim na problematyce terminu na usunięcie nieprawidłowości, który musi być wyznaczony nadzorcy kościelnemu przez państwowy organ nadzorczy.

⁷⁰ A. Jakubecki w: Ciulkin L., Jakubecki A., Kowal N., s. 200—201; Leśniak M., s. 11—12; Bugajna-Sporczyk D., Kuć-Kwaśniewicz K., s. 225.

⁷¹ Norek E., s. 50—51.

⁷² Podobnie Norek E. (s. 52—53), który twierdzi, że sprawy wynikające ze stosunku między organem organizacji społecznej a organem ją nadzorującym (podaje przykład art. 14 ust. 2 UF) powinny być rozpoznawane w taki właśnie sposób.

⁷³ Zgodnie z art. 508 § 1 k.p.c. w postępowaniu nieprocesowym właściwy jest sąd miejsca zamieszkania wnioskodawcy (nie wspomina się więc w tym przepisie o siedzibie). J. Gudowski

Termin ten powinien być, zgodnie z art. 58 ust. 3 u.s.p.k.k., nie krótszy niż trzy miesiące. Chodziło w tym rozwiązaniu, jak się wydaje, o to, by nadzorca kościelny miał co najmniej trzymiesięczny okres na podjęcie działań uznanych przez siebie za stosowne, w sposób samodzielny, bez ingerencji organów państwowych. Cel ten nie mógłby być osiągnięty, co oczywiste, gdyby rozpatrywany termin upływał wcześniej niż przed trzema miesiącami od daty powzięcia przez nadzorcę kościelnego informacji o wyznaczeniu tegoż terminu. Taka sytuacja mogłaby się zaś zdarzyć, gdyby organ wyznaczył termin przez wskazanie konkretnej daty, która byłaby wcześniejsza niż ostatni dzień okresu trzymiesięcznego, liczonego od dnia doręczenia nadzorcy kościelnemu pisma informującego o wyznaczeniu terminu. Także jednak w takim przypadku należałoby — jak się wydaje — pozostawić nadzorcy kościelnemu termin trzymiesięczny, co w praktyce oznacza, że organ nadzoru państwowego powinien powstrzymać się od działania co najmniej do czasu, kiedy od momentu doręczenia upłyną trzy miesiące. Niewątpliwie problem nie powstałby, gdyby wskazano datę na tyle odległą, że dzień doręczenia dzieliłyby od tej daty jeszcze przynajmniej trzy miesiące.

Jak zapisano w zdaniu drugim art. 58 ust. 3 u.s.p.k.k., dopiero po bezskutecznym upływie tego terminu można zastosować środki oznaczone w przepisach o fundacjach. W przepisie tym, podobnie jak w omówionym już art. 14 ust. 2 UF, posłużono się zwrotem „bezskuteczny upływ terminu”, można zatem odwołać się do wcześniejszych uwag w tym zakresie.

Należy jednak podkreślić, iż na tle relacji obu wymienionych terminów, czyli z art. 14 ust. 1 UF oraz z art. 58 ust. 2 u.s.p.k.k., powstaje wiele problemów interpretacyjnych.

Wiadomo, że każdy z rozpatrywanych terminów organ nadzoru państwowego wyznacza innemu podmiotowi. Pierwszy określa się albo dla zarządu fundacji — celem usunięcia uchybień w jego działalności, albo dla organu, który może dokonać zmiany zarządu fundacji — celem przeprowadzenia tej zmiany, w obu wszakże przypadkach z zastrzeżeniem, że bezskuteczny upływ terminu spowoduje wystąpienie do sądu o zawieszenie zarządu fundacji i wyznaczenie zarządcy przymusowego. Termin z art. 58 ust. 3 u.s.p.k.k. wyznacza się natomiast nadzorcy kościelnemu na spowodowanie usunięcia nieprawidłowości. Powstaje w związku z tym pytanie, czy wyznaczenie obu terminów może nastąpić jednocześnie, co znacznie przyspieszyłoby postępowanie nadzorcze (dokładnie o czas, kiedy oba te terminy bieglyby równocześnie), czy też musi zostać zachowana kolejność (wtedy termin z art. 14 ust. 1 UF mógłby być wyznaczony dopiero po bezskutecznym upływie terminu z art. 58 ust. 3 u.s.p.k.k.).

(w: Ereciński T. (red.), s. 19), powołując się m.in. na dotyczący siedziby art. 30 k.p.c., wskazuje jednak na taki właśnie sposób określania właściwości w przypadku, gdy wnioskodawca nie jest osobą fizyczną.

Za przyjęciem pierwszej z przedstawionych możliwości przemawia treść art. 58 ust. 3 u.s.p.k.k., zgodnie z którym środki oznaczone w przepisach o fundacjach wolno zastosować dopiero po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego dla nadzorcy kościelnego. Wyznaczenia terminu przewidzianego w art. 14 ust. 1 UF nie można bowiem uznać za „zastosowanie środka oznaczonego w przepisach o fundacjach”. Jest to przecież swoiste ostrzeżenie dla fundacji, że środek nadzoru w postaci zawieszenia jej zarządu i wyznaczenia zarządcy przymusowego może być zastosowany, czy też sygnalizacja takiego zamiaru, a w efekcie niejako czynność przygotowawcza. Ponadto w art. 58 ust. 3 u.s.p.k.k. mowa jest o wstrzymaniu się przez organ nadzoru państwowego nie od jakichkolwiek działań nadzorczych, lecz od zastosowania środków nadzoru. Wydaje się natomiast, że za rozpoczęcie procedury zastosowania środka nadzorczego uregulowanego w art. 14 ust. 2 UF można uznać dopiero wniesienie przez organ nadzoru państwowego wniosku o zawieszenie zarządu i wyznaczenie zarządcy przymusowego. Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż *rationes legis* obu analizowanych przepisów w znacznym stopniu się pokrywają. Ich celem jest mianowicie to, aby nieprawidłowości dostrzeżone przez organy nadzoru państwowego zostały usunięte bez ingerencji tych organów. Skoro zaś tak, to równoczesne wystąpienie o usunięcie uchybień do obu podmiotów, czyli do fundacji i do jej kościelnego nadzorcy, może tylko wzmocnić osiągnięcie tego celu. Dlatego oba terminy mogą być wyznaczone tak, aby się pokrywały lub też aby jeden z nich zawierał się w drugim. Termin wyznaczony nadzorcy kościelnemu nie powinien jednak upływać później niż termin wyznaczony fundacji. W takiej sytuacji bowiem w razie bezskutecznego upływu terminu, o którym mowa w art. 14 ust. 2 UF, organ nadzoru państwowego nie mógłby wystąpić z wnioskiem o zastosowanie środka przewidzianego w tym przepisie, gdyż nadal biegłby termin wyznaczony nadzorcy kościelnemu na podstawie art. 58 ust. 3 u.s.p.k.k. do spowodowania usunięcia nieprawidłowości.

Tych spostrzeżeń nie można odnieść do pozostałych środków nadzorczych unormowanych w ustawie, zwłaszcza zaś do uchylenia uchwały zarządu fundacji (art. 13 UF). W szczególności organ nadzoru państwowego nie może wyznaczyć nadzorcy kościelnemu terminu do spowodowania zmiany lub uchylenia tej uchwały i w tym samym czasie wystąpić z wnioskiem do sądu o wstrzymanie wykonania tej uchwały do chwili rozstrzygnięcia sprawy. Po pierwsze, z treści art. 13 *in fine* UF wynika jednoznacznie, że o wstrzymanie wykonania uchwały można wniesć tylko jednocześnie z wnioskiem o jej uchylenie, a więc już po zainicjowaniu postępowania sądowego o zastosowanie środka nadzorczego. Po drugie, wstrzymanie wykonania uchwały jest samo w sobie środkiem nadzorczym. Tymczasem, jak już wspomniano, środki określone w UF można zastosować w stosunku do fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne dopiero po upływie co najmniej trzymiesięcznego terminu wyznaczonego jej nadzorcy kościelnemu na spowodowanie usunięcia nieprawidłowości. Nie moż-

na jednak oprzeć się wrażeniu, że rozwiązanie to nie wydaje się do końca zasadne, ponieważ wstrzymanie wykonania wadliwej uchwały częstokroć mogłoby zapobiec jej niekorzystnym i trudnym czy wręcz niemożliwym do zniwelowania konsekwencjom.

1.2. Nadzorca kościelny i jego uprawnienia

Zgodnie z art. 58 ust. 2 u.s.p.k.k. nadzorcą kościelnym może być kościelna osoba prawna będąca fundatorem lub wskazana w statucie fundacji. Można więc przyjąć, że w razie niewskazania w statucie takiego nadzorcy czynności nadzorcze może podejmować fundator. Wskazanie nadzorcy kościelnego w statucie, podobnie jak wskazanie w tym akcie ministra mającego sprawować nadzór państwowy (art. 5 ust. 2 UF), stanowi uprawnienie fundatora będącego kościelną osobą prawną, nie zaś jego obowiązek. Wykonanie tego uprawnienia sprawia, że sąd, dokonując rejestracji fundacji, wpisuje jako jej dodatkowy organ nadzoru (czyli oprócz organu nadzoru państwowego)⁷⁴ podmiot wskazany w statucie, chyba że nie ma on statusu kościelnej osoby prawnej w rozumieniu prawa polskiego (np. jest duchownym, czyli osobą fizyczną, lub podmiotem mającym osobowość prawną jedynie na gruncie prawa kanonicznego).

Na marginesie warto podkreślić, że sąd nie zawiadamia nadzorcy kościelnego o wpisaniu fundacji do rejestru i nie przesyła mu jej statutu. Czynności tych — w myśl art. 9 ust. 2 UF — zobowiązany jest bowiem dokonać jedynie w stosunku do organów nadzoru państwowego, tj. właściwego ministra i starosty. Tym samym nadzorca kościelny może nawet nie wiedzieć ani o powstaniu danej fundacji, ani o tym, że przysługują mu względem niej określone kompetencje nadzorcze i w rezultacie nie będzie z tych kompetencji korzystał. Nie wydaje się jednak, aby przedstawiony stan rzeczy należało oceniać jako niewłaściwy. Jest tak, ponieważ regulacja art. 58 u.s.p.k.k. stanowi swoisty przywilej udzielony stronie kościelnej, z którego może ona skorzystać lub nie. Nie powinno to zresztą bulwersować, skoro w krajach Europy Zachodniej fundacje kościelne często wyłączone są w ogóle spod nadzoru państwowego⁷⁵. Wspomniany przywilej wynika z tego, że państwo musi respektować niepaństwowe podmioty nadzorujące fundacje. Wypada bowiem zauważyć, iż w przypadku każdej fundacji możliwe jest powoływanie innych poza zarządem organów, w tym tzw. organów nadzoru wewnętrznego, tj. organów o kompetencjach wewnętrznych, pełniących funkcje nadzorczo-kontrolne w stosunku do tego zarządu⁷⁶. W żadnej mierze nie może to jednak wyłączać fundacji spod

⁷⁴ Bugajna-Sporczyk D. i in., s. 115.

⁷⁵ Cioch H. (III), s. 110; Stecki L. (II), s. 336. Por. również: Menges E.D., s. 3.

⁷⁶ Cioch H. (VI), s. 40. Wspomniana możliwość wynika wprost z art. 5 ust. 1 UF *in fine*.

nadzoru państwowego lub też ograniczyć kompetencji organów sprawujących ten nadzór, gdyż ma on charakter obligatoryjny i imperatywny⁷⁷. Z drugiej zaś strony fundator nie ma obowiązku powoływania takich organów, ponieważ funkcje kontrolno-nadzorcze sprawowane są przez organy państwowe⁷⁸. Odmienne sytuacja przedstawia się w przypadku fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne, gdyż w odniesieniu do nich zawsze musi być wiadome, jaki podmiot jest nadzorcą kościelnym, a organ państwowy, chcąc dokonać swych czynności nadzorczych, musi wpierw wspomniany podmiot kościelny o tym zawiadomić i wyznaczyć mu termin na usunięcie nieprawidłowości. Nietrudno zauważyć, że przyjęcie innego założenia oznaczałoby w praktyce, iż organy nadzoru państwowego nie byłyby w stanie pełnić swych funkcji, ponieważ przesłanka „wyczerpania trybu nadzoru kościelnego” nie mogłaby zaistnieć.

Jak się zatem wydaje, nadzorca kościelny ma, z uwzględnieniem omówionych odmienności, pozycję porównywalną z organami kontroli wewnętrznej. Należy jednak z naciskiem podkreślić, że nadzorca ten nie działa w strukturze organów fundacji, jak wewnętrzne organy nadzorcze, lecz jest, podobnie jak organy nadzoru państwowego, podmiotem w stosunku do fundacji zewnętrznym, odrębną osobą prawną. Czynności nadzorcy kościelnego nie mogą być zatem utożsamiane z czynnościami nadzorowanej fundacji. W konsekwencji działalność tego nadzorcy nigdy nie może być objęta nadzorem państwowym uregulowanym w przepisach o fundacjach, ponieważ nadzór ten może dotyczyć tylko działania fundacji.

Należy zarazem wskazać, iż według art. 58 ust. 2 u.s.p.k.k. nadzór kościelny sprawowany jest niezależnie od nadzoru państwowego. W związku z tym nie sposób zgodzić się z poglądem B. Niemirki, którego zdaniem nadzorca kościelny ma wobec nadzorowanej przez siebie fundacji uprawnienia analogiczne do uprawnień państwowych organów nadzorczych⁷⁹. Pogląd ten nie znajduje żadnego uzasadnienia ani w treści art. 58 u.s.p.k.k., ani w regulacji UF. W tej ostatniej precyzyjnie określono, komu przysługują uprawnienia nadzorcze. Nie można zatem twierdzić, że nadzorca kościelny jest uprawniony do występowania z wnioskiem do sądu o zastosowanie środków nadzorczych unormowanych w art. 12—14 UF (choć może — jak już była o tym mowa — być uczestnikiem takiego postępowania zainicjowanego wnioskiem organu państwowego) lub do otrzymywania corocznych sprawozdań z działalności fundacji (prawo to, jak już wspomniano, przysługuje — w myśl art. 12 ust. 2 UF — tylko jednemu organowi nadzoru państwowego, tj. ministrowi)⁸⁰. Tym samym oba tryby nadzoru,

⁷⁷ Tak: Cioch H. (VIII), s. 41.

⁷⁸ Cioch H. (IX), s. 61.

⁷⁹ Niemirka B. (I), s. 40. Autor nie przedstawił żadnej argumentacji uzasadniającej swój pogląd.

⁸⁰ Podobnie: Bugajna-Sporczyk D. i in., s. 131.

tj. kościelny i państwowy, są odrębne, a kompetencje organów sprawujących każdy z tych nadzorów przedstawiają się odmiennie. W ustawodawstwie unormowano przy tym jedynie kwestie związane z nadzorem państwowym oraz mogące wyniknąć na styku obu nadzorów, natomiast problematyka nadzoru kościelnego — jako przywileju kościelnego — znalazła się poza zakresem tego ustawodawstwa i jej regulacja została przekazana kościelnej osobie prawnej będącej fundatorem.

Trzeba jednak powtórzyć, że fundacja objęta nadzorem kościelnym jest osobą prawną, a zatem podmiotem prawa niezależnym i mającym te same prawa co nadzorująca ją kościelna osoba prawna. Dlatego ograniczenie autonomii fundacji przez przyznanie określonych uprawnień nadzorczych odrębnemu od niej podmiotowi wymaga precyzyjnego uregulowania tych uprawnień w jej statucie⁸¹. W razie przekroczenia uprawnień wynikających ze statutu przez podmiot zewnętrzny w stosunku do fundacji będzie ona nawet mogła wystąpić na drogę sądową celem ochrony swych praw. Mogą tu w szczególności wchodzić w grę powództwa oparte np. na art. 24 w związku z art. 43 k.c. (ochrona dóbr osobistych), art. 222 k.c. (powództwa windykacyjne i negatoryjne) oraz art. 189 k.p.c. (powództwo o ustalenie).

Całokształt kompetencji nadzorcy kościelnego wynika zatem ze statutu fundacji, co w dużej mierze upodabnia pozycję prawną tego nadzorcy do pozycji organów nadzoru wewnętrznego⁸². Nieuregulowanie bądź niewłaściwe uregulowanie rozpatrywanych tu kwestii w statucie fundacji w praktyce może więc spowodować, że przywilej strony kościelnej nie będzie mógł być realizowany, a organy państwowe po upływie wyznaczonego przez siebie terminu będą mogły skorzystać z przysługujących im uprawnień.

Dotychczasowe uwagi należy mieć na względzie także w rozważaniach dotyczących uprawnień nadzorcy kościelnego, jakie mogą mu przysługiwać na podstawie prawa kanonicznego. Fundacja objęta nadzorem kościelnym może bowiem być osobą prawną również na gruncie tego prawa i jako taka podlegać różnorodnym oddziaływaniom, które określić można jako kontrolno-nadzorcze. Oddziaływania te odnoszą się głównie do spraw majątkowych. Warto zauważyć, że gdyby rozpatrywana fundacja miała w prawie kościelnym status publicznej osoby prawnej, to — zgodnie z kan. 1257 Kodeksu prawa kanonicznego — jej

⁸¹ Podobne stanowisko zajął SN w uchwale z dnia 13 grudnia 2000 r., sygn. III CZP 42/00 (OSNC 2001, nr 5, poz. 67), stwierdzając, że fundator nie jest uprawniony do odwołania członków organu fundacji, jeżeli jej statut nie przyznaje mu tego uprawnienia. W uzasadnieniu uchwały SN podkreślił, iż z momentem wpisu do rejestru fundacja staje się samodzielnym podmiotem, działającym na podstawie UF i swego statutu. Fundator może jednak w statucie fundacji zastrzec sobie możliwość wpływania na jej działalność. Por. również uchwałę SN z dnia 24 listopada 2006 r., sygn. III CZP 114/06, OSNC 2007, nr 7—8, poz. 109.

⁸² Konieczność dokładnego sprecyzowania kompetencji takich organów podkreślają m.in.: Niemirka B. (IV), s. 156; Cioch H. (VI), s. 41; J. Strzępka w: Sagan B., Strzępka J., s. 44.

majątek stanowiłby majątek kościelny w rozumieniu tego prawa⁸³. Konsekwencją tego stanu rzeczy byłoby zaś znaczne ograniczenie praw przysługujących fundacji do tego majątku przez przyznanie ordynariuszowi możliwości wpływania na sposób zarządzania nim, w tym przez uzależnienie dopuszczalności zbywania lub obciążania go od zgody tegoż ordynariusza⁸⁴. Gdyby natomiast fundacja była według prawa kanonicznego osobą prawną prywatną, to ograniczenie takie znalazłoby w stosunku do niej zastosowanie co do zasady tylko wtedy, kiedy wynikałoby to z jej statutu⁸⁵. W konsekwencji zapewnienie ordynariuszowi wobec prywatnej osoby prawnej takich samych kompetencji, jakie przysługują mu z mocy prawa względem osób publicznych, wymaga znacznego rozbudowania statutu.

To spostrzeżenie w jeszcze większym stopniu odnieść można do kwestii stosowania opisanych ograniczeń wobec fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne, a więc w polskim obszarze prawnym. Należy bowiem kolejny raz podkreślić, że z punktu widzenia tego prawa fundacja ta jest samodzielną osobą prawną. Ponadto w świetle prawa polskiego biskup nie ma statusu organu władzy, lecz pozycję organu osoby prawnej — diecezji (art. 7 ust. 1 pkt 3 oraz art. 7 ust. 3 pkt 3 u.s.p.k.k.). Omawiany stan rzeczy dodatkowo komplikuje fakt, że w prawie kanonicznym nie występuje pojęcie organu osoby prawnej — osobę tę reprezentuje zarządca⁸⁶. Jeśli zatem fundator kościelny chce zapewnić biskupowi wobec fundacji takie same uprawnienia, jakie przysługują temu biskupowi wobec podległych mu osób prawnych na gruncie prawa kanonicznego, to musi, po pierwsze, wskazać diecezję jako nadzorcę kościelnego, a po drugie — ukształtować w statucie fundacji kompetencje tego nadzorcy na wzór wspomnianych uprawnień. Należy zarazem stwierdzić, że ukształtowanie to musi

⁸³ Por. W. Schulz w: Listl J., Müller H., Schmitz H., s. 868.

Według kan. 1257 § 1 wszystkie dobra doczesne należące do publicznych osób prawnych w Kościele są dobrami kościelnymi i rządzą się kanonami Kodeksu prawa kanonicznego, według zaś kan. 1257 § 2 dobra doczesne prywatnej osoby prawnej rządzą się własnymi statutami, a nie kanonami, chyba że wyraźnie jest inaczej zastrzeżone. Zgodnie z kan. 116 § 1 publicznymi osobami prawnymi w Kościele są m.in. zespoły rzeczy ustanowione przez kompetentną władzę kościelną, by wykonywały w imieniu Kościoła, w oznaczonym dla nich zakresie, zgodnie z przepisami prawa, własne zadania im zlecone dla dobra publicznego; pozostałe osoby prawne są prywatnymi. W. Wójcik (w: Lempa F., Krukowski J., Wójcik W., s. 51—52) utrzymuje, że także w przypadku osób prawnych prywatnych można mówić o majątku kościelnym (*sensu largo*), oraz zwraca uwagę, iż ich statuty często odwołują się do kanonów Kodeksu prawa kanonicznego. W uwagach dotyczących prawa kanonicznego stosowana jest terminologia kodeksowa.

⁸⁴ Kwestie te poruszone są bardziej szczegółowo w rozdziale III (§ 3 pkt 2).

⁸⁵ Pawluk T., t. 4, s. 31. Przypis ten odnosi się także do zdania następnego.

⁸⁶ Wypada odnotować, że zarządcą fundacji w świetle prawa kanonicznego może być inna osoba niż ta, która według prawa polskiego pełni w danej fundacji funkcję organu. Dość wskazać, że zarządca w prawie kościelnym może działać jednoosobowo, co w odniesieniu do zarządu fundacji jest co najmniej mocno dyskusyjne, por. np. Cioch H. (III), s. 105.

nastąpić w statucie w rozumieniu UF, a więc zatwierdzanym przez sąd przed wpisaniem fundacji do rejestru oraz przesyłanym organom nadzoru państwowego. Tylko taki statut bowiem stanowi prawo, na podstawie którego fundacja działa. Innym dokumentem jest natomiast statut prywatnej osoby prawnej Kościoła, według przedstawionych uregulowań prawa kanonicznego wywołujący co do zasady skutki jedynie w sferze objętej tymi uregulowaniami⁸⁷.

Na marginesie trzeba dodać, iż nadzorcą kościelnym nie może być ekonom, któremu biskup diecezjalny na mocy kan. 1278 może powierzyć część swych zadań nadzorczych, ponieważ ekonom jest osobą fizyczną. Zadania te mógłby on realizować co najwyżej jako pracownik diecezji lub jej pełnomocnik.

2. Zarząd przymusowy fundacji zakładanej przez kościelne osoby prawne

2.1. Wyznaczenie zarządcy przymusowego

W polskim ustawodawstwie wyznaniowym nie poprzestano tylko na określeniu wzajemnych relacji między nadzorem kościelnym a nadzorem państwowym. W art. 58 ust. 4 u.s.p.k.k. zmodyfikowano w odniesieniu do fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne treść najdalej idącego środka nadzorczego spośród tych przysługujących organom państwowym. Mianowicie, zarządcą przymusowym takiej fundacji może być tylko kościelna osoba prawna wyznaczona przez Prezydium Konferencji Episkopatu Polski.

Specyfiką zarządu przymusowego nad fundacją objętą nadzorem kościelnym jest to, że może go sprawować tylko kościelna osoba prawna. Taką osobą jest również Konferencja Episkopatu Polski (art. 6 ust. 1 u.s.p.k.k.), której organem (jednym z trzech) jest Prezydium (art. 6 ust. 2 pkt 1 u.s.p.k.k.) wyznaczające zarządcę. Poza nielicznymi, jak się wydaje, przypadkami, w których Konferencja sama jest fundatorem, zarządca zostaje zatem wyznaczany przez kościelną osobę prawną inną od tej, która założyła fundację. W procesie nadzorczym mogą więc uczestniczyć — oprócz Konferencji (jej udział jest obowiązkowy, jeśli zastosowanie znajduje środek z art. 14 UF) — różne kościelne osoby prawne, tj. fundator, osoba przez niego wskazana do sprawowania nadzoru (takie wskazanie wyklucza udział fundatora) oraz osoba wyznaczona przez Konferencję (może to być jeden z wymienionych podmiotów lub jeszcze inna kościelna osoba prawna). Może się również zdarzyć, iż jedynym podmiotem nadzorczym będzie Konferencja, pełniąc łącznie wszystkie wskazane funkcje, jeśli to ona jest fundatorem i za każdym razem wyznacza siebie czy ściślej — w przypadku poddania fundacji zarządowi przymusowemu — zostaje wyznaczona przez swoje Prezydium.

⁸⁷ Por. również uwagi zawarte w rozdziale poprzednim (§ 2).

Prezydium ma wyłączne prawo do wyznaczenia zarządcy i nikt nie może go w tym zastąpić ani też do tego przymusić. Trzeba jednak stwierdzić, że terminu „wyznaczenie” w art. 58 ust. 4 u.s.p.k.k. i w art. 14 ust. 2 i 4 UF użyto w odmiennych znaczeniach. W pierwszym z tych przepisów chodzi o wiążące dla sądu oznaczenie osoby zarządcy, w drugim zaś o umocowanie tej osoby do działania w imieniu nadzorowanej fundacji. W żadnym razie „kościelnego wyznaczenia” nie można utożsamiać z ustanowieniem zarządcy jako przedstawiciela ustawowego. Akt władzy kościelnej nie przyznaje zatem wyznaczonemu podmiotowi żadnych kompetencji na gruncie prawa polskiego. Tym samym zakres uprawnień zarządcy kościelnego wynika — tak jak w przypadku każdego innego zarządcy — wyłącznie z prawa fundacyjnego.

Państwowy organ nadzorczy, przygotowując wniosek o zastosowanie środka z art. 14 ust. 2 UF, powinien wezwać Prezydium do wyznaczenia zarządcy, choć, jak się wydaje, nie ma przeszkód, aby uczynił to sąd np. w przypadku, gdyby okazało się w trakcie postępowania sądowego, że wyznaczony zarządca nie jest kościelną osobą prawną w rozumieniu prawa polskiego. Zarządca powinien wszakże być oznaczony już we wniosku inicjującym postępowanie przed sądem⁸⁸. Brak przy tym przeszkód, aby sąd wydał postanowienie o zawieszeniu zarządu fundacji, wstrzymując się z ustanowieniem zarządcy przymusowego do momentu, aż Prezydium wykona wezwanie do jego wyznaczenia. Nietrudno jednak spostrzec, że w takim wypadku położono by wprawdzie kres nieprawidłowościom w fundacji, ale pozbawiono by ją jednocześnie możliwości działania. Pole manewru sądu byłoby wtedy ograniczone, gdyż nie mógłby on nie tylko wyznaczyć zarządcy przymusowego (do czasu wyznaczenia właściwej osoby przez Prezydium), ale również ustanowić kuratora dla fundacji. Byłoby tak, ponieważ fundacja miałaby nadal zarząd (pozostający w zawieszeniu), kuratora zaś ustanawia się, jeżeli osoba prawna nie może prowadzić swoich spraw z braku powołanych do tego organów (art. 42 § 1 k.c.). Sądowi pozostałoby więc jedynie uchylenie swego postanowienia o zawieszeniu zarządu (art. 14 ust. 4 UF⁸⁹).

Wyznaczenie zarządcy przez Prezydium Konferencji Episkopatu Polski ma swoje konsekwencje w zakresie wynagrodzenia tego zarządcy. W przypadku fundacji, których nie dotyczy art. 58 ust. 4 u.s.p.k.k., problem wspomnianego wynagrodzenia rozwiązywany jest przez organ nadzoru państwowego występujący z wnioskiem o zastosowanie środka nadzorczego, uregulowanego w art. 14

⁸⁸ Por. D. Bugajna-Sporczyk w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 85.

⁸⁹ Artykuł 14 ust. 4 UF pozwala na uchylenie postanowienia tylko na wniosek zarządu, a rzeczą wątpliwą jest, czy sąd może działać tutaj z urzędu na podstawie art. 359 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.. Trudno bowiem twierdzić, że postanowienie o zawieszeniu zarządcy nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie (więc nadającym się — według tego przepisu — do uchylenia mimo swej prawomocności) tylko z tego powodu, że nie wyznaczono jeszcze zarządcy przymusowego.

ust. 4 UF. Organ ten musi zatem, przed skierowaniem wniosku do sądu, zawrzeć umowę o pełnienie funkcji zarządcy przymusowego z kandydatem na zarządcę przymusowego, wyłonionym w wyniku postępowania przeprowadzonego zgodnie z przepisami o zamówieniach publicznych⁹⁰, i zobowiązać się do wypłacenia stosownego wynagrodzenia (oczywiście w razie braku osób gotowych pełnić tę funkcję bezpłatnie)⁹¹. Wydaje się bowiem, że brak jest podstaw do obarczania organu nadzoru państwowego takimi obowiązkami w wypadku, gdy *de facto* nie wyznacza on osoby nadzorcy.

2.2. Kościelna osoba prawna jako zarządca przymusowy

Pozycja kościelnej osoby prawnej, która pełni funkcję zarządcy przymusowego fundacji, zwana dalej zarządcą kościelnym, co do zasady nie różni się od pozycji jakiegokolwiek innego podmiotu działającego w tym charakterze. Modyfikacje wprowadzone przez art. 58 ust. 4 u.s.p.k.k. ograniczają się wyłącznie do omówionej w poprzednim punkcie kwestii wyznaczenia zarządcy. Jedyne odrębności w sytuacji prawnej zarządcy kościelnego mogą wiązać się z tym, że jest on osobą prawną, co wydaje się nietypowe, jeśli chodzi o „świeckich” zarządców, aczkolwiek teoretycznie dopuszczalne. Do tego wątku wypadnie jeszcze powrócić.

Trzeba zatem powtórzyć, iż zarządca kościelny ma — tak samo jak każdy inny zarządca przymusowy — status przedstawiciela ustawowego fundacji⁹². Wskazuje na to okoliczność, że zarządca reprezentuje fundację (art. 14 ust. 3 UF), chociaż jej zarząd (czyli organ) nie ulegał rozwiązaniu, lecz tylko zawieszeniu (art. 14 ust. 4 UF). Zarządca stanowi więc podmiot odrębny od fundacji, a swoimi czynnościami podejmowanymi w imieniu fundacji wywołuje skutki prawne bezpośrednio w jej sferze prawnej (nie można jego działania traktować jako działania samej fundacji, jak to jest w przypadku organu)⁹³.

Umocowanie zarządcy do działania ma swoje źródło w postanowieniu sądu o zastosowaniu tego środka nadzorczego⁹⁴. Zakres jego uprawnień wynika jednak wprost z ustawy, przy czym brak podstaw do twierdzenia, że sąd może ukształtować go inaczej, np. zawęzić według zasady *a maiore ad minus*⁹⁵.

⁹⁰ Por. ustawę z dnia 29 stycznia 2004 r. *Prawo zamówień publicznych* (Dz.U. 2007, nr 223, poz. 1655 ze zm.).

⁹¹ Trzaskowski R., s. 175.

⁹² Kidyba A. (II), s. 40; Idem w: Cioch H., Kidyba A., s. 211.

⁹³ Por. M. Pazdan w: Pietrzykowski K. (red.), 2005, s. 381—385.

⁹⁴ Źródłem przedstawicielstwa ustawowego są określone w ustawie stosunki prawne lub wydane na podstawie ustawy orzeczenia sądowe, por. ibidem, s. 386.

⁹⁵ Takim uprawnieniem dysponuje np. sąd opiekuńczy, który określa zakres uprawnień kuratora ustanowionego przez siebie dla osoby prawnej w zaświadczeniu dla tego kuratora, na podstawie art. 604 w zw. z art. 605 k.p.c. W UF (a także w k.p.c.) nie ma przepisu przewidującego podobne uprawnienie dla sądu ustanawiającego zarządcę przymusowego.

Zarządca reprezentuje więc fundację w sprawach wynikających z zarządu, w tym również w postępowaniu sądowym (art. 14 ust. 3 UF). W świetle zgodnie przyjętego przez przedstawicieli nauki prawa poglądu, przepis ten oznacza, że zarządcy przymusowemu przysługują wszystkie uprawnienia zawieszonego zarządu, czyli że kieruje on działalnością fundacji oraz reprezentuje ją na zewnątrz (art. 10 UF)⁹⁶.

Podzielając przedstawiony pogląd, należy wszakże podkreślić, że zwrot ustawowy „w sprawach wynikłych z zarządu” nie może być rozumiany jako bezpośrednie przyznanie zarządcy kompetencji zawieszonego zarządu fundacji, gdyż w przepisie tym nie chodzi o zarząd w znaczeniu organu fundacji. Odwołano się w nim bowiem do pojęcia występującego często w prawie prywatnym, w szczególności zaś w art. 36 k.r.o. (zarząd wspólnym majątkiem małżonków), art. 101 i n. k.r.o. (zarząd majątkiem dziecka), art. 203 k.c. (zarząd rzeczą wspólną), art. 988 i n. k.c. (zarząd spadkiem) czy art. 931 i n. k.p.c. (zarząd nieruchomością zajęta w toku postępowania egzekucyjnego), które to pojęcie musi być rozpatrywane w odniesieniu do wyodrębnionego majątku, przedmiotu majątku lub praw majątkowych⁹⁷. Cechami zarządu jest działanie w sferze praw innego podmiotu i w jego imieniu oraz to, iż udzielenie upoważnienia połączone jest z obowiązkiem działania⁹⁸. To działanie wiąże się przy tym z przejęciem kompetencji do wykonywania zarządu z osób uprawnionych (spadkobierców, dłużników, współwłaścicieli, organów)⁹⁹. Sprawowanie zarządu łączy się przeto z prawami i obowiązkami przysługującymi określonym podmiotom, polegającymi na uprawnieniu do dokonywania czynności prawnych względem podległych zarządowi przedmiotów majątkowych¹⁰⁰.

W świetle tych wywodów można więc stwierdzić, że nadzorca jest przedstawicielem ustawowym fundacji, który przejął kompetencje do kierowania działalnością fundacji i reprezentowania jej na zewnątrz. W związku z tym rodzi się pytanie, czy prawa wewnętrznych organów nadzorczych fundacji przysługujące im w stosunku do zawieszonego zarządu ograniczają również zakres uprawnień zarządcy przymusowego. Organy te mogą przecież być w statucie fundacji wyposażone w wiele instrumentów kontrolno-nadzorczych, które istotnie mogą ograniczyć uprawnienia w zakresie kierowania fundacją i reprezentowania jej na zewnątrz (np. konieczność zatwierdzania uchwał zarządu przez radę nadzorczą fundacji). Należy przy tym mieć na względzie, iż zawieszenie zarządu nie oznacza, że działalność innych organów fundacji, w tym oczywiście również orga-

⁹⁶ B. Sagan w: Sagan B., Strzępka J., s. 67; Niemirka B. (I), s. 79; Cioch H. (VIII), s. 49; Kidyba A. (II), s. 40 — w ostatnim opracowaniu zawężone są jednak te kompetencje do tych, które mają uzdrowić sytuację w fundacji.

⁹⁷ Kidyba A. (V), s. 22.

⁹⁸ Rzonca S., s. 11—12.

⁹⁹ B. Gawlik w: *System prawa cywilnego*, s. 736.

¹⁰⁰ Kidyba A. (I), s. 127.

nów nadzoru wewnętrznego, też ulega zawieszeniu¹⁰¹. Z drugiej strony, zarządca przymusowy — jak już była o tym mowa — nie wstępuje w sytuację prawną zawieszonego zarządu i nie wchodzi w skład struktury organizacyjnej fundacji; jest usytuowany poza nią, choć jego działanie tej struktury dotyczy¹⁰². Z tego powodu aktywność nadzorcy nie podlega również ani nadzorowi państwowemu, ani kościelnemu, bo te dotyczyć mogą jedynie samej fundacji (w tym oczywiście jej organów), nie zaś jej przedstawiciela ustawowego. Ponadto nadzorca ma pozycję nadzwyczajną, ponieważ jego zadaniem jest naprawa nieprawidłowości w działaniu fundacji, które mogą być związane także z niedopełnieniem obowiązków przez organy nadzoru wewnętrznego. Nieracjonalne byłoby więc rozwiązanie, w którym działania zarządcy przymusowego mające na celu usunięcie uchybień zawinionych przez organy nadzoru wewnętrznego podlegałyby nadzorowi tych organów.

Przedstawione argumenty wydają się przemawiać za poglądem, iż nadzorca przymusowy przejmując wszelkie kompetencje zawieszonego zarządu, bez ograniczeń wynikłych ze statutu. Pogląd ten nie budzi natomiast wątpliwości, jeśli chodzi o regulacje statutu dotyczące sposobu działania zarządu (np. wymogu kwalifikowanej większości głosów w przypadku określonych uchwał), gdyż często nie dałoby się ich zastosować do zarządcy, mającego odmienny charakter prawny czy też inną strukturę niż zawieszony zarząd (w wypadku „zwykłych” fundacji jest to osoba fizyczna, w wypadku fundacji objętych również nadzorem kościelnym — osoba prawna, która może mieć odmienny, w sensie ilościowym, skład organu).

Jak już wspomniano, okoliczność, iż zarządcą przymusowym fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne może być tylko osoba prawna, a nie fizyczna, istotnie różni te fundacje od pozostałych osób prawnych tego typu. Wiąże się to z faktem, że osoba prawna, w tym oczywiście kościelna osoba prawna, działa, także jako zarządca, przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i na podstawie opartego na niej statutu (art. 38 k.c.)¹⁰³. Zarządca kościelny pełni zatem swe funkcje zgodnie ze swą strukturą wewnętrzną, a więc przez swe organy, bądź też — w przypadku czynności faktycznych — przez pracowników niebędących organami; jednak ta ostatnia możliwość nie wchodzi w grę, jeśli czynności podejmowane są wobec osób trzecich¹⁰⁴. Organ kościelnej osoby prawnej będącej zarządcą przymusowym fundacji sprawuje zatem *de*

¹⁰¹ Stecki L. (II, s. 346) trafnie wskazuje, że środki nadzorcze wymienione w art. 13 i art. 14 UF nie mogą być zastosowane wobec innych organów niż zarząd. Słusznie również zauważa, iż inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku środka nadzorczego z art. 12 UF, gdyż dotyczy on działalności fundacji.

¹⁰² Kidyba A. (V), s. 24. Autor charakteryzuje ogólnie sytuację prawną przedstawiciela ustawowego osoby prawnej.

¹⁰³ Tylko w taki sposób osoba prawna może też uczestniczyć w innych osobach prawnych, por. Płonka E. (II), s. 90.

¹⁰⁴ Płonka E. (III), s. 63. Trzeba jednakże podkreślić, iż autorka pisze o osobie prawnej będącej organem innej osoby prawnej, a nie jej przedstawicielem ustawowym.

facto funkcje reprezentacji w dwóch osobach prawnych — tj. w tej kościelnej osobie prawnej oraz niejako pośrednio w fundacji, której ta osoba jest zarządcą przymusowym — i dlatego składając oświadczenie woli, powinien sprecyzować, o jaką osobę prawną chodzi, aby kwestia ta była dla osób trzecich dostatecznie jasna¹⁰⁵.

W związku z tym powstaje pytanie, w jaki sposób można wpłynąć na zarządcę przymusowego, jeśli jego działalność jest niewłaściwa lub przynosi szkodę fundacji. Wydaje się, że jedyny i to bardzo ograniczony środek w tym względzie przewidziano w art. 14 ust. 4 UF. W myśl tego przepisu sąd uchyla postanowienie o zawieszeniu zarządu fundacji i wyznaczeniu zarządcy przymusowego na wniosek zarządu fundacji. Uprawnienie to przysługuje zatem wyłącznie zarządowi, nie zaś żadnemu innemu podmiotowi uczestniczącemu w procesie nadzorczym (państwowemu czy kościelnemu). Chodzić przy tym może nie tylko o zarząd, który zawieszono (jest to jedyna przysługująca mu kompetencja), lecz także o zarząd powołany w trakcie poddania fundacji zarządowi przymusowemu. Wprawdzie zarządca przymusowy musi „współistnieć” z zawieszonym zarządem (brak zarządu wiąże się z ustanowieniem kuratora, a nie zarządcy przymusowego), jednakże zarząd zawieszony można zmienić na inny zarząd w czasie, gdy fundację reprezentuje ów zarządca (działalność podmiotów, które według statutu mogłyby tego dokonać, nie została przecież zawieszona). Dopuszczenie tej możliwości nie jest przy tym uzależnione od uznania, że fundacja może działać przez organ (nowy zarząd) i jednocześnie być reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego (zarządcę przymusowego)¹⁰⁶, ponieważ postanowienie zawieszające zarząd nie dotyczy — jak się wydaje — tylko zarządu, do którego się bezpośrednio odnosiło, lecz także każdego następnego.

Niezależnie od tego, kto wniesie o uchylenie postanowienia zawieszającego zarząd i wyznaczającego zarządcę przymusowego, konieczne jest wykazanie, iż ustały przyczyny, które legły u podstaw wydania tego postanowienia (art. 14 ust. 4 UF *in fine*). Innymi słowy, nie można uchylić tego postanowienia z przyczyn związanych z działalnością zarządcy przymusowego. Takie rozwiązanie normatywne należy ocenić negatywnie.

Nie oznacza to jednak, że zarządca przymusowy nie ponosi żadnych prawnych konsekwencji swych nieprawidłowych działań. Fundacja może bowiem dochodzić swych naruszonych praw przed sądem, kierując przeciwko zarządcy

¹⁰⁵ Ibidem, s. 63. Autorka słusznie twierdzi, że w razie wspomnianych wątpliwości, z uwagi na ochronę kontrahentów, kwestię tę oceniać należy z uwzględnieniem okoliczności zewnętrznych.

¹⁰⁶ Za przyjęciem takiej możliwości przemawia fakt, że osoby fizyczne mające ograniczoną zdolność do czynności prawnych (art. 15 k.c.) mogą dokonywać samodzielnie niektórych czynności (art. 20—22 k.c.), chociaż z reguły mają przedstawiciela ustawowego, oraz że osoba prawna może działać równocześnie przez swoje organy oraz przez pełnomocnika, czyli także przedstawiciela (art. 95 k.c.). Możliwość taką wydaje się jednak wykluczać K i d y b a A. (V, s. 24), według którego przedstawiciel ustawowy jedynie zastępuje organ.

roszczenie cywilnoprawne (w praktyce po uchyleniu nadzoru). Nie wydaje się natomiast, aby taką możliwość miały inne podmioty, w szczególności fundator lub organy nadzoru. Podstawą roszczenia jest bowiem więź prawna łącząca fundację z zarządcą przymusowym od chwili uprawomocnienia się postanowienia ustanawiającego tego ostatniego. Wspomniana więź ma charakter zobowiązania, na którego treść składa się obciążający zarządcę obowiązek wykonywania czynności potrzebnych do prawidłowego działania fundacji (art. 14 ust. 3 UF *in fine*). Fundacja musi zatem wykazać związek przyczynowy pomiędzy utrzymywaniem się lub pogłębianiem nieprawidłowości jej dotyczących a działalnością zarządcy (czyli jego błędnymi czynnościami lub zaniechaniem) oraz że fakty te pozostają w relacji kauzalnej ze szkodą poniesioną przez nią z tego tytułu. Zgodnie z art. 471 k.c. nie spoczywa na niej natomiast ciężar dowodu w zakresie winy zarządcy.

Zarządcą przymusowy może ponosić również wobec fundacji odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych, co w przypadku zarządcy kościelnego oznaczałoby w praktyce odpowiedzialność na podstawie art. 416 k.c.¹⁰⁷

§ 5. Kwestie związane z nadzorem nad organizacjami pożytku publicznego

Poza zakresem unormowania art. 58 u.s.p.k.k. pozostają kwestie związane z nadzorem sprawowanym przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego¹⁰⁸, na podstawie przepisów rozdziału IV (art. 28—34) ustawy z dnia 14 kwietnia 2003 r. *o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*¹⁰⁹. Nadzór ten nie jest bowiem oparty na przepisach o fundacjach i przeprowadza się go jedynie pod określonym kątem, czyli w zakresie prawidłowości korzystania z uprawnień wskazanych w przywołanej ustawie. W ramach tego nadzoru stosuje się środki odmienne od tych uregulowanych w UF, m.in. pozbawienie statusu organizacji pożytku publicznego. Tym samym rozpatrywany nadzór dotyczy danego podmiotu tylko jako organizacji pożytku publicznego, a nie jako np. fundacji mającej status takiej organizacji, przez co nie ogranicza autonomii tej fundacji. W konsekwencji fakt, że podmiotem poddanym temu nadzorowi jest fundacja, której dotyczy art. 58 u.s.p.k.k., nie ma dla wykonywania tego nadzoru żadnego znaczenia.

¹⁰⁷ Zgodnie z tym przepisem osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu.

¹⁰⁸ Jest nim Minister Pracy i Polityki Społecznej (§ 1 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 2007 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Pracy i Polityki Społecznej, Dz.U. nr 216, poz. 1598).

¹⁰⁹ Dz.U. nr 96, poz. 873 ze zm.

Status prawnopodatkowy fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne

§ 1. Uwagi wprowadzające

Poruszenie tematyki podatkowej i poświęcenie jej odrębnego rozdziału wydaje się uzasadnione szczególnym znaczeniem, jakie dla fundacji mają odnoszące się do nich rozwiązania prawa podatkowego. Co prawda, w wyniku nader częstych zmian tego prawa, zarówno stopień preferencyjności rozwiązań, jak i w ogóle ich liczba ulegają ciągłemu obniżeniu, jednak nadal znamienne jest, iż istotnym, a czasami jedynym, motywem ustanawiania fundacji bywa właśnie istnienie przewidzianych dla nich instrumentów podatkowych¹.

W rozdziale tym, ze względu na tematykę pracy, zostanie podjęta próba rozstrzygnięcia, czy specyficzny status prawny fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne oznacza również, że sytuacja prawna tych fundacji — w porównaniu z innymi osobami prawnymi tego typu — cechuje się odmiennością także w sferze prawa podatkowego. Ich niekwestionowany związek z Kościołem katolickim skłania do rozważenia tego zagadnienia przez pryzmat szczególnej pozycji, jaką rozwiązania normatywne, składające się na szeroko rozumiany system prawa podatkowego, przyznają Kościołowi. Ta ostatnia uwaga nie oznacza przy tym odrzucenia poglądu, że Kościół katolicki — podobnie jak inne Kościoły i związki wyznaniowe — co do zasady podlega wszelkim obowiązującym w Polsce świadczeniom podatkowym i że brak jest przepisów, które w tym zakresie przewidywałyby całkowite podatkowe zwolnienie o charakterze podmiotowym². Niemniej jednak regulacja prawna dotycząca opodatkowania

¹ D. Bugajna-Sporczyk w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 112.

² Etel L., s. 21. Podobnie: Pahl B. (I), s. 5.

wania wspomnianych podmiotów, zawarta zarówno w ustawach będących elementem prawa wyznaniowego, jak i w ustawach ściśle podatkowych, cechuje się stosunkowo dużą liczbą zwolnień, które nie są w prawie podatkowym zjawiskiem powszechnym.

W kolejnym paragrafie przedstawiona zostanie w syntetycznym ujęciu problematyka tych przywilejów. Następnie przedmiotem rozważań będzie zagadnienie zamykające się w pytaniu o to, czy ich zakresem podmiotowym można objąć także fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne. Tematyka ta będzie przyczynkiem do analizy pozycji prawnej wymienionych fundacji jako podatników poszczególnych podatków. Wreszcie w § 4 przedstawiona zostanie nader istotna kwestia podatkowych aspektów darowizn, przeznaczonych na działalność tych fundacji.

§ 2. Opodatkowanie osób prawnych Kościoła katolickiego

Według art. 55 ust. 2 u.s.p.k.k. kościelne osoby prawne są zwolnione z opodatkowania z tytułu przychodów ze swojej działalności niegospodarczej i nie mają w związku z tym obowiązku prowadzenia stosownej dokumentacji. W myśl z kolei art. 55 ust. 3 u.s.p.k.k. dochody z działalności gospodarczej tych osób oraz spółek, których udziałowcami są wyłącznie te osoby, są zwolnione od opodatkowania w części, w jakiej zostały przeznaczone w roku podatkowym lub w roku po nim następującym na cele kultowe, oświatowo-wychowawcze, naukowe, kulturalne, na działalność charytatywno-opiekuńczą, punkty katechetyczne, konserwację zabytków oraz na inwestycje sakralne, o których mowa w art. 41 ust. 2³, i te inwestycje kościelne, o których mowa w art. 41 ust. 3⁴, których przedmiotem są punkty katechetyczne i zakłady charytatywno-opiekuńcze, jak również na remonty tych obiektów. Za dyskusyjne można jednak uznać to, czy oba przytoczone przepisy zachowały moc obowiązującą po dniu wejścia w życie art. 17 ust. 1 pkt 4 a ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. *o podatku dochodowym od osób prawnych*⁵, czyli po dniu 1 stycznia 1994 r., skoro treść tego ostatniego unormowania jest nieomal identyczna z treścią wspomnianych przepisów⁶. Zestawienie tych regulacji rodzi przy tym wątpliwość, czy za-

³ Zgodnie z art. 41 ust. 2 u.s.p.k.k. inwestycją sakralną jest budowa, rozbudowa, odbudowa kościoła lub kaplicy, a także adaptacja innego budynku na cele sakralne.

⁴ Zgodnie z art. 41 ust. 3 u.s.p.k.k. inwestycją kościelną jest inwestycja kościelnej osoby prawnej niewymieniona w ust. 2 (por. przypis poprzedni).

⁵ Dz.U. 2000, nr 54, poz. 654 ze zm., dalej — u.p.d.o.p.

⁶ Artykuł 17 ust. 1 pkt 4 a stanowi, że wolne od podatku są: dochody kościelnych osób prawnych z niegospodarczej działalności statutowej (w tym zakresie kościelne osoby prawne nie

kresy znaczeniowe pojęcia „kościelna osoba prawna”, użytego w każdej z przywołanych ustaw, można uznać za tożsame. Próba rozstrzygnięcia tej wątpliwości podjęta będzie w dalszej części niniejszego paragrafu.

W art. 55 ust. 4 i 5 u.s.p.k.k. unormowano z kolei zwolnienie kościelnych osób prawnych od opodatkowania podatkiem od nieruchomości, obejmujące nieruchomości lub ich części, stanowiące własność tych osób lub używane przez nie na podstawie innego tytułu prawnego, wykorzystywane na cele niemieszkalne, z wyłączeniem nieruchomości lub ich części zajmowanych na wykonywanie działalności gospodarczej⁷. Niewątpliwie trafnie stwierdza I. Poded-

mają obowiązek prowadzenia dokumentacji wymaganej przez przepisy *Ordynacji podatkowej*, lit. a) oraz z pozostałej działalności, w części przeznaczonej na cele: kultu religijnego, oświatowo-wychowawcze, naukowe, kulturalne, charytatywno-opiekuńcze oraz na konserwację zabytków, prowadzenie punktów katechetycznych, inwestycje sakralne w zakresie budowy, rozbudowy i odbudowy kościołów oraz kaplic, adaptację innych budynków na cele sakralne, a także innych inwestycji przeznaczonych na punkty katechetyczne i zakłady charytatywno-opiekuńcze (lit. b). Przepis ten został wprowadzony do tekstu u.p.d.o.p. z dniem 1 stycznia 1994 r. na mocy art. 2 pkt 4 lit. a ustawy z dnia 16 grudnia 1993 r. *o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania i niektórych innych ustaw* (Dz.U. nr 134, poz. 646; wówczas tekst jednolity u.p.d.o.p. opublikowany był w Dz.U. 1993, nr 106, poz. 482 ze zm.). Kwestia zwolnienia dochodów spółek, których jedynymi udziałowcami (akcjonariuszami) są kościelne osoby prawne, pierwotnie uregulowana w art. 17 ust. 1 pkt 4 a lit. c, unormowana jest w art. 17 ust. 1 pkt 4 b.

Obowiązywanie art. 55 ust. 2 i 3 u.s.p.k.k. jest również dyskusyjne ze względu na treść art. 40 ust. 1 u.p.d.o.p. Zgodnie z nim uchyla się, z zastrzeżeniem ust. 2, przepisy ustaw szczególnych przyznające ulgi i zwolnienia od podatku dochodowego od osób prawnych oraz znosi się przyznane na podstawie tych przepisów ulgi i zwolnienia. Wprawdzie, stosownie do ust. 2 w jego pierwotnym brzmieniu (Dz.U. 1992, nr 21, poz. 86 ze zm.), przepis ust. 1 nie dotyczył ulg i zwolnień od podatku dochodowego przysługujących na podstawie m.in. przepisów u.s.p.k.k. (pkt 1), jednak ustęp ten został skreślony z dniem 1 stycznia 1994 r. w związku z przywołaną już nowelizacją przeprowadzoną ustawą z dnia 16 grudnia 1993 r. *o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania i niektórych innych ustaw* (art. 2 pkt 6).

Ten brak elementarnej staranności oraz konsekwencji ustawodawczej uniemożliwia jednoznaczną odpowiedź na pytanie, który z wchodzących w grę przepisów, tj. art. 55 ust. 4 u.s.p.k.k. czy art. 17 ust. 1 pkt 4 a u.p.d.o.p., stanowi podstawę prawną omawianych ulg. Niemniej jednak oczywiste jest, że — ze względu na podniesioną zbieżność treści tych unormowań — ulgi te znajdują zastosowanie wobec Kościoła katolickiego.

⁷ Zgodnie z art. 55 ust. 4 u.s.p.k.k. kościelne osoby prawne są zwolnione od opodatkowania i od świadczeń na fundusz gminny i fundusz miejski, od nieruchomości lub ich części, stanowiących własność tych osób lub używanych przez nie na podstawie innego tytułu prawnego na cele niemieszkalne, z wyjątkiem części zajmowanej na wykonywanie działalności gospodarczej. Jak słusznie zauważyła I. Podedworna, w obecnie obowiązującym stanie prawnym pojęcie „działalność gospodarcza” należy rozumieć zgodnie z definicją zawartą w art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. *o swobodzie działalności gospodarczej* (Dz.U. 2007, nr 155 poz. 1095). Odwołanie się do tej definicji w celu ustalenia zakresu zwolnienia z podatku od nieruchomości wydaje się uzasadnione, skoro odesłanie do niej znajduje się również w art. 1 a ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. *o podatkach i opłatach lokalnych* (Dz.U. 2006, nr 121 poz. 844 ze zm.), w której to ustawie, w jej rozdziale drugim, uregulowano podatek od nieruchomości. Stosownie zatem do wspomnianej definicji działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze

worna⁸, że „nieruchomości lub ich części zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej przez kościelne osoby prawne lub inne podmioty (w przypadku najmu lub dzierżawy nieruchomości od kościelnych osób prawnych) podlegają” zatem „opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości według stawek właściwych dla nieruchomości związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej”. Warto również odnotować, że — na podstawie art. 55 ust. 5 u.s.p.k.k. — zwolnione z podatku są także niektóre nieruchomości lub ich części przeznaczone na cele mieszkalne duchownych lub członków zakonu⁹.

Wskazane zwolnienia pozostają w mocy z uwagi na treść art. 1 b ust. 1 ustawy *o podatkach i opłatach lokalnych*, według której ulgi i zwolnienia podatkowe w zakresie podatków i opłat lokalnych przyznane Kościołom i związkom wyznaniowym regulują odrębne ustawy¹⁰. Nie ulega wątpliwości, że taką ustawą jest m.in. u.s.p.k.k. Wniosku tego nie podważa przy tym fakt, że uzyskała ona moc obowiązującą w dniu 23 maja 1989 r., czyli zanim weszła w życie ustawa *o podatkach i opłatach lokalnych*¹¹. Brak bowiem podstaw, by ujęte w sposób abstrakcyjny w art. 55 ust. 5 u.s.p.k.k. „zwolnienie od opodatkowania podatkiem od nieruchomości” odnosić jedynie do stanu prawnego obowiązującego w dniu 23 maja 1989 r., a więc do podatku od nieruchomości unormowanego ustawą z dnia 14 marca 1985 r. *o podatkach i opłatach lokalnych*¹².

Kolejne zwolnienia podatkowe przewidziane zostały w art. 55 ust. 6 u.s.p.k.k. Według tego przepisu nabywanie i zbywanie rzeczy i praw majątkowych przez kościelne osoby prawne w drodze czynności prawnych oraz spadkobrania, zapisu i zasiedzenia jest zwolnione z podatku od spadków i darowizn oraz opłaty skarbowej, jeżeli ich przedmiotem są: 1) rzeczy i prawa nieprzezna-

złów, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Por. również P a h l B. (I), s. 12—15; I d e m (II), s. 74—78.

⁸ P o d e d w o r n a I.

⁹ Zgodnie z tym przepisem zwolnienie od opodatkowania podatkiem od nieruchomości oraz od świadczeń na fundusz gminny i fundusz miejski obejmuje nieruchomości lub ich części przeznaczone na cele mieszkalne duchownych i członków zakonu, jeżeli: 1) są one wpisane do rejestru zabytków, 2) służą jako internaty przy szkołach i seminariach duchownych, domy zakonów kontemplacyjnych, domy formacyjne zakonów i domy księży emerytów (sióstr emerytek), 3) znajdują się w budynkach kurii diecezjalnych i biskupich, zakonnych zarządów generalnych i prowincjalnych w Sekretariacie Prymasa Polski i w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski.

¹⁰ Przepis ten wprowadzono do tekstu ustawy *o podatkach i opłatach lokalnych* z dniem 1 stycznia 2003 r. na mocy nowelizacji tej ustawy, przeprowadzonej ustawą z dnia 30 października 2002 r. (Dz.U. nr 200, poz. 1683). Por. P o d e d w o r n a I., której zdaniem, w wyniku tej nowelizacji wszystkie zwolnienia z podatku od nieruchomości wynikające z odrębnych ustaw, z wyjątkiem właśnie zwolnień przewidzianych w ustawach wyznaniowych, zostały „przeniesione” do ustawy *o podatkach i opłatach lokalnych*.

¹¹ Nastąpiło to, stosownie do art. 24 tej ustawy, w dniu 30 stycznia 1991 r.

¹² Dz.U. nr 12, poz. 50 ze zm. Ustawa ta utraciła moc na podstawie art. 23 obecnie obowiązującej ustawy *o podatkach i opłatach lokalnych*.

czone na działalność gospodarczą, 2) sprowadzane z zagranicy maszyny, urządzenia i materiały poligraficzne oraz papier. Również przytoczona regulacja prawna musi być niejako uaktualniona czy też interpretowana z uwzględnieniem zmian, jakie nastąpiły w systemie prawa podatkowego po dacie wejścia w życie u.s.p.k.k. Po pierwsze, wypada podkreślić, że w świetle art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. *o podatku od spadków i darowizn*¹³, w brzmieniu nadanym przez art. 5 pkt 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. *o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania*¹⁴, z dniem 1 stycznia 1990 r. podatnikami tego podatku są jedynie osoby fizyczne¹⁵. Tym samym zawarte w art. 55 ust. 6 u.s.p.k.k. zwolnienie kościelnych osób prawnych w rozpatrywanym zakresie stało się zbędne w obecnym stanie prawnym. Po drugie, opłata skarbową uregulowaną w — obowiązującej w dacie wejścia w życie ostatnio przywołanego przepisu — ustawie z dnia 31 stycznia 1989 r. *o opłacie skarbowej*¹⁶ dotyczyła nie tylko wymienionych w niej czynności cywilnoprawnych (art. 1 ust. 1 pkt 2), do którego to zakresu opodatkowania odnosiło się omawiane zwolnienie przyznane kościelnym osobom prawnym, lecz m.in. również określonych czynności podejmowanych w postępowaniu w sprawach indywidualnych przed organami administracji państwowej (art. 1 ust. 1 pkt 1) oraz niektórych dokumentów (art. 1 ust. 1 pkt 3). Tymczasem od dnia 1 stycznia 2001 r. przedmiot opodatkowania opłatą skarbową — na mocy art. 1 ustawy *o opłacie skarbowej* z dnia 9 września 2000 r.¹⁷ oraz obecnie obowiązującej z dnia 16 listopada 2006 r.¹⁸ — zawężony został do dwóch ostatnio wymienionych sfer odniesienia, natomiast czynności cywilnoprawne — na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy *o podatku od czynności cywilnoprawnych* z dnia 9 września 2000 r.¹⁹ — poddano podatkowi od czynności cywilnoprawnych. W konsekwencji należy przyjąć, że zwolnienie, o którym mowa w art. 55 ust. 6 u.s.p.k.k., jest w istocie zwolnieniem z podatku od czynności cywilnoprawnych²⁰.

Celem dopełnienia obrazu prawnopodatkowego statusu Kościoła katolickiego warto też odnotować, że zgodnie z art. 55 ust. 7 u.s.p.k.k. darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą są wyłączone z podstawy opodat-

¹³ Dz.U. nr 45, poz. 207 ze zm., obecny tekst jednolity opublikowany w Dz.U. 2004, nr 142, poz. 1514 ze zm.

¹⁴ Dz.U. nr 74, poz. 443.

¹⁵ Wcześniej podatnikami podatku od spadków i darowizn były także osoby prawne niebędące jednostkami gospodarki społecznej.

¹⁶ Dz.U. nr 4, poz. 23 ze zm.

¹⁷ Dz.U. nr 86, poz. 960 ze zm., obecny tekst jednolity opublikowany w Dz.U. 2004, nr 253, poz. 2532 ze zm.

¹⁸ Dz.U. nr 225, poz. 1635 ze zm.

¹⁹ Dz.U. nr 86, poz. 959 ze zm., obecny tekst jednolity opublikowany w Dz.U. 2007, nr 68, poz. 450 ze zm.

²⁰ Podobny pogląd sformułował E t e l L., s. 21 i 23.

kowania darczyńców podatkiem dochodowym i podatkiem wyrównawczym, jeżeli kościelna osoba prawna przedstawi darczyńcy pokwitowanie odbioru oraz — w okresie dwóch lat od dnia przekazania darowizny — sprawozdanie o przeznaczeniu jej na tę działalność. Wprawdzie przepis ten nie dotyczy bezpośrednio osób prawnych Kościoła, lecz ich darczyńców, ma jednak doniosłe znaczenie także dla tych osób. Jest tak, ponieważ stwarza on mechanizm podatkowy stymulujący podatników podatków dochodowych do dokonywania darowizn, co z kolei wiąże się w oczywisty sposób z korzyściami finansowymi osiąganymi przez podmioty kościelne. Trzeba však zaznaczyć, że mechanizm ten odnosi się jedynie do darowizn na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą, gdyż zgodnie z art. 55 ust. 7 *in fine* do ustanawianych na rzecz kościelnych osób prawnych darowizn na wszelkie inne cele zastosowanie mają ogólne przepisy podatkowe.

§ 3. Fundacja zakładana przez kościelne osoby prawne jako podatnik

Przystępując do rozważenia statusu prawnego fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne jako podatników poszczególnych podatków, należy w pierwszej kolejności odpowiedzieć na postawione na początku tego rozdziału pytanie, czy omówione w poprzednim punkcie odrębności podatkowe można odnieść także do tych fundacji. Charakter niniejszego opracowania, koncentrującego się na specyfice wspomnianych fundacji w porównaniu z innymi osobami prawnymi tego typu, skłania do ujęcia rozpatrywanej problematyki podatkowej właśnie w aspekcie odmienności cechujących sytuację prawnopodatkową ich fundatorów, czyli kościelnych osób prawnych.

W tak zakreślonych ramach już w punkcie wyjścia trzeba stwierdzić, że nie sposób przyjąć, iż podmiotowy zakres regulacji art. 55 u.s.p.k.k. obejmuje również rozpatrywane fundacje. Jest tak, ponieważ co do zasady we wszystkich jednostkach redakcyjnych tego przepisu określone nim zwolnienia przyznano *expressis verbis* tylko kościelnym osobom prawnym²¹. W tym kontekście należy podkreślić, iż w przepisach art. 6—10 u.s.p.k.k., w których zawarto katalog kościelnych osób prawnych, nie wymieniono fundacji. Tym samym za kościelną osobę prawną w rozumieniu u.s.p.k.k. nie można uznać żadnej fundacji, w tym zakładanej przez taką osobę. Skoro zaś tak, to skonstruowane w tej ustawie zwolnienia podatkowe, przyznane tylko kościelnym osobom prawnym, nie dotyczą też fundacji.

²¹ Tak: P a h l B. (I), s. 10—11. Nie jest jednak dostatecznie jasne, które podmioty autor zalicza do kościelnych osób prawnych, w szczególności do kościelnych stowarzyszeń i fundacji.

Pogląd ten znajduje pośrednie potwierdzenie w treści art. 55 ust. 3 u.s.p.k.k., w którym precyzyjnie określono wyjątek od wskazanej zasady, stwierdzając, że przewidziane tym przepisem zwolnienie odnosi się do spółek, których udziałowcami są kościelne osoby prawne. Brak odpowiednika takiej regulacji w przypadku fundacji zakładanych przez te osoby przemawia więc przeciwko możliwości objęcia ich którymkolwiek z omówionych zwolnień podatkowych.

Konstatacji tej nie podważa przy tym fakt, że katalog kościelnych osób prawnych został znacznie poszerzony w związku z regulacją zawartą w art. 4 ust. 2 Konkordatu, stanowiącego, iż Rzeczpospolita Polska uznaje osobowość prawną wszystkich instytucji kościelnych personalnych i terytorialnych, które uzyskały taką osobowość na podstawie przepisów prawa kanonicznego.

Przepis ten jednak ma znaczenie dla określenia zakresu zastosowania art. 55 u.s.p.k.k. i dlatego nie można przejść do porządku nad jego treścią, jak uczynił to NSA w wyroku z dnia 29 października 2003 r.²² Sąd — dokonując wykładni art. 55 ust. 7 u.s.p.k.k. w kontekście stanu faktycznego zaistniałego w 2000 r., a więc już w okresie, kiedy Konkordat obowiązywał — stwierdził bowiem, że stowarzyszenie nie może być uznane za jedną z osób prawnych Kościoła, o których mowa w art. 5—14 u.s.p.k.k., oraz podkreślił, że zasady jego działania reguluje ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. *o stowarzyszeniach*²³. Rozumowanie Sądu oparte zostało, jak można domniemywać, na założeniu, iż znaczenie pojęć występujących w u.s.p.k.k. powinno być ustalane jedynie przez sięganie do treści innych przepisów tej ustawy. Z wykładnią tą trudno się jednak zgodzić. Jest tak przede wszystkim dlatego, że — ignorując bez jakichkolwiek ku temu podstaw fakt obowiązywania art. 4 ust. 2 Konkordatu — wydaje się ona ograniczać do prostego nawiązania do często prezentowanej, zwłaszcza w judykaturze, tezy o potrzebie ścisłej czy też możliwie wąskiej interpretacji przepisów dotyczących

²² Sygn. SA/Bd 2181/03 (POP 2004, nr 1, poz. 11).

²³ Dz.U. 2001, nr 79, poz. 855 ze zm. Jak wynika z uzasadnienia wyroku, w rozpatrywanej w nim sytuacji faktycznej chodziło o Stowarzyszenie Służby Charytatywnej im. Bł. Urszuli Ledóchowskiej — Patronki Kościoła Rzymskokatolickiego p.w. Matki Boskiej Królowej Męczenników w miejscowości B. Nazwa ta pozwala przypuszczać, że stowarzyszenie było jednym ze stowarzyszeń wiernych, o którym mowa w Tytule V Księgi Drugiej Kodeksu prawa kanonicznego (kanony 298—329), tj. bądź stowarzyszeniem publicznym, czyli erygowanym przez odpowiednią władzę kościelną, bądź prywatnym, czyli zakładanym przez wiernych. W konsekwencji mogło ono mieć osobowość prawną w świetle prawa kanonicznego (mają ją wszystkie stowarzyszenia publiczne (kan. 313), a mogą ją mieć także stowarzyszenia prywatne (kan. 322 § 1)), a jeśli tak było, to ta osobowość jako przyznana kościelnej instytucji personalnej powinna być uznana w prawie polskim na podstawie art. 4 ust. 2 Konkordatu. Dyskusyjne wszak jest, czy ze względu na ten fakt stowarzyszenie mogłoby uchodzić za kościelną osobę prawną, skoro — jak zauważył NSA — podstawę uzyskania przez nie osobowości prawnej w prawie polskim bezsprzecznie stanowiła ustawa *o stowarzyszeniach*.

ulg i zwolnień²⁴, od której zresztą odchodzi się w najnowszym orzecznictwie sądów administracyjnych²⁵.

W tym miejscu wypada przypomnieć sygnalizowaną już wątpliwość zamykającą się w pytaniu o to, czy pojęcia „kościelna osoba prawna” użyto w art. 55 u.s.p.k.k. oraz art. 17 ust. 1 pkt 4 a u.p.d.o.p. w identycznym znaczeniu. Ten ostatni przepis wszedł wprawdzie w życie z dniem 1 stycznia 1994 r., a więc również zanim art. 4 ust. 2 Konkordatu zaczął obowiązywać, jednak — w przeciwieństwie do art. 55 u.s.p.k.k. — nie został on zamieszczony w tej ustawie i dlatego brak jakichkolwiek powodów, aby interpretować go z uwzględnieniem jedynie unormowań tej ustawy.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że analizowane pojęcie występuje w obu rozpatrywanych aktach prawnych w jednakowym znaczeniu, określanym w obecnym stanie prawnym jednocześnie przez art. 5—11 u.s.p.k.k. oraz przez art. 4 ust. 2 Konkordatu, chociaż jest bezsporne, iż ten ostatni przepis nie mógł wchodzić w rachubę w rozpatrywanym zakresie w początkowym okresie obowiązywania zarówno art. 55 u.s.p.k.k., jak i art. 17 ust. 1 pkt 4 a u.p.d.o.p.

Należy jednak podkreślić, że art. 4 ust. 2 Konkordatu nie dotyczy fundacji będących osobami prawnymi na gruncie prawa kanonicznego. Jest tak, ponieważ w jego treści przewidziano uznanie osobowości prawnej personalnych instytucji kościelnych, które uzyskały taką osobowość na podstawie prawa kanonicznego, czyli tych, do których przynależność wiąże się z członkostwem w jakiejś grupie ludzi, oraz terytorialnych instytucji kościelnych, czyli tych, do których przynależność wiąże się z zamieszkiwaniem na danym terenie. Tymczasem fundacje w prawie kanonicznym, podobnie zresztą jak w polskim, są osobami prawnymi, do których nie można należeć, czyli niemającymi żadnych członków. Zgodnie z kan. 115 § 3 Kodeksu prawa kanonicznego są one zespołami rzeczy²⁶. W konsekwencji art. 4 ust. 2 Konkordatu nie ma żadnego znaczenia dla statusu prawnego fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne, co — rzecz jasna — dotyczy również sytuacji prawnopodatkowej tych podmiotów.

²⁴ Por. np. wyrok SN z dnia 7 maja 1997 r., sygn. III RN 22/97 (OSNP 1998, nr 5, poz. 14).

²⁵ Por. wyrok NSA z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. FSK 188/04 (ONSAiWSA 2004, nr 3, poz. 65), w którym Sąd stwierdził, że teza ta nie ma ani normatywnego, ani też racjonalnego uzasadnienia. Stanowisko to może jednak budzić wątpliwości, gdyż wydaje się odstępować od utrwalonej zasady interpretacyjnej, zgodnie z którą rozwiązania wyjątkowe powinny być rozumiane w sposób ścisły, wręcz zawężający, nie zaś rozszerzający.

²⁶ Stosownie do kan. 115 § 1 Kodeksu prawa kanonicznego osobami prawnymi w Kościele są albo zespoły osób, albo zespoły rzeczy. Warto również odnotować, że zespołami rzeczy są tylko fundacje autonomiczne, mające osobowość prawną. W kanonicznym porządku prawnym znane są jednak także fundacje nieautonomiczne, niebędące osobami prawnymi, lecz — w myśl kan. 1303 § 1 pkt 2 Kodeksu prawa kanonicznego — dobrami doczesnymi przekazanymi w jakikolwiek sposób osobie prawnej. Por. również uwagi zawarte w rozdziale I (§ 4 pkt 1).

Warto wszakże odnotować, iż według art. 55 ust. 8 u.s.p.k.k. kościelne jednostki organizacyjne, o których mowa w jej art. 12, mogą być na wniosek kościelnej osoby prawnej uznane przez właściwą izbę skarbową²⁷ za odrębne podmioty podatkowe, jeśli są organizacyjnie wyodrębnione. W art. 12 u.s.p.k.k. mowa jest o kościelnych wydawnictwach, zakładach wytwórczych, usługowych i handlowych, zakładach charytatywno-opiekuńczych, szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych, niemających osobowości prawnej i działających w ramach kościelnych osób prawnych, które je powołały. Objęcie danej jednostki organizacyjnej tą regulacją wywołuje więc doniosłe skutki podatkowe. Słuszny bowiem — jak się wydaje — jest pogląd, że jednostki te jako podmioty podatkowe korzystają ze wszystkich zwolnień podatkowych przysługujących kościelnym osobom prawnym²⁸. Za taką konkluzją przemawia to, że wspomniane jednostki — jak ujął to B. Rakoczy²⁹ — „w obrocie prawnym »korzystają« [...] z podmiotowości prawnej kościelnej osoby prawnej”, w ramach której funkcjonują, a ich wyodrębnienie — poza tym organizacyjnym, mającym charakter faktyczny — wyraża się jedynie w uznaniu ich za samodzielne podmioty podatkowe. Wydaje się, że takie rozwiązanie ma na celu tylko ułatwienie dokonywania odpowiednich operacji księgowych i rachunkowych związanych z opodatkowaniem działalności prowadzonej przez jednostkę organizacyjną. Nietrudno przy tym zauważyć, iż przyjęcie innego stanowiska w rozpatrywanej materii spowodowałoby w praktyce, że określona aktywność jednostek organizacyjnych Kościoła katolickiego podlegałaby różnej kwalifikacji podatkowej w zależności od tego, czy przyznano im status podmiotu podatkowego, czy też nie. Takie kryterium różnicowania sytuacji podatkowej nie mogłoby uchodzić za racjonalne.

Odnosząc poczynione uwagi do fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne, trzeba stwierdzić, że z oczywistych względów nie mogą one być objęte regulacją art. 55 ust. 8 u.s.p.k.k. Możliwość ta dotyczy bowiem jedynie jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 12 u.s.p.k.k., a więc niemających osobowości prawnej, tymczasem wspomnianym fundacjom osobowość ta

²⁷ Obecnie organem podatkowym nie jest izba skarbową, lecz dyrektor tej izby (por. art. 13 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. *Ordynacja podatkowa*, Dz.U. 2005, nr 8, poz. 60 ze zm., w brzmieniu nadanym z dnia 1 września 2003 r. przez art. 20 pkt 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. *o utworzeniu Wojewódzkich Kolegiów Skarbowych oraz o zmianie niektórych ustaw regulujących zadania i kompetencje organów oraz organizację jednostek organizacyjnych podległych ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych*, Dz.U. nr 137, poz. 1302).

²⁸ Bartosiewicz A., Kubacki R. (II). Zdaniem autorów, wyników wykładni językowej, według której wspomniane zwolnienia są przyznane jedynie kościelnym osobom prawnym, nie sposób zaakceptować w świetle aksjologii leżącej u podstaw tych zwolnień. Stanowisko odmienne w tej kwestii zajął natomiast Minister Finansów (pismo z dnia 16 listopada 2001 r., nr PB-3/843/8214-108g/AS/01), utrzymując, że kościelna jednostka organizacyjna wyodrębniona na mocy stosownej decyzji administracyjnej, wydanej na podstawie art. 55 ust. 8 u.s.p.k.k., podlega opodatkowaniu na ogólnych zasadach.

²⁹ Rakoczy B. (VIII), s. 92.

w świetle prawa polskiego przysługuje. Inaczej natomiast rozpatrywana kwestia przedstawia się w przypadku fundacji autonomicznych³⁰, które mogą mieć osobowość prawną jedynie na gruncie prawa kanonicznego, nie będąc jednocześnie osobami prawnymi (fundacjami) w rozumieniu prawa polskiego. Wydaje się, że nie ma przeszkód, by te podmioty podlegały unormowaniu art. 55 ust. 8 u.s.p.k.k., jeśli — rzecz jasna — można je uznać za jedną z jednostek wskazanych w art. 12 u.s.p.k.k. Ich osobowość prawną wynikająca z prawa kanonicznego jest przecież właściwością neutralną z punktu widzenia prawa polskiego, a więc nie ma znaczenia dla ustalenia, czy mamy do czynienia z sytuacją opisaną w hipotezie art. 12 u.s.p.k.k. (czyli ustalenia, że dana jednostka nie ma osobowości prawnej), a co za tym idzie również w art. 55 ust. 8 u.s.p.k.k., powoduje natomiast z pewnością, iż uzyskują one samodzielność względem innych instytucji działających w ramach Kościoła katolickiego i można je traktować jako jednostki wyodrębnione. Fundacje te mogą też być „zespołami rzeczy” działającymi w formach organizacyjnych właściwych jednostkom wymienionym w art. 12 u.s.p.k.k.

W świetle dotychczasowych uwag wypada stwierdzić, że związek fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne z Kościołem katolickim nie uzasadnia tezy, iż sytuacja tych fundacji w sferze prawa podatkowego różni się w jakimkolwiek stopniu od sytuacji innych fundacji. Wspomniane podmioty nie są więc objęte unormowaniem art. 55 u.s.p.k.k. oraz art. 17 ust. 4 a u.p.d.o.p., co oznacza, iż odnosi się do nich regulacja podatkowa dotycząca wszystkich fundacji. W jej ramach przewidziano wszak również rozwiązania o charakterze preferencyjnym.

Znaczącym przykładem preferencji jest przede wszystkim rozwiązanie przewidziane w art. 17 ust. 1 pkt 4 u.p.d.o.p. Zgodnie z jego treścią wolne od podatku są dochody podatników, których celem statutowym jest działalność naukowa, naukowo-techniczna, oświatowa, w tym również kształcenie studentów, kulturalna, w zakresie kultury fizycznej i sportu, ochrona środowiska, wspieranie inicjatyw społecznych na rzecz budowy dróg i sieci telekomunikacyjnej na wsi oraz zaopatrzenia wsi w wodę, dobroczynność, ochrona zdrowia i pomoc społeczna, rehabilitacja zawodowa i społeczna inwalidów oraz krzewienie kultu religijnego — w części przeznaczonych na te cele.

Nawet pobieżny przegląd wymienionych pól aktywności pozwala sformułować wniosek, iż na większości z nich, nie tylko na ostatnim, Kościół katolicki niejako tradycyjnie za pośrednictwem swoich osób prawnych prowadzi różnorodną działalność, a zatem może również z myślą o jej wykonywaniu ustanawiać fundacje. Do konkluzji takiej prowadzi także analiza Konkordatu oraz u.s.p.k.k., w których zawarto wiele przepisów regulujących te aspekty misji Kościoła. Na przykład w art. 18—23 u.s.p.k.k. oraz w art. 14 Konkordatu mowa

³⁰ Zob. przepis 26.

jest o szkolnictwie kościelnym oraz placówkach oświatowo-wychowawczych, w art. 15 Konkordatu o szkołach wyższych oraz instytutach naukowo-badawczych, w art. 38—40 u.s.p.k.k. i art. 21 Konkordatu o działalności charytatywno-opiekuńczej, a w art. 46—51 u.s.p.k.k. oraz art. 20 Konkordatu o działalności w dziedzinie kultury i środków masowego przekazu.

Wszystkie te płaszczyzny mogą być objęte celami statutowymi fundacji zakładanej przez kościelne osoby prawne. Nic nie stoi przy tym na przeszkodzie, aby cele te nie były związane z aktywnością z reguły podejmowaną przez instytucje kościelne, lecz by dotyczyły tych wymienionych w art. 17 ust. 1 pkt 4 u.p.d.o.p. działań, którym takiej cechy przypisać nie można, np. wspierania inicjatyw społecznych na rzecz budowy dróg i sieci telekomunikacyjnej na wsi oraz zaopatrzenia wsi w wodę. Do rozpatrywanych fundacji w pełnym zakresie ma bowiem zastosowanie art. 1 UF, a zgodnie z jego treścią fundacja może być powołana do urzeczywistniania zgodnych z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej celów społecznie lub gospodarczo użytecznych, w szczególności takich, jak: ochrona zdrowia, rozwój gospodarki i nauki, oświata i wychowanie, kultura i sztuka, opieka i pomoc społeczna, ochrona środowiska oraz opieka nad zabytkami.

Z drugiej strony nietrudno zauważyć, że zbiór celów statutowych, na których podstawie — zgodnie z przytoczonym przepisem — można ustanowić fundację, jest znacznie szerszy niż zbiór celów statutowych uzasadniających zastosowanie zwolnienia od podatku dochodowego od osób prawnych³¹. Innymi słowy, statutowy cel fundacji może polegać na działalności, która nie została wymieniona w art. 17 ust. 1 pkt 4 u.p.d.o.p., co w konsekwencji oznacza, iż fundacja taka nie ma wtedy prawa do zwolnienia przewidzianego w tej regulacji. Prawo to jednak przysługuje jej, jeśli choćby tylko jeden z jej celów — w przypadku gdy w jej statucie określono większą ich liczbę — można przyporządkować hipotezie art. 17 ust. 1 pkt 4 u.p.d.o.p.; wówczas wolny od podatku jest dochód przeznaczony właśnie na osiągnięcie tego celu³². Jak podkreślił NSA w wyroku z dnia 28 lutego 1996 r.³³, przepis ten nie zawiera wymogu, by wskazane w nim cele statutowe były głównymi czy jedynymi celami działalności osoby prawnej. Sąd podniósł również, że prawo do rozpatrywanej ulgi nie zostało uzależnione od intensywności działalności takiej osoby.

Warto także odnotować pogląd — przyjęty zarówno w orzecznictwie sądów administracyjnych, jak i w doktrynie — iż cele uprawniające do zwolnienia z podatku dochodowego od osób prawnych muszą wynikać wprost ze statutu

³¹ Por. Grzybowski M., s. 3.

³² Tak: Ożóg I. (I), s. 8.

³³ Sygn. SA/Łd 1997/95 („Prawo Gospodarcze” 1996, nr 12, s. 24).

fundacji i nie mogą być ustalane przez organy podatkowe w drodze wykładni, do której organy te nie są uprawnione³⁴.

Kolejną kwestią, na którą należy zwrócić uwagę, zwłaszcza w kontekście rozważań zawartych w paragrafie następnym, jest sposób rozumienia opisanego w art. 17 ust. 1 pkt 4 u.p.d.o.p. przeznaczania dochodu na określone cele³⁵.

Przyjmuje się, że o sytuacji takiej może być mowa także wtedy, gdy fundacja nie wykonuje swoich zadań statutowych bezpośrednio, lecz swój dochód wydatkuje na wspieranie urzeczywistniającej takie cele działalności prowadzonej przez inne podmioty³⁶. Stanowisko to podzieliła I. Ożóg³⁷, zastrzegając jednak, iż „fundacja przekazująca środki powinna mieć dokumenty potwierdzające, że przekazane przez nią środki zostały przez podmiot, który je otrzymał, faktycznie wydane na te cele”. W przeciwnym razie, zdaniem autorki, fundacja mogłaby co najwyżej odliczyć od dochodu przekazaną kwotę jako darowiznę, z zachowaniem stosownych ograniczeń kwotowych. Kwestia ta będzie omówiona w paragrafie następnym.

Nie sposób również w tym miejscu pozostawić bez skrótowego choćby komentarza problemu, który w rozpatrywanej materii wywołał największą rozbieżność poglądów zarówno wśród przedstawicieli doktryny, jak i orzecznictwa. Chodzi o to, czy pomiędzy dochodem a celem statutowym, na który ów dochód wydatkowano, musi istnieć bezpośredni związek. W stanie faktycznym, w którym to zagadnienie się ujawniło, fundacja wyznaczająca sobie cele naukowe domagała się zwolnienia od podatku dochodu wydanego na zakup papierów wartościowych. Prawa takiego odmówił jej NSA w uchwale z dnia 20 listopada 2000 r.³⁸ Zdaniem Sądu, chociaż przeznaczenie, czyli zadeklarowanie na jakie cele dochód będzie wydatkowany, i samo jego wydatkowanie nie muszą nastąpić jednocześnie, to jednak powinna je charakteryzować tożsamość celu. Tymczasem, jak podkreślił Sąd, we wspomnianym stanie faktycznym dochód wydano — w sensie ekonomicznym, a zarazem podatkowym — na zakup pa-

³⁴ Por. wyrok NSA z dnia 8 lutego 1994 r., sygn. SA/Lu 1321/93 (Mo.Pod. 1994, nr 8, s. 240) i wyrok WSA w Warszawie z dnia 10 marca 2004 r. (sygn. III SA 1968/02). Zob. też: Artowicz A., s. 60.

³⁵ Na marginesie wypada odnotować pogląd wyrażony przez K. Buka, według którego przeznaczenie dochodu na działalność zarobkową, która jednocześnie urzeczywistnia wspomniane cele, nie uprawnia do rozpatrywanego zwolnienia — zob. B u k K., s. 21.

³⁶ Pismo Ministra Finansów z dnia 16 marca 1995 r. (nr PO 4/P-722-265/95). Wykładnię taką podzielili NSA w uchwale z dnia 20 listopada 2000 r., sygn. FPS 9/00 (ONSA 2001, nr 2, poz. 54) oraz przedstawiciele doktryny: G r z y b o w s k i M., s. 4; M a r i a ń s k i A. (I), s. 13; I d e m (II), s. 6. Trzeba dodać, że A. Mariański w ostatnim ze wskazanych artykułów wyraził w tym samym miejscu nader kontrowersyjny pogląd, iż rozpatrywany wydatek nie musi służyć bezpośrednio celom określonym w art. 17 ust. 1 pkt 4 u.p.d.o.p., lecz może być poniesiony na inne cele, które pośrednio mogą służyć takiej działalności, np. na zakup samochodu dla prezesa fundacji.

³⁷ O ż ó g I. (I), s. 8.

³⁸ Sygn. FPS 9/00 (ONSA 2001, nr 2, poz. 54).

pierów wartościowych, co jedynie w potocznym rozumieniu jest nie wydatkiem, lecz lokatą kapitału. W konsekwencji Sąd stwierdził, że nie można tego samego dochodu (zwolnionego od opodatkowania ze względu na zadeklarowanie jego przeznaczenia na cel statutowy) wydatkować dwukrotnie: raz na nabycie papierów wartościowych, a następnie na działalność naukową, dlatego też „stosując obrót papierami wartościowymi, na cel naukowy można przeznaczyć dopiero dochód pochodzący ze sprzedaży tych papierów, a stanowiący różnicę pomiędzy kwotą uzyskaną z ich sprzedaży a ceną nabycia”. Zaznaczył także, iż zbyt szerokie, potoczne ujęcie terminu „lokata kapitału”, obejmujące m.in. nabycie nieruchomości czy kosztowności, prowadziłoby *de facto* do całkowitego zwolnienia od opodatkowania wszelkich dochodów.

To trafne, jak się wydaje, bo znajdujące najpełniejsze uzasadnienie w treści art. 17 ust. 1 pkt 4 u.p.d.o.p., stanowisko często aprobowane jest przez przedstawicieli doktryny³⁹. Wyrażane są też jednak — i to częściej — poglądy odmienne⁴⁰. Ich zwolennicy argumentują, że zakup papierów wartościowych stanowi jedynie czasową lokatę dochodu, czyli jest przejawem dbałości o realizację zadań statutowych fundacji przez rozsądne zarządzanie jej majątkiem, i nie powoduje niemożności wydania tego dochodu na jej cele. Przeciwno wykładni przeprowadzonej przez NSA wypowiedział się także, skądinąd na tle tej samej sprawy, SN w uchwale z dnia 13 marca 2002 r.⁴¹ W jej uzasadnieniu Sąd, podobnie jak uczynił to autor zdania odrębnego do omówionej uchwały NSA, odwołał się do standardów ruchu fundacyjnego oraz do regulacji UF i podkreślił, że „gdyby lokatę majątku fundacyjnego w papiery wartościowe uznać *a priori* za wydatek nie mieszczący się w statutowych ramach, to byłby on nielegalny niejako *ex definitione*”. Zaznaczył także, iż dopóki nie zostanie na podstawie art. 12 ust. 1 UF wydane orzeczenie sądowe o niezgodności działań fundacji, w tym dokonywanych przez nią wydatków, z postanowieniami jej statutu, dopóty nie można tych działań kwestionować, także w toku postępowania podatkowego. Ta chybiona — bo umożliwiająca w praktyce zwolnienie od podatku każdego dochodu niezależnie od sposobu jego wydatkowania — argumentacja spotkała się z krytyką w literaturze i to nawet wśród zwolenników poglądu, który miała uzasadniać⁴².

³⁹ Borkowski G., Piłaszewicz M., s. 37—43; Artowicz A., s. 61.

⁴⁰ Por. Fiszer J., Stolarek M., Brzeszczyńska S., s. 6—9 oraz publikacje, które krytycznie odniosły się wprost do omówionej uchwały NSA: Fiszer J., Stolarek M. (I), s. 40—45; Mariański A. (I), s. 12—16; Idem (II), s. 4—8.

⁴¹ Sygn. III ZP 21/01 (OSNP 2002, nr 12, poz. 280).

⁴² Orzeczenie to spotkało się z pełną aprobatą jedynie J. Fiszera i M. Stolaraka (I, s. 41—47), skądinąd pełnomocników fundacji, o którą chodziło w sprawie. Mniej jednoznaczny był już A. Mariański (II, s. 4), który akceptując wynik wykładni SN, zarzucił jej oderwanie od literalnej treści ustawy. Wywód Sądu z tych samych powodów skrytykował Niestrębski D. (s. 48—51), stwierdzając, że został on skonstruowany *contra legem*. Z kolei B. Brzeziński w głosie do tej uchwały zasadnie zauważył, iż „brak dostatecznych podstaw ku temu,

Kończąc wątek związany z podatkiem dochodowym od osób prawnych, wypada odnotować, że wniesienie do fundacji określonych wartości majątkowych jako jej funduszu założycielskiego jest neutralne z punktu widzenia tego podatku. Przede wszystkim, w przeciwieństwie do darowizn, nie stanowi ono przychodu fundacji na cele podatkowe, a zatem nie wpływa na wysokość dochodu podlegającego opodatkowaniu⁴³. Nadto nie kształtuje ono również obowiązku podatkowego fundatora.

Fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne nie korzystają także z przyznanego ich fundatorom zwolnienia od podatku od czynności cywilnoprawnych.

Tak samo jak wszystkim osobom prawnym tego typu, również omawianym fundacjom nie przysługuje zwolnienie z podatku od nieruchomości⁴⁴.

Jako osoby prawne nie są one natomiast podatnikami podatku od spadków i darowizn, gdyż podatek ten, o czym była już mowa, dotyczy tylko osób fizycznych. Tym samym bezprzedmiotowe jest przewidziane w art. 16 U^F⁴⁵ zwolnienie ich od tego podatku⁴⁶, podobnie zresztą jak ustanowione w art. 55 ust. 6 u.s.p.k.k. zwolnienie od niego kościelnych osób prawnych.

aby uznać, że przepisy dotyczące organizacji i funkcjonowania fundacji przesądzają o znaczeniu art. 17 ust. 1 pkt 4 [w oryginale mowa jest o punkcie 2 — G.R.] ustawy o *podatku dochodowym od osób prawnych* i juretrycznej konstrukcji zwolnienia zeń wynikającego”, skoro przepis dotyczy nie tylko fundacji, ale szerszego kręgu podmiotów.

Na marginesie warto odnotować „skrót myślowy, którego dopuścił się ustawodawca”, wskazany przez B. Brzezińskiego w przywołanej glosie. Mianowicie dochodu będącego rezultatem czysto rachunkowych operacji, polegających na sumowaniu przychodów z jednej strony, a kosztów ich uzyskania z drugiej, a następnie odjęciu wspomnianych kosztów od przychodów, nie można, według tego autora, wydatkować, gdyż wydatkować można jedynie środki pieniężne.

W związku z tym wypada również przytoczyć opinię K. Białoskórskiego (s. 5), że „na działalność statutową faktycznie może być przeznaczony jedynie dochód realny [...]”, nie zaś tylko „wyliczony w wyniku powiększenia nadwyżki przychodów nad kosztami ich uzyskania o niedobory ze sprzedaży rzeczy i praw majątkowych. Nie są to bowiem środki wygospodarowane, a jedynie wielkości kształtujące wysokość dochodu do opodatkowania”.

⁴³ Por. Grzybowski M., s. 1—2; Ożóg I. (I), s. 7, a nadto wyrok NSA z dnia 18 grudnia 1998 r. (sygn. III SA1769/97), w którym stwierdzono, że majątek wniesiony do fundacji nie może być uznany za darowiznę, oraz wyrok NSA z dnia 30 stycznia 1996 r., sygn. SA/Ka 2383/94 („Glosa” 1997, nr 11, s. 31), w którym wyrażono pogląd, iż za darowiznę należy uznać takie nieodpłatne świadczenie na rzecz fundacji, które nastąpiło po jej zarejestrowaniu.

⁴⁴ Zwraca na to uwagę M. Grzybowski, podkreślając zarazem, że rada gminy może wprowadzić takie zwolnienie w drodze uchwały, i postulując, aby zwolnienie to miało charakter ustawy — zob. Grzybowski M., s. 7.

⁴⁵ Przepis ten stanowi, że nabycie przez fundację w drodze spadku, zapisu lub darowizny pieniędzy lub innych rzeczy ruchomych albo praw majątkowych jest wolne od podatku od spadków i darowizn.

⁴⁶ Por. B. Sagan w: Sagan B., Strzępka J., s. 70.

§ 4. Opodatkowanie darczyńców fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne

Przyjęcie darowizny przez fundację, w tym fundację założoną przez kościelną osobę prawną, oznacza, że kwota darowizny stanowi jej przychód, a w konsekwencji może wpłynąć na zwiększenie jej zobowiązania w podatku dochodowym od osób prawnych⁴⁷. Należy przy tym podkreślić, że darowizny są ważnym, wręcz podstawowym środkiem finansowania działalności fundacji i dlatego nader istotne dla tych osób prawnych jest to, czy w systemie podatkowym przewidziano dla ich darczyńców korzystne rozwiązania w postaci możliwości skorzystania z ulg lub zwolnień podatkowych⁴⁸.

W tym miejscu wypada przypomnieć, że zgodnie z art. 55 ust. 7 u.s.p.k.k. darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą są wyłączone z podstawy opodatkowania darczyńców podatkiem dochodowym i podatkiem wyrównawczym, jeżeli kościelna osoba prawna przedstawi darczyńcy pokwitowanie odbioru oraz — w okresie dwóch lat od dnia przekazania darowizny — sprawozdanie o przeznaczeniu jej na tę działalność. Regulacja ta jest niezmiernie korzystna dla darczyńców w porównaniu z unormowaniami dotyczącymi odliczenia darowizn od podstawy opodatkowania zawartymi w u.p.d.o.p.⁴⁹ oraz w ustawie

⁴⁷ Por. wyrok NSA z dnia 10 listopada 1993 r., sygn. SA/Po 1527/93 (POP 1995, nr 3, s. 47).

⁴⁸ Tak w odniesieniu do darowizn dokonywanych przez wiernych na rzecz Kościołów i związków wyznaniowych Stanisławski T., s. 211.

⁴⁹ Zgodnie z art. 18 ust. 1 pkt 1 u.p.d.o.p. od podstawy opodatkowania można odliczać kwoty darowizn przekazanych na cele określone w art. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. *o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* (Dz.U. nr 96, poz. 873 ze zm.) organizacjom, o których mowa w art. 3 ust. 2 i 3 tej ustawy, lub równoważnym organizacjom określonym w przepisach regulujących działalność pożytku publicznego, obowiązujących w innym niż Rzeczpospolita Polska państwie członkowskim Unii Europejskiej lub innym państwie należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego, prowadzącym działalność pożytku publicznego w sferze zadań publicznych, realizującym te cele — łącznie do wysokości nieprzekraczającej 10% dochodu oraz stosownie do art. 18 ust. 1 pkt 7 — w takiej samej wysokości — darowizn na cele kultu religijnego.

Warto zarazem odnotować, że zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy *o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* sfera zadań publicznych obejmuje zadania w zakresie m.in. działalności charytatywnej, a organizacjami, o których mowa w jej art. 3, są zarówno fundacje (ust. 2), jak i osoby prawne i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów m.in. u.s.p.k.k., jeżeli ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności pożytku publicznego (ust. 3 pkt 1). Objęcie fundacji regulacją ustawy z 2003 r. zależy od uzyskania przez nią statusu organizacji pożytku publicznego (art. 22 ust. 1 tej ustawy). Odnosi się to też do fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne, których przywołany art. 3 ust. 3 pkt 1 ustawy z 2003 r. nie dotyczy, skoro działają one na podstawie UF, a nie przepisów u.s.p.k.k., modyfikujących jedynie ich sytuację prawną. W rezultacie fundacje te mogą korzystać ze statusu organizacji pożytku publicznego, w tym z przewidzianych dla takich organizacji szczególnych rozwiązań podatkowych, na takich samych zasadach jak inne fundacje i dlatego zagadnienie to w rozdziale zostało pominięte. Por. również uwagi zawarte w rozdziale I (§ 4 pkt 1).

z dnia 26 lipca 1991 r. *o podatku dochodowym od osób fizycznych*⁵⁰, gdyż — w przeciwieństwie do nich — umożliwia odliczenie darowizny w całej wysokości. W konsekwencji odpowiedź na pytanie o to, czy art. 55 ust. 7 u.s.p.k.k. może być podstawą dokonywania takich odliczeń przez darczyńców fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne staje się dla tych darczyńców, a co za tym idzie również dla fundacji, sprawą dużej wagi. Sformułowanie tego pytania uzasadnia, niejako po raz kolejny, wspomniany już związek rozpatrywanych fundacji z Kościołem katolickim i jego szeroko pojmowaną działalnością.

Możliwość odliczania darowizn na zasadach określonych w art. 55 ust. 7 u.s.p.k.k., a nawet samo obowiązywanie tego przepisu były niejednokrotnie poddawane w wątpliwość i stały się przedmiotem licznych kontrowersji zarówno w orzecznictwie sądów administracyjnych, jak i w doktrynie⁵¹. Zagadnienie to wychodzi jednak poza zakres tematyczny niniejszego opracowania, dlatego wystarczy tu jedynie konstatacja, że wątpliwości te rozstrzygnął NSA w uchwale całej Izby Finansowej z dnia 14 marca 2005 r.⁵² Sąd orzekł — najogólniej rzecz ujmując — że art. 55 ust. 7 u.s.p.k.k. obowiązuje w obrocie prawnym i stanowi w nim przepis szczególnie w stosunku m.in. do rozwiązań u.p.d.o.p. na zasadzie niezwykle często przywoływanej przez zwolenników tego poglądu reguły kolizyjnej, wyrażonej paremiami *lex posterior generalis non derogat legi priori specialis* bądź *lex prior specialis derogat legi posteriori generali*. Uchwała spotkała się generalnie z przychylnym przyjęciem przedstawicieli doktryny⁵³. Ma ona dla

⁵⁰ Dz.U. 2000, nr 14, poz. 176 ze zm. W art. 26 ust. 1 pkt 9 tej ustawy przewidziano możliwość odliczenia od dochodu darowizn na te same cele, które zostały wymienione w przytoczonym w poprzednim przypisie art. 18 ust. 1 pkt 1 i 7 u.p.d.o.p. — jednakże inaczej określono dopuszczalną wysokość odliczenia. Możliwe jest bowiem odliczenie w wysokości dokonanej darowizny, nie więcej jednak niż do kwoty stanowiącej 6% dochodu.

⁵¹ Zagadnienie to omówili szczegółowo Ryterska D., Szałucki M., s. 19—22. Na praktyczne znaczenie tych rozbieżności zwrócił również uwagę Borkowski G., s. 37.

Pogląd wykluczający możliwość dokonania odliczeń na podstawie art. 55 ust. 7 u.s.p.k.k. wyraził NSA w wyrokach: z dnia 10 sierpnia 2000 r., sygn. I SA/Po 1186/99 („Glosa” 2001, nr 9, s. 29), z dnia 2 grudnia 2003 r., sygn. III SA 1209/01 (POP 2004, nr 4, poz. 90) i z dnia 10 listopada 2004 r., sygn. FSK 1107/04 (POP 2005, nr 3, s. 68) oraz Minister Finansów w pismach z dnia 31 października 1995 r. (nr PO 2/7-0972/5338/95) i z dnia 31 grudnia 2001 r. (nr PB 5/KD-033-186-2393/01); tak nadto: Dudra D., s. 35—38; A. Gomułowicz w: Gomułowicz A., Małecki J. (II), s. 552; Skowroński M., s. 18.

Przeciwnie stanowisko zajął NSA w wyrokach: z dnia 22 lutego 1996 r. (sygn. SA/Sz 2732-33/95), z dnia 22 stycznia 1999 r. (I SA/Gd 78/97) i z dnia 18 lutego 2003 r. (SA/Bd 194/03) oraz Minister Finansów w piśmie z dnia 22 kwietnia 2004 r. (nr PB3-2420-8214-137-AS-04) i w interpretacji z dnia 16 stycznia 2003 r. (nr PB5/KD-033-2-16/03); tak również: Bartosiewicz A., Kubacki R. (I), s. 25; Brzeszczyńska S., s. 15; Kubacki R., s. 46; Ożóg I. (II); Sawa W., s. 32.

⁵² Sygn. FPS 5/04 (ONSAiWSA 2005, nr 3, poz. 49).

⁵³ Por. zwłaszcza: Czerski P., Mastalski R., s. 142 in.; Ryterska D., Szałucki M., s. 19 in.; Etel L., Dowgier R., s. 20 in.; Panek M., s. 22—23. Krytyczne stanowisko wobec uchwały: Borecki P. (I), s. 148 in.; Idem (II), s. 119 in.

rozpatrywanej kwestii istotne znaczenie, przede wszystkim ze względu na treść art. 269 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi*⁵⁴, w świetle której wiąże ona każdy skład sądu administracyjnego⁵⁵. Innymi słowy, uchwała ta przesądza o dopuszczeniu w orzecznictwie sądów administracyjnych — a co za tym idzie, jak można zakładać, również w praktyce kontrolowanych przez nie organów podatkowych — możliwości odliczania darowizn na podstawie art. 55 ust. 7 u.s.p.k.k.⁵⁶

Nie oznacza to jednak, że osoby dokonujące darowizn na rzecz fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne mogą z tej możliwości skorzystać. Z występującej w art. 55 ust. 7 u.s.p.k.k. formuły „darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą” wynika bowiem, iż obdarowanym może być jedynie kościelna osoba prawna⁵⁷. W konsekwencji w świetle wcześniejszych wywodów, w których wykazywano, iż fundacjom zakładanym przez kościelne osoby prawne status takich osób nie przysługuje, należy przyjąć, że regulacja art. 55 ust. 7 u.s.p.k.k. nie dotyczy darczyńców tych fundacji.

Przytoczony pogląd doktrynalny wymaga wszak rozwinięcia i poparcia go stosowną argumentacją. Otóż, z jednej strony, został on sformułowany w sposób arbitralny, czyli bez jakiegokolwiek uzasadnienia, z drugiej zaś nie wynika on *expressis verbis* z brzmienia art. 55 ust. 7 u.s.p.k.k. Kościelna działalność charytatywno-opiekuńcza nie musi przecież — niejako na pierwszy rzut oka — być prowadzona przez kościelną osobę prawną. Nietrudno wyobrazić sobie np. sytuację, w której osoba taka tworzy samodzielny, „wyspecjalizowany” podmiot w formie fundacji i wyposaża go w środki finansowe, które pozostają w jej dyspozycji, właśnie po to, aby efektywniej wykonywane były przyjęte przez nią zadania charytatywno-opiekuńcze. Wydaje się, iż brak przeszkód, by działania tej fundacji nie mogły uchodzić choćby „pośrednio” za działalność kościelną. Niemniej jednak należy podkreślić, że w art. 55 ust. 7 u.s.p.k.k. ustawodawca połączył prawo do wyłączenia darowizny z podstawy opodatkowania darczyńcy z obowiązkiem przedstawiania właśnie przez kościelną osobę prawną temu darczyńcy pokwitowania odbioru oraz — w okresie dwóch lat od dnia przekazania darowizny — sprawozdania o przeznaczeniu jej na tę działalność. W rezultacie

⁵⁴ Dz.U. nr 153, poz. 1270 ze zm.

⁵⁵ Zgodnie z art. 269 § 1 ustawy z 2002 r., jeżeli jakikolwiek skład sądu administracyjnego rozpoznający sprawę nie podziela stanowiska zajętego w uchwale składu siedmiu sędziów, całej Izby albo w uchwale pełnego składu NSA, przedstawia powstałe zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia odpowiedniemu składowi. Na inne konsekwencje uchwały zwracają uwagę Ryterska D., Szalaucki M., s. 22–24, jednak niektóre ich poglądy, zwłaszcza dotyczące możliwości stwierdzania nieważności podatkowych decyzji ostatecznych, wydanych przed podjęciem uchwały, należy uznać za dyskusyjne.

⁵⁶ Dla takiej konstatacji nie ma znaczenia, że uchwała odnosiła się *expressis verbis* do lat 1995–2003, skoro przyjęcie tych ram czasowych było związane ze zmianami sposobu odliczeń darowizn na gruncie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

⁵⁷ Ożóg I. (II), s. 15; Etel L., Dowgier R., s. 23; Stanisławski T., s. 217.

wypada się zgodzić z poglądem, iż obdarowanymi wspomnianymi darowiznami mogą być tylko te osoby.

Warto wszelako odnotować, iż w przytoczonym fragmencie art. 55 ust. 7 u.s.p.k.k. mowa jest o sprawozdaniu o przeznaczeniu darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą. Użycie słowa „przeznaczenie” skłania bowiem do sięgnięcia do omówionej już regulacji art. 17 ust. 1 pkt 4 u.p.d.o.p., w której ono również występuje, oraz do przedstawionej wcześniej jego wykładni. W szczególności wypada odwołać się do poglądu, według którego przesłanka przeznaczenia określonych środków na dany cel zostaje spełniona także wtedy, gdy przekazujący wspiera za pomocą tych środków działalność innego podmiotu realizującego ów cel. Dopuszczalna zatem wydaje się sytuacja, w której kościelna osoba prawna „przekazuje” ustanowioną na jej rzecz darowiznę na działalność charytatywno-opiekuńczą założonej przez siebie fundacji prowadzącej właśnie taką działalność statutową. Wspomniana operacja byłaby neutralna względem sytuacji podatkowej zarówno fundacji, jak i kościelnej osoby prawnej. Dla fundacji „przekazanie” stanowiłoby bowiem darowiznę, którą powinna ona potraktować jako swój przychód, niezależnie od tego, kto jest darczyńcą (w tym wypadku byłaby to kościelna osoba prawna). Z kolei po stronie kościelnej osoby prawnej darowizna, która zostałaby następnie „przekazana” fundacji, nie podlegałaby opodatkowaniu w związku z przywołanym już art. 55 ust. 2 u.s.p.k.k. Zabieg ten miałby jednak doniosłe znaczenie dla darczyńcy, który mógłby wyłączyć z podstawy opodatkowania całą darowiznę, co byłoby przecież niemożliwe, gdyby ustanowił ją niejako „bezpośrednio” na rzecz fundacji.

Należy však podkreślić, że próba osiągnięcia opisanych skutków podatkowych przez zastrzeżenie przez darczyńcę w umowie darowizny na cele charytatywno-opiekuńcze, zawartej z kościelną osobą prawną, iż osoba ta przekaże tę darowiznę fundacji realizującej takie zadania, mogłaby spotkać się z zastrzeżeniami organów podatkowych. Wyłącznym motywem stron tej umowy byłoby przecież umożliwienie darczyńcy skorzystania ze zwolnienia określonego w art. 55 ust. 7 u.s.p.k.k., a jej *causa* w postaci przysporzenia na rzecz fundacji mogłaby być osiągnięta przez zawarcie umowy bezpośrednio z tą fundacją, bez „wykorzystania” kościelnej osoby prawnej. Tym samym organy podatkowe miałyby podstawę twierdzić, że rozpatrywana umowa została zawarta wyłącznie po to, by osiągnąć korzystne dla darczyńcy skutki podatkowe, a jej jedynym celem było nieuprawnione skorzystanie z określonych rozwiązań prawa podatkowego.

Wydaje się, że identycznie byłoby również w przypadku, gdyby kościelna osoba prawna przekazała rozpatrywaną darowiznę fundacji niejako z własnej inicjatywy, bez woli, a nawet wbrew woli darczyńcy, zwłaszcza na działalność niedającą się zakwalifikować jako charytatywno-opiekuńcza. Jest tak, pomimo iż późniejsze wykorzystanie darowizny przez obdarowanego na cele inne niż za-

strzeżone w umowie cele preferowane podatkowo nie pozbawia generalnie darczyńcy prawa do odliczenia związanego z ustanowieniem tej darowizny⁵⁸. Ze względu na konieczność przedstawienia przez kościelną osobę prawną sprawozdania o przeznaczeniu darowizny na działalność charytatywno-opiekuńczą nie można bowiem — tak jak w wypadku odliczenia innych darowizn — utrzymywać, że dla odliczenia istotne jest jedynie to, na jaki cel dokonano darowizny, a nie to, jak darczyńca tę darowiznę zużył⁵⁹.

Wszystkie dotychczasowe uwagi uprawniają zatem wniosek, że status podatkowy fundacji, o których mowa w art. 58 u.s.p.k.k., nie różni się od sytuacji podatkowej wszystkich innych fundacji w rozumieniu prawa polskiego.

⁵⁸ Por. wyroki NSA z dnia 16 lipca 1997 r. (sygn. SA/Sz 1747/96) i z dnia 18 grudnia 1998 r. (sygn. III SA 1769/97).

⁵⁹ Wyrok NSA z dnia 24 kwietnia 1997 r. (sygn. I SA/Kr 1257/96).

Fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne wobec przemian własnościowych dotyczących Kościoła katolickiego

§ 1. Uwagi wprowadzające

W niniejszym rozdziale przedstawiona zostanie pozycja prawna fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne w kontekście przemian własnościowych dotyczących Kościoła katolickiego, których podstawę prawną stanowią rozwiązania normatywne przewidziane w u.s.p.k.k. Będzie to wymagało omówienia w pierwszej kolejności tych właśnie rozwiązań, czyli postępowań składających się według przywołanej ustawy na regulację spraw majątkowych Kościoła, tj. postępowania uwłaszczeniowego i postępowania regulacyjnego. To z kolei powinno umożliwić odpowiedź na pytanie, czy wspomniane fundacje mogą brać udział w tych postępowaniach, a jeśli tak, to na jakich zasadach, oraz czy postępowania te mogą w jakimkolwiek stopniu wpłynąć na ich sytuację prawną. Specyfika tej tematyki będzie wymagała zarysowania ewolucji statusu majątkowego zarówno Kościoła katolickiego, jak i zakładanych przezeń fundacji.

§ 2. Przemiany własnościowe dotyczące Kościoła katolickiego i regulacja jego spraw majątkowych

W omawianej ustawie z dnia 17 maja 1989 r. — w jej Dziale IV *Przepisy przejściowe i końcowe* — zawarto Rozdział 1 zatytułowany *Regulacja spraw*

majątkowych Kościoła, dotyczący w głównej mierze problemu przywrócenia Kościołowi utraconych na rzecz państwa tytułów prawnych do nieruchomości. Unormowanie to miało na celu naprawienie niesprawiedliwości i krzywd natury majątkowej wyrządzonych w przeszłości Kościołowi katolickiemu¹. Przewidziano dwa tryby czy też rodzaje postępowań, w których przywrócenie to miało następować. Kryterium decydującym o uruchomieniu jednego z tych trybów było to, czy z chwilą wejścia w życie u.s.p.k.k., czyli w dniu 23 maja 1989 r., nieruchomości lub ich części znajdowały się we władaniu kościelnych osób prawnych, czy też nie. Istotne znaczenie dla prawidłowego zastosowania tego kryterium ma zatem ustalenie znaczenia pojęcia „władanie”. W tym celu warto odwołać się do uchwały TK z dnia 24 czerwca 1992 r.² w sprawie wykładni art. 64 u.s.p.k.k. W jej uzasadnieniu Trybunał stwierdził, że „władanie” to termin, który — jak wynika z art. 336, art. 338, art. 339, art. 348 i art. 349 k.c. — oznacza faktyczną władzę nad rzeczą (detencję) i obejmuje posiadanie samoistne, zależne oraz dzierżenie. Zdaniem Trybunału, ustawodawca powiązał zatem konsekwencje prawne przede wszystkim z faktem samego władztwa, a nie z jego rodzajem czy też prawną klasyfikacją³.

Jeśli więc nieruchomości lub ich części znajdowały się w dniu wejścia w życie u.s.p.k.k. we władaniu kościelnych osób prawnych, to zgodnie z jej art. 60 ust. 1 stały się z mocy prawa własnością tych kościelnych osób prawnych, pod warunkiem że spełnione były dodatkowe wymogi dotyczące tych nieruchomości lub ich części. Musiały one bowiem zaliczać się do jednej z pięciu grup wymienionych w art. 60 ust. 1 pkt 1—5 u.s.p.k.k.⁴ Stwierdzenie przejścia własności następowało, stosownie do art. 60 ust. 5 u.s.p.k.k., w drodze decyzji wojewody⁵, która, w myśl art. 60 ust. 6 u.s.p.k.k., mogła być zaskarżana do

¹ Pietrzak M. (V), s. 15.

² Sygn. W 11/91, „Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego” 1992, nr 1, poz. 18.

³ Podobny pogląd sformułował Chróścielewski W. Por. jednak wyroki WSA w Warszawie z dnia 28 marca 2007 r., sygn. I SA/Wa 304/07 oraz 10 sierpnia 2006 r., sygn. I SA/Wa 650/06, w których pojęcie „władanie” zawężono odpowiednio do posiadania oraz do posiadania samoistnego.

⁴ Unormowanie to odnosiło się do nieruchomości, które: były własnością diecezji, parafii, klasztorów lub innych instytucji greckokatolickich (unickich), podlegały przejęciu na własność państwa z mocy ustawy z dnia 20 marca 1950 r. *o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego* (Dz.U. nr 9, poz. 87 ze zm.), a zostały pozostawione, wydierżawione lub przekazane kościelnym osobom prawnym, podlegały przepisom dekretu Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1952 r. *o zniesieniu fundacji* (Dz.U. nr 25, poz. 172 ze zm.), a zostały poręczone, pozostawione, wydierżawione, wynajęte lub przekazane kościelnym osobom prawnym, zostały przez byłe władze zarobcze austriackie przejęte na własność funduszy religijnych, funduszy naukowych, szkół parafialnych lub katolickich gmin parafialnych i na których znajdowały się cmentarze lub obiekty sakralne wraz z budynkami towarzyszącymi.

⁵ Tak stanowi ten przepis w brzmieniu nadanym z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1999 r. przez art. 59 pkt 6 ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. *o zmianie niektórych ustaw okre-*

sądu administracyjnego, podobnie zresztą jak — używając określenia ustawy — „niewydanie” decyzji w rozpatrywanym przedmiocie. W tym ostatnim wypadku skarga była dopuszczalna w ciągu dwóch lat od wszczęcia postępowania administracyjnego.

Omówiony tryb wykazuje liczne podobieństwa do rozwiązań ustawowych regulujących przemiany własnościowe, przyjętych w związku ze zmianami zachodzącymi po 1989 r., a określanych jako „uwłaszczenie”⁶ i zapewne dlatego w doktrynie nazwano go „uwłaszczeniem kościelnych osób prawnych”⁷. Warto zarazem odnotować pogląd TK wyrażony w wyroku z dnia 2 kwietnia 2003 r.⁸, że celem wprowadzenia tego trybu było definitywne zakończenie sporów i usunięcie ewentualnych wątpliwości dotyczących praw własności nieruchomości.

Drugi tryb to, zgodnie z art. 61 ust. 1 u.s.p.k.k., postępowanie regulacyjne wszczynane na wniosek kościelnych osób prawnych w przedmiocie przywrócenia im własności upaństwowionych nieruchomości lub ich części. Katalog nieruchomości lub ich części, które mogły być objęte tym postępowaniem, zawarty został w art. 61 ust. 1 pkt 1—7 u.s.p.k.k.⁹ Generalnie chodzi o nieru-

ślających kompetencje organów administracji publicznej — w związku z reformą ustrojową państwa (Dz.U. nr 106, poz. 668 ze zm.). Wcześniej była w nim mowa o terenowym organie administracji państwowej o właściwości szczególnej do spraw wyznań stopnia wojewódzkiego.

⁶ Można tu wymienić przede wszystkim ustawę z dnia 10 maja 1990 r. *Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych* (Dz.U. nr 32, poz. 191 ze zm.) dotyczącą uwłaszczenia gmin. Termin „uwłaszczenie” występuje w tej ustawie (art. 10, art. 12 i art. 21).

⁷ Określenia tego używa P e l c P., s. 107—113.

⁸ Sygn. K 13/02, „Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego” (A), 2003, nr 4, poz. 28.

⁹ Według tego katalogu (w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 11 października 1991 r. (Dz.U. nr 107, poz. 459) zmieniającą u.s.p.k.k. z dniem 22 listopada 1991 r.) postępowanie regulacyjne mogło odnosić się do nieruchomości lub ich części: niepozostających we władaniu kościelnych osób prawnych, a wymienionych w art. 60 ust. 1 pkt 1 u.s.p.k.k., chyba że pozostawały one w dniu wejścia w życie ustawy we władaniu innych Kościołów i związków wyznaniowych, a przejętych w toku wykonywania ustawy *o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego* (por. przypis 4), jeżeli nie wydzielono z nich należnych w myśl tej ustawy gospodarstw rolnych proboszczów. Z gruntów tych mogą być również wydzielone gospodarstwa rolne do 50 ha dla poszczególnych diecezji, seminariów duchownych i domów zakonnych prowadzących działalność oświatowo-wychowawczą, opiekuńczo-wychowawczą lub charytatywno-opiekuńczą. Dla pozostałych domów zakonnych mogą być wydzielone gospodarstwa rolne do 5 ha, które należały do zakonów bezhabitowych i stowarzyszeń kościelnych, a zostały przejęte w toku likwidacji dokonanej na podstawie rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej z dnia 10 marca 1950 r. *w sprawie przystosowania stowarzyszeń do przepisów prawa o stowarzyszeniach* (Dz.U. nr 9, poz. 98), mienia fundacji kościelnych przejętych po 1948 r. w trybie egzekucji zaległości podatkowych, wywłaszczonych, jeżeli odszkodowanie za wywłaszczoną nieruchomość nie zostało wypłacone lub nie zostało podjęte, przejętych na podstawie dekretu z dnia 26 października 1945 r. *o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy* (Dz.U. nr 50, poz. 279) oraz przejętych we władanie państwowych jednostek organizacyjnych bez tytułu prawnego, bez względu na późniejsze ustawodawstwo konwalidujące te przejęcia.

chomości upaństwowione, które nie pozostawały we władaniu kościelnych osób prawnych i których przejęcie następowało w zasadzie zgodnie z prawem (w skrajnie pozytywistycznym rozumieniu) albo *ex post* było konwalidowane, jeśli opierało się na aktach bezprawnych¹⁰. Dodatkowo, stosownie do art. 61 ust. 2 u.s.p.k.k., może wchodzić w grę również przekazanie własności nieruchomości lub ich części w celu przywrócenia w nich sprawowania kultu religijnego lub działalności kościelnych osób prawnych w zakresie, o którym mowa w art. 20 u.s.p.k.k. i art. 39 u.s.p.k.k. (działalność oświatowo-wychowawcza, opiekuńczo-wychowawcza lub charytatywno-opiekuńcza), oraz których stan prawny nie jest ustalony, jeżeli nie stoją temu na przeszkodzie prawa osób trzecich.

Postępowanie regulacyjne rządzi się specyficznymi regułami określonymi w art. 62–64 u.s.p.k.k. oraz w wydanym na podstawie art. 62 ust. 9 u.s.p.k.k. zarządzeniu Ministra — Szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1990 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania regulacyjnego w przedmiocie przywrócenia osobom prawnym Kościoła katolickiego własności nieruchomości lub ich części¹¹. Przeprowadza je Komisja Majątkowa, składająca się z czternastu stałych członków, wyznaczonych w równej liczbie przez Ministra — Szefa Urzędu Rady Ministrów¹² i Sekretarza Konferencji Episkopatu Polski, którzy wyznaczają także po jednym z dwóch współprzewodniczących, kierujących pracami Komisji. Działa ona zatem na zasadzie paritetu między przedstawicielami państwa i Kościoła. Dotyczy to także zespołów orzekających, w których Komisja rozpatruje poszczególne sprawy. W ich skład wchodzi bowiem po dwóch stałych członków (jeden „państwowy” i jeden „kościelny”) oraz po jednym przedstawicielu „organów nadrzędnych nad uczestnikami postępowania”, którym to przedstawicielem „nie może być osoba reprezentująca uczestnika”¹³. Uczestnikami postępowania regulacyjnego są zaś, w myśl art. 62 ust. 2 u.s.p.k.k., oprócz kościelnej osoby prawnej będącej wnioskodawcą, wszystkie zainteresowane jednostki państwowe i kościelne.

Trzeba zaznaczyć, że w inny sposób, tj. zawężająco, ujęto to zagadnienie w zarządzeniu z dnia 8 lutego 1990 r. Mianowicie, według jego § 5 ust. 2, uczestnikiem postępowania regulacyjnego może być kościelna osoba prawna lub

¹⁰ Tak: Strus Z., s. 6 i 10.

¹¹ Monitor Polski nr 5, poz. 39 ze zm.

¹² Urząd Ministra — Szefa Urzędu Rady Ministrów zniesiono z dniem 1 stycznia 1997 r. na mocy art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. *Przepisy wprowadzające funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej* (Dz.U. nr 106, poz. 497 ze zm.), a jego zadania i kompetencje przeszły, na podstawie art. 7 pkt 3 tej ustawy, na Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

¹³ Zgodnie z art. 62 ust. 7 u.s.p.k.k. zespół orzekający może ze względu na szczególne trudności zwrócić się do Komisji o rozpatrzenie sprawy przez jej pełny skład, wraz z przedstawicielami organów nadrzędnych nad uczestnikami postępowania. Nieomal identyczną treść ma § 23 zarządzenia z 1990 r., wspomina się tam jednak o „powstaniu zagadnień szczególnej złożoności”.

jednostka państwowa, której interesu prawnego dotyczy to postępowanie. Nie ma jednak wątpliwości, iż problemy interpretacyjne wynikłe z niezgodności między dwoma przytoczonymi przepisami należy rozwiązywać z przyznaniem priorytetu ustawie. Zarządzenie jako akt wykonawczy, który w świetle art. 87 Konstytucji w obecnym stanie prawnym nie mieści się już w systemie źródeł powszechnie obowiązującego prawa, nie może bowiem modyfikować treści ustawy. Tę interpretację wzmacnia fakt, że przywołany § 5 ust. 2 został wydany z przekroczeniem delegacji ustawowej zawartej w art. 62 ust. 9 u.s.p.k.k., upoważniającej jedynie do określenia liczebności Komisji, szczegółowego trybu postępowania regulacyjnego oraz kwestii związanych z wynagrodzeniami.

Omawiając zagadnienia proceduralne, trzeba w pierwszej kolejności odnotować, że w świetle art. 62 ust. 6 u.s.p.k.k. zespół orzekający po otrzymaniu wniosku o wszczęcie postępowania regulacyjnego bada, czy jest ono dopuszczalne, a wniosek niedopuszczalny odrzuca.

Jak wynika z przytoczonego przepisu, taki niedopuszczalny wniosek wchodzi przede wszystkim w grę, jeśli miałby on inicjować postępowanie regulacyjne, które nie mogłoby być uznane za dopuszczalne np. dlatego, że jego przedmiot miałyby stanowić nieruchomości lub jej część niepodlegająca regulacji, w tym objęta wspomnianym uwłaszczeniem. Analogicznie należałoby potraktować przypadek, gdy wniosek złożony został przez podmiot niebędący kościelną osobą prawną. Jak już bowiem była o tym mowa, stosownie do art. 61 ust. 1 u.s.p.k.k. krąg wnioskodawców postępowania regulacyjnego został ograniczony tylko do tych osób.

Kolejnym przykładem wniosku niedopuszczalnego jest wniosek zgłoszony po terminie określonym w art. 62 ust. 3 u.s.p.k.k.¹⁴, ponieważ według tego przepisu roszczenia niezgłoszone w tym terminie wygasają.

Na marginesie wypada podkreślić, że fakt, iż wskazany termin upłynął ponad dziesięć lat temu, wcale nie dezaktualizuje niniejszych uwag. Wiele postępowań regulacyjnych wszczętych w wyniku wniesionych w terminie wniosków jest bowiem nadal w toku¹⁵. Poza tym skutek w postaci wygaśnięcia roszczenia nie następował również wtedy, gdy wniosek ów był niekompletny i jego uzupełnienia dokonano już po upływie rozpatrywanego terminu¹⁶. W takim wypad-

¹⁴ Według tego przepisu wnioski o wszczęcie postępowania regulacyjnego miały być zgłoszone w terminie dwóch lat od dnia wejścia w życie u.s.p.k.k., jednak termin ten — bez zmiany treści art. 62 ust. 3 tej ustawy — został przedłużony do dnia 31 grudnia 1992 r. na mocy art. 2 ustawy z dnia 11 października 1991 r. o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 107, poz. 459).

¹⁵ Winiarczyk-Kossakowska M. (I, s. 72) stwierdza, że na 3033 wnioski, które wpłynęły do Komisji Majątkowej, w 1998 r. zakończono postępowanie odnośnie do 1995 z nich.

¹⁶ Zauważa to Pelc P., s. 125. Zgodnie z § 11 zarządzenia z 1990 r. — w brzmieniu nadanym § 1 pkt 4 zarządzenia z dnia 8 kwietnia 1993 r. (Monitor Polski nr 20, poz. 195), a obowiązującym od dnia 29 kwietnia 1993 r. — wniosek o wszczęcie postępowania regulacyjnego składa się na piśmie i powinien on zawierać: wskazanie osoby, od której pochodzi, jej adres, żądanie, fak-

ku, w myśl § 14 ust. 1 zarządzenia z 1990 r., współprzewodniczący Komisji mieli obowiązek wezwać wnoszącego do uzupełnienia braków, pod rygorem zawieszenia postępowania.

Stosownie do § 18 przywołanego zarządzenia zespół orzekający może rozstrzygać sprawę na posiedzeniu bez udziału uczestników postępowania i ich organów nadrzędnych (ust. 1), jednak rozprawa powinna być wyznaczona, jeśli zachodzi potrzeba uzgodnienia interesów uczestników postępowania oraz jeśli jest to potrzebne do wyjaśnienia sprawy z udziałem świadków lub biegłych albo w drodze oględzin (ust. 2).

Uczestnicy postępowania mogą zawrzeć ugodę przed zespołem orzekającym, w przeciwnym razie zespół ten wydaje orzeczenie, przy czym zarówno ugody, jak i orzeczenia mają moc sądowych tytułów egzekucyjnych (art. 63 ust. 4 u.s.p.k.k.) oraz stanowią podstawę odpowiednich wpisów w księgach wieczystych (art. 63 ust. 7 u.s.p.k.k.). W świetle art. 63 ust. 1 u.s.p.k.k. ich treść może zawierać bądź przywrócenie kościelnym osobom prawnym własności nieruchomości lub ich części, bądź przyznanie odpowiedniej nieruchomości zamiennej, gdyby przywrócenie własności natrafiało na trudne do przewyższenia przeszkody, bądź to — w przypadku niemożliwości zadośćuczynienia roszczeniu wnioskodawcy w jeden z wymienionych sposobów — przyznanie odszkodowania ustalonego według przepisów o wywłaszczeniu nieruchomości¹⁷.

Doniosłe znaczenie ma unormowanie art. 63 ust. 8 u.s.p.k.k., dosłownie powtórzone w § 22 ust. 1 zarządzenia z 1990 r., według którego od orzeczenia zespołu orzekającego nie przysługuje odwołanie. Wynika z tego jednoznacznie, że orzeczenia te są niewzruszalne. Konstatacja ta w praktyce obrotu nie była wszelako oczywista — podejmowano m.in. próbę wniesienia w rozpatrywanym zakresie skargi do sądu administracyjnego¹⁸. W tym kontekście należy zwrócić

tyczne i prawne uzasadnienie żądania, wskazanie dowodów oraz okoliczności przemawiających za uwzględnieniem wniosku, wskazanie organu nadrzędnego oraz podpis wnioskodawcy. Nadto do wniosku powinny być dołączone posiadane oryginały lub urzędowo poświadczone odpisy dokumentów przytoczonych we wniosku, a wniosek o wszczęcie postępowania oraz dokumenty załączone jako dowody należało złożyć wraz z ich odpisami dla uczestników postępowania. Przepis ten stanowi również, że wnioskodawca może wnieść o polecenie uczestnikowi postępowania dostarczenia dokumentów będących w jego posiadaniu lub złożenie odpowiednich oświadczeń albo zażądanie z urzędu dostarczenia dokumentów znajdujących się w sądach i urzędach.

¹⁷ Dodatkowo — stosownie do art. 63 ust. 2 u.s.p.k.k. w brzmieniu nadanym mu przez art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. *o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw* (Dz.U. 1994, nr 1, poz. 3 ze zm.) z mocą obowiązującą od dnia 19 stycznia 1994 r. — regulacja dotycząca nieruchomości rolnych może następować także przez wydzielenie odpowiednich nieruchomości z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Artykuł 63 ust. 3 u.s.p.k.k. stanowi zaś, że w toku postępowania regulacyjnego można dokonać także regulacji granic nieruchomości, a w miarę potrzeby ustanowić służebność gruntową lub znieść służebność dotychczas istniejącą.

¹⁸ Por. Frey D. Autorka opisuje przypadek skargi wniesionej do NSA przez kuratora oświaty i wychowania na orzeczenie Komisji Majątkowej przywracające Zgromadzeniu Sióstr

uwagę na liczne podobieństwa między postępowaniem administracyjnym a postępowaniem regulacyjnym, które — jak się wydaje — sprawiły, że w doktrynie określono to ostatnie mianem „postępowania administracyjnego o charakterze szczególnym”¹⁹. Polegają one przede wszystkim na zawartych w zarządzeniu z 1990 r. odesłaniach do przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego*²⁰. Chodzi o jego art. 39—41 i 45—47 (kwestia doręczeń — § 8 zarządzenia), art. 50—60 (wezwania i terminy — § 9 i 10), art. 68—87 (protokoły, udostępnienie akt i dowody — § 15 ust. 3, § 16 i § 17), art. 91—95 (przepisy dotyczące rozprawy — § 18 ust. 3), art. 97—103 (zawieszenie postępowania), art. 104—113 (przepisy odnoszące się do decyzji stosowane „w zakresie orzeczeń i ugód zespołów orzekających” — § 21), art. 116—117 (ugoda — § 20 ust. 1) oraz art. 262 (obciążenie strony kosztami postępowania — § 22 ust. 4).

Paralele te nie przemawiają jednak za przyjęciem dopuszczalności skargi do sądu administracyjnego na orzeczenia Komisji Majątkowej. Po pierwsze, zarządzenie z 1990 r. odsyła jedynie do odpowiedniego stosowania wskazanych przepisów *Kodeksu postępowania administracyjnego*. Po drugie, co istotniejsze, wniosku takiego nie można wyprowadzić z treści u.s.p.k.k., w której, jak już była o tym mowa, przewidziano możliwość wniesienia skargi w ramach postępowania uwłaszczeniowego (art. 60 ust. 6). Brak takiego unormowania w odniesieniu do postępowania regulacyjnego musi być zaś uznany za znamieny, skoro zgodnie z obowiązującym w chwili wejścia w życie przywołanej ustawy art. 196 § 2 i 3 *Kodeksu postępowania administracyjnego*²¹ wspomniana możliwość musiała wynikać z wyraźnego przepisu ustawowego²².

Należy również podkreślić, że podobne stanowisko zajął NSA, który postanowieniem z dnia 26 września 1991 r.²³ odrzucił skargę na orzeczenie Komisji Majątkowej. Sąd stwierdził, iż Komisja nie jest organem administracji państwowej ani samorządowej w rozumieniu art. 1 § 1 pkt 1 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, ani innym organem powołanym z mocy prawa do załatwiania spraw ze sfery administracji państwowej (samorządowej) na zasadzie art. 1

„Śługi Jezusa” prawo własności nieruchomości zajmowanej przez Państwowy Dom Dziecka w Krakowie oraz zobowiązujące tę jednostkę do wydania nieruchomości. Skarżący stwierdził, że orzeczenie to jest nieważne, gdyż sporna nieruchomość, jego zdaniem, należała uprzednio do stowarzyszenia zarejestrowanego jako świeckie, a nie do podmiotu kościelnego.

¹⁹ Tak: O l e s z k o A. (I), s. 109.

²⁰ Dz.U. 2000, nr 98, poz. 1071 ze zm.

²¹ Wówczas tekst jednolity tego *Kodeksu* opublikowany był w Dz.U. 1980, nr 9, poz. 26 ze zm.

²² W art. 196 § 2 *Kodeksu postępowania administracyjnego* zawarty był wyczerpujący katalog spraw, w których decyzje mogły być zaskarżane do sądu administracyjnego (żadnej pozycji tego katalogu nie można przyporządkować spraw związanych z regulacją), a jego art. 196 § 3 stanowił, że ustawy szczególne mogły przewidywać możliwość zaskarżenia także w innych sprawach.

²³ Sygn. I SA 768/91, „Współnota” 1992, nr 10, s. 21. Por. również F r e y D. — motywy, którymi kierował się NSA w uzasadnieniu tego postanowienia, omówiono na podstawie tego opracowania.

§ 2 tego *Kodeksu*, lecz instytucją mającą polubownie załatwiać sprawy wchodzące w zakres jej kompetencji. Zdaniem Sądu, orzeczenie Komisji nie ma cech decyzji administracyjnej, ponieważ przepisy nie przewidują zakończenia postępowania regulacyjnego przez wydanie takiego aktu i — jako wydawane w postępowaniu cywilnoprawnym — jest zrównane z orzeczeniami sądowymi.

Ostatnia uwaga uzasadnia spostrzeżenie, iż działalność Komisji Majątkowej wykazuje — wielokrotnie podnoszone w literaturze oraz orzecznictwie — podobieństwo do rozpoznawania spraw przez sąd polubowny²⁴. Składają się na nie przede wszystkim parytetowy skład organu orzekającego oraz zgodność wymagana do wydania rozstrzygnięcia. Jednocześnie jednak podkreśla się drugorzędne znaczenie tych podobieństw, niejako niwelowanych przez nader istotne różnice. Chodzi w szczególności o to, że kompetencje Komisji Majątkowej wynikają, inaczej niż w przypadku sądów polubownych, nie z uzgodnienia stron (zapisu na sąd polubowny), lecz z ustawy, oraz że orzeczenia Komisji nie są, w przeciwieństwie do wyroków sądów polubownych, poddane kontroli dokonywanej przez sąd powszechny w zakresie przestrzegania zasad praworządności i zasad współżycia społecznego. Stąd też postępowanie regulacyjne określane jest jedynie jako „quasi-mediacyjno-polubowne”.

Z tym stanowiskiem należy się zgodzić. Nie ma wątpliwości, że postępowanie regulacyjne nie może być utożsamiane z postępowaniem administracyjnym lub sądowym. Wydaje się to wynikać z art. 62 ust. 4 u.s.p.k.k., według którego w razie wniesienia wniosku o wszczęcie postępowania regulacyjnego postępowanie sądowe lub egzekucyjne dotyczące nieruchomości objętej wnioskiem ulega zawieszeniu, a sądy i organy administracji przekazują ich akta w celu przedłożenia Komisji Majątkowej. W przywołanej ustawie *expressis verbis* rozróżniono zatem rozpatrywane rodzaje postępowań i w specyficzny sposób ustalono ich wzajemną relację. Podobnie uczyniono wszelako w odniesieniu do postępowania uwłaszczeniowego, czyli postępowania administracyjnego²⁵. Wypada przy tym zauważyć, że odmiennie ukształtowano jednak wpływ obu postępowań unormowanych w u.s.p.k.k. na losy postępowań zawieszonych. Mianowicie, stosownie do art. 60 ust. 9 u.s.p.k.k., wydanie przez wojewodę decyzji stwierdzającej przejście własności nieruchomości lub jej części na kościelną osobę prawną powinno prowadzić — w chwili, gdy decyzja ta staje się ostateczna — do umorzenia wspomnianych postępowań²⁶, natomiast zakończenie

²⁴ Strus Z., s. 10; Pełc P., s. 126 oraz przywołany już wyrok TK z dnia 24 czerwca 1992 r. (por. przypis 2).

²⁵ Artykuł 60 ust. 8 u.s.p.k.k. również stanowi o zawieszeniu postępowań sądowych lub administracyjnych dotyczących nieruchomości, których własność z mocy prawa przeszła na kościelną osobę prawną, i o przekazaniu ich akt wojewodzie.

²⁶ Przepis ten nakazuje wojewodzie, aby po wydaniu decyzji ostatecznej o stwierdzeniu przejścia własności nieruchomości lub jej części zawiadomił sąd lub organ zawieszający postępowanie i zwrócił akta sprawy celem umorzenia postępowania sądowego lub administracyjnego.

postępowania regulacyjnego może, zgodnie z art. 64 u.s.p.k.k., wywoływać w analizowanym zakresie całkowicie inne skutki. Według tego przepisu, jeżeli zespół orzekający lub Komisja w jej pełnym składzie nie uzgodniły orzeczenia, zawiadamiają o tym pisemnie uczestników postępowania regulacyjnego, którzy mogą w terminie sześciu miesięcy od otrzymania zawiadomienia wystąpić o podjęcie zawieszonego postępowania sądowego lub administracyjnego, a jeżeli nie było ono wszczęte — wystąpić do sądu o zasądzenie roszczenia, przy czym roszczenie to wygasa w przypadku braku wystąpienia do sądu w tym okresie²⁷. Rozpoznając sprawę, sąd stosuje zasady wymienione w art. 63 ust. 1—3 u.s.p.k.k., co w szczególności — zdaniem SN — oznacza, że kościelne osoby prawne po bezskutecznym zakończeniu postępowania regulacyjnego mogą dochodzić przed sądem zarówno przywrócenia własności ich upaństwowionych nieruchomości, jak i przekazania własności nieruchomości w celu przywrócenia w nich sprawowania kultu religijnego lub działalności kościelnych osób prawnych w zakresie, o którym mowa w art. 20 u.s.p.k.k. i art. 39 u.s.p.k.k. (działalność oświatowo-wychowawcza, opiekuńczo-wychowawcza lub charytatywno-opiekuńcza), oraz których stan prawny nie jest ustalony (art. 61 ust. 2 u.s.p.k.k.)²⁸.

W świetle dotychczasowych uwag można zatem zgodzić się z poglądem, że w u.s.p.k.k. wprowadzono oryginalny, uprzednio niespotykany tryb rozpatrywania wniosków rewindykacyjnych, pomijający zarówno postępowanie sądowe, jak i administracyjne²⁹. Tryb ten, mający na celu naprawienie „w możliwie koncyliacyjno-ugodowej formie historycznych pokrzywdzeń Kościoła w wymiarze majątkowym”, stanowi rozwiązanie niekonwencjonalne, odbiegające od utrwalonej tradycji cywilistycznej³⁰. Stanowisko to podzielił i rozwinął Z. Strus. Stwierdził on mianowicie, że w Komisji Majątkowej reprezentowane są dwa autonomiczne podmioty prawa publicznego, które nie działają w niej jako strony stosunku cywilnoprawnego, lecz w ramach sprawowanego imperium, tj. okre-

²⁷ Brak jest natomiast odrębnej regulacji dotyczącej losów postępowania zawieszonego w trzech sytuacjach: 1) gdy postępowanie regulacyjne skończyło się orzeczeniem Komisji Majątkowej lub ugodą, 2) gdy żaden z uczestników nie wystąpił o jego podjęcie, 3) gdy wystąpienie to lub pozew zostały wniesione po upływie sześciomiesięcznego terminu. Wydaje się, że w pierwszych dwóch sytuacjach należy umorzyć postępowanie jako bezprzedmiotowe (odpowiednio art. 105 § 1 *Kodeksu postępowania administracyjnego* lub art. 355 § 1 k.p.c.), natomiast w trzeciej, skoro roszczenie wygasło, wydać rozstrzygnięcie odmowne, czyli w praktyce wyrok oddalający powództwo.

²⁸ Wyrok SN z dnia 13 maja 1998 r., sygn. III CKN 483/97, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 11—12, poz. 34.

²⁹ Tak: Winiańczyk-Kossakowska M. (I), s. 71. Podobne stanowisko zajął również M. Pernal w rozmowie z W. Adamczewskim i B. Trzeciakiem (Adamczewski W., Trzeciak B. (I), s. 64), stwierdzając, że rozpatrywana forma regulowania spraw majątkowych, poszukująca sposobu zaspokojenia postulatów kościelnych zgodnie z interesem społecznym, „nie ma precedensu w ustawodawstwie innych państw”.

³⁰ Tak SN w przywołanym już wyroku z dnia 13 maja 1998 r. (por. przypis 28).

ślonej ustawami władzy państwa „wobec Skarbu Państwa i struktur administracji” oraz władzy Kościoła „wobec jego osób prawnych”³¹. Koncyliacja przebiega zatem, zdaniem autora, niejako na dwóch poziomach, czyli między kościelną osobą prawną a odpowiednią osobą prawną „państwową” lub Skarbem Państwa, oraz między państwem a Kościołem współdziałającymi w Komisji. Zbigniew Strus zwrócił przy tym uwagę na kilka konsekwencji tego faktu, w szczególności na to, że omawiany stan rzeczy wyłącza możliwość zaskarżenia orzeczenia Komisji Majątkowej ze względu na brak organu właściwego do rozstrzygania sporu mogącego powstać pomiędzy państwem a Kościołem³².

Owa „niezaskarżalność” nie może być zatem postrzegana jako nieprawidłowość, zwłaszcza zaś jako naruszenie prawa do sądu, zagwarantowanego w art. 45 Konstytucji, a także związanej z tym prawem zasady dwuinstancyjności postępowań sądowych, wyrażonej w jej art. 176 ust. 1. Jest tak nie tylko dlatego, że postępowanie regulacyjne nie może uchodzić za postępowanie sądowe, a nawet, jak utrzymuje się w literaturze, powoduje wyłączenie drogi sądowej³³. Należy bowiem stwierdzić, co zresztą uczynił TK w przywołanym już wyroku z dnia 2 kwietnia 2003 r. (sygn. K 13/02), że „z art. 25 Konstytucji wynika dla organów władzy publicznej obowiązek poszukiwania w sferze stosunków z Kościołami i związkami wyznaniowymi rozwiązań prawodawczych o charak-

³¹ Strus Z., s. 8—10.

³² Autor podniósł także, iż konstrukcja prawna regulacji — jako postępowania toczącego się przed Komisją Majątkową, czyli instytucją o specjalnym charakterze, niedającą się zakwalifikować do kategorii organów wymiaru sprawiedliwości czy organów administracyjnych — cechuje się oryginalnością w porównaniu z tradycyjnymi sposobami przenoszenia własności, jak nabycie *ex lege*, orzeczenie organu wymiaru sprawiedliwości, akt administracyjny czy czynność prawna. Podobnie ugoda zawierana przed Komisją nie jest — ze względu na publicznoprawny status jej stron — ugodą prawa cywilnego (art. 917 k.c.). Wreszcie Z. Strus wyraził pogląd, że uzgodnienie stanowisk co do sposobu rozstrzygnięcia między podmiotami publicznoprawnymi nie mieści się w pojęciu sprawy cywilnej (art. 2 § 1 k.p.c.).

³³ Tak: Winiarczyk-Kossakowska M. (I), s. 71 (autorka podkreśliła, że koncepcja postępowania regulacyjnego była krytykowana za wykluczenie drogi sądowej), oraz Strus Z., s. 11. Zdaniem tego autora, w analizowanym przypadku mamy do czynienia z czasowym wyłączeniem drogi sądowej, ponieważ droga ta otwiera się w razie nieuzgodnienia stanowiska w ramach Komisji Majątkowej. Na marginesie należy jednak zwrócić uwagę, że taki wniosek nie wynika z u.s.p.k.k. W jej art. 64 ust. 4 mowa jest bowiem jedynie o zawieszeniu postępowania sądowego dotyczącego nieruchomości mogących podlegać postępowaniu regulacyjnemu oraz o przekazaniu akt w celu przedłożenia ich Komisji. Jak się zaś wydaje, obowiązek ten istnieje jedynie w razie wszczęcia postępowania regulacyjnego, ponieważ inaczej przekazanie byłoby niezasadne. W związku z tym należy podkreślić, że wszczęcie takie następuje, stosownie do art. 61 ust. 1 u.s.p.k.k., na wniosek kościelnej osoby prawnej. Zatem, jeśli tego wniosku nie złożono, nie ma, jak się wydaje, podstaw do odrzucenia ewentualnego pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.). Stanowisko to jednak jest dyskusyjne i nie zostało podzielone w judykaturze. Na przykład NSA w wyroku z dnia 8 kwietnia 2003 r. (sygn. I SA 2017/01) stwierdził, że postępowanie regulacyjne ma pierwszeństwo przed innymi postępowaniami dotyczącymi nieruchomości, o których mowa w art. 61 u.s.p.k.k.

terze konsensualnym, które znajdują akceptację adresatów”. W konsekwencji omawiana regulacja, również jeśli chodzi o analizowaną kwestię „niezaskarżalności”, musi być postrzegana jako uzasadniony konstytucyjnie element relacji pomiędzy państwem a Kościołem katolickim.

§ 3. Przemiany własnościowe dotyczące fundacji zakładanych przez Kościół katolicki

Stosownie do art. 61 ust. 1 pkt 4 u.s.p.k.k. przedmiotem postępowania regulacyjnego może być przywrócenie kościelnym osobom prawnym własności nieruchomości lub ich części — mienia fundacji kościelnych. Warto również przypomnieć unormowanie art. 60 ust. 1 pkt 3 u.s.p.k.k., zgodnie z którym nieruchomości lub ich części pozostające w dniu wejścia w życie tej ustawy we władaniu kościelnych osób prawnych stały się z mocy prawa ich własnością, jeżeli podlegały przepisom dekretu o zniesieniu fundacji, a zostały poręczone, pozostawione, wydierżawione, wynajęte lub przekazane kościelnym osobom prawnym³⁴. Zrozumienie treści tych przepisów wymaga poczynienia kilku uwag natury historycznej.

We wcześniejszych rozważaniach mających za przedmiot możliwość tworzenia fundacji przez Kościół katolicki przed 1989 r. odnotowano, iż w okresie II Rzeczypospolitej prawo polskie uznawało osobowość prawną fundacji, które zostały założone jako osoby prawne w świetle prawa kanonicznego³⁵. Prawo świeckie nie ingerowało w sferę prawną tych fundacji. Swoistym końcem tego *désintéressement* był dekret z dnia 24 kwietnia 1952 r. *o zniesieniu fundacji*, który dotyczył również fundacji utworzonych przez instytucje kościelne³⁶. Zgodnie z jego art. 1 fundacje zniesiono, a ich majątek, stosownie do art. 4, przeszedł z mocy prawa na własność państwa z dniem jego wejścia w życie, czyli z dniem 22 maja 1952 r., bez odszkodowania i co do zasady wolny od jakichkolwiek obciążeń³⁷.

³⁴ Por. przypis 4.

³⁵ Por. rozdział I (§ 5 pkt 2).

³⁶ Tak: Cioch H. (XIX), s. 65.

³⁷ Wyjątki w tym zakresie przewidziane zostały w art. 5 i art. 6 dekretu. Według art. 5 pozostały nienaruszone prawa użytkowania nieruchomości ziemskich lub ich części należących do zniesionych fundacji i przejętych na rzecz Państwa, przysługujące bezrolnym, małorolnym i średniorolnym chłopom, wynikające z ważnie zawartych umów dzierżawnych obowiązujących w dniu wejścia w życie dekretu, oraz służebności gruntowe na rzecz małorolnych i średniorolnych gospodarstw rolnych, a wszelkie inne umowy i tytuły prawne, mające za przedmiot użytkowanie lub używanie przejętego majątku zniesionych fundacji lub jego części, mogły być przez właściwego ministra niezwłocznie rozwiązane lub uznane za wygasłe bez odszkodowania. Podobnie w mocy

Warto jednak zwrócić uwagę, że w art. 3 dekretu poręczono użytkowanie na dotychczasowe cele przejętych na własność majątków fundacji lub ich części, stanowiących gospodarstwo rolne proboszczów albo przeznaczonych do wykonywania kultu religijnego — w granicach i na zasadach określonych w ustawie z dnia 20 marca 1950 r. *o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu kościelnego*³⁸. Zgodnie z art. 1 ust. 1 i 2 tej ustawy na własność państwa przeszły wszystkie nieruchomości ziemskie związków wyznaniowych (ust. 1), oprócz tych stanowiących gospodarstwa rolne proboszczów w rozumieniu jej art. 4 ust. 2 i 3³⁹, które państwo poręczyło pełniącym te funkcje duchownym jako podstawę ich zaopatrzenia (ust. 2). Przejęcie to dotyczyło przy tym także nieruchomości należących do fundacji zakładanych przez Kościół katolicki, ponieważ w myśl art. 4 ust. 1 za nieruchomości ziemskie związków wyznaniowych uznano „wszelkiego rodzaju nieruchomości ziemskie należące do Kościoła lub innego związku wyznaniowego albo do ich instytucji, zakładów, zakonów, zgromadzeń lub jakichkolwiek innych jednostek organizacyjnych i organów, bez względu na ich formę prawną oraz cele, na jakie dotychczas obracane były dochody z tych nieruchomości”. Tym samym rozwiązanie przyjęte w art. 3 dekretu z 1952 r. świadczy o swoistej spójności polityki państwa komunistycznego wobec szeroko rozumianej własności kościelnej. Spowodowało ono też w praktyce, że znaczna część majątku fundacji związanych z Kościołem katolickim, którego własność przeszła na rzecz państwa, nie została faktycznie przejęta i była nadal użytkowana zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem⁴⁰. Jak stwierdziła M. Winiarczyk-Kossakowska, „[b]yła to więc nacjonalizacja niepełna, gdyż instytucje kościelne utraciły tylko — i tak ograniczoną przez prawo kanoniczne — możliwość sprzedania majątku fundacyjnego”⁴¹.

W rozpatrywanym kontekście wypada również zwrócić uwagę, że wspomniany majątek może zostać objęty postępowaniem uwłaszczeniowym. Zgodnie bowiem z art. 60 ust. 1 pkt 2 i 3 u.s.p.k.k. postępowanie to, jak była już o tym mowa, może dotyczyć nieruchomości lub ich części, które podlegały przejęciu na własność Pań-

pozostawiono, stosownie do art. 6, obciążające majątek zniesionych fundacji zobowiązania o charakterze publicznoprawnym, zobowiązania na rzecz polskich osób prawnych prawa publicznego oraz zobowiązania mające swe źródło w stosunku najmu pracy, nadto upoważniono Radę Ministrów do uznania, że pozostają w mocy oprócz mających swe źródło w stosunku najmu pracy inne jeszcze zobowiązania o charakterze prywatnoprawnym obciążające majątek danej fundacji.

³⁸ Por. przypis 4.

³⁹ Gospodarstwami tymi, w świetle art. 4 ust. 2, były nieruchomości ziemskie znajdujące się w posiadaniu proboszczów (choćby były oddane w dzierżawę) o powierzchni do 50 ha, a na terenie województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego — do 100. Według art. 4 ust. 3 w przypadku, gdy gospodarstwo rolne proboszcza przekraczało tę wielkość, przejęciu na rzecz Państwa podlegała jedynie nadwyżka obszaru ponad tę wielkość.

⁴⁰ Tak: Winiarczyk-Kossakowska M. (III), s. 60—61.

⁴¹ Winiarczyk-Kossakowska M. (I), s. 67.

stwa z mocy ustawy z dnia 20 marca 1950 r. lub podlegały przepisom dekretu z dnia 24 kwietnia 1952 r. o *zniesieniu fundacji*, a zostały pozostawione, wydzierżawione lub przekazane kościelnym osobom prawnym i pozostawały w dniu 23 maja 1989 r. we władaniu tych osób. W rezultacie w mniejszym stopniu wchodziłyby w grę możliwości uruchomienia w omawianym zakresie postępowania regulacyjnego. Jest tak, ponieważ przedmiot tego postępowania, według przywołanego już art. 61 ust. 1 pkt 2 u.s.p.k.k., mogą stanowić nieruchomości lub ich części niebędące w tym dniu we władaniu kościelnych osób prawnych, jeżeli zostały przejęte w toku wykonywania ustawy z 1950 r., jeśli nie wydzielono z nich należnych w myśl tej ustawy gospodarstw rolnych proboszczów⁴².

§ 4. Fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne wobec uwłaszczenia i postępowania regulacyjnego

Wymierzona w Kościół katolicki polityka lat powojennych dotyczyła również zakładanych przez niego fundacji, zatem przedmiot postępowania zarówno uwłaszczeniowego, jak i regulacyjnego może stanowić mienie, do którego tytuł prawny przysługiwał niegdyś wspomnianym fundacjom. Stwierdzenie to niejako nakazuje powrócić do postawionego na początku rozdziału pytania, czy fundacja, o której mowa w art. 58 u.s.p.k.k., może uczestniczyć w wymienionych postępowaniach, a jeśli tak, to na jakich zasadach.

1. Fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne a postępowanie uwłaszczeniowe

Postępowanie uwłaszczeniowe wydaje się mieć większe znaczenie dla kwestii związanych z mieniem, do którego tytuł prawny przysługiwał fundacjom zniesionym dekretem z 1952 r., gdyż mienie to — jak już była o tym mowa — w przeważającej mierze pozostało we władaniu kościelnych osób prawnych i dlatego mogło być przedmiotem tego postępowania. Fakt, że uwłaszczenie było możliwe tylko na rzecz podmiotów, które władały nieruchomością lub jej częścią, wykluczał jednak z grona tych podmiotów fundacje wspomniane

⁴² Artykuł 61 ust. 1 pkt 2 u.s.p.k.k. (także przywołany już wcześniej) stanowi przy tym, że z gruntów tych mogą być również wydzielone gospodarstwa rolne do 50 ha dla poszczególnych diecezji, seminariów duchownych i domów zakonnych prowadzących działalność oświatowo-wychowawczą, opiekuńczo-wychowawczą lub charytatywno-opiekuńczą oraz że dla pozostałych domów zakonnych mogą być wydzielone gospodarstwa rolne do 5 ha. Stosownie do tego przepisu, w skład gospodarstw rolnych mogą wchodzić także grunty leśne będące częścią składową przejętych uprzednio nieruchomości ziemskich.

w art. 58 u.s.p.k.k. Fundacje, do których ma zastosowanie ten przepis, zostały bowiem założone po dniu jego wejścia w życie, nie mogły zatem nabyć z mocy prawa własności nieruchomości lub ich części wymienionych w art. 60 ust. 1 u.s.p.k.k., skoro warunkiem nabycia, według tegoż przepisu, było, aby owe nieruchomości lub ich części pozostawały we władaniu kościelnych osób prawnych w dniu wejścia w życie ustawy. Nietrudno zauważyć, iż analizowane fundacje w wymienionym dniu, stanowiącym jednolitą datę wejścia w życie wszystkich przepisów ustawy, po prostu jeszcze nie istniały. Tym samym nie mogły one też być stroną postępowania uwłaszczeniowego.

Tej oczywistej konstatacji, aczkolwiek wystarczającej, nie można jednak uznać za wyczerpującą. Trzeba bowiem zaznaczyć, że uwłaszczenie uregulowane w art. 60 u.s.p.k.k. dotyczy tylko kościelnych osób prawnych. Skoro zaś tak, to aby określić zakres podmiotowy uwłaszczenia, należy ustalić, jakie podmioty mogą uchodzić za wspomniane osoby na gruncie tej ustawy. W tym celu konieczne jest sięgnięcie do jej rozdziału drugiego, zatytułowanego: *Osoby prawne Kościoła i ich organy*, w którym w przepisach art. 6–10 podano katalog tych osób. Otóż w katalogu tym nie wymieniono żadnych fundacji i dlatego fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne same nie mogą być uznane za takie osoby w rozumieniu u.s.p.k.k. Spostrzeżenie to prowadzi z kolei do wniosku, iż w przywołanej ustawie nie przewidziano możliwości uwłaszczenia fundacji. Odmienna wykładnia byłaby nie do pogodzenia z założeniem elementarnej terminologicznej spójności tekstu prawnego.

Jak się wydaje, bez znaczenia dla tej konkluzji jest fakt, że za sprawą art. 4 ust. 2 Konkordatu poszerzony znacznie został katalog kościelnych osób prawnych⁴³, i to niezależnie od tego, czy uznana może być za słuszną (wątpliwa) teza, iż katalog objął również fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne. Konkordat zaczął bowiem obowiązywać kilka lat po dniu wejścia w życie u.s.p.k.k. Trudno zatem przyjąć, że modyfikuje on w jakikolwiek sposób prawną sferę związaną z postępowaniami uregulowanymi tą ustawą, zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę, iż w dacie jego wejścia w życie wygasły już niezgłoszone roszczenia, których można dochodzić w ramach postępowania regulacyjnego (nastąpiło to w dniu 31 grudnia 1992 r.).

2. Fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne a postępowanie regulacyjne

W świetle dotychczasowych uwag jasne jest, iż fundacji nie sposób uznać za podmiot, który może wnieść o wszczęcie postępowania regulacyjnego, czy też na rzecz którego regulacja ma nastąpić. Tak samo bowiem jak w przypadku

⁴³ Zgodnie z tym przepisem Rzeczpospolita Polska uznaje również osobowość prawną wszystkich instytucji kościelnych terytorialnych i personalnych, które uzyskały taką osobowość na podstawie przepisów prawa kanonicznego.

uwłaszczenia, takim podmiotem może być tylko kościelna osoba prawna w rozumieniu u.s.p.k.k.⁴⁴

Dla konstatacji tej nie ma przy tym znaczenia, czy fundacja erygowana przez władze kościelne przed wejściem w życie dekretu z 1952 r. *o zniesieniu fundacji* zachowała osobowość prawną na gruncie prawa kanonicznego, uznana niegdyś przez prawo polskie, i następnie niejako „odzyskała” ją na podstawie UF z 1984 r. Innymi słowy, chodzi o sytuację, w której kościelna osoba prawna, chcąc, aby fundacja istniejąca w systemie prawa kanonicznego jako osoba prawna funkcjonowała powtórnie w takim charakterze w sferze prawa świeckiego, i wykorzystując możliwość stworzoną ponownie przez tę ustawę, ustanawia fundację, której nazwa i cel odpowiadają fundacji działającej dawniej w tej sferze, z uwagi na wspomniane uznanie.

Trzeba zatem stwierdzić, że z punktu widzenia prawa polskiego nie może być mowy o tożsamości obu fundacji, czyli zniesionej dekretem z 1952 r. i ustanowionej na podstawie przepisów ustawy z 1984 r., czy też o jakimkolwiek prawnym związku tych podmiotów. Przywołany dekret spowodował bowiem, iż każda fundacja bezpowrotnie utraciła przymiot osoby prawnej prawa polskiego, przestała być traktowana na gruncie tego prawa jako podmiot i to niezależnie od tego, jaki był jej ewentualny status w płaszczyźnie prawa kanonicznego.

Pogląd ten wydaje się ugruntowany w orzecznictwie. SN w postanowieniu z dnia 5 lipca 1967 r.⁴⁵ podkreślił, że dekret z 1952 r. zniósł wszystkie istniejące fundacje, bez względu na ich charakter oraz postanowienia statutu i treść aktów fundacyjnych. Zdaniem Sądu, z dniem wejścia w życie tego dekretu fundacje jako osoby prawne przestały istnieć i tym samym dotychczasowe ich organy już nie mogą reprezentować fundacji w postępowaniu procesowym.

Podobne stanowisko zajął SN w wyroku z dnia 21 lutego 1997 r.⁴⁶, orzekając, że pozew fundacji utworzonej na podstawie ustawy z 1984 r. o ustalenie następstwa prawnego po fundacji zniesionej dekretem z 1952 r. podlega odrzuceniu, ponieważ ustawa ta tworzy nowy stan prawny i nie stanowi żadnego pomostu między fundacjami zniesionymi a nowo tworzonymi. W ocenie SN oznacza to trwałą utratę bytu prawnego tych pierwszych.

Takie następstwo prawne wykluczył także NSA w wyroku z dnia 20 kwietnia 2004 r.⁴⁷

⁴⁴ Por. Winiańczyk-Kossakowska M. (I), s. 68. Zdaniem autorki, „ustawa ta zawiera m.in. katalog kościelnych osób prawnych, co miało duże znaczenie dla rewindykacji majątkowych, gdyż to właśnie te osoby prawne stawały się właścicielami rewindykowanych nieruchomości”. Można stwierdzić, że pogląd ten przemawia również na rzecz wcześniejszych uwag dotyczących podmiotów postępowania wywłaszczeniowego.

⁴⁵ Sygn. II CR 246/67.

⁴⁶ Sygn. II CKU 8/97, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 6, s. 40.

⁴⁷ Sygn. OSK 193/04, ONSAiWSA 2004, nr 2, poz. 42. W wyroku tym Sąd stwierdził, że fundacja utworzona na podstawie UF z dnia 6 kwietnia 1984 r. nie jest poprzednim właścicielem

Warto również odwołać się do poglądów judykatury i doktryny odnoszących się do analogicznego problemu dotyczącego stowarzyszeń kościelnych rozwiązanych na podstawie decyzji administracyjnych. Godny odnotowania wydaje się w szczególności wyrok SN z dnia 14 lutego 1996 r.⁴⁸ W jego uzasadnieniu Sąd stwierdził, że „prawo o stowarzyszeniach nie zna restytuowania dawnych stowarzyszeń w drodze powstania nowej osoby prawnej o takiej samej nazwie i o takim samym celu” i dlatego „pojęcie »restytucji« [...] może oznaczać jedynie odtworzenie struktury organizacyjnej dawnego” stowarzyszenia „dla wznowienia jego działalności, przerwanej — jak twierdzi powód — w 1949 r.”

Podobne stanowisko zajął A. Gill, który — co wydaje się nader istotne z punktu widzenia niniejszych rozważań — stwierdził nadto, że „nie powinniśmy brać pod uwagę osobowości prawnej rozwiązanego stowarzyszenia, która przetrwała na gruncie prawa kanonicznego, a zatem nie istnieją powody, dla których mielibyśmy traktować sprawę likwidacji tego stowarzyszenia odmiennie od likwidacji innych stowarzyszeń, i przyjmować, że nowo powstała instytucja (nawiązująca swą nazwą i celem do dawnego stowarzyszenia) posiadała — z uwagi na przetrwanie w prawie kanonicznym osobowości prawnej — uprawnienia strony w postępowaniu toczącym się w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji likwidujących stowarzyszenie”⁴⁹.

W świetle dotychczasowych uwag wypada stwierdzić, że u.s.p.k.k. umożliwiła jedynie przejście własności przejętych przez państwo po zlikwidowanych fundacjach nieruchomości lub ich części na osoby prawne Kościoła katolickiego istniejące w dniu wejścia w życie ustawy i władające mieniem zniesionych fundacji w tym dniu⁵⁰.

W rezultacie wniosek o wszczęcie postępowania regulacyjnego złożony przez fundację utworzoną przez kościelną osobę prawną powinien zostać odrzucony na podstawie art. 62 ust. 6 u.s.p.k.k.

Nie ma natomiast przeszkód, aby fundacja taka była uczestnikiem postępowania regulacyjnego w rozumieniu art. 62 ust. 2 u.s.p.k.k., który to przepis, o czym była już mowa, ma w analizowanym zakresie znaczenie przesądzające. Zgodnie z nim wspomnianym uczestnikiem są wszystkie zainteresowane jed-

(ani jego następcą prawnym) — w rozumieniu art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 r. *o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy* (por. przypis 9) — nieruchomości, która była własnością fundacji utworzonej na podstawie dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. *o fundacjach i o zatwierdzeniu darowizn i zapisów*, następnie zniesionej na podstawie dekretu z dnia 24 kwietnia 1952 r. *o zniesieniu fundacji*. Por. również głos do tego wyroku, w której podzielono stanowisko co do trwałej utraty bytu przez fundacje zniesione dekretem z 1952 r. (B a - d o w s k i M., s. 190).

⁴⁸ Sygn. II CRN 6/96, OSNC 1996, nr 7—8, poz. 105.

⁴⁹ Gill A. Pogląd odmienny, wskazujący na konieczność uwzględnienia w tym zakresie rozwiązań obowiązujących w prawie kanonicznym, wyraził w głosie do tego samego orzeczenia Rakoczy B. (II).

⁵⁰ Tak: Pelc P., s. 111.

nostki państwowe i kościelne. Do grona tych ostatnich można, jak się wydaje, zaliczyć — w drodze dość szerokiej wykładni — rozpatrywane fundacje, a to w wypadku, gdy są one jednocześnie osobami prawnymi w świetle prawa kanonicznego. Za taką liberalną wykładnią przemawia też praktyka „zapraszania” osób uprawnionych do nieruchomości objętej postępowaniem regulacyjnym do udziału w tym postępowaniu i przedstawiania im — w ramach swobody umów — ofert zawarcia ugody⁵¹.

W przypadku zastosowania wspomnianej praktyki fundacja w istocie występuje w charakterze osoby trzeciej, o której mowa w art. 61 ust. 4 pkt 3 u.s.p.k.k. W świetle tego przepisu regulacja nie może naruszać praw nabytych przez niepaństwowe osoby trzecie, w szczególności przez inne Kościoły i związki wyznaniowe oraz rolników indywidualnych. Fundacja założona przez kościelną osobę prawną po wejściu w życie u.s.p.k.k. może być zaliczona do tej kategorii niepaństwowych osób trzecich, jeśli swoje prawo do nieruchomości lub jej części objętej postępowaniem regulacyjnym nabyła do momentu zakończenia tego postępowania orzeczeniem Komisji Majątkowej lub ugodą jego uczestników, czyli do momentu przejścia własności wymienionej nieruchomości lub jej części. Innymi słowy, prawo musi być nabyte jeszcze od podmiotu, któremu przysługiwała własność tej nieruchomości lub jej części bezpośrednio przed tym, jak w wyniku regulacji została ona przywrócona kościelnej osobie prawnej. Tylko wtedy fakt regulacji może w jakikolwiek sposób wpłynąć na sferę uprawnień nabywcy prawa.

Jak zauważył jednak TK w przywołanej już uchwale z dnia 24 czerwca 1992 r. (sygn. W 11/91), istnienie praw osób trzecich nie może być przedmiotem sporu w postępowaniu regulacyjnym, gdyż w jego ramach nie można przesądzać o fakcie istnienia czy nieistnienia lub naruszenia praw podmiotowych tych osób. Kwestia ta należy bowiem do postępowania przed sądem powszechnym.

TK stwierdził również, że wspomnianym prawem osoby trzeciej może być własność, inne prawo rzeczowe oraz prawa obligacyjne. Zdaniem Trybunału, nie zawsze wyłączają one możliwość dochodzenia przez kościelne osoby prawne w postępowaniu regulacyjnym przywrócenia im prawa własności upaństwowionych niegdyś nieruchomości, gdyż tak jest jedynie w razie nabycia przez osobę trzecią prawa własności tej nieruchomości. Wtedy bowiem osoby te mogą, w ocenie TK, żądać przyznania im nieruchomości zamiennej lub wypłaty odszkodowania (art. 63 ust. 1 pkt 2 i 3). Trybunał podniósł zarazem, iż w wypadku nabycia przez osoby trzecie innych niż własność praw do nieruchomości nic nie stoi na przeszkodzie przywróceniu kościelnej osobie prawnej prawa własności tej nieruchomości, jeśli nabyte prawa nie zostaną w wyniku tego naruszone.

⁵¹ O praktyce tej wspomina S t r u s Z., s. 18. Zdaniem autora, „ugoda nie wymaga formy notarialnej, gdyż kompetencje Komisji do jej przyjęcia dają się obronić w świetle uprawnień tego organu wynikających z art. 63 ust. 4”.

Bardziej rygorystyczne, aczkolwiek niepozbawione racji, stanowisko zajął w omawianym zakresie Z. Strus⁵². Według niego, gdyby własność przywrócona kościelnej osobie prawnej była obciążona prawami niweczącymi jej posiadanie i uzyskiwanie korzyści gospodarczych, składających się na treść tego prawa w rozumieniu art. 140 k.c., lub też stanowiących trwałą formę prawnego władania (np. bezterminowe użytkowanie), to nie może być mowy o zadośćuczynieniu roszczeniu tej osoby. Autor ten podkreślił również, iż przywrócenie własności nieruchomości lub jej części nie może nastąpić w razie ustanowienia na niej użytkowania wieczystego, ponieważ takie prawo może obciążać jedynie nieruchomości Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego (art. 232 § 1 k.c.).

Przywrócenie kościelnej osobie prawnej własności nieruchomości obciążonej prawem osoby trzeciej, w tym fundacji założonej przez taką kościelną osobę prawną, powoduje nierzadko konieczność zamieszczenia w orzeczeniu Komisji Majątkowej lub w zawartej przed nią ugodzie rozstrzygnięcia odnoszącego się do tej osoby trzeciej. Tytułem przykładu można wskazać rozstrzygnięcie w przedmiocie użytkowania przywróconej nieruchomości przez dotychczasowego użytkownika oraz o obowiązku zwrotu poniesionych przez niego nakładów⁵³.

Należy jednak podkreślić, że wpływ osoby trzeciej na kształt omawianego rozstrzygnięcia może być określony co najwyżej jako nieformalny. Nie przysługują jej bowiem żadne gwarancje w ramach postępowania regulacyjnego, nie musi ona być nawet do niego „zapraszana”, a jej stanowisko nie musi być w ogóle brane pod uwagę. Osoba trzecia nie ma również możliwości zakwestionowania niesatysfakcjonującego ją rozstrzygnięcia z powodu wspomnianej niezaskarżalności. Takie sytuacje zdarzają się zaś w praktyce, mimo ustawowego zakazu znoszenia lub ograniczenia praw majątkowych osób trzecich w wyniku postępowania regulacyjnego⁵⁴. Zdarzenia te, jak trafnie stwierdził Z. Strus, nie uniemożliwiają dochodzenia wobec Skarbu Państwa lub gminy roszczeń z nim związanych przed sądem powszechnym, skoro regulacja dotyczy relacji własnościowych między państwem a Kościołem. Roszczenia te muszą mieć wszak charakter cywilny i nie mogą wygasnąć z innych przyczyn⁵⁵. Trzeba przy tym podkreślić, że w takim wypadku osoba trzecia nie może również żądać od ko-

⁵² Ibidem, s. 15—16.

⁵³ Takie rozstrzygnięcie wydano w stanie faktycznym, którego dotyczyła uchwała SN z dnia 27 września 1996 r., sygn. III CZP 96/96 (OSNC 1997, nr 1, poz. 7).

⁵⁴ Strus Z., s. 19. Przypis ten odnosi się także do dwóch następnych zdań.

⁵⁵ Przykładem takiego wygaśnięcia jest sytuacja rozpatrywana w przywołanej już uchwale SN z dnia 27 września 1996 r. (sygn. III CZP 96/96). W uchwale tej Sąd uznał, że orzeczenie Komisji Majątkowej przywracające kościelnej osobie prawnej własność nieruchomości, zawierające rozstrzygnięcie w przedmiocie użytkowania tej nieruchomości przez dotychczasowego użytkownika (w wyniku którego to orzeczenia wspomniane prawo wygasło) oraz o obowiązku zwrotu poniesionych przez niego nakładów, wyłącza możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu użytkowania między tym użytkownikiem a Skarbem Państwa.

ścielnej osoby prawnej świadczeń, które nie wynikają z orzeczenia Komisji lub ugody przed nią zawartej, gdyż ów podmiot kościelny nie jest następcą prawnym dotychczasowego właściciela pod tytułem ogólnym, a korzyści uzyskane przez niego mają swą podstawę w tym orzeczeniu lub ugodzie⁵⁶.

Osoba trzecia może wziąć udział w postępowaniu sądowym, które zostało wszczęte z powodu niezgodnienia orzeczenia przez Komisję Majątkową (art. 64 ust. 2 u.s.p.k.k.), a to w charakterze interwenienta głównego⁵⁷ lub ubocznego⁵⁸.

⁵⁶ Strus Z., s. 21.

⁵⁷ Zgodnie z art. 75 k.p.c. interwenientem głównym jest ten, kto występuje z roszczeniem o rzecz lub prawo, o które sprawa toczy się pomiędzy innymi osobami. Może on aż do zamknięcia rozprawy w pierwszej instancji wytoczyć powództwo o tę rzecz lub prawo przeciwko obu stronom przed sąd, w którym toczy się sprawa.

⁵⁸ Zgodnie z art. 76 k.p.c. interwenientem ubocznym jest ten, kto ma interes prawny w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron. Może on w każdym stanie sprawy aż do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji przystąpić do tej strony.

Likwidacja fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne

§ 1. Uwagi wprowadzające

Problematykę likwidacji fundacji zakładanych przez osoby prawne Kościoła katolickiego uregulowano co do zasady identycznie jak materię likwidacji innych fundacji. Unormowanie ogólne, dotyczące wszystkich fundacji, zostało bowiem przez przepis art. 58 ust. 5 u.s.p.k.k. zmodyfikowane w stosunkowo niewielkim stopniu. Modyfikacje te polegają jedynie na wskazaniu szczególnego sposobu rozdysponowania majątku fundacji w razie jej likwidacji. Inne odmienności związane są ze specyfiką całej prawnej sytuacji tych fundacji. Taki stan rzeczy determinuje metodę dalszego wywodu, mianowicie specjalne zaakcentowanie wspomnianych odrębności w trakcie omawiania rozwiązań ogólnych.

Uwagi ogólne należy zaś rozpocząć od przybliżenia pojęcia „likwidacja”. Czesława Żuławska, wskazując przykłady aktów prawnych, stwierdziła, że słowo to, etymologicznie wywodzące się z łacińskich wyrazów *liquidus* (płynny) lub *liquidatus* (upłynniony), występuje w języku prawnym w czterech znaczeniach¹. Przede wszystkim oznacza ono proces likwidacji — często nieprecyzyjnie nazywany stanem likwidacji (nie chodzi bowiem o zjawisko o charakterze statycznym, lecz dynamicznym) — tj. ciąg czynności prowadzących do upłynnienia majątku podmiotu likwidowanego, tzn. sprowadzenia wszystkich jego składników do stanu płynnego, a ściślej do jego „zamiany na płynną gotówkę”, niezbędną do spłaty długów tego podmiotu. Pod tym pojęciem rozumie się też skutek, a zarazem cel procesu likwidacji, czyli zniweczenie (unicestwienie) likwidowanej jednostki — osoby prawnej, ustanie jej bytu prawnego, podobnie jak w przypadku śmierci osoby fizycznej. W kolejnym znaczeniu likwidacja to

¹ Ż u ł a w s k a Cz., s. 375—376.

jednorazowy akt (decyzja) likwidacyjny, unicestwiający osobę prawną. Wreszcie termin ten może, tak jak w języku potocznym, oznaczać zniesienie, zniweczenie, zużycie, gdy mówi się np. o likwidacji urzędu.

Czesława Żuławska, podsumowując to wyliczenie, podkreśla, że ta różnorodność rozpatrywanego pojęcia przyczynia się do trudności interpretacyjnych i jako przykład tych trudności podaje m.in. regulację art. 15 ust. 1 i 2 UF. Zgodnie z jego treścią, w razie osiągnięcia celu, w jakim fundacja została ustanowiona, lub w razie wyczerpania środków finansowych i majątku fundacji podlega ona likwidacji w sposób wskazany w statucie, a jeżeli statut nie przewiduje likwidacji lub jego postanowienia w tym przedmiocie nie są wykonywane, to o likwidację fundacji zwraca się do sądu organ administracyjny pełniący nad nią nadzór.

Treść przywołanego unormowania, jak trafnie zauważa Cz. Żuławska, budzi wątpliwości co do tego, w jakim znaczeniu użyto w nim analizowanego pojęcia. Zwrot „podlega likwidacji” może bowiem prowadzić do wniosku, że chodzi zarówno o pierwsze ze wskazanych znaczeń, jak i o drugie. Można nawet — powołując się na zawarte w art. 15 ust. 2 UF sformułowanie „organ [...] zwraca się do sądu o likwidację fundacji” — zasadnie argumentować, iż w grę wchodzi także trzecie z tych rozumień. Wtedy orzeczenie sądu uwzględniające wniosek organu nadzorczego stanowiłoby ów jednorazowy akt likwidacyjny, unicestwiający fundację. Kwestię tę wypada jednak pominąć, skoro orzeczenie takie wydaje się niejako „w trybie awaryjnym”, gdy problematyka likwidacji nie jest uregulowana w statucie lub gdy jego postanowienia nie są wykonywane. Poza tym uwzględnienie takiej argumentacji nie daje odpowiedzi na pytanie, czy likwidacja fundacji ma być rozumiana jako postępowanie likwidacyjne prowadzące do ustania jej bytu prawnego, czy też raczej jako samo to ustanie.

Wydaje się, że wykładnia językowa art. 15 ust. 1 i 2 UF nie może przynieść przekonujących rezultatów w rozpatrywanym zakresie. Problem wszak nie ogranicza się jedynie do wymiaru terminologicznego, lecz rodzi doniosłe konsekwencje prawne. Nie bez znaczenia jest bowiem to, czy zakończenie bytu prawnego fundacji nastąpi po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, czy też nie.

Podobny problem, tj. zagadnienie obligatoryjności postępowania likwidacyjnego, stał się zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze przedmiotem polemiki wokół regulacji k.s.h., a wcześniej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. *Kodeks handlowy*², dotyczącej ustania bytu prawnego spółek kapitałowych. Celowe wydaje się choćby skrótkowe prześledzenie tej polemiki, a zwłaszcza podniesionych argumentów.

² Dz.U. nr 57, poz. 502 ze zm.

SN w orzeczeniu z dnia 26 września 1936 r.³ stwierdził, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, która nigdy nie rozpoczęła prowadzenia swego przedsiębiorstwa ani nie zaciągnęła zobowiązań, winna być z rejestru handlowego wykreślona bez przeprowadzenia takiego postępowania. Identycznie orzekł Sąd w wyroku z dnia 18 listopada 1974 r.⁴ odnośnie do spółki akcyjnej, która nie prowadziła żadnej działalności od ponad dziesięciu lat.

Stanowisko to znalazło zwolenników także pośród przedstawicieli nauki prawa — poparł je m.in. K. Kruczałak⁵. Według niego likwidacja traci swój podstawowy sens, czyli ochronę wierzycieli spółki, gdy nie dysponuje ona majątkiem, tj. gdy nie można tych wierzycieli zaspokoić. Należy jednak również odnotować opinię A. Szajkowskiego, że rezygnacja z likwidacji z powodu długotrwałego nieprowadzenia działalności przez spółkę powinna mieć charakter zupełnie wyjątkowy, ponieważ nigdy nie wiadomo, czy w przeszłości nie zostały zaciągnięte jakieś zobowiązania, choćby w sposób nieuzasadniony (np. bezzasadne wystawienie weksli), a w razie ustania bytu prawnego spółki nie jest już możliwe podjęcie lub dalsze prowadzenie postępowania sądowego przeciwko niej⁶.

Pogląd przeciwny, mianowicie że konieczne jest przeprowadzenie likwidacji, sformułował natomiast SN m.in. w orzeczeniu z dnia 28 kwietnia 1938 r.⁷ oraz w uchwale z dnia 18 stycznia 1994 r.⁸ Stanowisko to zyskało szerokie uznanie przedstawicieli doktryny — poza wspomnianym już A. Szajkowskim poparli je także A. Kidyba⁹, według którego należy przejść przez wszystkie stadia postępowania likwidacyjnego, aby okazało się, czy interesy wierzycieli spółki zostały zabezpieczone, oraz R. Potrzeszcz¹⁰. Ten ostatni zauważył, że jeśliby się nawet okazało, iż przeprowadzenie likwidacji było zbędne, to i tak zbędność jej przeprowadzenia w sposób jednoznaczny wyniknąć może dopiero po zakończeniu likwidacji.

Racje podnoszone przez uczestników omówionej polemiki należy wziąć pod uwagę także podczas rozważań nad zawartym w UF unormowaniem dotyczącym likwidacji tych osób prawnych, chociaż istotnie różni się ono od regulacji odnoszącej się do spółek kapitałowych, zwłaszcza dlatego, że w jego ramach w ogóle nie wspomniano o postępowaniu likwidacyjnym. Trzeba bowiem podkreślić, iż poglądy przedstawicieli doktryny prawa fundacyjnego, a także judykatury są w tym zakresie wyrażane niejako arbitralnie, bez podawania argu-

³ Sygn. II C 1077/36, OSP 1937, nr 1, poz. 403 oraz m.in. Mo.P. 1998, nr 7, s. 7.

⁴ Sygn. I CR 917/74, OSP 1975, nr 11, poz. 240.

⁵ Kruczałak K. (red.), s. 769—770.

⁶ A. Szajkowski w: Sołtysiński S. i in. (IV), s. 19—20.

⁷ Sygn. C II 70/38, PPA 1938, poz. 241.

⁸ Sygn. III CZP 178/93, OSN 1994, nr 7—8, poz. 154.

⁹ Kidyba A. (III), s. 1222; Idem (IV), s. 830.

¹⁰ Potrzeszcz R., s. 142 i n.

mentacji. Nie są one nawet z reguły formułowane wyraźnie, co sprawia, że ich ustalenia można dokonać „pośrednio” przez wyciągnięcie wniosków z analizy całokształtu wypowiedzi.

Można jednak wyodrębnić z grubsza trzy grupy stanowisk. Według pierwszego, prezentowanego — jak się wydaje — przez Cz. Żuławska¹¹, likwidacja w rozumieniu UF oznacza jedynie akt unicestwienia fundacji, a postępowanie likwidacyjne przeprowadzone być nie może. Autorka podkreśla, że w przywołanej ustawie nie ma mowy ani o celach likwidacji, ani o likwidatorze, ani też o jego zadaniach i dlatego nie istnieje żadna możliwość ochrony interesów wierzycieli.

Druga grupa przedstawicieli doktryny niejako *a priori* przyjmuje konieczność przeprowadzenia analizowanego postępowania i w konsekwencji — bez rozważenia, czy jest ono konieczne czy nie — przystępuje do omówienia jego przebiegu oraz innych kwestii z nim związanych¹². Podobnie postąpił SN w postanowieniu z dnia 8 lutego 2000 r.¹³, w którym stwierdził, że decyzja właściwego organu fundacji o jej likwidacji nie powoduje utraty przez nią osobowości prawnej, lecz stanowi przesłankę wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Według trzeciej wreszcie grupy stanowisk postępowanie likwidacyjne może mieć miejsce w przypadku fundacji, ale nie jest ono konieczne. Zwolennikami tego poglądu są J. Strzępka¹⁴ i L. Stecki¹⁵. Zdaniem tego pierwszego autora, zniesienie fundacji może nastąpić bądź przez jej rozwiązanie, bądź przez likwidację, według zaś drugiego przeprowadzenie takiego postępowania jest niezbędne tylko wtedy, gdy fundacja posiada majątek.

To ostatnie stanowisko wydaje się zasadne. Jak zauważyła bowiem D. Bugajna-Sporczyk, „trudno zrozumieć, po co fundacji likwidacja w przypadku wyczerpania jej majątku, skoro likwidacja zakłada istnienie majątku, który należy zlikwidować”¹⁶. Jeśli wszelako rezygnuje się z przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, to należy, biorąc pod uwagę wskazane argumenty wypływające z doktryny prawa spółek, zachować daleko idącą ostrożność. Możliwość taką można zatem dopuścić jedynie wtedy, gdy fundacja nie dysponuje żadnym majątkiem, który mógłby służyć jako zaspokojenie jej wierzycieli lub też zostać

¹¹ Żuławska Cz., s. 376—377.

¹² Tak m.in. Niemirka B. (I), s. 96—97; Kidyba A. (II), s. 51—52; A. Kidyba w: Cioch H., Kidyba A., s. 279; Blicharz J., s. 45—46; B. Sagan w: Sagan B., Strzępka J., s. 68—69; Cioch H. (VII), s. 66; Idem (III), s. 146; Bugajna-Sporczyk D. (II), s. 94. Ta ostatnia autorka stwierdziła jednak, że „ustawodawca wymaga dla zakończenia bytu fundacji postępowania likwidacyjnego, ponieważ posługuje się pojęciem likwidacji”. Argument ten nie może być uznany za przekonujący, gdyż odwołuje się tylko do jednego ze znaczeń pojęcia „likwidacja”, a pomija pozostałe — w rezultacie autorka nie zauważa rozważanego tu problemu.

¹³ Sygn. I CKN 416/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 157.

¹⁴ Strzępka J., s. 33.

¹⁵ Stecki L. (II), s. 129 i 141.

¹⁶ Bugajna-Sporczyk D. (II), s. 94.

rozdysponowany po ustaniu jej bytu prawnego. Sama znikomość tego majątku czy też fakt, że jego wartość jest znacznie niższa od wysokości ciężących na fundacji zobowiązań, nie powinny stanowić tutaj przeszkody.

Podsumowując, trzeba podkreślić, że pojęcie „likwidacja” występujące w art. 15 UF ma specyficzną, niejednorodną treść. Albo bowiem jest połączeniem dwóch pierwszych spośród wyodrębnionych przez Cz. Żuławską ujęć, oznaczając ustanie bytu prawnego fundacji poprzedzone co do zasady zespołem czynności o charakterze likwidacyjnym, które mogą być nazwane postępowaniem likwidacyjnym, albo też, wyjątkowo, jego treść sprowadza się jedynie do samego ustania.

Teza ta stanowi punkt wyjścia dalszych rozważań, w których kolejno omówione zostaną przyczyny likwidacji, jej przebieg, czyli postępowanie likwidacyjne, oraz kwestia rozdysponowania majątku likwidowanej fundacji.

§ 2. Przyczyny likwidacji

1. Osiągnięcie celu, w jakim fundacja była ustanowiona

Zgodnie z art. 15 ust. 1 UF fundacja podlega likwidacji m.in. w razie osiągnięcia celu, w jakim została ustanowiona. Henryk Cioch stwierdził, że osiągnięcie celu jest następstwem zrealizowania zadań określonych w akcie fundacyjnym i w statucie oraz że tego rodzaju podstawa prawna uzasadniająca likwidację fundacji nie wymaga — ze względu na jej oczywistość — żadnych komentarzy¹⁷. Jak się jednak wydaje, także w tej materii mogą powstać wątpliwości, w zależności od tego, w jaki sposób wspomniany cel został przez fundatora wskazany. Jeśli cel ten ujęto szeroko i generalnie, np. jako wspieranie edukacji czy służby zdrowia, to w praktyce w ogóle nie będzie on mógł być uznany za osiągnięty. Rozpatrywana przesłanka likwidacyjna może zatem dotyczyć jedynie takich fundacji, których cel określono precyzyjnie i konkretnie. Nawet wszakże w takim wypadku nie zawsze będzie dostatecznie jasne, czy i kiedy ta przesłanka się ziściła. Przykładowo, jeśli cel fundacji stanowiło finansowanie budowy szkoły, to można wskazać m.in. moment uzyskania takiego etapu inwestycji budowlanej, który, zgodnie z art. 54 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane*¹⁸, uprawnia do zawiadomienia o zakończeniu budowy, lub też moment uzyskania pozwolenia na użytkowanie obiektu budowlanego w rozumieniu art. 55 przywołanej ustawy. Tak rygorystyczne wyznaczenie analizowanego

¹⁷ Cioch H. (VII), s. 65; Idem (III), s. 146. Oczywistość tę podkreśla także K i d y - b a A. (II), s. 50.

¹⁸ Dz.U. 2006, nr 156, poz. 1118 ze zm.

terminu mogłoby być jednak niekorzystne dla celów, którym fundacja miała służyć, a w konsekwencji nie przyczyniałoby się do całkowitego spełnienia woli fundatora. Dojście do każdego z tych etapów inwestycji, choćby nawet umożliwiło uruchomienie działalności szkoły, nie oznacza bowiem, że nie ma już konieczności prowadzenia dalszych prac zapewniających optymalizację warunków tej działalności, które to prace mogłyby być sfinansowane ze środków fundacji. Ocena ziszczenia się omawianej przesłanki powinna zatem być dokonana bardzo wnikliwie i w taki sposób, aby cel, który przyświecał fundatorowi, został osiągnięty możliwie najpełniej.

Należy również zauważyć, że w art. 15 ust. 1 UF przesłankę likwidacji fundacji stanowi osiągnięcie jej celu, a nie — jak w przypadku np. art. 271 pkt 1 k.s.h.¹⁹ odnoszącego się do rozwiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością — niemożliwość jego osiągnięcia. Tym samym likwidacja fundacji nie może nastąpić nawet w sytuacji, kiedy osiągnięcie jej celów wydaje się wręcz niewykonalne i całkowicie nierealne z racjonalnego punktu widzenia. Innymi słowy, brak szans na uzyskanie określonego rezultatu, stanowiącego cel fundacji, nie zwalnia jej od obowiązku działania zmierzającego do osiągnięcia tego rezultatu (np. fundacja mająca na celu wykarmienie wszystkich głodujących na świecie powinna starać się ów cel urzeczywistniać, mimo braku widoków na całkowity sukces)²⁰.

Inaczej jednak byłoby w sytuacji, gdyby cel fundacji został uznany przez jakiś akt prawny za niezgodny z prawem i był przez to prawo — tak jak działania mające do tego celu zmierzać — zabroniony. W przypadku takiej niemożliwości należałoby, jak się wydaje, uznać cel fundacji za osiągnięty i fundację tę poddać likwidacji. Rozważania te mają wszakże charakter wyłącznie teoretyczny, skoro fundacja, stosownie do art. 1 UF, może sobie wyznaczyć tylko zgodne z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej cele społecznie lub gospodarczo użyteczne, a wymóg ten podlega kontroli sądowej przy rejestracji fundacji²¹. Z tego względu niemożliwa byłaby zresztą likwidacja fundacji, której cele naruszałaby prawo niejako pierwotnie, a więc już w momencie rejestracji, gdyż oznaczałoby to podważanie prawomocnego postanowienia sądu.

W tym kontekście godna odnotowania wydaje się opinia H. Ciocha, zgodnie z którą likwidacja fundacji wyłączona jest w przypadku, gdy założone cele

¹⁹ Zgodnie z tym przepisem, na żądanie współnika lub członka organu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sąd może wyrokiem orzec rozwiązanie tej spółki, jeżeli osiągnięcie jej celu stało się niemożliwe.

²⁰ Inaczej *Stęcki* L. (II), s. 132, według którego zarząd fundacji zobowiązany jest do jej rozwiązywania wówczas, gdy okaże się, że cel fundacji stał się nieosiągalny.

²¹ Zgodnie z art. 9 ust. 1 UF sąd dokonuje wpisu fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego po stwierdzeniu, że czynności prawne stanowiące podstawę wpisu zostały podjęte przez uprawnioną osobę lub organ i są ważne, a postanowienie o wpisaniu fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego sąd wydaje ponadto po stwierdzeniu, że cel i statut fundacji są zgodne z przepisami prawa.

bądź odbiegają od celów wskazanych w akcie fundacyjnym i statucie, bądź są osiąmane w drodze stosowania środków bezprawnych lub sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, bądź też naruszają ogólne zasady porządku prawnego²². Wtedy, według tego autora, organy sprawujące nadzór nad fundacją mają obowiązek zastosowania sankcji uregulowanych w art. 12—14 UF.

Warto wreszcie zwrócić uwagę, iż w akcie fundacyjnym lub w statucie może być wyszczególnionych kilka celów. Nie ma wątpliwości, że w takim wypadku likwidacja fundacji z rozpatrywanej przyczyny nie może nastąpić, póki choćby jeden z tych celów pozostaje nieosiągnięty.

2. Wyczerpanie się majątku fundacji i jej środków finansowych

Drugą przyczyną likwidacji fundacji jest według art. 15 ust. 1 UF wyczerpanie się jej majątku oraz środków finansowych. Andrzej Kidyba ocenił, że w ustawie słusznie ujęto tę przyczynę w taki właśnie sposób, gdyż wyczerpanie się środków finansowych przeznaczonych na cele fundacji wcale nie musi oznaczać braku możliwości dalszego działania w kierunku osiągania celów fundacji²³. Fundacja może bowiem mieć, jak zauważa ów autor, określony majątek — albo przekazany przez fundatora, albo nabyty w toku jej działalności — który pozwoli na jej prawidłowe funkcjonowanie.

Prawidłowość tę odnotował również H. Izdebski, stwierdzając, że w art. 15 ust. 1 UF założono jeszcze węższe rozumienie majątku, niż ma to z reguły miejsce w ustawodawstwie cywilnym (tam w skład majątku zalicza się jedynie aktywa), wyłączając z niego pieniądze²⁴.

W doktrynie przyjmuje się na ogół, że likwidacja fundacji może nastąpić nie tylko w razie całkowitego wyczerpania jej środków finansowych i majątku, lecz również w wypadku znacznego ich uszczuplenia powodującego brak zabezpieczenia trwałego wypełniania jej celów²⁵. Odosobnione stanowisko zajęła jedynie D. Bugajna-Sporczyk, według której „aby fundacja przestała istnieć, musi wyczerpać absolutnie wszystko i nie mieć nawet wierzytelności u osób trzecich”²⁶.

²² Cioch H. (VII), s. 65; Idem (III), s. 147.

²³ Kidyba A. (II), s. 50—51.

²⁴ Izdebski H., s. 58.

²⁵ B. Sagan w: Sagan B., Strzępka J., s. 68; Blicharz J., s. 64 (autorka swój wniosek wywodzi „z redakcji przepisu”); Cioch H. (VII), s. 65; Idem (III), s. 147 — autor zauważa, że w art. 15 ust. 1 UF mowa jest nie o całkowitym wyczerpaniu środków finansowych i majątku fundacji, lecz o ich wyczerpaniu. Podkreśla zarazem, iż „brak przychodów z posiadanego majątku, pomimo nienaruszenia majątku przekazanego w akcie fundacyjnym, może także uzasadniać zastosowanie tego środka wobec braku możliwości przekształcenia fundacji w fundusz fundacyjny”.

²⁶ Bugajna-Sporczyk D. (II), s. 94.

Ten ostatni pogląd należy ocenić jako zbyt radykalny. Wydaje się bowiem, że przesłanką likwidacji fundacji jest osiągnięcie przez nią takiego stanu majątkowego, w którym nie może ona w żaden sposób wspierać swych celów statutowych. Dopóki zatem sytuacja stwarza jakąkolwiek możliwość, aby fundacja mogła choćby w minimalnym stopniu przyczyniać się do osiągania swego celu, dopóty nie powinna, ze względu na argumenty podnoszone już przy okazji rozważań dotyczących pierwszej przyczyny likwidacyjnej, ulec likwidacji. Wspomniana możliwość, sprowadzająca się chociażby do upatrywania szansy na wyegzekwowanie wierzytelności fundacji (w tym wierzytelności wobec fundatora wynikających z aktu fundacyjnego), może jednak być całkowicie nierealna nawet wtedy, gdy fundacja posiada jeszcze jakieś składniki majątkowe. W takim stanie rzeczy nic nie stoi na przeszkodzie likwidacji fundacji, mimo dysponowania tym beużytecznym już majątkiem. Należy wszakże podkreślić, iż rozpatrywany brak możliwości musi mieć charakter trwały i obiektywny — nie może być np. podtrzymywany jedynie przez nieprawidłowości natury organizacyjnej²⁷.

3. Inne przyczyny likwidacji fundacji

Kolejna kwestia, która powinna być wyjaśniona, zamyka się w pytaniu o to, czy poza dotychczas omówionymi przesłankami można mówić o innych przyczynach likwidacyjnych określonych w statucie. W literaturze na to pytanie często udzielano odpowiedzi twierdzącej. J. Blicharz²⁸ i A. Kidyba²⁹ uważają, że statuty mogą przewidywać likwidację fundacji z uwagi na upływ czasu, na jaki została ona powołana, B. Sagan³⁰ i H. Cioch³¹ dodają jeszcze jedną przyczynę — ziszczenie się warunku rozwiązującego, z którego zastrzeżeniem został dokonany akt fundacyjny, natomiast L. Stecki³² i P. Suski³³ wymieniają nadto istotną zmianę stosunków. Bardziej generalnie swój pogląd ujął B. Niemirka, według którego te przyczyny mają być dostosowane do specyfiki danej fundacji³⁴. Wyrażano jednak również opinie odmienne, że w sytuacjach innych niż przewidziane w art. 15 ust. 1 UF likwidacji można dokonać tylko w przypadkach określonych w ustawie³⁵.

²⁷ Podobnie: Stecki L. (II), s. 132.

²⁸ Blicharz J., s. 45.

²⁹ Kidyba A. (II), s. 51.

³⁰ B. Sagan w: Sagan B., Strzępka J., s. 68.

³¹ Cioch H. (VII), s. 63.

³² Stecki L. (II), s. 128—135.

³³ Suski P. (III), s. 455.

³⁴ Niemirka B. (I), s. 96.

³⁵ Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 87; Bugajna-Sporczyk D. (II), s. 94; Izdebski H., s. 64; A. Kidyba w: Cioch H., Kidyba A., s. 267—268 — ten ostatni autor zmienił swój wcześniejszy pogląd na rozpatrywaną kwestię (por. przypis 29).

To ostatnie stanowisko jest słuszne już choćby dlatego, iż odwołuje się do dosłownego brzmienia art. 15 ust. 3 UF. Warto zarazem odnotować, że podobny pogląd wyraził SN w uchwale z dnia 7 lipca 1993 r.³⁶ oraz w przywołanym wcześniej postanowieniu z dnia 8 lutego 2000 r. Zdaniem Sądu, przyczyny likwidacji fundacji zostały w art. 15 UF określone wyczerpująco i w rezultacie statut fundacji nie może wskazywać innych podstaw utraty przez nią osobowości prawnej. Jako argument przemawiający za taką wykładnią można przywołać tezę H. Ciocha, skądinąd zwolennika bardziej liberalnej interpretacji w rozpatrywanym zakresie. Zauważył on mianowicie, że zgodnie z powszechnie przyjętą w prawie fundacyjnym zasadą fundator bądź organy fundacji nie mogą arbitralnie decydować o likwidacji fundacji, gdyż byłoby to sprzeczne z istotą tego typu osób prawnych³⁷.

Okoliczność, że katalog przyczyn likwidacji fundacji określany jest ustawowo, przesądza także, iż dla bytu prawnego fundacji zakładanej przez osoby prawne Kościoła katolickiego nie mają znaczenia — oczywiście jeśli chodzi o prawną sferę prawa polskiego — zdarzenia, które w prawie kanonicznym stanowią przesłanki wygaśnięcia osób prawnych. Na status prawny tych fundacji jako osób prawnych w rozumieniu prawa polskiego nie wpływa zatem w żaden sposób regulacja kan. 120 § 1 Kodeksu prawa kanonicznego, zgodnie z którą osoba prawna wygasa, jeśli zostanie zniesiona przez kompetentną władzę albo nie działa przez okres stu lat, a w przypadku prywatnej osoby prawnej także wtedy, kiedy „zdaniem kompetentnej władzy wygasła sama fundacja, zgodnie z postanowieniami statutów”. Skuteczność tego przepisu ogranicza się więc do obszaru prawa kanonicznego i dotyczy osobowości prawnej w rozumieniu tylko tego prawa. Podobnie statut, o którym mowa w przywołanym kanonie, stanowi zjawisko odmiennej prawnej rzeczywistości i nie ma nic wspólnego ze statutem wymienionym w UF. Warto także dodać, iż sytuacji tej, ze względu na treść art. 15 ust. 3 tej ustawy, nie zmieniłoby nawet wprowadzenie do statutu fundacji mechanizmów prawnych tożsamych z unormowaniami kanonicznymi. Jak bowiem wiadomo, polskie prawo fundacyjne nie dopuszcza, aby w statucie fundacji można było wymienić przyczyny likwidacyjne nieprzewidziane ustawą. Takie postanowienia statutu byłyby zatem prawnie nieskuteczne.

Żadnego wpływu na byt fundacji jako podmiotu prawa polskiego nie mają również dotyczące jej jako osoby prawnej prawa kanonicznego, skuteczne na gruncie tegoż prawa, akty połączenia (kan. 121 Kodeksu prawa kanonicznego) oraz podziału (kan. 122 Kodeksu prawa kanonicznego) kanonicznych osób prawnych, które to akty mogą prowadzić do powstania nowych kanonicznych osób prawnych oraz utraty bytu prawnego przez osoby, które uczestniczą w ta-

³⁶ Sygn. III CZP 88/93, OSNCP 1994, nr 1, poz. 14.

³⁷ Cioch H. (VII), s. 153; Idem (VII), s. 64.

kim połączeniu lub podziale. Przedstawiony stan rzeczy nie uzasadnia przy tym tezy o swoistej dyskryminacji prawa kanonicznego, ponieważ taka prawidłowość „zachodzi też w odwrotnym kierunku”. Utrata bytu prawnego przez fundację na gruncie prawa polskiego nie ma bowiem znaczenia dla osobowości prawnej, jaką mogła mieć ta fundacja w prawie kanonicznym³⁸. Tym samym można sformułować zasadę wzajemnej niezależności obu osobowości.

Przedstawiony stan rzeczy nie oznacza jednak, iż likwidacja fundacji może nastąpić jedynie w razie wystąpienia przyczyn wymienionych w art. 15 ust. 1 UF. Stosownie do art. 15 ust. 3 UF przepis ustawy może przewidywać inne przesłanki likwidacyjne. Jako przykład można tutaj wymienić regulację art. 42 k.c.³⁹ Zgodnie z nią, jeżeli osoba prawna nie może prowadzić swoich spraw z braku powołanych do tego organów, sąd ustanawia dla niej kuratora, który powinien postarać się o niezwłoczne powołanie organów osoby prawnej, a w razie potrzeby o jej likwidację. W świetle uchwał SN, podjętych w dniach 1 lutego i 18 kwietnia 2000 r.⁴⁰, przywołany przepis może znaleźć zastosowanie w sytuacji, gdy w statucie fundacji zastrzeżono, że jej organy będą powoływane przez fundatora, a fundator ten utracił swój prawny byt. Takie uprawnienia fundatora nie przechodzą bowiem, zdaniem SN, na jego następcę prawnego i dlatego w razie utraty bytu prawnego przez fundatora, fundacja, której organów nie będzie można powołać, będzie musiała ulec likwidacji, z zastosowaniem trybu przewidzianego w art. 42 k.c.

Nie można natomiast uznać, jak wydaje się to czynić część przedstawicieli doktryny⁴¹, że w art. 15 ust. 3 UF mowa jest o postępowaniu upadłościowym. Według zwolenników tego poglądu postępowanie upadłościowe stanowi odrębny sposób likwidacji fundacji. Postępowanie to co do zasady nie ma jednak nic wspólnego z postępowaniem likwidacyjnym⁴² i przebiega według reguł określonych w ustawie z dnia 28 lutego 2003 r. *Prawo upadłościowe i naprawcze*⁴³

³⁸ Por. R. Sobański w: Krukowski J., Sobański R., s. 198. Autor zauważa, że pozbawienie osobowości prawnej dokonane przez władzę państwową nie wywiera skutków na forum kanonicznym, może jedynie spowodować faktyczny brak działalności, który — jeśli utrzymuje się przez sto lat — stanowi przesłankę ustania osobowości prawnej na gruncie prawa kościelnego.

Por. również Gill A., s. 606; Rakoczy B. (II), s. 361—362. Obaj autorzy wyrazili pogląd, że utrata przez stowarzyszenie osobowości prawnej prawa polskiego nie oznacza utraty osobowości prawnej prawa kanonicznego. Podobne stanowisko, jak się wydaje, zajął również Jasiakiewicz M., s. 124.

³⁹ Podobnie: Izdebski H., s. 64.

⁴⁰ Sygn. III CZP 36/99 (OSNC 2000, nr 7—8, poz. 124) oraz sygn. III CZP 9/00 (OSNC 2000, nr 9, poz. 153). Stanowisko wyrażone w tych uchwałach zaaprobował P. Bielski w głosach (Bielski P. (I), s. 119 i n.; Idem (II), s. 132 i n.).

⁴¹ Niemirka B. (I), s. 97; Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 89.

⁴² Na gruncie regulacji k.s.h. zwraca na to uwagę Kidyba A. (III), s. 1224—1225; Idem (IV), s. 832—833. Por. również uwagi tego autora w: Cioch H., Kidyba A., s. 284—289.

⁴³ Dz.U. nr 60, poz. 535 ze zm.

przed sądem upadłościowym⁴⁴. Ma ono również swoje odrębne cele, które nie sprowadzają się do likwidacji podmiotu tego postępowania⁴⁵.

Fundacja może być objęta postępowaniem upadłościowym, gdy prowadzi działalność gospodarczą⁴⁶, a ściślej — gdy ma status przedsiębiorcy w rozumieniu *Prawa upadłościowego i naprawczego*⁴⁷. Przesłanki ogłoszenia upadłości uregulowano jednak w art. 10 i art. 11 tej ustawy⁴⁸ całkowicie inaczej niż omówione przyczyny likwidacji, podobnie zresztą jak sposób likwidacji majątku upadłego (ściślej: masy upadłości) oraz podziału sum uzyskanych m.in. z tej likwidacji (w przepisach jego tytułów VII i VIII). Niewątpliwie zatem treść statutu dotycząca procedury likwidacyjnej oraz przeznaczenia majątku likwidowanej fundacji nie ma żadnego wpływu na przebieg postępowania upadłościowego. Jedyna interakcja między rozpatrywanymi postępowaniami może mieć miejsce w przypadku, gdy w toku likwidacji okaże się, że fundacja jest niewypłacalna, gdyż skutkuje to obowiązkiem ogłoszenia jej upadłości⁴⁹ (a w konsekwencji przerwania procedury likwidacyjnej). Trzeba przy tym podkreślić, że prawidłowość taka nie wystąpi w sytuacji odwrotnej, czyli wtedy, gdy w trakcie postępowania upadłościowego zaistnieją przyczyny likwidacji fundacji, w szczególności gdy zostanie osiągnięty jej cel.

Ogłoszenie upadłości nie może również być uznane za przyczynę likwidacji fundacji i to nie tylko dlatego, iż zdarzenie takie nie zostało wymienione w art. 15 ust. 1 UF. Postępowanie upadłościowe może bowiem skutkować utratą bytu prawnego przez fundację jedynie niejako pośrednio, doprowadzając do ziszczenia się przesłanki likwidacyjnej w postaci wyczerpania środków finansowych lub majątku fundacji. Taki skutek zresztą z reguły nie nastąpi w przypadku

⁴⁴ Zgodnie z art. 18 *Prawa upadłościowego i naprawczego* sądem upadłościowym jest sąd rejonowy — sąd gospodarczy.

⁴⁵ W myśl art. 2 *Prawa upadłościowego i naprawczego* podstawowy cel postępowania upadłościowego stanowi zaspokojenie wierzycieli. Dalszym postulatem jest to, aby w jego wyniku dotychczasowe przedsiębiorstwo dłużnika zostało zachowane (por. Świeboda Z., s. 15—16).

⁴⁶ Por. np. D. Czajka w: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 103.

⁴⁷ Zgodnie z art. 5 ust. 1 *Prawa upadłościowego i naprawczego* ustawę tę stosuje się co do zasady wobec dłużników będących przedsiębiorcami, a stosownie do jej art. 5 ust. 2 przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna albo jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

⁴⁸ W myśl art. 10 *Prawa upadłościowego i naprawczego* upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny. Według art. 11 tego *Prawa*, dłużnik jest niewypłacalny, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań, a jeśli jest m.in. osobą prawną, także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, chociażby na bieżąco te zobowiązania wykonywał.

⁴⁹ Tak w odniesieniu do likwidacji spółek handlowych: K i d y b a A. (III), s. 1224; I d e m (IV), s. 833. Obowiązek złożenia wniosku o ogłoszeniu upadłości w przypadku wystąpienia podstawy do ogłoszenia upadłości wynika z art. 21 ust. 1 i 2 *Prawa upadłościowego i naprawczego*. Warto zarazem dodać, że stosownie do art. 20 ust. 2 pkt 5 tego *Prawa* wniosek taki w stosunku m.in. do osoby prawnej będącej w stanie likwidacji może zgłosić likwidator.

ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu, a więc bez likwidacji majątku upadłego (Tytuł VI *Prawa upadłościowego i naprawczego*) lub w razie umorzenia postępowania upadłościowego (art. 361 i n. tej ustawy).

Wyprzedzając szczegółowe omówienie procedury likwidacyjnej, należy jeszcze — celem zamknięcia rozpatrywanego wątku — dodać, że w wypadku gdy po przeprowadzeniu postępowania upadłościowego zostanie spełniona wspomniana przesłanka likwidacyjna, wniosek o likwidację fundacji (w praktyce będzie to wniosek o wykreślenie fundacji z Krajowego Rejestru Sądowego) powinien zostać złożony przez podmiot określony w UF (organ nadzoru). Brak jest bowiem podstaw prawnych — takich jak te przewidziane w odniesieniu do spółek handlowych w art. 85 § 1, art. 289 § 1 i art. 477 § 1 k.s.h. oraz w odniesieniu do spółdzielni w art. 136 ustawy z dnia 16 września 1982 r. *Prawo spółdzielcze*⁵⁰ — do tego, aby z wnioskiem tym mógł wystąpić syndyk.

§ 3. Postępowanie likwidacyjne

1. Podstawy prawne postępowania likwidacyjnego

Jak już była o tym mowa, w art. 15 UF nie tylko nie uregulowano przebiegu postępowania likwidacyjnego, lecz nawet nie zawarto żadnej wzmianki o tym postępowaniu czy o konieczności jego przeprowadzenia. Stąd też wypowiedzi przedstawicieli doktryny dotyczące tego przebiegu, zwłaszcza określające katalog czynności, które powinny być podjęte przez likwidatora fundacji, muszą budzić zasadnicze wątpliwości co do tego, czy znajdują one uzasadnienie w przepisach prawa. Należy przy tym odnotować, że wypowiedzi te albo formułowane są arbitralnie, bez poparcia ich należytą argumentacją, w szczególności bez wskazania podstawy prawnej, albo też, o czym dalej, przewidują dyskusyjne odesłanie do przepisów dotyczących likwidacji innych grup osób prawnych. Zasadna wydaje się zatem analiza czynności likwidacyjnych wyodrębnionych przez poszczególnych autorów, której celem będzie niejako poszukiwanie — wśród przepisów odnoszących się „bezpośrednio” do fundacji (czyli niestosowanych w drodze analogii) — podstawy prawnej takich czynności, częstokroć niedostrzeganej przez tych autorów.

Jako jedną z pierwszych czynności spośród tych, które powinny być podjęte w toku postępowania likwidacyjnego, wymienia się złożenie wniosku do sądu rejestrowego o wpisanie otwarcia likwidacji⁵¹. Jak jednak przyznano zarazem

⁵⁰ Dz.U. 2003, nr 188, poz. 1848 ze zm.

⁵¹ Tak m.in.: Bugajna-Sporczyk D., Janson I., s. 87; Bugajna-Sporczyk D. (II), s. 95; B. Sagan w: Sagan B., Strzępka J., s. 69.

w literaturze, „trudno stwierdzić, na ile jest obligatoryjne wpisywanie likwidatorów do rejestru”, gdyż „występuje tu ewidentna luka w prawie”⁵². Ten ostatni pogląd musi być uznany za słuszny, jeśli chodzi o regulację UF, w której w ogóle nie wspomniano o takim wpisie. Podstawę prawną jego dokonania można wszak upatrywać w treści art. 53 a ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. *o Krajowym Rejestrze Sądowym*⁵³. Zgodnie z przywołanym przepisem podmioty podlegające obowiązkowi wpisu do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz publicznych zakładów opieki zdrowotnej są obowiązane zgłaszać dotyczące ich informacje, wymienione m.in. w art. 44 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r., oraz zmiany tych informacji, niezależnie od obowiązków wynikających z odrębnych przepisów. W powołanym unormowaniu, w ust. 1 pkt 1 mowa jest zaś o informacji o otwarciu i zakończeniu likwidacji, a w ust. 1 pkt 2 o danych o osobie likwidatora wraz ze sposobem reprezentacji.

Kolejną czynnością wymienianą w doktrynie jest sporządzenie bilansu na dzień otwarcia likwidacji⁵⁴. Uzasadnień normatywnych w tym zakresie trzeba poszukiwać w przepisach ustawy z dnia 29 września 1994 r. *o rachunkowości*⁵⁵, które stosuje się m.in. do fundacji⁵⁶, także do fundacji nieprowadzących działalności gospodarczej — w odniesieniu do tych ostatnich jednak z modyfikacjami wynikającymi z rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 15 listopada 2001 r. *w sprawie szczególnych zasad rachunkowości dla niektórych jednostek niebędących spółkami handlowymi, nieprowadzących działalności gospodarczej*⁵⁷. Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 pkt 6 tej ustawy księgi rachunkowe zamyka się na dzień poprzedzający dzień postawienia jednostki w stan likwidacji (nie później niż w ciągu trzech miesięcy od tego dnia), natomiast otwiera się je na dzień rozpoczęcia likwidacji (w ciągu 15 dni od tego dnia). Stosownie z kolei do art. 45 ust. 1 ustawy *o rachunkowości* na dzień zamknięcia ksiąg rachunkowych sporządza się sprawozdanie finansowe, które w myśl jej art. 45 ust. 2

⁵² K i d y b a A. (II), s. 52.

⁵³ Dz.U. 2007, nr 168, poz. 1186 ze zm. Artykuł 53 a dodany został przez art. 1 pkt 7 ustawy z dnia 14 grudnia 2001 r. (Dz.U. 2002, nr 1, poz. 2) zmieniającej ustawę *o Krajowym Rejestrze Sądowym* z dniem 23 stycznia 2002 r.

⁵⁴ Tak m.in.: B u g a j n a - S p o r c z y k D., J a n s o n I., s. 88; B. Sagan w: S a g a n B., S t r z ę p k a J., s. 69; N i e m i r k a B. (I), s. 97.

⁵⁵ Dz.U. 2002, nr 76, poz. 694 ze zm.

⁵⁶ Wynika to z treści art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy *o rachunkowości*, który stanowi, że jej przepisy stosuje się m.in. do mających siedzibę lub miejsce sprawowania zarządu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej spółek handlowych (osobowych i kapitałowych, w tym również w organizacji) oraz spółek cywilnych, z zastrzeżeniem pkt 2, a także do innych osób prawnych, z wyjątkiem Skarbu Państwa i Narodowego Banku Polskiego. Fundacje należą do wspomnianej w tym przepisie kategorii innych osób prawnych.

⁵⁷ Dz.U. nr 137, poz. 1539 ze zm.

składa się z bilansu⁵⁸, rachunków zysków i strat⁵⁹ oraz informacji dodatkowej, obejmującej wprowadzenie do sprawozdania finansowego oraz dodatkowe informacje i objaśnienia. Podobną treść ma również § 3 ust. 1 przywołanego rozporządzenia z dnia 15 listopada 2001 r., z tym że na sprawozdanie finansowe, według ust. 2 tego rozporządzenia, składają się: bilans⁶⁰, rachunek wyników⁶¹ oraz informacja dodatkowa⁶². Warto również odnotować, że według art. 26 ust. 4 ustawy *o rachunkowości* na dzień poprzedzający postawienie jednostki w stan likwidacji przeprowadza się także inwentaryzację⁶³.

Na przedstawionych przykładach kończą się jednak możliwości wskazania rozwiązań normatywnych, które mogłyby znaleźć zastosowanie wprost — a nie w drodze analogii — do likwidacji fundacji.

W literaturze podjęto próby przewyciężenia niedostatków tej regulacji przez dopuszczanie ewentualności stosowania w drodze analogii przepisów odnoszących się do likwidacji innych osób prawnych. W tym kontekście najczęściej wskazywano na przepisy art. 113—129 ustawy z dnia 16 września 1982 r.

⁵⁸ W bilansie wykazuje się stany aktywów i pasywów na dany dzień bilansowy, czyli w analizowanym przypadku na dzień zamknięcia ksiąg rachunkowych (por. art. 46 ust. 1 i ust. 1 lit. a ustawy *o rachunkowości*).

⁵⁹ W rachunku zysków i strat wykazuje się oddzielnie przychody, koszty, zyski i straty oraz obowiązkowe obciążenia wyniku finansowego za dany okres sprawozdawczy (por. art. 47 ust. 1 i ust. 2 ustawy *o rachunkowości*).

⁶⁰ W bilansie wykazuje się stany aktywów i pasywów na dzień zamknięcia ksiąg rachunkowych poprzedniego i bieżącego roku obrotowego, podane w kolejności i w sposób określony w załączniku nr 1 do rozporządzenia (§ 3 ust. 3 rozporządzenia z 2001 r.).

⁶¹ W rachunku wyników wykazuje się oddzielnie przychody i koszty oraz zyski i straty za poprzedni i bieżący rok obrotowy, podane w kolejności i w sposób określony w załączniku nr 2 do rozporządzenia (§ 3 ust. 4 rozporządzenia z 2001 r.).

⁶² Informacja dodatkowa powinna zawierać nieobjęte bilansem oraz rachunkiem wyników dane i wyjaśnienia niezbędne do oceny gospodarki finansowej jednostki, a w szczególności: objaśnienia stosowanych metod wyceny aktywów i pasywów oraz przyczyn ewentualnych ich zmian w stosunku do roku poprzedniego, uzupełniające dane o aktywach i pasywach, informacje o strukturze zrealizowanych przychodów ze wskazaniem ich źródeł, w tym przychodów określonych w statucie, informacje o strukturze kosztów stanowiących świadczenia pieniężne i niepieniężne określone w statucie oraz o strukturze kosztów administracyjnych, dane o źródłach zwiększenia i sposobie wykorzystania funduszu statutowego, dane dotyczące udzielonych gwarancji, poręczeń i innych zobowiązań związanych z działalnością statutową oraz informacje o tendencjach zmian w przychodach i kosztach, a także o składnikach majątku i źródłach ich finansowania (§ 3 ust. 6 rozporządzenia z 2001 r.).

⁶³ Zgodnie z definicją K. Winiarskiej inwentaryzacja stanowi ogół czynności zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu środków trwałych i obrotowych oraz zobowiązań na oznaczony moment, w celu sprawdzenia i sprostowania danych ewidencji księgowej, jak również rozliczenia osób odpowiedzialnych materialnie za powierzone mienie — Winiarska K., s. 67. Z kolei B. Lisiecka-Zajac (w: Hryniuk J., Lisiecka-Zajac B., Walińska E., s. 59) podaje, że celem inwentaryzacji jest skonfrontowanie stanu inwentaryzacji ze stanem ewidencyjnym, ustalenie stanu składników nieobjętych bieżącą ewidencją i wprowadzenie ich do ksiąg oraz ocena przydatności gospodarczej składników aktywów netto.

*Prawo spółdzielcze*⁶⁴ (dział XII: *Likwidacja spółdzielni*)⁶⁵. Trzeba wszak zauważyć, że większość z nich w ogóle nie nadaje się do zastosowania do fundacji. Wniosek ten wydaje się oczywisty, jeśli chodzi o unormowanie art. 113—115 *Prawa spółdzielczego*, wymieniających przyczyny, dla których spółdzielnia może być postawiona w stan likwidacji czy też ulec wykreśleniu z Krajowego Rejestru Sądowego. Tymczasem przesłanki utraty osobowości prawnej przez fundację zostały, jak już wspomniano, w sposób wyczerpujący wskazane w UF. Poza tym w przepisach *Prawa spółdzielczego* przyznano wiele kompetencji związkowi rewizyjnemu oraz walnemu zgromadzeniu członków spółdzielni, czyli podmiotom w ogóle nieznanym w prawie fundacyjnym. Rozpatrywanej regulacji nie dałoby się zatem zastosować do fundacji nawet w drodze bardzo odległej analogii (można by ewentualnie przypisać uprawnienia związku rewizyjnego jednemu z organów pełniących nadzór nad fundacją, niewykonalne jednak byłoby znalezienie „odpowiednika” walnego zgromadzenia członków spółdzielni, skoro fundacja jako osoba prawna typu zakładowego nie ma żadnych członków). Nie ma także potrzeby sięgania przez analogię do art. 122 pkt 1 (zgłoszenie wniosku o wpisanie otwarcia likwidacji) oraz art. 122 pkt 4 *Prawa spółdzielczego* (sporządzenie sprawozdania finansowego), skoro przewidziane w nich dyspozycje zawarte są również w przepisach odnoszących do fundacji wprost. Wykluczyć należy też możliwość zastosowania przez analogię przepisów art. 116 (instytucja przywrócenia działalności spółdzielni postawionej w stan likwidacji na podstawie uchwały walnego zgromadzenia podjętej większością $\frac{3}{4}$ głosów), art. 117 (dopuszczenie połączenia się spółdzielni w stanie likwidacji z inną spółdzielnią według zasad przewidzianych w art. 96—102 *Prawa spółdzielczego*), art. 123 (wyłączenie stosowania art. 90 § 1 *Prawa spółdzielczego* w zakresie kolejności pokrywania strat bilansowych), art. 126 § 1 i 2 (zatwierdzenie sprawozdania finansowego przez walne zgromadzenie lub związek rewizyjny) oraz art. 127 *Prawa spółdzielczego* (wstąpienie przez związek rewizyjny do sporów sądowych w miejsce zlikwidowanej spółdzielni). Dotyczą one bowiem wyłącznie spółdzielni. Z dużą dozą ostrożności można natomiast wykorzystać normy art. 119 (np. reguła, że do likwidatora stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zarządu spółdzielni oraz członków spółdzielni i że likwidator nie może zawierać nowych umów; ponadto możliwość odwołania likwidatora w każdej chwili przez organ, który go wyznaczył) oraz 121 *Prawa spółdzielczego* (np. dodanie do nazwy likwidowanej spółdzielni określenia: „w likwidacji”). Uzasadnione wątpliwości budziłoby z kolei stosowanie art. 120 (wygaśnięcie pełnomocnictw z dniem otwarcia likwidacji), art. 122 pkt 3 (wezwanie wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w terminie trzech miesięcy) oraz art. 124 (konieczność zawiadomienia wierzy-

⁶⁴ Por. przypis 50.

⁶⁵ Cioch H. (VII), s. 66; Idem (III), s. 147—148; B. Sagan w: Sagan B., Strępa J., s. 68; Niemirka B. (I), s. 96.

cieli o odmowie zaspokojenia zgłoszonych wierzytelności w ciągu czterech tygodni od dnia zgłoszenia, zawieszenie i przerwanie biegu przedawnienia). Taki zabieg, oparty jedynie na regule analogii i pozbawiony ustawowego przyzwolenia w postaci przepisu zawierającego stosowne odesłanie, godziłby w zasady pewności i bezpieczeństwa obrotu. Podobnie należy także odnieść się do możliwości przestrzegania w trakcie likwidacji fundacji normy art. 125 *Prawa spółdzielczego*, ustanawiającej kolejność zaspokajania należności przypadających od spółdzielni, która to kolejność bezwzględnie obowiązuje w trakcie likwidacji tych osób prawnych. Nie sposób przecież przyjąć, że zaspokojenie wierzyciela z pominięciem wspomnianej kolejności w toku likwidacji fundacji należy uznać za bezskuteczne w stosunku do uprawnionych we wcześniejszej kolejności, tak jak ma to miejsce w przypadku spółdzielni⁶⁶. Kolejność ta może więc mieć podczas likwidacji fundacji znaczenie jedynie przykładowe — jako swoisty wzór czy postulat. Analogicznie trzeba ocenić, pamiętając o wzmiankowanym już zastrzeżeniu dotyczącym art. 122 *Prawa spółdzielczego*, zawarte w tym przepisie wyliczenie czynności likwidacyjnych (powiadomienie banków finansujących spółdzielnię o otwarciu likwidacji, wezwanie wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności). Wreszcie nie można także z oczywistych przyczyn zastosować art. 129 *Prawa spółdzielczego*, który upoważnia Ministra Sprawiedliwości do wydania rozporządzenia.

Przedstawione uwagi można w dużym stopniu odnieść do kolejnej propozycji wyrażonej w literaturze⁶⁷, mianowicie że do likwidacji fundacji powinny znaleźć zastosowanie — oprócz *Prawa spółdzielczego* — również przepisy ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. *Prawo o stowarzyszeniach*⁶⁸. Likwidacji stowarzyszeń poświęcony został rozdział 5 tej ustawy (art. 36—39). Spośród rozwiązań normatywnych przewidzianych w tym rozdziale, które nadają się do tego, by je z powodzeniem „wykorzystać” na etapie likwidacji fundacji, można wymienić te zawarte w: art. 36 (zasada, że likwidatorami są członkowie zarządu), art. 37 (wyliczenie obowiązków likwidatora, do których zaliczono m.in. przeprowadzenie likwidacji w jak najkrótszym czasie w sposób zabezpieczający majątek likwidowanego stowarzyszenia przed nieuzasadnionym uszczupleniem i podanie do publicznej wiadomości informacji o wszczęciu postępowania likwidacyjnego) oraz art. 39 (reguła, że koszty likwidacji pokrywa się z majątku likwidowanego stowarzyszenia). Zastrzeżenia może natomiast budzić zamiar sięgnięcia po instrument normatywny określony w art. 37 ust. 3 *Prawa o stowarzyszeniach*. Według tego przepisu, jeśli likwidacja nie zostanie zakończona w ciągu roku od

⁶⁶ Taka wykładnia art. 125 *Prawa spółdzielczego* jest szeroko prezentowana w doktrynie; por. Krzekotowska K., s. 114; M. Gersdorf w: Gersdorf M., Ignatowicz J., s. 205; Stefaniak A., s. 127.

⁶⁷ Izdebski H.; Strzępka J., s. 38. Możliwości takiej nie wykluczył także SN w przywołanym postanowieniu z dnia 8 lutego 2000 r.

⁶⁸ Dz.U. 2001, nr 79, poz. 855 ze zm.

dnia jej zarządzenia, likwidatorzy przedstawiają przyczyny opóźnienia sądowi, który w razie uznania opóźnienia za usprawiedliwione przedłuża termin likwidacji lub zarządza zmianę likwidatora. Wydaje się, że instrument ten stanowi instytucję właściwą jedynie reżimowi prawnemu dotyczącemu stowarzyszeń oraz że przyznanie przewidzianych nim uprawnień nadzorczych sądowi właściwemu w sprawach likwidacji fundacji byłoby dowolne i pozbawione podstaw prawnych. Poza zakresem zainteresowań można również pozostawić art. 38 *Prawa o stowarzyszeniach* (sposób przeznaczenia majątku zlikwidowanego stowarzyszenia), ponieważ kwestie, do których przepis ten się odnosi, zostały uregulowane w prawie fundacyjnym.

Podobnie szczegółowo można by rozważyć także odpowiednie stosowanie w analizowanym zakresie unormowania k.s.h., w szczególności jego art. 67—85, art. 270—290 i art. 459—478⁶⁹. Zabieg taki, ze względu na rozmiary tego unormowania, nie wydaje się jednak zasadny i dlatego wystarczy jedynie poprzestać na sformułowaniu uwag ogólnych, stanowiących zarazem swoiste podsumowanie dotychczasowych wywodów. Wskazane przepisy przewidują przede wszystkim instrumenty prawne, które ewidentnie dotyczą tylko spółek handlowych, tak samo jak wcześniej omówione regulacje odnosiły się jedynie do spółdzielni lub stowarzyszeń. Jest tak bądź to dlatego, że ich zastosowanie wymaga odwołania się do instytucji właściwych wyłącznie tym osobom prawnym, do ich prawnej specyfiki (np. art. 275 § 3 k.s.h., według którego w okresie likwidacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dopłaty mogą być uchwalone tylko za zgodą wszystkich wspólników), bądź też ze względu na ich wyjątkowy charakter, a taki właśnie mają rozwiązania normatywne, które mogą spowodować negatywne skutki prawne nie tylko w prawnej sferze podmiotu likwidowanego, ale także w sferze osób trzecich, innych uczestników obrotu gospodarczego (np. art. 465 § 1 k.s.h., ustanawiający sześciomiesięczny — a więc dłuższy od trzymiesięcznych terminów określonych w również mogących przecież wchodzić w grę przy likwidacji fundacji art. 279 k.s.h. oraz art. 122 pkt 3 *Prawa spółdzielczego* — termin na zgłoszenie wierzytelności przez wierzycieli likwidowanego podmiotu). Jak się wydaje, zastosowanie tego rodzaju przepisów wymaga wskazania wyraźnej podstawy prawnej. Podobnie wyłączone jest stosowanie regulacji mającej normatywny odpowiednik w unormowaniu wprost odnoszącym się do fundacji (np. art. 81 § 1, art. 281 § 1 i art. 467 § 1 k.s.h., w których mowa jest o sporządzeniu bilansu otwarcia).

Przedstawione koncepcje budzą wątpliwości także z tego powodu, że fundacje stanowią grupę osób prawnych całkowicie odrębną co do swej istoty od spółdzielni, stowarzyszeń i spółek, czyli korporacji⁷⁰. W przeciwieństwie do

⁶⁹ Do reguł likwidacji spółek prawa handlowego odsyłają: Stecki L. (II), s. 142; Niemirka B. (I), s. 96; Bugajna-Sporczyk D. (II), s. 95.

⁷⁰ Różnice pomiędzy fundacjami a korporacjami wylicza m.in. Strzępka J., s. 32—33.

korporacji, nie mają one członków, lecz co najwyżej destynatariuszy, odbiorców ich świadczeń, a ich substratem jest majątek.

Dotychczasowe uwagi prowadzą do wniosku, że odpowiednie stosowanie którejś z trzech analizowanych ustaw czy też ich łączenie byłoby niezasadne i pozbawione podstaw prawnych⁷¹. Nie oznacza to jednak, iż akty te nie mają w rozpatrywanym zakresie żadnego znaczenia. Mogą być brane pod uwagę, podobnie zresztą jak sformułowane w związku z nimi poglądy judykatury i doktryny, przy ustalaniu zasad likwidacji fundacji.

Jak wynika z art. 15 ust. 1 i 2 UF, zasady likwidacji mogą być określone bądź w statucie fundacji, bądź też w postanowieniu sądu, wydanym na wniosek organu nadzoru; stąd też często wyróżnia się likwidację statutową i przymusową⁷². W konsekwencji zasady te, jeśli pominąć omówioną już kwestię wskazanych w ustawie przyczyn likwidacji, mogą być ukształtowane praktycznie w sposób dowolny i niejako autonomiczny dla danej fundacji, tj. odmiennie od reguł likwidacyjnych przewidzianych dla innych fundacji. Z tego powodu konieczne jest bardzo precyzyjne i wyczerpujące ich ujęcie w statucie czy postanowieniu.

W praktyce statuty fundacji nie czynią zadość temu wymogowi, gdyż ograniczają się do powielenia treści art. 15 UF⁷³. W takim wypadku regulacja statutowa jest niewystarczająca i powinna być „uzupełniona”. Z podanych przyczyn nie może to jednak nastąpić w drodze odpowiedniego stosowania ustaw niedotyczących bezpośrednio fundacji. Wydaje się zatem, że zasady likwidacji — podobnie zresztą jak w razie jakiegokolwiek luki w unormowaniu statutowym — powinny zostać wskazane w postanowieniu, które może być w rezultacie stosunkowo rozbudowane. Trafna jest przeto opinia D. Bugajny-Sporczyk, iż sąd musi przejąć rolę ustawodawcy⁷⁴. Należy však zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 15 ust. 2 UF organ nadzoru może zwrócić się do sądu o likwidację fundacji, jeżeli statut nie przewiduje likwidacji fundacji lub jego postanowienia w tym przedmiocie nie są wykonywane. W przepisie tym nie ma więc mowy o lukach w regulacji statutu, lecz o całkowitym braku tejże regulacji⁷⁵. Ze

⁷¹ Por. Palmirski T., s. 196.

⁷² Tak m.in.: Cioch H. (VII), s. 62; Cioch H. (III) s. 145 oraz SN w przywołanym już postanowieniu z dnia 8 lutego 2000 r. Według Sądu dopuszczalność statutowej likwidacji fundacji wynika *a contrario* ze sformułowania art. 15 ust. 2 UF — „jeżeli statut nie przewiduje likwidacji fundacji”. Poglądu tego nie podważa, zdaniem SN, zaniechanie zamieszczenia w art. 5 ust. 1 UF wyraźnego postanowienia w przedmiocie takiej likwidacji, gdyż podane w tym przepisie wyliczenie elementów treści statutu ma charakter przykładowy.

⁷³ Bugajna-Sporczyk D. (II), s. 94.

⁷⁴ Ibidem, s. 95.

⁷⁵ Należy przy tym podkreślić, że art. 15 ust. 2 UF dotyczy tylko sposobu likwidacji fundacji, a nie przyczyn tej likwidacji, którym poświęcony został ustęp 1 tego artykułu. W konsekwencji nie można twierdzić, jak uczynił to Sułki P. (III, s. 455), że z zawartego w art. 15 ust. 2 UF sformułowania „jeżeli statut nie przewiduje likwidacji fundacji” wynika *a contrario*, iż statut może wskazywać na inne, poza określonymi w ustawie, przyczyny likwidacji fundacji.

względem na konieczność zapewnienia prawidłowego toku postępowania likwidacyjnego można jednak, jak się wydaje, elastycznie rozumieć tę przesłankę i stosując wykładnię *a minori ad maius*, uznać uprawnienie sądu do ingerencji także w wypadku luk statutowych. Możliwe jest zresztą oparcie takiej ingerencji na drugiej przesłance wymienionej w art. 15 ust. 2 UF, ponieważ luka w statucie może spowodować, że postanowienia, które są w tym statucie zawarte, nie będą wykonywane.

Odnosnie do tej ostatniej przesłanki należy podkreślić, iż jej wystąpienie nie rodzi co do zasady obowiązku sądu w postaci określenia zasad likwidacji. Sąd powinien w takim przypadku jedynie zarządzić likwidację, czyli „uruchomić” postanowienia statutowe, które nie są wykonywane⁷⁶.

Zasady likwidacji fundacji określone są zatem w ustawach mających bezpośrednie zastosowanie do tych osób prawnych, a nadto mogą wynikać bądź wyłączenie ze statutu, bądź wyłącznie z postanowienia sądu, bądź wreszcie i ze statutu, i z postanowienia. Dlatego też rozważania w przedmiocie przebiegu likwidacji mają walor co najwyżej swoistych postulatów, nie zaś wiążących wskazań.

2. Przebieg postępowania likwidacyjnego

Wątpliwości nasuwają się już przy określeniu początku likwidacji. Z teoretycznego punktu widzenia następuje on w momencie zaistnienia jednej z przyczyn likwidacyjnych, jednak ze względu na charakter tych przyczyn precyzyjne wskazanie tego momentu wydaje się wręcz niewykonalne. Takiego stanu rzeczy nie zmienia ani podjęcie uchwały o otwarciu likwidacji przez odpowiedni organ fundacji⁷⁷, ani wpisanie otwarcia likwidacji do rejestru⁷⁸, choć czynności te mogą stanowić „punkt odniesienia” w omawianym zakresie. Oznaczenie początku likwidacji ma zaś istotne znaczenie, gdyż fundacja, chociaż istnieje jeszcze jako osoba prawna, wchodzi wtedy w nową, odmienną od dotychczasowej formę ustrojową⁷⁹. Ta odmienność sprowadza się głównie do zmiany celu fundacji, któ-

⁷⁶ Odmienne, jak się wydaje, Cioch H. (VII), s. 66; Idem (III), s. 147, który twierdzi, że „w przypadku braku [...] postanowień statutowych oraz w przypadku przymusowej likwidacji fundacji [podkreślenie — G.R.] wystąpi konieczność stosowania w drodze analogii przepisów innych ustaw regulujących tę problematykę”.

⁷⁷ Stecki L. (II, s. 130) wspomina o uchwale o wygaśnięciu fundacji, która może mieć znaczenie wyłącznie dowodowe.

⁷⁸ Tego rodzaju wpis, jak podkreśla się w doktrynie prawa spółek handlowych, ma charakter tylko deklaratoryjny, por. np. Allerhand M., s. 247.

⁷⁹ Tak w odniesieniu do spółek handlowych: A. Szajkowski w: Sołtysiński S. i in. (IV), s. 5. Należy dodać, że w literaturze dotyczącej likwidacji różnych podmiotów wyrażono pogląd, iż w okresie likwidacji likwidowana jednostka, pomimo niewykreślenia jej z rejestru, już nie istnieje: Sołtysiński S. i in. (II), s. 81; Świątkowski K., Zubik M., s. 71—72. Stanowisko to jest jednak zdecydowanie odosobnione.

rym staje się, w miejsce celów określonych w statucie, zakończenie bieżących interesów, ściągnięcie wierzytelności, wypełnienie zobowiązań i upłynnienie majątku⁸⁰. Tym samym spełnianie świadczeń na rzecz beneficjentów fundacji pozostaje w sprzeczności z jej nowym celem i powinno zostać zawieszone⁸¹.

Do problematyki zmiany celu wypadnie jeszcze powrócić. W tym miejscu należy jedynie zasygnalizować, że zmiana ta musi być wzięta pod uwagę przez organ nadzoru, skoro nadzór ten, stosownie do treści art. 12 ust. 1, art. 13 oraz art. 14 ust. 1 i 2 UF, sprawowany jest m.in. pod względem zgodności z celem fundacji. Organ nadzoru nie powinien jednak zarzucać likwidowanej fundacji niezgodności działalności z jej „nowym” celem dopóty, dopóki otwarcie likwidacji nie zostanie wpisane do rejestru. Uznając, że likwidacja jest konieczna, powinien on najpierw wykorzystać przyznane mu w art. 15 ust. 2 UF uprawnienia i zwrócić się do sądu z wnioskiem o likwidację fundacji.

W analizowanym kontekście warto odnotować stanowisko wyrażane w literaturze prawa spółek handlowych, iż czynności niemające na celu likwidacji są nieważne, gdyż wykraczają poza wyznaczony przez ów cel zakres przysługującego likwidatorom prawa reprezentacji spółki w likwidacji⁸². Należy jednak podkreślić, że zajęcie takiego stanowiska na gruncie prawa fundacyjnego byłoby zbyt daleko idące i pozbawione podstaw prawnych. W przywołanym prawie brak jest bowiem odpowiednika m.in. art. 468 § 1 k.s.h. określającego kompetencje likwidatorów, w szczególności zawierającego zastrzeżenie, iż likwidatorzy mogą podejmować nowe interesy tylko wówczas, gdy jest to potrzebne do ukończenia spraw w toku, oraz art. 469 § 1 k.s.h., który przyznaje likwidatorom prawo prowadzenia spraw oraz reprezentowania spółki tylko w granicach tych kompetencji. W rezultacie pogląd zakładający ograniczenie sfery reprezentacji fundacji wskutek rozpoczęcia jej likwidacji godziłby w bezpieczeństwo obrotu, naruszając prawa osób trzecich.

Z przedstawionych względów mniejsze znaczenie niż w przypadku spółek handlowych ma również uzupełnienie nazwy fundacji dopiskiem „w likwidacji”. Nie sposób bowiem utrzymywać, że dodanie wzmianki o przejściu w stan likwidacji może mieć w pewnych okolicznościach wpływ na uchylenie się przez fundację od skutków czynności prawnej wyraźnie sprzecznej z celami postępowania likwidacyjnego⁸³. Taka wzmianka — skądinąd fakultatywna, skoro brak

⁸⁰ Tak m.in. w odniesieniu do spółek handlowych: Bielski P. (III) s. 47. Podobnie: A. Szajkowski (w: Sołtysiński S. i in. (IV), s. 6), który utrzymuje, że w związku z likwidacją ustaje dotychczasowy cel spółki, a nowym jej celem jest uporządkowanie jej spraw, połączone z zakończeniem rozliczeń finansowych, a następnie wykreśleniem tej osoby prawnej z rejestru.

⁸¹ Warto odnotować pogląd wyrażony w odniesieniu do spółki jawnej przez S. Sołtysińskiego (w: Sołtysiński S. i in. (I), s. 393—394). Autor podaje, że z celami postępowania likwidacyjnego pozostają w sprzeczności żądania wspólników wypłaty zysku i odsetek.

⁸² A. Szajkowski w: Sołtysiński S. i in. (IV), s. 41.

⁸³ Tak w odniesieniu do spółki jawnej S. Sołtysiński w: Sołtysiński S. i in. (I), s. 402.

przepisu, który formułowałby wymóg jej uczynienia lub w ogóle ją przewidywał — byłaby zatem jedynie informacją dla osób trzecich, zwłaszcza potencjalnych kontrahentów fundacji, o możliwości rychłego zakończenia jej prawnego bytu⁸⁴.

Podobnie mniejsze wątpliwości niż w wypadku spółek handlowych budzi dopuszczalność zmiany nazwy fundacji w okresie jej likwidacji, chociaż zmiana ta stanowiłaby zjawisko niepożądane ze względu na możliwość wprowadzenia w błąd uczestników obrotu⁸⁵.

W świetle przedstawionych uwag za słuszny można uznać wniosek, że podjęcie przez likwidowaną fundację czynności prawnej, która wykracza poza cele likwidacji, nie pociąga za sobą negatywnych skutków prawnych dla drugiej strony tej czynności⁸⁶. Nie oznacza to jednak, iż jej dokonanie nie wywoła żadnych konsekwencji prawnych.

Przed wszystkim rozpatrywany stan rzeczy może wiązać się z odpowiedzialnością podmiotów przeprowadzających likwidację. Generalne wskazanie takich podmiotów nie jest sprawą prostą. Nie wydaje się bowiem trafne powszechnie wyrażane w doktrynie twierdzenie, że podczas likwidacji — tak jak w przypadku procesów likwidacyjnych omówionych korporacyjnych osób prawnych — należy powołać likwidatora (likwidatorów)⁸⁷. Przeciwnie, wobec braku stosownej regulacji w ustawie kwestię tę trzeba uznać za otwartą. W praktyce w statucie fundacji lub w postanowieniu zarządzającym likwidację mogą zostać przewidziane różne rozwiązania, także takie, dzięki którym kwestie likwidacji znajdują się w gestii dotychczasowego zarządu fundacji, którego nie będzie się określało mianem likwidatora.

W razie powołania likwidatora będzie on, podobnie jak członkowie zarządu, ponosił wobec fundacji odpowiedzialność za niedopełnienie swoich obowiązków na podstawie przepisów regulujących stosunek prawny łączący go z fundacją. Stosunek ten z reguły powinien być kwalifikowany jako zlecenie⁸⁸. Może się jednak zdarzyć, że likwidator będzie działał na podstawie stosunku pracy

⁸⁴ Dodanie takiej wzmianki pociąga za sobą obowiązek zmiany wszelkich dotychczas używanych w fundacji druków firmowych, pieczętek itp. — tak w odniesieniu do spółki jawnej K. Kruczałak w: Kruczałak K. (red.), s. 115.

⁸⁵ Taki argument podnosi Allerhand M., s. 243 i wyklucza możliwość zmiany firmy spółki handlowej w trakcie likwidacji. Jego pogląd podzielił m.in. A. Szajkowski w: Sołtyński S. i in. (IV), s. 30. Możliwość tę dopuszcza natomiast Kidyba A. (III), s. 1237; Idem (IV), s. 838.

⁸⁶ Warto przytoczyć opinię, że likwidacja nie wpływa na stosunki prawne z innymi, w szczególności nie uzasadnia rozwiązania umów — Allerhand M., s. 251.

⁸⁷ Tak m.in.: Cioch H. (VII), s. 66; Kidyba A. (II), s. 51; B. Sagan w: Sagan B., Strzępka J., s. 68—69.

⁸⁸ Tak w odniesieniu do likwidacji spółdzielni i z odesłaniem do orzeczenia SN z dnia 5 kwietnia 1966 r., (sygn. PR 71/66, OSpIKA 1967, poz. 100): Bierzane R., s. 89, natomiast w odniesieniu do spółek handlowych: Allerhand M., s. 114.

lub że będzie osobą prawną, w tym oczywiście i kościelną osobą prawną, pozostającą z fundacją w prawnej relacji, mogącej mieć różnorodną postać⁸⁹.

Poważniejsze problemy wiążą się z kwestią charakteru prawnego likwidatora. W doktrynie prawa spółek handlowych charakter ten postrzegany jest dwojako — twierdzi się, że likwidator stanowi organ likwidowanej jednostki⁹⁰ bądź że jest on jej przedstawicielem ustawowym⁹¹. Na gruncie prawa fundacyjnego należy przyjąć pierwszy z tych poglądów. Nie sposób bowiem uznać, że umocowanie likwidatora, oczywiście w razie jego powołania, opiera się na ustawie⁹². Warto zauważyć przy tym, że w razie przyjęcia stanowiska przeciwnego trzeba by uznać ewentualnego likwidatora za podmiot odrębny od fundacji, który za sprawą swych czynności podejmowanych w imieniu fundacji wywołuje skutki prawne bezpośrednio w jej sferze prawnej (nie można zaś jego działania traktować jako działania samej fundacji, jak to jest w przypadku organu)⁹³. Tym samym czynności te nie byłyby objęte nadzorem (ani państwowym, ani kościelnym), który dotyczyć może przecież jedynie działania fundacji.

Zachowanie likwidatorów fundacji (termin ten dla uproszczenia będzie używany w znaczeniu: podmiot dokonujący likwidacji fundacji) podlega zatem nadzorowi. Wyznaczając kryteria tego nadzoru w okolicznościach konkretnego stanu faktycznego, można uwzględnić dorobek doktryny prawa handlowego, gdzie wymieniono liczne przykłady działań sprzecznych z celem likwidacji. Wskazano w szczególności na inwestycje długoterminowe, rozporządzanie majątkiem na czas nieoznaczony (m.in. zawarcie umowy dzierżawy), chyba że w wyjątkowych wypadkach jest to jedyny sposób utrzymania wartości likwidowanego majątku⁹⁴. Podobnie oceniono czynności prawne i faktyczne uszczu-

⁸⁹ Warto jednak przytoczyć dotyczącą likwidacji spółdzielni opinię M. Gersdorfa (G e r s d o r f M., I g n a t o w i c z J., s. 199—200), że treść umowy o wykonywanie czynności likwidacyjnych z osobą prawną ogranicza się w zasadzie do nałożenia na nią obowiązku przeprowadzenia likwidacji i ustalenia wynagrodzenia za to oraz że rzeczą osoby prawnej jest to, za pomocą jakiego aparatu wykonawczego będzie czynności te wykonywać. Większa precyzja wskazana jest, zdaniem autora, w przypadku likwidatora będącego osobą fizyczną, przy czym treść umowy z nim zależy od wielkości likwidowanej jednostki i jej stanu gospodarczego. Złożoność sytuacji w tym zakresie może bowiem powodować konieczność nawiązania z likwidatorem stosunku pracy na stanowisku kierowniczym, pozwalającym na sprawowanie kontroli nad aparatem pomocniczym.

Wypada również odnotować, że prawo fundacyjne nie zawiera ani odpowiednika art. 18 § 1 k.s.h., według którego osoba prawna nie może być likwidatorem, ani pozostającego w „kolizji” z tym przepisem art. 118 § 2 *Prawa spółdzielczego*, który dopuszcza taką możliwość.

⁹⁰ K. Kruczałak w: K r u c z a ł a k K. (red.), s. 757.

⁹¹ K i d y b a A. (III), s. 1241—1243; I d e m (IV), s. 843—845; I d e m w: C i o c h H., K i d y b a A., s. 270—271.

⁹² Taki wymóg stanowi zaś, stosownie do art. 96 k.c., przesłankę uznania danej relacji za przedstawicielstwo ustawowe.

⁹³ Por. M. Pazdan w: P i e t r z y k o w s k i K. (red.), 2005, s. 381—385.

⁹⁴ S. Sołtysiński w: S o ł t y s i ń s k i S. i in. (I), s. 406.

plające majątek, stanowiący źródło pokrycia zobowiązań, bez odpowiedniego ekwiwalentu (np. nieodpłatne przekazanie składników majątku, sprzedaż poniżej cen uzyskiwanych na rynku)⁹⁵. Nie wykluczono jednak możliwości zaciągnięcia kredytu na zakończenie już rozpoczętej działalności (w przeciwieństwie do kredytu na uruchomienie aktywności nowej) oraz dokonania niewielkich nakładów na ulepszenie składników majątkowych, aby można je było lepiej spieniężyć (np. malowanie pomieszczeń, ale już nie wymiana wszystkich okien, których wartość stanowiłaby znaczną część wartości całej nieruchomości)⁹⁶.

Likwidator powinien skoncentrować się w pierwszej kolejności na spłacie zobowiązań fundacji. W tym celu musi najpierw podać do publicznej wiadomości informację o otwarciu likwidacji i wezwać wierzycieli do zgłaszania wierzytelności, np. zamieszczając odpowiednie ogłoszenia w prasie ogólnopolskiej i lokalnej (zależnie od terytorialnego zakresu działalności fundacji), oraz poinformować podmioty pozostające w stałych stosunkach prawnych z fundacją⁹⁷. Należy jednak podkreślić, że wobec braku stosownej regulacji w rozpatrywanej materii sposób, w jaki poszczególni wierzyciele zareagują na takie ogłoszenia i wezwania, nie pociąga za sobą żadnych, zwłaszcza negatywnych, skutków dla prawnego bytu czy też prawnej mocy przysługujących im wierzytelności.

Kolejność spłaty co do zasady określana jest przez likwidatora, który jednak powinien przestrzegać ustawowego prawa pierwszeństwa przysługującego niektórym uprzywilejowanym wierzytelnościom (np. podatkowym czy hipotecznym)⁹⁸. Wydaje się, iż najpierw należy zaspokoić wierzytelności wymagalne, a w przypadku większej ich liczby — najdłużej wymagalne, natomiast zobowiązania przyszłe trzeba zabezpieczyć np. przez złożenie pieniędzy do depozytu sądowego⁹⁹. Następnie można spłacić długi przed nadejściem terminu ich wymagalności, jeśli fundacja nie poniesie przez to szkody, np. gdy wierzyciel udziela dyskonta z powodu wcześniejszej spłaty¹⁰⁰. Konieczne jest również zabezpieczenie wierzytelności spornych, ale tylko znajdujących choćby częściowe uzasadnienie w faktach lub dokumentacji fundacji, nie zaś całkowicie bezzasadnych¹⁰¹.

Innym zadaniem likwidatora jest ściągnięcie wierzytelności przysługujących fundacji, w tym względem jej fundatora (chodzi głównie o niewykonanie zobowiązania przyjętego przez fundatora w akcie fundacyjnym lub późniejszej darowiznie).

⁹⁵ W. Popiołek w: Piniór P. i in., s. 1333.

⁹⁶ Kidyba A. (IV), s. 872.

⁹⁷ Podobnie w odniesieniu do likwidacji stowarzyszeń — Suski P. (I), s. 236.

⁹⁸ Por. S. Sołtysiński w: Sołtysiński S. i in. (I), s. 418.

⁹⁹ Tak w odniesieniu do stowarzyszeń, w przypadku których również nie uregulowano tych kwestii — Suski P. (I), s. 237.

¹⁰⁰ Por. Allerhand M., s. 252.

¹⁰¹ Por. A. Szajkowski w: Sołtysiński S. i in. (IV), s. 72.

Likwidator musi też „upłynnić” (spieniężyć) majątek fundacji, przestrzegając staranności właściwej dobremu zarządcy¹⁰². Można w szczególności sformułować postulat — na wzór przewidzianego w art. 468 k.s.h. wymogu odnoszącego się do nieruchomości — aby zbywanie składników majątkowych następowało w drodze publicznej licytacji. Warto wszak zauważyć, że specyficzny sposób rozdysponowania majątku fundacji, o czym będzie jeszcze mowa, sprawia, iż ze względu na zapewnienie celów tego rozdysponowania częstokroć korzystniejsze będzie niespienieżanie określonych składników majątkowych.

Wreszcie likwidator powinien „wygasić” działalność fundacji, zwłaszcza wypowiadając stosunki ciągłe lub też doprowadzając do ich zakończenia w inny sposób¹⁰³.

Dopiero wykonanie omówionych zadań pozwala na uznanie likwidacji za ukończoną, a w konsekwencji na złożenie wniosku o wykreślenie fundacji z rejestru¹⁰⁴. Trzeba jednak nadmienić, że okoliczność ta, choć nie musi być we wniosku wykazana, jest badana przez sąd, który w przypadku wątpliwości lub uznania, że likwidacja powinna być dalej prowadzona, może odmówić wykreślenia¹⁰⁵.

Niepodważalny związek likwidacji z koniecznością dokonywania stosownych wpisów w rejestrze, szczególnie wyraźnie rysujący się na podanym przykładzie, uzasadnia — jak się wydaje — twierdzenie, że w sprawach wynikłych na tle likwidacji fundacji właściwy jest sąd rejestrowy, chociaż w art. 15 UF nie wspomniano wprost o tym sądzie, lecz jedynie o sądzie „w ogóle”. Wniosek o wpisanie otwarcia likwidacji czy mogące go poprzedzać, wystosowane przez organ nadzoru żądanie zarządzenia likwidacji stanowią ogniwa logicznie powiązanego ze sobą ciągu zdarzeń, składających się na proces prowadzący do ustania bytu prawnego fundacji, co następuje przeciw z momentem wykreślenia jej z rejestru. Za racjonalne należy zatem uznać takie rozwiązanie, aby wszystkie czynności sądowe, których podjęcie może być w trakcie tego procesu potrzebne, należały do właściwości jednego sądu, tak by ten mógł lepiej wykonywać swe zadania oraz sprawować sprawniejszą kontrolę w analizowanym zakresie¹⁰⁶.

¹⁰² Ibidem, s. 55. Autor wspomina o występującej niekiedy konieczności dokonania czynności dodatkowych, np. prowadzenia negocjacji bądź zawierania porozumień pozwalających na uzyskanie wyższych wpływów, oraz o różnych strategiach prowadzenia likwidacji, zwłaszcza o unikaniu pospiesznej wyprzedaży majątku. Szczegółowe wskazania w tym zakresie sformułował także A l l e r h a n d M., s. 119. Jego zdaniem, m.in. składniki majątkowe powinno się — celem maksymalizacji zysków — sprzedawać częściowo, a nie ryczałtowo.

¹⁰³ S. Sołtysiński w: S o ł t y s i ń s k i S. i n. (I), s. 406.

¹⁰⁴ Podobny pogląd na gruncie *Prawa spółdzielczego* wyraził Z a k r z e w s k i P. s. 215, podając, że likwidacja nie może zostać ukończona, zanim spółdzielnia nie zaspokoi lub przynajmniej nie zabezpieczy roszczeń wierzycieli, oraz dopóki nie został jeszcze rozdysponowany majątek spółdzielni.

¹⁰⁵ Tak w odniesieniu do spółek handlowych: A l l e r h a n d M., s. 123 i 256—257.

¹⁰⁶ Inny pogląd w tym zakresie wyraził S u s k i P. (III, s. 456—457). Utrzymuje on, że o likwidacji fundacji orzeka sąd właściwy do stosowania środków nadzorczych wobec niej, tj. sąd re-

Następstwem przytoczonego stwierdzenia musi być teza, iż postępowanie w sprawach, o których mowa, winno toczyć się — mimo braku stosownej do tego podstawy w art. 15 UF — w trybie postępowania nieprocesowego, a to ze względu na zasadę wyrażoną w art. 7 ustawy o *Krajowym Rejestrze Sądowym*¹⁰⁷.

W rezultacie kościelna osoba prawna sprawująca nadzór nad fundacją może, w myśl art. 510 § 1 k.p.c.¹⁰⁸, stać się uczestnikiem tych postępowań i w procesowo skuteczny sposób prezentować swoje stanowisko wobec konieczności czy też przebiegu likwidacji. Gdyby jednak w trakcie postępowania okazało się, że nie jest ona jego uczestnikiem, sąd nie wezwie jej do wzięcia udziału w sprawie na podstawie art. 510 § 2 k.p.c., gdyż stosowanie tego przepisu jest w postępowaniu rejestrowym wyłączone (art. 694³ § 2 k.p.c.). Kościelna osoba prawna sprawująca nadzór nie ma również prawa zwrócić się do sądu o likwidację fundacji. Stosownie bowiem do art. 15 ust. 2 UF prawo to przysługuje organowi wymienionemu w art. 13 UF, a w tym przepisie mowa jest jedynie o organach nadzoru państwowego.

W tym kontekście warto podkreślić, że stan likwidacji fundacji nie wpływa co do zasady na zmianę prawnego kształtu sprawowanego nad fundacją nadzoru, zarówno kościelnego, jak i państwowego (oczywiście jeśli pominąć zagadnienie modyfikacji kryteriów tego nadzoru). Działalność likwidowanej fundacji podlega więc nadzorowi i może być korygowana za pomocą środków określonych w art. 12—14 UF (łącznie z możliwością ustanowienia zarządcy przymusowego, który jednak w rozpatrywanej sytuacji będzie musiał mieć na względzie cele likwidacji). Należy dodać, że orzekanie w przedmiocie tych środków oraz orzekanie w kwestiach związanych z likwidacją następuje w ramach dwóch odrębnych postępowań sądowych.

Odróżnienie sfery nadzoru od sfery likwidacji powinno być brane pod uwagę także w dokonywaniu wykładni art. 58 ust. 3 u.s.p.k.k. Zgodnie z tym przepisem w razie stwierdzonych nieprawidłowości w zarządzaniu fundacją właściwy organ zwraca się do kościelnej osoby prawnej sprawującej nadzór nad

jonowy siedziby fundacji. Zdaniem autora, przemawia za tym umieszczenie dotyczącego likwidacji art. 15 UF po art. 12—14 UF regulujących kwestię nadzoru. Podobnie wypowiedział się A. Kidyba w: C i o c h H., K i d y b a A., s. 281—282.

Oryginalne stanowisko zajęły autorki pracy: B u g a j n a - S p o r c z y k D i n., s. 142—143. W ich ocenie literalna wykładnia art. 15 ust. 2 UF prowadzi do wniosku, że sądem właściwym w sprawie likwidacji fundacji jest sąd okręgowy, orzekający w trybie procesowym (art. 17 pkt 1 k.p.c.). Autorki zaznaczyły jednak, iż względy celowości przemawiają za przyjęciem właściwości sądu rejestrowego.

¹⁰⁷ Zgodnie z tym przepisem, do postępowania przed sądami rejestrowymi stosuje się przepisy k.p.c. o postępowaniu nieprocesowym, chyba że ustawa stanowi inaczej.

¹⁰⁸ Według tego przepisu zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, i może on wziąć udział w każdym stanie sprawy. Jeżeli weźmie udział, staje się uczestnikiem. Na odmowę dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie przysługuje zażalenie.

fundacją, wyznaczając termin nie krótszy niż trzy miesiące na spowodowanie usunięcia nieprawidłowości, a środki oznaczone w przepisach o fundacjach można zastosować po bezskutecznym upływie tego terminu. Wydaje się, że tryb przewidziany przytoczonym unormowaniem nie ma zastosowania, jeśli organ nadzoru państwowego zwraca się do sądu o likwidację fundacji, gdyż wspomniane środki to jedynie instrumenty nadzorcze wymienione w art. 12–14 UF. Artykuł 58 ust. 3 u.s.p.k.k., podobnie zresztą jak jego „otoczenie normatywne”, czyli art. 58 ust. 2 i art. 58 ust. 4 u.s.p.k.k., poświęcony został bowiem materii nadzorczej, a nie likwidacyjnej. Poza tym organ nadzoru państwowego zwraca się do nadzorca kościelnego „w razie stwierdzonych nieprawidłowości w zarządzaniu fundacją”, a do sądu o likwidację fundacji, „jeżeli statut nie przewiduje likwidacji fundacji lub jego postanowienia w tym przedmiocie nie są wykonywane, w wypadkach wymienionych w ust. 1” (art. 15 UF). Przesłanki obu wystąpień są więc różne, choć w drodze rozszerzającej wykładni można utrzymywać, że niewykonywanie postanowień statutowych w przedmiocie likwidacji stanowi nieprawidłowość w zarządzaniu fundacją. Pomijając nadmierną dowolność tej wykładni, należy podkreślić, że nieprawidłowość polegająca na nieuruchomieniu trybu likwidacji można usunąć szybciej, zwracając się bezpośrednio do sądu, którego postanowienie ma przecież na celu jedynie uruchomienie owego trybu. Nie budzi zatem zastrzeżeń teza, że organ nadzoru państwowego może zwrócić się o likwidację fundacji bez wyznaczania terminu nadzorca kościelnemu.

W regulacji dotyczącej likwidacji fundacji nie rozstrzygnięto również kwestii pokrycia kosztów likwidacji. Wydaje się, że w tym względzie można odwołać się do ogólnej zasady, iż koszty te pokrywa się z majątku likwidowanego podmiotu¹⁰⁹.

§ 4. Przeznaczenie majątku pozostającego po likwidacji fundacji

Zgodnie z art. 15 ust. 4 UF, jeżeli statut fundacji nie określa przeznaczenia środków majątkowych pozostających po jej likwidacji, sąd orzeka o przeznaczeniu tych środków z uwzględnieniem celów, którym fundacja służyła. Reguła ta została w daleko idący sposób zmodyfikowana przez art. 58 ust. 5 u.s.p.k.k. Według niego, jeżeli statut fundacji nie stanowi inaczej, w razie jej likwidacji do jej majątku znajdującego się w kraju stosuje się odpowiednio przepis art. 59

¹⁰⁹ Tak: I z d e b s k i H., s. 64–65. Autor pisze, że przyjęcie takiego rozwiązania oznacza zarazem, iż nie ma możliwości prowadzenia likwidacji w przypadku, gdy majątek fundacji nie wystarcza na pokrycie kosztów likwidacji.

u.s.p.k.k., a o przeznaczeniu jej majątku znajdującego się za granicą zadecyduje Konferencja Episkopatu Polski lub Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonnych. Stosownie z kolei do art. 59 u.s.p.k.k. w razie zniesienia kościelnej osoby prawnej jej majątek przechodzi na nadrzędną kościelną osobę prawną, a jeżeli taka osoba nie istnieje lub nie działa w Polsce, majątek ten przechodzi na Konferencję Episkopatu Polski lub Konferencję Wyższych Przełożonych Zakonnych.

Porównując obie regulacje, najpierw narzuca się stwierdzenie, że mają one zastosowanie jedynie wtedy, gdy kwestie przeznaczenia majątku likwidowanej fundacji nie zostały uregulowane w jej statucie. Następna konstatacja jest taka, że sposób rozdysponowania majątku fundacji założonej przez kościelną osobę prawną zależy od tego, czy majątek ten znajduje się w kraju, czy też za granicą. W tym drugim wypadku modyfikacja art. 15 ust. 4 UF okazuje się raczej nieznaczna. Sąd orzeka o przeznaczeniu majątku, jednak ma obowiązek zastosować się do wspomnianej decyzji Konferencji Episkopatu Polski lub wyższego przełożonego zakonnego (to, który z tych kościelnych podmiotów ma podjąć tę decyzję, zależy od statusu kościelnej osoby prawnej będącej fundatorem; jeśli jest ona zakonem¹¹⁰, decyduje wyższy przełożony zakonny, w innych przypadkach — Konferencja). Za takim rozumieniem znaczenia decyzji tych podmiotów kościelnych przemawia przede wszystkim wzgląd na bezpieczeństwo obrotu. Wydaje się mianowicie, że podstawę przejścia praw do majątku likwidowanej fundacji powinno stanowić, tak jak w przypadku innych fundacji, postanowienie sądu, a nie „decyzja” podmiotu kościelnego o nieokreślonej formie. Brak jest podstaw, aby temu aktowi „kościelnemu” przypisywać znaczenie większe aniżeli wiążącemu wskazaniu, w szczególności zaś aby postrzegać go jako akt zastępujący orzeczenie sądu. Warto przy tym podkreślić, że orzeczenie sądu czyni zadość wszelkim wymaganiom co do formy przewidzianym dla czynności prawnych¹¹¹ i że z żadnego przepisu prawa polskiego nie wynika, aby moc prawna rozpatrywanego aktu została zrównana w tym zakresie z mocą orzeczenia. W praktyce zatem decyzja podmiotu kościelnego musiałaby być każdorazowo wyrażona w formie pozwalającej na przeniesienie praw do określonych składników majątku likwidowanej fundacji.

Konferencja Episkopatu Polski lub wyższy przełożony zakonny mogą — z punktu widzenia prawa polskiego — wskazać dowolny podmiot, także niezwiązany z Kościołem, jako nabywcę majątku znajdującego się za granicą. Tymczasem kan. 123 Kodeksu prawa kanonicznego, który to przepis — jak się wydaje — został przyjęty jako wzór normatywny dla art. 59 u.s.p.k.k., przewiduje określone reguły odnośnie do przeznaczenia majątku osoby prawnej, która przestała ist-

¹¹⁰ Zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 6 u.s.p.k.k. zakonami nazywa się instytuty życia konsekrowanego (instytuty zakonne i instytuty świeckie) oraz stowarzyszenia życia apostołskiego.

¹¹¹ Por. A. Brzozowski w: Pietrzykowski K. (red.), 2005, s. 337. Autor stwierdza, że przepisy o formie czynności prawnych stosuje się tylko do oświadczeń woli i że nie mają one zastosowania do określonych w k.p.c. czynności procesowych sądu.

nieć. Przepis ten zawiera m.in. nakaz uwzględnienia postanowień statutu tej osoby oraz — w przypadku publicznych osób prawnych — zachowania woli fundatorów, ofiarodawców oraz praw nabytych. Należy jednak podkreślić, że naruszenie tych reguł nie ma znaczenia dla zastosowania art. 58 ust. 5 pkt 2 u.s.p.k.k. i że wywołuje ono skutki prawne jedynie w sferze prawa kanonicznego.

Poważniejsze modyfikacje wprowadzono odnośnie do przeznaczenia majątku znajdującego się w Polsce. Zgodnie z art. 59 u.s.p.k.k., stosowanym na podstawie odesłania z art. 58 ust. 5 pkt 1 u.s.p.k.k., majątek przechodzi na nadrzędną kościelną osobę prawną. Norma ta budzi jednak liczne wątpliwości. Nie wiadomo mianowicie, jaką kościelną osobę prawną należy uznawać za nadrzędną w stosunku do likwidowanej fundacji. Jak już była mowa w poprzednich rozdziałach, fundacja zakładana przez kościelne osoby prawne sama nie ma statusu takiej osoby, a nawet nie musi pozostawać w żadnych, poza nadzorczymi, relacjach strukturalnych z Kościołem. Nie ma zatem podstaw, aby wskazanie osoby nadrzędnej pozostawić władzom kościelnym, jak to powinno nastąpić w przypadku, kiedy art. 59 u.s.p.k.k. ma zastosowanie do kościelnych osób prawnych (przepisy prawa polskiego nie przewidują zróżnicowania hierarchicznego podmiotów kościelnych).

Wydaje się, że tak zarysowany problem da się rozwiązać dwojako. Po pierwsze, pamiętając o konieczności odpowiedniego stosowania art. 59 u.s.p.k.k., można uznać, iż osobą nadrzędną jest nadzorca kościelny, skoro stanowi on jedyny podmiot kościelny mogący stosować wobec fundacji środki władcze. Po drugie zaś, co budzi mniej zastrzeżeń, możliwe jest również przyjęcie, iż osoba nadrzędna nie istnieje, a to z kolei, w myśl art. 59 u.s.p.k.k., jest przesłanką przejścia majątku na Konferencję Episkopatu Polski lub na Konferencję Wyższych Przełożonych Zakonnych. W praktyce opowiedzenie się za takim rozumieniem rozpatrywanej regulacji prawnej oznaczałoby, że położony w kraju majątek likwidowanych fundacji założonych przez kościelne osoby prawne zawsze przechodziłby — w razie braku odmiennych postanowień statutowych — na jeden z tych dwóch podmiotów kościelnych.

Nietypowo przedstawia się również kwestia samego przejścia majątku na kościelną osobę prawną. Sposób, w jaki sformułowano art. 59 u.s.p.k.k. („majątek przechodzi”), pozwala wysnuć wniosek, że przejście to następuje z mocy samego prawa z dniem ustania bytu prawnego fundacji. Także w tym wypadku konieczne jest jednak, jak się wydaje, wydanie orzeczenia stwierdzającego wspomniane przejście. Wprawdzie orzeczenie to będzie miało charakter tylko deklaratoryjny, ale będzie zarazem, z chwilą uprawomocnienia się, stanowić wyłączny dowód nabycia mienia przez kościelną osobę prawną, w szczególności podstawę dokonania wpisów do księgi wieczystej¹¹².

¹¹² Por. rozważania E. Skowrońskiej-Bocian w: Pietrzykowski K. (red.), 2005, s. 475—476 (i przywołaną tam literaturę oraz orzecznictwo), odnoszące się do ostatecznej decyzji wojewody w sprawie stwierdzenia nabycia przez gminę mienia z mocy prawa na podstawie usta-

Jak widać, sposób rozdysponowania składników majątku likwidowanej fundacji założonej przez kościelną osobę prawną zależy od miejsca, w jakim te składniki się znajdują.

Przejście praw do poszczególnych składników może następować w różnych okresach. Moment przejścia praw do majątku znajdującego się w Polsce daje się określić precyzyjnie i jest niezmienny (utrata bytu prawnego przez fundację). W przypadku majątku zagranicznego takiej możliwości nie ma, gdyż sąd musi wstrzymać się z wydaniem orzeczenia o przeznaczeniu tego majątku (będzie ono konstytutywne w przeciwieństwie do deklaratoryjnego orzeczenia dotyczącego majątku znajdującego się w Polsce) do czasu podjęcia decyzji przez jeden z podmiotów wspomnianych w art. 58 ust. 5 pkt 2 u.s.p.k.k.

W celu uniknięcia tej rozbieżności można postulować, aby orzeczenie o przeznaczeniu majątku, niezależnie od tego, gdzie on się znajduje, zamieszczone było w orzeczeniu o wykreśleniu fundacji z rejestru. Wtedy orzeczenie to pociągnęłoby za sobą równoczesne trzy skutki prawne (utrata bytu prawnego przez fundację — z chwilą wykreślenia jej z rejestru; związane z tym przejście *ex lege* praw do składników majątkowych znajdujących się w Polsce oraz przejście praw do składników znajdujących się za granicą). Należy jednak zauważyć, że równoczesność tę może zniweczyć zaskarżenie jedynie części orzeczenia¹¹³ (w praktyce chodziłoby o którąś z części „majątkowych”, bo zaskarżenie orzeczenia o wykreśleniu wstrzymałoby zarazem, jak się wydaje, skutki tego orzeczenia w zakresie przejścia majątku). Poza tym zaproponowane rozwiązanie może spowodować — w razie ewentualnej zwłoki z podjęciem przez jeden z podmiotów, o których mowa w art. 58 ust. 5 pkt 2 u.s.p.k.k., decyzji o losach majątku zagranicznego — opóźnienie chwili wykreślenia fundacji z rejestru, a tym samym nieuzasadnione przedłużanie bytu prawnego jednostki, która nie powinna już istnieć w polskiej przestrzeni prawnej.

Mogą również pojawić się różnice, jeśli chodzi o podmioty, na które miałyby przejść majątek likwidowanej fundacji. Gdy majątek znajduje się w Polsce, może to być każdy podmiot, natomiast w przypadku majątku zagranicznego krąg podmiotowy został określony wyczerpująco w art. 59 u.s.p.k.k.

W sumie regulację art. 58 ust. 5 u.s.p.k.k. należy uznać za niepotrzebnie skomplikowaną i w efekcie wadliwą.

wy z dnia 10 maja 1990 r. *Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym oraz ustawę o pracownikach samorządowych* (Dz.U. nr 32, poz. 191 ze zm.). Warto jednak zauważyć, że art. 18 ust. 1 przywołanej ustawy stanowi wprost, iż wojewoda wydaje decyzję w sprawie stwierdzenia nabycia mienia z mocy prawa, a w sprawie jego przekazania — w zakresie unormowanym ustawą.

¹¹³ Zgodnie z art. 363 § 3 k.p.c., jeżeli zaskarżono tylko część orzeczenia, staje się ono prawomocne w części pozostałej z upływem terminu do zaskarżenia, chyba że sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę również w tej części.

Podmiot, który stał się nabywcą majątku pozostałego po fundacji w wyniku orzeczenia o jego przeznaczeniu lub z mocy samego prawa, nie jest następcą prawnym fundacji, a w konsekwencji nie odpowiada za jej zobowiązania nieuregulowane podczas likwidacji¹¹⁴. Pogląd H. Ciocha, że podmiot ten ponosi odpowiedzialność w tym zakresie na zasadach stosowanego w drodze analogii art. 1016 k.c.¹¹⁵, należy zatem uznać za pozbawiony podstaw.

Odnosi się to również do podmiotu, który jest sukcesorem osoby prawnej w rozumieniu kan. 121—123 Kodeksu prawa kanonicznego, a więc zarazem jednostką przejmującą zobowiązania, jakie tę osobę obciążały. Także w tym wypadku trzeba przywołać zasadę niezależności osobowości prawnej kanonicznej i cywilnoprawnej i w rezultacie zakwestionować możliwość uznania skuteczności tych kanonów w sferze prawa polskiego.

Nabywca majątku fundacji nie ponosi zatem żadnej odpowiedzialności cywilnoprawnej, w tym z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i n. k.c.). Ta odpowiedzialność może powstać jedynie w razie wyeliminowania z obrotu prawnego (np. przez wznowienie postępowania sądowego¹¹⁶) orzeczenia sądu stanowiącego podstawę przekazania majątku zlikwidowanej fundacji. Wtedy nabywca byłby bezpodstawnie wzbogaconym, obowiązany do wydania korzyści uzyskanej bez podstawy prawnej.

Z momentem wykreślenia fundacji z rejestru z punktu widzenia prawa polskiego przestaje ona istnieć jako podmiot praw i obowiązków i nie można wskazać żadnego podmiotu tego prawa, który byłby jej następcą prawnym. Rodzi to rozliczne konsekwencje prawne. Mianowicie gdyby się okazało, że istnieje jeszcze majątek byłej fundacji, którego nie objęto postępowaniem likwidacyjnym, nie można byłoby uznać tej fundacji za nadal istniejącą, a likwidacji za nieukończoną, ze względu na konstytutywny charakter wykreślenia jej z rejestru. Należałoby natomiast wystąpić do sądu o ustanowienie dla tego majątku kuratora, który powinien przeznaczyć ten majątek na pokrycie ewentualnych roszczeń wierzycieli, a w razie ich braku przekazać go nabywcy zlikwidowanej fundacji¹¹⁷. Również złożone do depozytu sądowego środki pieniężne oraz przekazane na przechowanie wyznaczonym podmiotom przedmioty majątkowe

¹¹⁴ W tym kontekście warto przytoczyć zdanie B. Rakoczego, że w przepisie art. 59 u.s.p.k.k. chodzi jedynie o przejęcie aktywów. Pozbawione podstaw wydaje się natomiast twierdzenie tego autora, że przepis ów nie ma zastosowania, jeżeli powodem ustania bytu prawnego kościelnej osoby prawnej są jej długi — zob. Rakoczy B. (VIII), s. 88—89.

¹¹⁵ Cioch H. (VII) s. 72; Idem (III), s. 152.

¹¹⁶ Por. Sołtysiński w: Sołtysiński S. i in. (I), s. 424, według którego istnieje możliwość wznowienia postępowania w sprawie wykreślenia spółki handlowej z rejestru.

¹¹⁷ Tak w odniesieniu do spółek handlowych m.in. Allerahand M., s. 439 oraz A. Szajkowski w: Sołtysiński S. i in. (IV), s. 83. Warto jednak odnotować stanowisko odmienne, prezentowane m.in. przez SN w uchwale z dnia 26 kwietnia 1995 r., sygn. III CZP 44/95 (OSNC 1995, nr 9, poz. 123), według którego w rozpatrywanej sytuacji uzasadnione jest uchylenie prawomocnego postanowienia o wykreśleniu spółki z rejestru.

przestają należeć do byłej fundacji, a w ewentualnych postępowaniach ich dotyczących legitymowane są osoby, którym te prawa lub przedmioty mają przypaść, jeśli nie zostaną przejęte przez wierzycieli, których wierzytelności zabezpieczały¹¹⁸.

W tym kontekście warto jeszcze zwrócić uwagę na wpływ utraty bytu prawnego fundacji na los postępowañ (cywilnych), które toczą się przeciwko niej¹¹⁹. Utrata ta oznacza zarazem utratę zdolności sądowej. Jeśli więc nastąpi ona w toku postępowania, sąd powinien z urzędu zawiesić to postępowanie (art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.), a następnie po stwierdzeniu braku następcy prawnego fundacji umorzyć postępowanie (art. 182 § 1 k.p.c.). Wytoczenie pozwu po wykreśleniu fundacji z rejestru będzie natomiast skutkowało jego odrzuceniem (art. 199 § 1 pkt 3 i § 2 k.p.c.).

¹¹⁸ A. Szajkowski w: *Sołtysiński S. i in.* (IV), s. 83.

¹¹⁹ Szerzej o tym, ale w odniesieniu do spółki jawnej, pisze S. Sołtysiński w: *Sołtysiński S. i in.* (I), s. 423.

Zakończenie

Opracowanie jest próbą całościowego omówienia statusu prawnego fundacji, o której mowa w art. 58 u.s.p.k.k., w szczególności wyeksponowania tych jej cech, które są właściwe tylko jej i odróżniają ją od innych osób prawnych tego typu. W toku rozważań sformułowałem wiele wniosków o charakterze częściowym. Ze względu na ich liczbę, różnorodność tematyczną, a także nierzadko znaczny stopień szczegółowości podsumowanie tych spostrzeżeń przez ich swiste wyliczenie nie wydaje się w tym miejscu celowe, a nawet możliwe. Warto raczej skoncentrować się na tych spośród nich, które wydają się mieć znaczenie podstawowe lub które powtarzały się w wielu fragmentach pracy.

Często rezultat rozważań stanowiła konkluzja, że fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne same nie mogą być uznane za takie osoby. Argumentem przemawiającym za tą, odosobnioną zresztą w literaturze, tezą jest przede wszystkim wzgląd na fakt, iż fundacji nie wymieniono w katalogu kościelnych osób prawnych zawartym w art. 6—10 u.s.p.k.k. Do podmiotów tych nie odnosi się także regulacja art. 4 ust. 2 Konkordatu. Fundacje nie mogą bowiem zostać zaliczone do instytucji kościelnych terytorialnych i personalnych, a na podstawie przywołanego przepisu uznaje się uzyskaną na gruncie prawa kanonicznego osobowość prawną tylko takich właśnie instytucji.

To stwierdzenie pozwoliło przedstawić uwagi istotne dla określenia statusu prawnego fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne. Jego niejako najbardziej oczywistą konsekwencją jest wykluczenie możliwości zastosowania do tych fundacji przepisów, które zostały skierowane wyłącznie do osób prawnych Kościoła katolickiego. Ma to doniosłe znaczenie, gdyż takie zawężenie podmiotowego zakresu odniesienia norm prawnych nie stanowi, zwłaszcza w treści ustawy *o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, zjawiska incydentalnego — jako znaczący przykład można wskazać unormowanie przewidujące dla kościelnych osób prawnych preferencyjne rozwiąza-

nia podatkowe. Na marginesie warto podkreślić, że do fundacji uregulowanych w art. 58 u.s.p.k.k. nie odnosi się również wprost obszerny wywód dotyczący niezmiennie istotnej kwestii, jaką jest sposób reprezentacji ich fundatorów, czyli kościelnych osób prawnych. Wypada jedynie odnotować, iż brak podstaw prawnych do uznania skuteczności w prawie polskim wynikających z prawa kościelnego ograniczeń zdolności prawnej rzeczonych osób.

Kolejnym wnioskiem sformułowanym w związku ze wspomnianą tezą jest twierdzenie o wzajemnej niezależności osobowości prawnej, jaką fundacja zakładana przez kościelną osobę prawną ma na gruncie prawa polskiego, od osobowości, jaką może ona (choć nie musi) mieć w prawie kanonicznym. W efekcie nabycie (utrata) przez fundację osobowości prawnej w prawie kanonicznym nie ma wpływu na nabycie (utratę) takiej osobowości w prawie polskim, i odwrotnie. Identycznie rzecz przedstawia się, jeśli chodzi o wszelkie inne aspekty statusu prawnego fundacji, w tym zakres zdolności do czynności prawnych, który może przecież być (i jest) różnie uregulowany w prawie polskim i kanonicznym. Innymi słowy, przepisy prawa kanonicznego czy zdarzenia mające znaczenie prawne tylko z ich punktu widzenia nie wywołują żadnych skutków w sferze sytuacji prawnej fundacji jako podmiotu prawa polskiego. Prawo kanoniczne może zatem kształtować tę sferę jedynie niejako pośrednio, czyli wówczas gdy jego instytucje zostaną w swoisty sposób „inkorporowane” do statutu fundacji, tj. gdy statutowi temu zostanie nadana postać odpowiadająca treści poszczególnych rozwiązań kanonicznoprawnych.

To spostrzeżenie prowadzi wprost do konkluzji, że podstawą funkcjonowania w polskim obrocie prawnym fundacji, o której mowa w art. 58 u.s.p.k.k., jest — podobnie jak każdej innej fundacji w rozumieniu prawa polskiego — głównie jej statut. Konstatacji tej nie podważa przy tym okoliczność, iż również w wypadku tych fundacji statut nie może być niezgodny z powszechnie obowiązującym w Polsce prawem, które — co oczywiste — zawsze ma zastosowanie w pierwszej kolejności. Najistotniejszą cechą wyróżniającą fundacje zakładane przez osoby prawne Kościoła katolickiego spośród innych osób prawnych tego typu, stanowiącą o ich prawnej specyfice, jest to, że objęte są one regulacją art. 58 ust. 2—5 u.s.p.k.k. Modyfikacje wprowadzone na podstawie tego przepisu, którym w pracy poświęciłem szczególną uwagę, można jednak uznać za stosunkowo nieznaczne, a ich skala również zależy w dużej mierze od treści statutu konkretnej fundacji. W statucie można bowiem wyłączyć całkowicie przewidziany w art. 58 ust. 5 u.s.p.k.k. sposób rozdysponowania mienia fundacji w razie jej likwidacji, a brak postanowień statutowych dotyczących nadzoru kościelnego, którego dotyczy art. 58 ust. 2—4 u.s.p.k.k., w praktyce pozbawia nadzorcę kościelnego możliwości podjęcia wobec fundacji jakichkolwiek czynności o charakterze władczym.

W wywodach starałem się poprzeć te — nierzadko kontrowersyjne i dyskusyjne — tezy należytą argumentacją. Wydaje się, że znajdują one potwierdze-

nie w treści przepisów, a nadto w najpełniejszym stopniu realizują zasadę pewności obrotu. Dają też podstawę do sformułowania krytycznych wniosków *de lege ferenda*.

Najistotniejsze znaczenie dla pewności obrotu miałyby przede wszystkim wprowadzenie czytelnych reguł reprezentacji kościelnych osób prawnych. Reguły te rozwiąłyby wątpliwości związane zwłaszcza z kwestią skuteczności rozwiązań prawa kanonicznego w tym zakresie. Jak się wydaje, niejako proste dopuszczenie takiej skuteczności nie stanowiłoby jednak zabiegu racjonalnego z uwagi na to, iż system prawa kanonicznego jest niezmiernie rozbudowany i różni się istotnie od prawa polskiego, co w konsekwencji poważnie utrudniałoby podmiotom świeckim, nawet tym dysponującym dużą wiedzą prawniczą, przestrzeganie norm kanonicznoprawnych. Jeśli zatem zakres umocowania organu kościelnej osoby prawnej ma odpowiadać zakresowi uprawnień, jakie przysługują reprezentującemu daną instytucję kościelną na gruncie prawa kanonicznego, szczególnie gdy chodzi o ograniczenia kompetencyjne przewidziane w tym prawie, to powinno to wynikać z treści wiarygodnego dokumentu, np. odpisu specjalnego rejestru lub zaświadczenia wystawianego przez organ administracji wyznaniowej albo przez ściśle określone podmioty kościelne.

Zastrzeżenia można zgłosić również w odniesieniu do art. 58 u.s.p.k.k.¹ Sprowadzają się one głównie do pytania o potrzebę jego istnienia w polskim systemie prawnym. W obecnych warunkach ustrojowych nie stanowi on przecież dla kościelnych osób prawnych gwarancji prawa do tworzenia fundacji, skoro — tak jak wszystkie pozostałe osoby prawne — mogą one realizować to prawo na zasadach ogólnych. Nadto wprowadzone nim instrumenty normatywne raczej nie mają większego znaczenia praktycznego.

Dotyczy to w szczególności ograniczeń uprawnień organów nadzoru państwowego, które w początkowym okresie obowiązywania ustawy *o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej* chroniły fundacje ustanawiane przez Kościół przed nadmierną, nierzadko umotywowaną politycznie, ingerencją państwa. Obecnie kontekst polityczny i ideologiczny jest już całkowicie odmienny, a obowiązujący model nadzoru państwa nad fundacjami cechuje się bardzo niską efektywnością. Wystarczające do zapewnienia kontroli Kościoła nad tworzonymi przezeń fundacjami byłoby więc skorzystanie z przewidzianych w ustawie *o fundacjach* możliwości kształtowania treści statutu, tym bardziej iż — jak już wskazałem — skuteczność nadzoru kościelnego zależy właśnie od uprawnień zastrzeżonych w statucie dla sprawującego ten nadzór.

W dyskusie można także wyłączyć określony w art. 58 ust. 5 u.s.p.k.k. sposób rozdysponowania mienia likwidowanej fundacji. Uwagi dotyczące tego przepisu, zawarte w rozdziale VII, uzasadniają konkluzję, że skorzystanie z tej

¹ H. Cioch uważa, że „[w]adliwe [...] są regulacje w odniesieniu do fundacji kościelnych, co powoduje, iż o tego typu fundacjach słyszy się relatywnie mało”. Zob. C i o c h H. (XIV), s. 66.

możliwości na etapie ustalania statutów fundacji zakładanych przez kościelne osoby prawne wręcz usprawniłoby proces likwidacji tych fundacji. Unormowanie zawarte w art. 58 ust. 5 u.s.p.k.k. jest bowiem nadmiernie skomplikowane oraz wadliwe, zwłaszcza w tej części, w której odsyła do stosowania zasad odnoszących się do ustania bytu prawnego osób prawnych Kościoła katolickiego.

Regulacji art. 58 u.s.p.k.k. można wreszcie zarzucić, że pominięto w niej kwestię fundacji tworzonych na podstawie prawa kanonicznego, w szczególności nie uznano podmiotowości tych fundacji, jak uczynił to ustawodawca w okresie II Rzeczypospolitej. Tę lukę należałoby jednak zapełnić nie tylko przez zmianę przepisów prawa wyznaniowego, lecz również przez wprowadzenie regulacji dotyczącej fundacji samodzielnych², funkcjonujących na zasadach powierniczego stosunku prawnego.

² Podobny postulat sformułował Cioch H. (XIV) s. 67.

Bibliografia

- Adamczewski W.: *Elementy prawa kanonicznego ze szczególnym uwzględnieniem kościelnej osoby prawnej w obrocie prawnym*. „Nowy Przegląd Notarialny” 2007, nr 3.
- Adamczewski W., Góralski W.: *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r.* Płock 1994.
- Adamczewski W., Trzeciak B. (I) — Adamczewski W., Trzeciak B.: *Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 1995.
- Adamczewski W., Trzeciak B. (II) — Adamczewski W., Trzeciak B.: *Konkordat polski — po ratyfikacji*. „Palestra” 1998, nr 7—8.
- Adamiak B., Borkowski J.: *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*. Warszawa 2008.
- Adamiak B., Jendrośka J.: *Zagadnienie rażącego naruszenia prawa w postępowaniu administracyjnym*. PiP 1986, nr 1.
- Allerhand M.: *Kodeks handlowy z komentarzem. Spółka jawna, spółka komandytowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, spółka akcyjna. Stan prawny na 1 października 1995*. Bielsko-Biała 1996.
- Althaus R., Schulz W.: *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici: unter besonderer Berücksichtigung der rechtsslage in Deutschland, Österreich und der Schweiz*. Buch IV: *Das Heiligungsamt der Kirche*. Ludgerus Verlag 1990.
- Artowicz A.: *Zakres zastosowania zwolnienia z opodatkowania podatkiem dochodowym od osób prawnych przychodów przeznaczonych na działalność statutową tych podmiotów*. „Doradztwo Podatkowe” 2005, nr 6.
- Bach T.M.: *Jednostka organizacyjna Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce jako podmiot zatrudniający według obowiązującego prawa pracy*. Lublin 1988.
- Badowski M.: *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 kwietnia 2004 r. OSK 193/04*. „Rejent” 2006, nr 7—8.

- Bąkowski T.: *Uznanie fundacji za organizację społeczną w postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Glosa do uchwały składu 7 sędziów NSA z dnia 12 grudnia 2005 r., II OPS 4/05*. „Gdańskie Studia Prawnicze” 2007, nr 2.
- Bartosiewicz A., Kubacki R. (I) — Bartosiewicz A., Kubacki R.: *Odliczenie darowizny — brak limitu*. „Glosa” 2004, nr 4.
- Bartosiewicz A., Kubacki R. (II) — Bartosiewicz A., Kubacki R.: *Zwolnienia przedmiotowe w podatku dochodowym od osób prawnych dochodów przeznaczonych na działalność preferowaną przez Państwo*. Profesjonalny Serwis Podatkowy, <http://www.nettax.pl/serwis/>
- Białoskórski K.: *Podatek dochodowy w fundacjach*. „Przegląd Podatkowy” 1991, nr 4.
- Bielski P. (I) — Bielski P.: *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2000 r., sygn. III CZP 36/99*. „Rejent” 2000, nr 11.
- Bielski P. (II) — Bielski P.: *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2000 r., sygn. III CZP 9/00*. „Rejent” 2000, nr 11.
- Bielski P. (III) — Bielski P.: *Spółka handlowa w likwidacji a status przedsiębiorcy*. „Prawo Spółek” 2004, nr 6.
- Bierżanek R.: *Prawo spółdzielcze w zarysie*. Warszawa 1984.
- Blicharz J.: *Ustawa o fundacjach. Komentarz*. Kolonia 2002.
- Błystak L. i in. — Błystak L., Dauter B., Łysikowska H., Madej E., Mudrecki A., Niezgódka-Medek M., Wujek K., Zubrzycki J.: *Podatek dochodowy od osób prawnych. Komentarz*. Wrocław 2005.
- Borecki P. (I) — Borecki P.: *Glosa do uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 marca 2005 r., sygn. FPS 5/04*. ZNSA 2005, nr 2—3.
- Borecki P. (II) — Borecki P.: *Dopuszczalna wysokość odliczeń darowizn na działalność charytatywno-opiekuńczą kościołów*. „Glosa” 2006, nr 2.
- Borkowski G.: *Ulga kościelna*. „Glosa” 2004, nr 2.
- Borkowski G., Piłaszewicz M.: *Ulga dla fundacji?* „Glosa” 2002, nr 10.
- Bryl B.: *Jak założyć fundację?* „Przegląd Podatkowy” 1991, nr 8.
- Brzeszczyńska S.: *Odliczenia darowizn na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą*. „Doradztwo Podatkowe” 1998, nr 5.
- Brzeziński B.: *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2002 r., sygn. III ZP 21/01*. OSP 2003, nr 4, poz. 44.
- Bugajna-Sporczyk D. (I) — Bugajna-Sporczyk D.: *Statut prawny fundatora — problematyka następstwa prawnego*. „Palestra” 1994, nr 1—2.
- Bugajna-Sporczyk D. (II) — Bugajna-Sporczyk D.: *Trudna likwidacja fundacji*. „Prawo Spółek” 1998, nr 7—8.
- Bugajna-Sporczyk D., Janson I.: *Zakładamy fundację*. Warszawa 1996.
- Bugajna-Sporczyk D., Kuć-Kwaśniewicz K.: *Krajowy Rejestr Sądowy — uwagi praktyczne*. Mo.P. 2001, nr 4.
- Bugajna-Sporczyk D. i in. — Bugajna-Sporczyk D., Dzbeńska E., Janson I., Sztekier-Łabuszewska M.: *Fundacje i stowarzyszenia. Prawo i praktyka*. Warszawa 2005.
- Buk K.: *Problemy opodatkowania dochodów stowarzyszeń i fundacji*. „Doradztwo Podatkowe” 1997, nr 10.

- Chmiel W. (I) — Chmiel W.: *Notariusz według Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r.* „Rejent” 1997, nr 6.
- Chmiel W. (II) — Chmiel W.: *Obrót nieruchomościami przez parafię rzymskokatolicką.* „Rejent” 2000, nr 6.
- Chmielnicki P.: *Zasady reprezentacji jednostek samorządu terytorialnego w obrocie cywilnym.* „Samorząd Terytorialny” 1999, nr 12.
- Chróścielewski W.: *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 września 1990 r., sygn. II SA 502/90.* OSP 1993, nr 3, poz. 49.
- Cieślak Z.: *O „rażącym” naruszeniu prawa w postępowaniu administracyjnym.* PiP 1986, nr 11.
- Cioch H. (I) — Cioch H.: *Fundacje w ujęciu prawa polskiego.* Lublin 1995.
- Cioch H. (II) — Cioch H.: *Prawo fundacyjne.* Warszawa 2002.
- Cioch H. (III) — Cioch H.: *Prawo fundacyjne.* Warszawa 2005.
- Cioch H. (IV) — Cioch H.: *Istota aktu fundacyjnego.* „Nowe Prawo” 1986, nr 10.
- Cioch H. (V) — Cioch H.: *Pojęcie i rodzaje fundacji (wybrane zagadnienia na tle porównawczym).* PiP 1987, nr 2.
- Cioch H. (VI) — Cioch H.: *Statut fundacji.* „Nowe Prawo” 1987, nr 2.
- Cioch H. (VII) — Cioch H.: *Utrata osobowości prawnej przez fundację.* W: „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Nr 4. Lublin 1987.
- Cioch H. (VIII) — Cioch H.: *Nadzór nad działalnością fundacji.* „Nowe Prawo” 1987, nr 7—8.
- Cioch H. (IX) — Cioch H.: *Organy i organizacja fundacji w aspekcie prawnoporównawczym.* „Nowe Prawo” 1988, nr 5—6.
- Cioch H. (X) — Cioch H.: *Fundacje prowadzące działalność gospodarczą.* PiP 1988, nr 11.
- Cioch H. (XI) — Cioch H.: *Przekształcenie fundacji.* „Studia Prawnicze” 1989, nr 4.
- Cioch H. (XII) — Cioch H.: *Fundacje niesamodzielne.* W: *Prace cywilistyczne. Księga pamiątkowa J. Winiarza.* Warszawa 1990.
- Cioch H. (XIII) — Cioch H.: *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1992 r., sygn. I CRN 182/92, zam. w OSN CP 1993, nr 7—8, poz. 139.* „Rejent” 1994, nr 10.
- Cioch H. (XIV) — Cioch H.: *O potrzebie dokonania zmian w polskim prawie fundacyjnym.* W: *Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej profesora Kazimierza Kruczałaka.* Gdańsk 1999.
- Cioch H. (XV) — Cioch H.: *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20.01.1998 r., I CKN 417/97.* „Rejent” 1999, nr 12.
- Cioch H. (XVI) — Cioch H.: *Fundacja — Zakład Narodowy imienia Ossolińskich jako fundacja prawa publicznego.* PiP 2000, nr 4.
- Cioch H. (XVII) — Cioch H.: *Przedstawicielstwa fundacji zagranicznych.* PS 2000, nr 5.
- Cioch H. (XVIII) — Cioch H.: *Status polskich fundacji w świetle judykatury.* „Rejent” 2000, nr 5.
- Cioch H. (XIX) — Cioch H.: *Istota fundacji kościelnej.* W: *Księga jubileuszuwa w 65. rocznicę urodzin księdza profesora Henryka Misztala.* Lublin 2001.

- Cioch H. (XX) — Cioch H.: *Fundacja Dom Dzieci Benjamin — Ośrodek Wsparcia w Lublinie jako wzorzec modelowej fundacji charytatywnej*. „Prawo — Administracja — Kościół” 2003, nr 1—2.
- Cioch H. (XXI) — Cioch H.: *Recenzja monografii Romana Trzaskowskiego pt. „Działalność statutowa a działalność gospodarcza fundacji — prawo i praktyka”*. „Rejent” 2003, nr 9.
- Cioch H. (XXII) — Cioch H.: *Organizacje pożytku publicznego i wolontariat — nowe regulacje prawne*. „Rejent” 2003, nr 10.
- Cioch H. (XXIII) — Cioch H.: *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 1388/99*. „Rejent” 2004, nr 1.
- Cioch H., Kidyba A.: *Ustawa o fundacjach. Komentarz*. Warszawa 2007.
- Ciulkin L., Jakubecki A., Kowal N.: *Krajowy Rejestr Sądowy i postępowanie rejestrowe. Praktyczny komentarz*. Warszawa 2002.
- Coriden J.A., Green T.J., Heintschel D.E. (eds.): *The Code of Canon Law. A Text and Commentary. Commissioned by the Canon Law Society of America*. New York 1985.
- Czarnow S. (I) — Czarnow S.: *Niektóre aspekty prawne współpracy transgranicznej i euroregionów*. PiP 1997, nr 10.
- Czarnow S. (II) — Czarnow S.: *Komunalna działalność gospodarcza a zadania publiczne samorządu terytorialnego*. „Samorząd Terytorialny” 2002, nr 10.
- Czerski P.: *Glosa do uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 marca 2005 r., sygn. FPS 5/04*. OSP 2005, nr 7—8, poz. 90.
- Ćwierz B.: *Fundacje dawniej i dziś*. „Polityka Społeczna” 1984, nr 5—6.
- Dembski K.: *Osobowość prawna Kościoła katolickiego w PRL*. RPEiS 1981, z. 3.
- Dłużak K.: *Fundacja w praktyce notarialnej*. „Rejent” 1992, nr 2.
- Dmowski S., Rudnicki S.: *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*. Warszawa 2006.
- Drożdżewicz L.: *Powstanie fundacji*. „Nowy Przegląd Notarialny” 2004, nr 2.
- Dudra D.: *Ułga kościelna — historyczne przepisy, aktualne problemy*. „Glosa” 2004, nr 7.
- Dudzik S.: *Tworzenie fundacji komunalnych w świetle prawa polskiego*. „Rejent” 1993, nr 9.
- Dziobek-Romański J.: *Problem osobowości prawnej Kościoła katolickiego w prawie polskim w latach 1944—1989*. „Roczniki Nauk Prawnych” 2000, nr 2.
- Ebersbach H.: *Handbuch der deutschen Stiftungen*. Göttingen 1972.
- Encyklopedia katolicka*. T. V. Lublin 1989.
- Ereciński T.: *Prawo obce w sądowym postępowaniu cywilnym*. Warszawa 1981.
- Ereciński T. (red.) — *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część druga. Postępowanie zabezpieczające*. T. 3. Warszawa 2006.
- Etel L.: *Czy kościoły i księża płacą w Polsce podatki?* „Przegląd Podatkowy” 2002, nr 6.
- Etel L., Dowgier R.: *Odliczenie od dochodu darowizn na działalność charytatywno-opiekuńczą kościelnych osób prawnych*. „Przegląd Podatkowy” 2005, nr 5.
- Fiszer J., Stolarek M. (I) — Fiszer J., Stolarek M.: *Opodatkowanie dochodów fundacji wydatkowanych na nabycie papierów wartościowych*. „Przegląd Podatkowy” 2001, nr 1.

- Fiszer J., Stolarek M. (II) — Fiszer J., Stolarek M.: *Zwolnienie podatkowe dochodu fundacji wydatkowanego na nabycie papierów wartościowych*. „Przegląd Podatkowy” 2002, nr 8.
- Fiszer J., Stolarek M., Brzeszczyńska S.: *Fundacje — zwolnienie od podatku dochodowego od osób prawnych*. Mo.Pod. 1999, nr 12.
- Frey D.: *Tytuł własności nieruchomości kościelnej*. „Rzeczpospolita” 1991, nr 266.
- Fundowicz S.: *Pojęcie osoby prawnej prawa publicznego*. „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 2.
- Gajewski J.F.: *Działalność statutowa i gospodarcza fundacji typu „not for profit”*. „Studia Prawnoustrojowe” 2003, nr 2.
- Gajewski M.: *Glosa do uchwały SN z 11.10.2001 r., I KZP 21/2001, OSNKW Nr 11—12/2001, poz. 90*. Mo.P. 2002, nr 11.
- Garbacik A.: *Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie — już obowiązuje*. „Służba Pracownicza” 2003, nr 7.
- Gersdorf M., Ignatowicz J.: *Prawo spółdzielcze. Komentarz*. Warszawa 1985.
- Gierat A.: *Zaskarżenie uchwał walnych zgromadzeń spółek kapitałowych w przepisach Kodeksu spółek handlowych*. PS 2001, nr 11—12.
- Gill A.: *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 3 lipca 2000 r., sygn. II SA 1128/98*. OSP 2001, nr 12, poz. 175.
- Gniewek E.: *Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz*. Kraków 2001.
- Gniewek E. (red.): *Kodeks cywilny. Komentarz. T. I*. Warszawa 2004.
- Gomułowicz A., Małecki J. (I) — Gomułowicz A., Małecki J.: *Podatki i prawo podatkowe dla studentów i praktyków*. Poznań 1998.
- Gomułowicz A., Małecki J. (II) — Gomułowicz A., Małecki J.: *Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych. Komentarz*. Warszawa 2004.
- Góralski W., Pieńdyk A.: *Zasada niezależności i autonomii państwa i Kościoła w konkordacie polskim z 1993 r.* Warszawa 2000.
- Górski J.: *Stanowisko prawne organów i ich pełnomocników w przedsiębiorstwach państwowych*. „Nowe Prawo” 1955, nr 6.
- Grzybowski M.: *Finansowoprawne granice wolności organizacji pozarządowych*. „Glosa” 1999, nr 3.
- Grzybowski S.: *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1963 r., sygn. I CR 223/63*. OSPiKA 1965, nr 1, poz. 6.
- Hryniuk J., Lisiecka-Zajac B., Walińska E. (red.): *Komentarz do znowelizowanej ustawy o rachunkowości*. Warszawa 2002.
- Izdebski H.: *Fundacje i stowarzyszenia. Komentarz, orzecznictwo, skorowidz*. Łomianki 2003.
- Jachman R.: *Fundacje*. Łódź 1994.
- Januchowski A.: *Skuteczność prawa kanonicznego w zakresie reprezentacji osób prawnych Kościoła katolickiego*. „Rejent” 2007, nr 9.
- Jasiakiewicz M.: *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2000 r., IV CKN 88/00*. „Rejent” 2005, nr 1.
- Jasiewicz K.: *Polityka fundacyjna w II Rzeczypospolitej*. „Polityka Społeczna” 1990, nr 2.

- Jędrzejewska M.: *Ogólne zagadnienia postępowania nieprocesowego w świetle praktyki sądowej i doktryny*. W: „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego”. Nr 25. Warszawa 1987.
- Jurcewicz W.: *Legitymacja czynna odwołanych członków władz spółki do zaskarżenia uchwał zgromadzenia wspólników*. „Glosa” 2008, nr 1.
- Kełpińska K.: *Dokumentowanie fundacji w akcie notarialnym*. „Rejent” 1993, nr 6.
- Kędzierska-Cieślak A.: *Powiernictwo (próba określenia konstrukcji prawnej)*. PiP 1977, nr 8—9.
- Kidyba A. (I) — Kidyba A.: *Dyrektor jako organ przedsiębiorstwa państwowego*. Warszawa 1993.
- Kidyba A. (II) — Kidyba A.: *Fundacje i stowarzyszenia. Zagadnienia podstawowe*. Warszawa 1995.
- Kidyba A. (III) — Kidyba A.: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. T. I. Kraków 2005.
- Kidyba A. (IV) — Kidyba A.: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. T. II. Kraków 2005.
- Kidyba A. (V) — Kidyba A.: *Kilka uwag dotyczących statusu prawnego zarządcy przedsiębiorstwem*. PPH 1996, nr 4.
- Kidyba A. (VI) — Kidyba A.: *Prowadzenie działalności gospodarczej przez fundacje*. PPH 1999, nr 10.
- Kidyba A. (VII) — Kidyba A.: *Działalność gospodarcza fundacji. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2000 r., sygn. I CKN 886/98 (OSNC 2001, nr 6, poz. 91)*. PPH 2002, nr 1.
- Klein A.: *Ewolucja instytucji osobowości prawnej*. W: *Tendencje rozwoju prawa cywilnego*. Red. E. Łętowska. Wrocław 1983.
- Knoppek K.: *Dokument w procesie cywilnym*. Poznań 1993.
- Koch A.: *Charakter sankcji wobec sprzecznych z prawem uchwał spółek kapitałowych*. PPH 2007, nr 2.
- Kopyra J.: *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Komentarz*. Warszawa 2005.
- Korzan K.: *Postępowanie nieprocesowe*. Warszawa 1997.
- Kosikowski C.: *Komentarz do ustawy o gospodarce komunalnej oraz wzory aktów gminy dotyczące przekształceń przedsiębiorstw komunalnych*. Łódź—Zielona Góra 1997.
- Kot J.: *Ustawa o fundacjach*. „Problemy Praworządności” 1984, nr 12.
- Kozioł K.: *Prawne aspekty podejmowania i wykonywania działalności pożytku publicznego*. „Samorząd Terytorialny” 2006, nr 3.
- Krajewski J.: *Stosunek procesu do postępowania nieprocesowego*. W: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika”. Nr 23. Toruń 1967.
- Kruczalak K.: *Niektóre zagadnienia prawa fundacyjnego*. W: *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leopolda Steckiego*. Toruń 1997.
- Kruczalak K. (red.) — *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. Warszawa 2001.
- Krukowski J. (I) — Krukowski J.: *Administracja w Kościele. Zarys kościelnego prawa administracyjnego*. Lublin 1985.

- Krukowski J. (II) — Krukowski J.: *Kościół i Państwo. Podstawy relacji prawnych*. Lublin 1993.
- Krukowski J. (III) — Krukowski J.: *Kościół w życiu publicznym*. Częstochowa 1996.
- Krukowski J. (IV) — Krukowski J.: *Polskie prawo wyznaniowe*. Warszawa 2005.
- Krukowski J. (V) — Krukowski J.: *Osobowość prawna Kościoła katolickiego w relacji do Państwa*. W: „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”. Nr 1. Lublin 1980.
- Krukowski J. (VI) — Krukowski J.: *Autonomia i niezależność Kościoła i wspólnoty politycznej*. „Kościół i Prawo” 1985, nr 4.
- Krukowski J. (VII) — Krukowski J.: *Sytuacja Kościoła katolickiego w Polsce w świetle nowego prawa*. „Znaki Czasu” 1990, nr 20.
- Krukowski J. (VIII) — Krukowski J.: *Nowa sytuacja prawna Kościołów*. [Wywiad]. „Więź” 1990, nr 5—6.
- Krukowski J. (IX) — Krukowski J.: *Podstawy współdziałania Kościoła i państwa*. „Kościół i Prawo” 1992, nr 8.
- Krukowski J. (X) — Krukowski J.: *Podstawowe zagadnienia prawa konkordatowego*. „Studia Prawnicze” 1996, nr 1—4.
- Krukowski J. (XI) — Krukowski J.: *Refleksje po ratyfikacji Konkordatu*. „Rejent” 1998, nr 9.
- Krukowski J. (XII) — Krukowski J.: *Realizacja Konkordatu z 1993 r. w prawie polskim*. „Studia Prawnicze” 1999, nr 3.
- Krukowski J. (XIII) — Krukowski J.: *Status prawny Kościołów w Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.* „Prawo — Administracja — Kościół” 2002, nr 2—3.
- Krukowski J., Sobański R.: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego. T. I. Księga 1. Normy ogólne*. Poznań 2003.
- Krukowski J., Warchałowski K.: *Polskie prawo wyznaniowe*. Warszawa 2000.
- Krzekotowska K.: *Prawo spółdzielcze z komentarzem*. Bielsko-Biała 2003.
- Krzemiński M.: *Znaczenie prawa kanonicznego dla określenia sposobu reprezentacji kościelnych osób prawnych*. Glosa do wyroku SN z 27 lipca 2000 r. (IV CKN 88/00). „Prawo Bankowe” 2005, nr 10.
- Kubacki R.: *Darowizna na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą — limit odliczeń*. „Przegląd Podatkowy” 2002, nr 3.
- Larenz K.: *Allgemeiner Teil des deutschen bürgerlichen Rechts*. München 1967.
- Lempa F., Krukowski J., Wójcik W.: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r.* Lublin 1987.
- Leśniak M.: *Postępowanie w sprawach o wpis w Krajowym Rejestrze Sądowym*. PPH 2001, nr 5.
- Listl J., Müller H., Schmitz H.: *Handbuch des Kirchenrechts*. Regensburg 1983.
- Lubiński K. (I) — Lubiński K.: *Istota i charakter prawnej działalności sądu w postępowaniu nieprocesowym*. Toruń 1985.
- Lubiński K. (II) — Lubiński K.: *Uwagi o terminie „postępowanie nieprocesowe”*. PiP 1986, nr 2.

- Majchrzycka-Guzowska A.: *Finanse i prawo finansowe*. Warszawa 1999.
- Małajny R.M. (I) — Małajny R.M.: *Państwo a Kościół w Konstytucji III RP (refleksje aksjologiczne)*. PiP 1995, nr 8.
- Małajny R.M. (II) — Małajny R.M.: *Konkordat polski — altera pars*. „Przegląd Sejmowy” 1996, nr 2.
- Marciniuk J. (red.) — *Podatek dochodowy od osób prawnych. Rok 2006. Komentarz*. Warszawa 2006.
- Mariański A. (I) — Mariański A.: *Przeznaczenie a wydatkowanie. Zwolnienia od podatku dochodowego*. Mo.Pod. 2002, nr 8.
- Mariański A. (II) — Mariański A.: *Ulga dla fundacji?* „Glosa” 2003, nr 1.
- Martysz C.: *Rola związków wyznaniowych w sferze administracji świadczącej*. W: *Regulacja prawna administracji świadczącej*. Red. K. Podgórski. Katowice 1985.
- Mastalski R.: *Glosa do uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 marca 2005 r.*, sygn. FPS 5/04. ZNSA 2005, nr 2—3.
- Mazur E.: *Fundacja*. „Palestra” 1991, nr 5—7.
- Mączyński A. (I) — Mączyński A.: *Ochrona praw jednostki w postępowaniu nieprocesowym*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Seria Nauk Społecznych. Prawo. Z. 85. Kraków 1979.
- Mączyński A. (II) — Mączyński A.: *Specyfika postępowania nieprocesowego*. W: *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*. Red. E. Łętowska. Wrocław 1989.
- Menges E.D.: *Die kirchliche Stiftung in der Bundesrepublik Deutschland. Eine Untersuchung zur rechtlichen Identität der Kirchlichen Stiftung staatlichen Rechts mit der kanonischen Stiftung*. St. Ottilien 1995.
- Mierzwa A.: *Wybrane zagadnienia prawa fundacyjnego*. „Kościół i Prawo” 1991, nr 9.
- Mirgos Z.: *Ustawy wyznaniowe regulujące stosunek państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*. W: „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych”. Nr 59. Warszawa 1990.
- Misztal H.: *Kościelne osoby prawne w prawie polskim*. W: *Historia et ius. Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. H. Karbonika*. Lublin 1998.
- Misztal H. (red.): *Prawo wyznaniowe*. Lublin 2000.
- Modrzejewska M.: *Ustawa o fundacjach po nowelizacji*. PUG 1991, nr 7.
- Muszańska M.: *Nabycie nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa przez fundację w świetle ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami*. „Rejent” 2003, nr 4.
- Neuhoff K.: *Amerikanische Stiftungen*. Baden-Baden 1968.
- Niemirka B. (I) — Niemirka B.: *Statut fundacji*. Warszawa 1995.
- Niemirka B. (II) — Niemirka B.: *Statut fundacji*. Cz. I. Mo.P. 1995, nr 3.
- Niemirka B. (III) — Niemirka B.: *Statut fundacji*. Cz. II. Mo.P. 1995, nr 4.
- Niemirka B. (IV) — Niemirka B.: *Statut fundacji*. Cz. III. Mo.P. 1995, nr 5.
- Niemirka B. (V) — Niemirka B.: *Statut fundacji*. Cz. IV. Mo.P. 1995, nr 6.
- Niemirka B. (VI) — Niemirka B.: *Statut fundacji*. Cz. V (ostatnia). Mo.P. 1995, nr 7.

- Niemirka B. (VII) — Niemirka B.: *Fuzja fundacji*. Mo.P. 2000, nr 1.
- Niestrzębski D.: *Zwolnienie z podatku dochodu fundacji wydatkowanego na papiery wartościowe*. „Przegląd Podatkowy” 2002, nr 12.
- Niewiadomski Z., Szreniawski J.: *Problem dopuszczalności działalności gospodarczej samorządu terytorialnego*. „Rejent” 1994, nr 5.
- Niezbecka E.: *Status majątku fundacji a zdolność do dziedziczenia fundacji ustanowionej w testamencie*. „Rejent” 1992, nr 12.
- Norek E.: *Krajowy Rejestr Sądowy i postępowanie rejestrowe*. Warszawa 2001.
- Nowak M.: *Fundacja jako zarządca przedsiębiorstwa*. PPH 2006, nr 1.
- Oleszko A. (I) — Oleszko A.: *Pytania i odpowiedzi*. „Rejent” 1992, nr 9.
- Oleszko A. (II) — Oleszko A.: Recenzja: Henryk Cioch: „Prawo fundacyjne”. „Rejent” 2002, nr 6.
- Osuchowski J. (I) — Osuchowski J.: *Stosunki wyznaniowe w Polsce na tle transformacji ustrojowej*. Warszawa 1996.
- Osuchowski J. (II) — Osuchowski J.: *Problemy polskiego konkordatu z 1925 roku*. PiP 1965, nr 12.
- Ożóg I. (I) — Ożóg I.: *Podatek dochodowy w fundacjach*. „Przegląd Podatkowy” 1995, nr 4.
- Ożóg I. (II) — Ożóg I.: *Darowizny na rzecz kościelnych osób prawnych*. „Przegląd Podatkowy” 1999, nr 5.
- Pahl B. (I) — Pahl B.: *Opodatkowanie majątku nieruchomego będącego w posiadaniu Kościołów i innych związków wyznaniowych*. „Finanse Komunalne” 2006, nr 4.
- Pahl B. (II) — Pahl B.: *Opodatkowanie nieruchomości kościelnych osób prawnych zajętych na prowadzenie niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej. Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 września 2005 r. (sygn. akt FSK 2149/04)*. „Finanse Komunalne” 2006, nr 4.
- Palmirski T.: Recenzja: Paweł Suski: „Stowarzyszenia i fundacje”. Warszawa 2005, s. 461. „Rejent” 2006, nr 10.
- Panek M.: *Co łaska...* „Doradztwo Podatkowe” 2006, nr 1.
- Pasternak F.: *Urzędy i beneficja kościelne. Majątek kościelny*. Warszawa 1970.
- Pawluk T.: *Prawo kanoniczne według kodeksu Jana Pawła II*. Olsztyn 1990.
- Pawłowicz K.: *Prawna regulacja obywatelskich (społecznych) inicjatyw dobroczynnych*. PiP 1990, nr 5.
- Pazdan M. (I) — Pazdan M.: *Prawo prywatne międzynarodowe*. Warszawa 2003.
- Pazdan M. (II) — Pazdan M.: *Niektóre konsekwencje teorii organów osoby prawnej*. W: „Prace Prawnicze”. T. 1. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1969.
- Pazdan M. (III) — Pazdan M.: *Cudzoziemiec klientem polskiego notariusza*. „Rejent” 2001, nr 7—8.
- Pelc P.: *Kwestia zwrotu mienia kościelnych osób prawnych w świetle ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*. „Prawo Kanoniczne” 1995, nr 1—2.
- Piątek S.: *Przedsiębiorstwa użyteczności publicznej (problemy prawne)*. PiP 1981, nr 8.

- Pietrzak H.: *Podatek dochodowy od kościelnych osób prawnych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. „Prawo Kanoniczne” 2004, nr 1—2.
- Pietrzak M. (I) — Pietrzak M.: *Prawo wyznaniowe*. Warszawa 1999.
- Pietrzak M. (II) — Pietrzak M.: *Prawo wyznaniowe*. Warszawa 2003.
- Pietrzak M. (III) — Pietrzak M.: *Prawo kanoniczne a krajowy porządek prawny*. RPEiS 1985, z. 3.
- Pietrzak M. (IV) — Pietrzak M.: *Przełom w polskim ustawodawstwie wyznaniowym*. RPEiS 1990, z. 2.
- Pietrzak M. (V) — Pietrzak M.: *Stosunki między państwem i Kościołem w świetle ustaw wyznaniowych z 17 maja 1989 r.* PiP 1991, nr 1.
- Pietrzak M. (VI) — Pietrzak M.: *Stosunki państwo — Kościół w nowej Konstytucji*. PiP 1997, nr 11—12.
- Pietrzak M. (VII) — Pietrzak M.: *Konstytucyjne podstawy prawa wyznaniowego*. W: *Konstytucyjne podstawy systemu prawa*. Red. M. Wyrzykowski. Warszawa 2001.
- Pietrzak M. (VIII) — Pietrzak M.: *Prawo kanoniczne w polskim systemie prawnym*. PiP 2006, nr 8.
- Pietrzykowski K. (red.), 1999 — *Kodeks cywilny. Komentarz*. Warszawa 1999.
- Pietrzykowski K. (red.), 2005 — *Kodeks cywilny. Komentarz*. Warszawa 2005.
- Pinior P. i in. — Pinior P., Popiołek W., Strzępka J., Urbani-czyk H., Zielińska E.: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo*. Warszawa 2003.
- Piotrowski L.: *Normy prawne Polski Ludowej a normy Kościoła katolickiego*. RPEiS 1971, z. 3.
- Piotrowski S.: *Konkordat zawarty ze Stolicą Apostolską w 1925 roku przestał obowiązywać jako wewnętrzna ustawa krajowa*. PiP 1947, nr 12.
- Płonka E. (I) — Płonka E.: *Mechanizm łączenia skutków działań prawnych z osobami prawnymi — na przykładzie spółek kapitałowych*. Wrocław 1994.
- Płonka E. (II) — Płonka E.: *Uczestnictwo osób prawnych w walnym zgromadzeniu spółki kapitałowej*. PiP 1990, nr 1.
- Płonka E. (III) — Płonka E.: *Osoba prawna jako członek zarządu spółki kapitałowej*. PiP 1991, nr 5.
- Podedworna I.: *Opodatkowanie kościelnych osób prawnych podatkiem od nieruchomości*. Profesjonalny Serwis Podatkowy, <http://www.nettax.pl/serwis/>
- Popiołek W., Sołtysiński S.: *Legitymacja czynna odwołanych członków władz spółki do zaskarżenia uchwał sprzecznych z ustawą*. PPH 2007, nr 10.
- Potrzeszcz R.: *Wykreślenie spółki kapitałowej bez (właściwej) likwidacji ze stanowiska wierzycieli*. „Rejent” 1998, nr 5.
- Przytuła F.: *Zasada legalności a funkcjonowanie administracji kościelnej*. Lublin 1985.
- Radecki G. (I) — Radecki G.: *Organy osób prawnych Kościoła katolickiego w Polsce (na styku prawa kanonicznego i prawa cywilnego)*. „Rejent” 2003, nr 7—8.
- Radecki G. (II) — Radecki G.: *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2000 r., IV CKN 88/00*. OSP 2004, nr 5, poz. 58.
- Radecki G. (III) — Radecki G.: *Fundacje zakładane przez kościelne osoby prawne (zagadnienia wybrane)*. „Rejent” 2004, nr 11.

- Radecki G. (IV) — Radecki G.: *Glosa do wyroku z dnia 24 marca 2004 r. (IV CK 108/03)*. PS 2006, nr 1.
- Radwański Z.: *Prawo cywilne — część ogólna*. Warszawa 1999.
- Rakoczy B. (I) — Rakoczy B.: *Glosa do wyroku z 17 listopada 2000 r., V CKN 1364/00*. PiP 2002, nr 1.
- Rakoczy B. (II) — Rakoczy B.: *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 3 lipca 2000 r., sygn. II SA 1128/98*. OSP 2002, nr 7—8, poz. 98.
- Rakoczy B. (III) — Rakoczy B.: *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2001 r. (sygn. II CKN 543/00)*. PS 2002, nr 10.
- Rakoczy B. (IV) — Rakoczy B.: *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2000 r., IV CKN 88/00*. OSP 2003, nr 9, poz. 115.
- Rakoczy B. (V) — Rakoczy B.: *Glosa do wyroku Sądu Antymonopolowego z 23 kwietnia 2001 r. (XVII Ama 49/00)*. PS 2004, nr 7—8.
- Rakoczy B. (VI) — Rakoczy B.: *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, Ośrodek Zamiejscowy w Lublinie, z 10 września 2002 r. (II SA/Lu 905/02)*. „Samorząd Terytorialny” 2005, nr 6.
- Rakoczy B. (VII) — Rakoczy B.: *Glosa do wyroku z dnia 24 marca 2004 r. (IV CK 108/03)*. „Rejent” 2005, nr 11.
- Rakoczy B. (VIII) — Rakoczy B.: *Zdolność upadłościowa kościelnych osób prawnych Kościoła katolickiego*. PS 2006, nr 3.
- Rakoczy B. (IX) — Rakoczy B.: *Glosa do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 maja 2005 r. III SA/Wa 404/05*. „Rejent” 2007, nr 5.
- Repel J.: *Glosa do uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 grudnia 2005 r., II OPS 4/05*. ZNSA 2006, nr 1.
- Ruszewski J.: *Organizacja pożytku publicznego*. PiP 2005, nr 7.
- Rydlewski G.: *Geneza i tryb przygotowania ustawodawstwa wyznaniowego w Polsce w roku 1989*. W: G. Rydlewski, B. Górowska: *Regulacja prawna stosunków wyznaniowych w Polsce*. Warszawa 1992.
- Ryterska D., Szałucki M.: *Uchwała NSA w sprawie darowizn kościelnych — początek nadziei czy koniec złudzeń*. Mo.Pod. 2005, nr 4.
- Rzonca S.: *Pojęcie zarządu majątkiem wspólnym małżonków*. Warszawa 1982.
- Sagan B., Strzępka J.: *Prawo o fundacjach. Komentarz*. Katowice 1992.
- Sagmeister R.: *Oblationes Fidelium — in kirchenrechtlichen und moraltheologischen Sicht*. In: *Administratores bonorum. Oeconomus tamquam paterfamilias. S. Ritter zum 70 Geburtstag*. Red. H. Paarhammer. Salzburg 1987.
- Sarnecki P.: *Prawo o stowarzyszeniach. Komentarz*. Kraków 2002.
- Sawa W.: *Odliczenie od dochodu darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą*. „Glosa” 2001, nr 9.
- Schwendenwein H.: *Das neue Kirchenrecht Gesamtdarstellung*. Graz 1983.
- Siedlecki W., Świeboda Z.: *Postępowanie nieprocesowe*. Warszawa 2001.
- Sitarz M.: *Warunki alienacji majątku kościelnego według KPK/1983*. „Roczniki Nauk Prawnych” 2000, nr 2.
- Skowroński M.: *Limity odliczeń darowizn na rzecz kościelnych osób prawnych*. „Przegląd Podatkowy” 1999, nr 7.

- Skrzydło-Niżnik I.: *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 grudnia 2005 r. (sygn. akt II OPS 4/05)*. „Przegląd Sejmowy” 2006, nr 2.
- Skubisz R., Trzebiatowski M.: *Kościelne osoby prawne jako przedsiębiorcy rejestrowi (na przykładzie osób prawnych Kościoła katolickiego)*. PPH 2002, nr 3.
- Słownik języka polskiego — Słownik języka polskiego*. Red. M. S z y m c z a k. T. 2. Warszawa 1994.
- Sobański R. (I) — Sobański R.: *Kościół — prawo — zbawienie*. Katowice 1979.
- Sobański R. (II) — Sobański R.: *Kościół jako podmiot prawa*. Warszawa 1983.
- Sobański R. (III) — Sobański R.: *Osobowość prawna Kościoła katolickiego w świetle konstytucji „Lumen Gentium”*. „Prawo Kanoniczne” 1968, nr 3—4.
- Sobański R. (IV) — Sobański R.: *Normy ogólne Kodeksu prawa kanonicznego*. „Ateneum Kapłańskie” 1984, nr 2.
- Sobański R. (V) — Sobański R.: *Prawo kanoniczne a prawo świeckie*. „Prawo Kanoniczne” 1987, nr 3—4.
- Sobański R. (VI) — Sobański R.: *Problem stosunku Kościoła — państwo w teorii i praktyce*. „Prawo Kanoniczne” 1992, nr 3—4.
- Sobański R. (VII) — Sobański R.: *Sens polskiego konkordatu*. PiP 1994, nr 7—8.
- Sobański R. (VIII) — Sobański R.: *Niezależność i autonomia Kościoła i państwa podstawową przesłanką konkordatu*. „Ateneum Kapłańskie” 1996, nr 1.
- Sobański R. (IX) — Sobański R.: *Uwagi o Konkordacie podpisanym 28 lipca 1993 roku przez Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie i Ministra Spraw Zagranicznych*. W: *Konkordat polski. Wybór materiałów źródłowych z lat 1993—1996*. [Eksperytyza]. Warszawa 1997.
- Sobański R. (X) — Sobański R.: *Prawo kanoniczne a krajowy porządek prawny*. PiP 1999, nr 6.
- Sobański R. (XI) — Sobański R.: *Osoba prawna „in utroque foro”*. W: *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*. Red. L. Ogiełło, W. Popiołek, M. Szpunar. Kraków 2005.
- Sokolewicz W.: *Komentarz do ustawy o samorządzie województwa*. Warszawa 2000.
- Sołtysiński S. (I) — Sołtysiński S.: *Nieważne i wzruszalne uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych*. PPH 2006, nr 1.
- Sołtysiński S. (II) — Sołtysiński S.: *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego — Izby Cywilnej z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 438/02*. OSP 2006, nr 5, poz. 53.
- Sołtysiński S. i in. (I) — Sołtysiński S., Szajkowski A., Szumański A., Szwaja J.: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. T. 1. Warszawa 2001.
- Sołtysiński S. i in. (II) — Sołtysiński S., Szajkowski A., Szumański A.: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 151—300*. T. 2. Warszawa 2002.

- Sołtysiński S. i in. (III) — Sołtysiński S., Szajkowski A., Szumański A., Szwaja J.: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 301—458*. T. 3. Warszawa 2003.
- Sołtysiński S. i in. (IV) — Sołtysiński S., Szajkowski A., Szumański A., Szwaja J.: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. T. 4. Warszawa 2004.
- Stanisławski T.: *Nowe regulacje dotyczące darowizn na cele kościelne*. „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2004, t. 7.
- Staszewski M.T.: *Konstytucyjne podstawy relacji państwo — Kościół*. PiP 1992, nr 3.
- Stecki L. (I) — Stecki L.: *Fundacja*. Cz. I. Toruń 1996.
- Stecki L. (II) — Stecki L.: *Fundacja*. Cz. II i III. Toruń 1996.
- Stefaniak A.: *Prawo spółdzielcze. Komentarz. Orzecznictwo. Skorowidz*. Łomianki 2000.
- Stoczkiewicz M.: *Działalność gospodarcza fundacji*. Warszawa 1998.
- Strus Z.: *Postępowanie regulacyjne a ochrona osób trzecich*. PS 1998, nr 3.
- Strzępka J.: *Fundator — osoba prawna w prawie fundacyjnym*. „Prawo Spółek” 2002, nr 6.
- Suski P. (I) — Suski P.: *Stowarzyszenia w prawie polskim*. Warszawa 2002.
- Suski P. (II) — Suski P.: *Stowarzyszenia i fundacje*. Warszawa 2005.
- Suski P. (III) — Suski P.: *Stowarzyszenia i fundacje*. Warszawa 2006.
- Swora M. (I) — Swora M.: *Nadzór nad stowarzyszeniami jako zadanie starosty powiatu*. „Samorząd Terytorialny” 2003, nr 11.
- Swora M. (II) — Swora M.: *Nadzór nad stowarzyszeniami, fundacjami oraz prowadzeniem działalności pożytku publicznego*. PiP 2003, nr 12.
- Sychowicz M.: *Podstawy przekazania spraw cywilnych do trybu nieprocesowego*. „Nowe Prawo” 1969, nr 10.
- System prawa cywilnego*, — *System prawa cywilnego*. T. 1: *Część ogólna*. Red. W. Czahórski. Wrocław 1985.
- System prawa prywatnego*. T. 1. — *System prawa prywatnego*. T. 1: *Prawo cywilne — część ogólna*. Red. M. Safjan. Warszawa 2007.
- System prawa prywatnego*. T. 2. — *System prawa prywatnego*. T. 2: *Prawo cywilne — część ogólna*. Red. M. Safjan. Warszawa 2002.
- Szaniawska I.: *Organizacje pożytku publicznego*. „Służba Pracownicza” 2004, nr 4.
- Szewczyk M.: *Nadzór w materialnym prawie administracyjnym*. Poznań 1996.
- Sztafrowski E. (I) — Sztafrowski E.: *Podręcznik prawa kanonicznego*. Cz. I—II. Warszawa 1985.
- Sztafrowski E. (II) — Sztafrowski E.: *Podręcznik prawa kanonicznego*. Cz. III—IV. Warszawa 1986.
- Sztyk R. (I) — Sztyk R.: *Kościół i związki wyznaniowe jako podmioty prawa*. „Rejent” 1991, nr 1.
- Sztyk R. (II) — Sztyk R.: *Kościół i związki wyznaniowe jako podmioty czynności prawnych w praktyce notarialnej*. Cz. I. „Rejent” 2005, nr 1.
- Sztyk R. (III) — Sztyk R.: *Kościół i związki wyznaniowe jako podmioty czynności prawnych w praktyce notarialnej*. Cz. II. „Rejent” 2005, nr 2.

- Sztyk R. (IV) — Sztyk R.: *Nabywanie i zbywanie nieruchomości przez kościelne osoby prawne*. „Rejent” 2005, nr 6.
- Szymanek J.: *Konstytucyjna regulacja stosunków państwo — Kościół (ujęcie komparatystyczne)*. PiP 2000, nr 4.
- Świątkowski K., Zubik M.: *O niektórych problemach związanych z likwidacją partii politycznych. (Uwagi „de lege lata” i „de lege ferenda”)*. PS 2001, nr 2.
- Świeboda Z.: *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*. Warszawa 2004.
- Tarno J.P. (I) — Tarno J.P.: *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*. Warszawa 2004.
- Tarno J.P. (II) — Tarno J.P.: *Glosa do uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 grudnia 2005 r., II OPS 4/05*. ZNSA 2006, nr 1.
- Theologische Realenzyklopädie*. Bd. 32. Berlin—New York 2001.
- Tofel M.S.: *Nieważność uchwał na gruncie art. 252 § 1 k.s.h. i art. 425 § 1 k.s.h.* PPH 2006, nr 8.
- Tracz G., Zoll F.: *Przydatność pojęcia powiernictwa dla prawa prywatnego*. PPH 1998, nr 4.
- Trzaskowski R.: *Działalność statutowa a działalność gospodarcza fundacji — prawo i praktyka*. Warszawa 2003.
- Trzebiatowski M., Skubisz R.: *Kościelne osoby prawne jako przedsiębiorcy rejestrowi (na przykładzie osób prawnych Kościoła katolickiego)*. PPH 2002, nr 3.
- Trzebiński J.: *Czynności powiernicze*. PPH 1997, nr 2.
- Tylus S.: *Fundacje kościołów parafialnych w średniowiecznej archidiecezji lwowskiej*. Lublin 1999.
- Wach M.: *Fundacja — wyodrębniona masa majątkowa czy organizacja społeczna?* PPH 2007, nr 7.
- Wagner P.: *Kilka uwag na temat ustawy o gospodarce komunalnej*. „Samorząd Terytorialny” 1997, nr 12.
- Walencik D.: *Nabywanie dóbr doczesnych przez osoby prawne Kościoła katolickiego w świetle prawa polskiego i prawa kanonicznego*. „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2004, t. 7.
- Wasilewski A.: *Prawna problematyka fundacji (zagadnienia podstawowe)*. PiP 1984, nr 10.
- Wąsowicz W.: *Powstawanie osoby prawnej. Praktyka uzyskiwania osobowości prawnej*. Warszawa 2002.
- Winiarczyk-Kossakowska M. (I) — Winiarczyk-Kossakowska M.: *Państwowe prawo wyznaniowe w praktyce administracyjnej*. Warszawa 1999.
- Winiarczyk-Kossakowska M. (II) — Winiarczyk-Kossakowska M.: *Ustawy III Rzeczypospolitej o stosunku Państwa do Kościołów chrześcijańskich*. Warszawa 2004.
- Winiarczyk-Kossakowska M. (III) — Winiarczyk-Kossakowska M.: *Przejście przez państwo „dóbr martwej ręki” (w pięćdziesiątą rocznicę)*. PiP 2000, nr 12.
- Winiarska K.: *Ustawa o rachunkowości. Komentarz*. Warszawa 2002.
- Wiśniewski C.: *Tworzenie i funkcjonowanie organizacji pozarządowych — wybrane problemy cywilnoprawne*. „Glosa” 1999, nr 4.

- Wojciechowski J.: *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*. Warszawa 1998.
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk M.: *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*. Warszawa 2001.
- Wójcik W. (I) — Wójcik W.: *Dyskusja nad stosunkiem zreformowanego prawa o patrymonium Kościoła do praw cywilnych*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1981, nr 5.
- Wójcik W. (II) — Wójcik W.: *Dobra doczesne Kościoła*. „Ateneum Kapłańskie” 1984, nr 21.
- Zakrzewski P.: *Majątek spółdzielni*. Warszawa 2003.
- Zamojski Ł.: *Kilka uwag o firmie przedsiębiorcy*. „Prawo Spółek” 2006, nr 7—8.
- Zaporowska J., Mazurkiewicz J. (I) — Zaporowska J., Mazurkiewicz J.: *Cel fundacji*. Mo.P. 1994, nr 12.
- Zaporowska J., Mazurkiewicz J. (II) — Zaporowska J., Mazurkiewicz J.: *Kapitał założycielski fundacji*. Cz. I. Mo.P. 1998, nr 6.
- Zaporowska J., Mazurkiewicz J. (III) — Zaporowska J., Mazurkiewicz J.: *Kapitał założycielski fundacji*. Cz. II. Mo.P. 1998, nr 7.
- Zaporowski P. (I) — Zaporowski P.: *Meandry polskiego prawa fundacyjnego*. „Prawo Spółek” 2006, nr 4.
- Zaporowski P. (II) — Zaporowski P.: *Spór wokół unormowania firmy osoby prawnej w kodeksie cywilnym*. „Prawo Spółek” 2006, nr 9.
- Zieliński A. (I) — Zieliński A.: *O „rażącym” naruszeniu prawa w rozumieniu art. 156 KPA*. PiP 1986, nr 2.
- Zieliński A. (II) — Zieliński A.: *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 grudnia 2005 r. (sygn. akt II OPS 4/05)*. „Przegląd Sejmowy” 2006, nr 2.
- Zieliński K.: *Uzyskanie cywilnej osobowości prawnej przez instytucje kościelne w Polsce w świetle ustawy z 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła i w świetle Konkordatu*. „Ateneum Kapłańskie” 1996, z. 1.
- Zieliński T.J. (I) — Zieliński T.J.: *Klauzule prawnowyznaniowe jednolitego projektu Konstytucji RP (uwagi „de lege fundamentalae ferenda”)*. PiP 1997, nr 2.
- Zieliński T.J. (II) — Zieliński T.J.: *Regulacja stosunków między państwem a związkami wyznaniowymi w trybie art. 25 ust. 5 Konstytucji RP*. PiP 2003, nr 7.
- Żuławska Cz.: *O likwidacji osoby prawnej*. W: *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leopolda Steckiego*. Toruń 1997.
- Żurowski M.: *Problem władzy i powierzania urzędów w Kościele katolickim*. Kraków 1984.

GABRIEL RADECKI, dr nauk prawnych, jest referendarzem sądowym w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Gliwicach. Ma w dorobku naukowym kilka publikacji z dziedziny prawa cywilnego i postępowania sądowoadministracyjnego.

Opracowanie jest pierwszą monografią poświęconą fundacjom, o których mowa w art. 58 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, czyli fundacjom zakładanym przez kościelne osoby prawne. Omówiony został całościowo status prawny tych fundacji, ze wskazaniem tych ich cech, które są właściwe tylko im i wyróżniają je spośród innych osób prawnych tego typu. Przedstawiony został również związek wspomnianych fundacji z Kościołem katolickim, nadto elementy prawa kanonicznego i jego relacji z prawem świeckim. Praca ma charakter naukowego opracowania teoretycznego, zawiera także wiele informacji istotnych z praktycznego punktu widzenia.

Publikacja stanowi zmodyfikowaną wersję pracy doktorskiej, której publiczna obrona odbyła się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w dniu 21 listopada 2006 r.



C e n a 30 z ł

I S S N 0208-6336

I S B N 978-83-226-1794-6